

1960

Lubin

Obraz miasta w świetle dokumentów i prasy



Muzeum Historyczne w Lubinie



Instytut Śląski

Lubin 1960

Obraz miasta w świetle dokumentów i prasy

Lubin 1960

Obraz miasta w świetle dokumentów i prasy

pod redakcją Piotra Sroki

 Muzeum Historyczne w Lubinie

 Instytut Śląski

Lubin–Opole 2020

1960

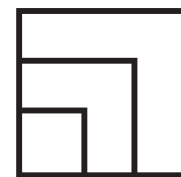
Spis treści |

Szanowni Państwo!

Powojenna historia polskiego Lubina wciąż czeka na gruntowne zbadanie. Na pewno jest tego warta – nie tylko dlatego, że jest to przeszłość naszego miasta, którą każdy jego mieszkaniec powinien znać, ale także patrząc z ponadregionalnej perspektywy. Niewiele jest bowiem w Polsce miejscowości, które w tak krótkim czasie z małego, prowincjonalnego ośrodka urosły do rangi stolicy dużego i ważnego regionu przemysłowego. Tej metamorfozie towarzyszyły fascynujące zjawiska gospodarcze i społeczne. Ich ukazanie za pomocą dostępnych źródeł historycznych postawili sobie za cel pomysłodawcy niniejszego rocznika. W każdym z tomów publikowane będą dokumenty archiwalne i artykuły prasowe dotyczące jednego roku z historii Lubina w latach 1945–1990. Zaczynamy trochę „od środka”, od 1960 r. Był to jednak bardzo ciekawy czas w dziejach miasta, w którym tak naprawdę rozpoczęła się jego wielka metamorfoza. Trwają już prace nad kolejnymi rocznikami. Gdy projekt zostanie doprowadzony do końca, Lubin będzie mógł się pochwalić niezwykłą na tle polskiej historiografii regionalnej serią wydawniczą, dzięki której każdy zainteresowany przeszłością tego miasta będzie mógł sam „sięgnąć do źródeł” i odbyć swoistą podróż w czasie.

*Robert Raczyński
Marek Zawadka*

Wprowadzenie	7
Lubin w roku 1960	8
Rozdział I	
Miasto	15
Rozdział II	
Zakład pracy	41
Rozdział III	
Handel i usługi	62
Rozdział IV	
Bezpieczeństwo	86
Rozdział V	
Służba zdrowia	101
Rozdział VI	
Oświata	114
Rozdział VII	
Kultura, rozrywka, sport	131
Bibliografia	144
Wykaz skrótów	146



1960

Wprowadzenie

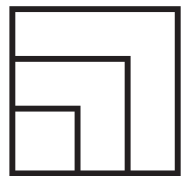
Niniejsza książką jest pierwszą z planowanej serii poświęconej historii Lubina w latach 1945–1990. Zawiera materiały źródłowe, zarówno dokumenty archiwalne jak i artykuły prasowe odnoszące się do jednego tylko roku w historii miasta. Wybór roku 1960 jako otwierającego całą serię nie jest przypadkowy. Wówczas to bowiem rozpoczął się okres intensywnych przemian związanych z budową kopalni miedzi. Niewielkie, prowincjonalne miasteczko, wciąż noszące ślady zakończonej 15 lat wcześniej wojny, zaczęło przeobrażać się w duży ośrodek przemysłowy ze wszystkimi tego konsekwencjami. Przy prezentacji źródeł – dokumentów skupiliśmy się na problemach gospodarczo-społecznych oraz życiu codziennym lubinian. Podjęliśmy próbę spojrzenia na miasto i jego okolice z perspektywy zwykłych ludzi, zarówno zamieszkałych już wówczas w Lubinie, jak też przyjeżdżających tutaj w poszukiwaniu pracy. Zdajemy sobie sprawę, że pominieliśmy pewne ważne tematy, które powinny w niniejszej publikacji się znaleźć, np. życie religijne w ówczesnym Lubinie. Wynika to z trudności w dotarciu do odpowiednich źródeł. Kwestie te znajdą swoje miejsce w tomach dotyczących innych lat.

Pierwszy rozdział źródłowy dotyczy samego miasta, jego zabudowań, stanu sanitarnego i gospodarki komunalnej. Drugi poświęcony został gospodarce – zarówno istniejącym już wówczas od dłuższego czasu zakładom pracy, jak i powstającej właśnie kopalni. Rozdział trzeci dotyczy handlu i usług w mieście, które musiały nadążyć za szybko zachodzącymi zmianami demograficznymi. Kolejny, czwarty, poświęcony został sprawom bezpieczeństwa, m.in. przestępczości, pijaństwu czy pożarom. Rozdział piąty zawiera źródła dotyczące służby zdrowia. W szóstym przedstawiliśmy sprawy oświaty, a w ostatnim siódmym – kultury, rozrywki i sportu. Wstępny rozdział niniejszej publikacji, Lubin w roku 1960, jest autorską próbą interpretacji odnalezionych i zamieszczonych w rozdziałach źródłowych dokumentów i artykułów prasowych, próbą nakreślenia obrazu miasta w tymże roku.

Zamieszczone w tomie źródła pochodzą z Archiwum Państwowym we Wrocławiu (zespół Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lubinie), Archiwum Państwowym we Wrocławiu, Oddział w Legnicy (zespoły Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie) oraz Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu. Wszystkie artykuły prasowe poza jednym (odnalezionym w „Trybunie Ludu”) zaczerpnęliśmy z „Wiadomości Legnickich”.

Prezentowana publikacja skierowana jest przede wszystkim do mieszkańców Lubina i osób zainteresowanych historią zagłębia miedziowego. Chcieliśmy dać czytelnikowi, który nie jest historykiem, możliwość zagłębienia się w źródła, własnego ich odczytania i zinterpretowania. Liczbę przypisów i komentarzy ograniczyliśmy do minimum, zamieszczając je tam, gdzie, naszym zdaniem, należało pewne kwestie wyjaśnić czy dopowiedzieć. W cytowanych dokumentach i artykułach prasowych ujednolicono została pisownia dat i liczebników, by ułatwić lekturę, uporządkowaliśmy także stosowanie skrótów. Jeśli nazwa danej instytucji, partii czy organizacji pojawia się w danym źródle po raz pierwszy, występuje w pełnej formie, natomiast dalej stosujemy ujednolicony zapis skrótowy (wykaz skrótów znajduje się na końcu książki).

Piotr Sroka



1960

Lubin w roku 1960

Dnia 1 maja 1960 r. nad terytorium ZSRR zostaje zestrzelony amerykański samolot szpiegowski U-2, pilotowany przez Gary'ego Powersa. Po krótkim okresie odprężenia zimna wojna wkracza w nową fazę. Zaostrza się sytuacja wokół Berlina Zachodniego, który w następnym roku zostanie otoczony murem. Dnia 12 października 1960 r. ma miejsce słynny incydent w ONZ. Podczas debaty poświęconej kolonializmowi Nikita Chruszczow zdejmując but i zaczyna nim „walić” w mównicę. Wściekłość I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wywołują słowa filipińskiego delegata, który powiedział, że narody Europy Wschodniej zostały pozbawione praw obywatelskich i politycznych oraz „pokłnięte” przez ZSRR. W tym samym miesiącu USA nakładają embargo na Kubę, od początku poprzedniego roku rządzone przez rewolucjonistę Fidela Castro. Rozwój wypadków wokół tego kraju w 1962 r. doprowadzi świat na krawędź atomowej zagłady. W pokerowej rozgrywce z Chruszczowem stanie wówczas w szranki John F. Kennedy, 8 listopada 1960 r. wybrany na 35. prezydenta USA.

Chociaż od zakończenia II wojny światowej minęło już 15 lat, wciąż trwają rozliczenia niemieckich zbrodni. Dnia 11 maja agenci Mosadu, izraelskiego wywiadu, porywają przebywającego w Argentynie Adolfa Eichmanna. Jego głośny proces rozpocznie się dokładnie 11 miesięcy później. Eichmann zostanie skazany na śmierć, a wyrok będzie wykonany w 1962 r. Zachodnia Europa otrząsnęła się już ze skutków wojennej hekatombi i bogaci się w tempie nienotowanym w historii. Szczególnie imponujący jest „cud gospodarczy” w kraju, który wojnę wywołał. W roku 1960 RFN ma wzrost produktu krajowego brutto na poziomie 9%, dodatni bilans handlowy i bezrobocie poniżej 0,5%. Symbolem dobrobytu staje się samochód. Po drogach jeździ już ponad 90 mln aut osobowych – większość z nich w USA. Mieszkańcy Zachodu coraz częściej podróżują także samolotami. Rozwój lotnictwa pasażerskiego skutkuje większą liczbą wypadków i katastrof, które trafiają na pierwsze strony gazet całego świata. Dnia 16 grudnia 1960 r. nad Nowym Jorkiem dochodzi do zderzenia 2 samolotów pasażerskich. Giną 134 osoby. Aż do 1969 r. będzie to najtragiczniejszy w skutkach wypadek w historii lotnictwa cywilnego.

Wraz z nową dekadą świat na dobre wkracza w erę rock and rolla. Dotychczas miał on jednego króla – Elvisa Presleya, który w marcu 1960 r. kończy służbę wojskową odbywaną w amerykańskiej bazie wojskowej na terytorium RFN i wraca do USA. Tymczasem mało jeszcze znany zespół z Liverpoolu, The Quarrymen, zmienia nazwę na The Beatles i wyrusza na pierwsze zagraniczne występy w nocnych klubach Hamburga. Najpopularniejszą rozrywką jest kino. Zwycięzcą oskarowej gali w 1960 r. zostaje film *Ben Hur* w reżyserii Williama Wylera, którego twórcy zostają nagrodzeni aż 11 statuetkami. W roku 1960 mają miejsce premiery takich słynnych dzieł filmowych, jak *Psychoza* Alfreda Hitchcocka, *Spartakus* Stanleya Kubricka czy *Siedmiu wspaniałych* Johna Sturgesa.

Po drugiej stronie żelaznej kurtyny, w mimo wszystko „najweselszym baraku w obozie” – Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, trwa okres nazwany później przez Tadeusza Różewicza (autora *Kartoteki*, której premiera ma miejsce właśnie w 1960 r.) „małą stabilizacją”. Pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Władysław Gomułka, w 1956 r. popierany przez całe niemal społeczeństwo i traktowany jak bohater, do 1960 r. zdążył już ograniczyć zdobycze politycznej odwilży i odgrzać konflikt z najgroźniejszym przeciwnikiem partii – Kościołem katolickim. Nowym frontem walki są obchody rocznicy chrztu Polski. Kościelnemu „Millenium” władza próbuje przeciwstawić „Tysiąclecie Państwa Polskiego”. Antykościelny zwrot w polityce Gomułki skutkuje dramatycznymi wydarzeniami. Dnia 27 kwietnia 1960 r. w Nowej Hucie dochodzi do walki o krzyż, mieszkańcy stają w obronie krucyfiksu na Osiedlu Teatralnym, ustawionego w 1957 r. w miejscu planowanej budowy kościoła. Dnia 30 maja z kolei ok. 5 tys. mieszkańców Zielonej Góry ściera się z milicją, próbując nie dopuścić do likwidacji Domu Katolickiego. Mimo to jest jedna pozytywna konsekwencja tej państwowo-kościelnej rywalizacji o rząd dusz. Mowa o akcji „Tysiąc szkół na tysiąclecie”. Nowe budynki szkolne są bardzo potrzebne w obliczu powojennego boomu demograficznego.

Odwilż 1956 r. nie zachwiała podstawami ustroju. Polska pozostała krajem „demokracji ludowej”, czyli dyktatury jednej partii – w tym przypadku PZPR. Dla zachowania pozorów co 4 lata odbywają się wybory do Sejmu oraz rad narodowych. Władza nawołuje do głosowania „bez skreśleń”, czyli po prostu do zatwierdzenia przygotowanej listy kandydatów. I tak najważniejsze decyzje podejmowane są w komitetach partyjnych – konstytucyjne organy władzy tylko wcielają je w życie. Gospodarka w dalszym ciągu opiera się na dominacji sektora państwowego i centralnym planowaniu. Zezwolono jednak w ograniczonym zakresie na działalność prywatnej inicjatywy, a w rolnictwie zrezygnowano z przeprowadzenia przymusowej kolektywizacji. W okresie „małej stabilizacji” dwa filary stalinowskiego systemu – terror i propaganda – są znacznie łagodniejsze i działają subtelniej niż przed 1956 r. Wojewódzkie i powiatowe urzędy bezpieczeństwa zastąpione zostały przez referaty do spraw bezpieczeństwa działające przy komendach Milicji Obywatelskiej. Zadania pozostały te same – tropienie wrogów ustroju. Władza próbuje skierować uwagę społeczeństwa na problem niemieckiego rewizjonizmu, przed którym może nas ochronić tylko – jak przekonuje propaganda – sojusz z ZSRR. W roku 1960 hucznie obchodzona jest w całym kraju 15. rocznica „powrotu ziem zachodnich do macierzy”, czyli włączenia w granice Polski Śląska, Pomorza Zachodniego, pruskiej Nowej Marchii (zwanej teraz ziemią lubuską) oraz Warmii i Mazur. Centralne uroczystości w maju 1960 r. odbywają się we Wrocławiu¹, a rocznicowe akademie w każdym niemal mieście na Ziemiach Zachodnich i Północnych – w tym także w Lubinie. Niezwykle ważną rolę odgrywa polityka historyczna lansująca tezę o odwiecznej polsko-niemieckiej wrogości. Nieprzypadkowo w 15. rocznicę przyłączenia Ziemi Zachodnich i Północnych ma miejsce premiera kinowej superprodukcji – filmu *Krzyżacy* Aleksandra Forda.

Przeprowadzony w 1960 r. spis ludności wykazuje, że w Polsce mieszka 29 798 680 osób, w tym w miastach 13 606 300, a na wsiach 15 192 380². Przeciętny obywatel PRL pracuje w państwowym zakładzie, do którego dociera pieszo, rowerem, autobusem bądź pociągiem. Masowa motoryzacja w Polsce jest w powijakach – Kowalskiego stać co najwyżej na motocykl polskiej produkcji. O samochodzie może tylko pomarzyć, mimo że od 1957 r. trwa na warszawskim Żeraniu produkcja Syreny. Główną bolączką Polaków 15 lat po zakończeniu II wojny światowej jest brak mieszkań. Liczba oddawanych do użytku lokali

nie jest w stanie zaspokoić potrzeb Polaków, którzy żyją ściśnięci na kilku metrach kwadratowych przypadających na jednego obywatela. Luksusem jest własna łazienka, a nowo budowane bloki mieszkalne, obok ciasnoty, charakteryzują się ślepyimi, pozbawionymi okien, kuchniami. Dla szczęśliwców, którzy otrzymają nowe mieszkanie, nie ma to jednak większego znaczenia. Oprócz braku mieszkań, Polakom dają się we znaki także puste półki sklepowe. Socjalistyczna gospodarka nie jest w stanie zaopatrzyć rynku w wystarczającą ilość produktów żywnościowych i towarów codziennego użytku. W rezultacie duża liczba osób spędza znaczną część swojego czasu wolnego (a także czasu, w którym teoretycznie powinni być w pracy) w długich kolejkach. Dla wielu lekarstwem na szarżę i brak perspektyw na lepsze życie jest alkohol – akurat towar bardzo łatwo dostępny. Władza próbuje walczyć z pijaństwem, ale z mizernym skutkiem. Wiedzę o świecie czerpią Polacy z gazet, radia i raczkującej telewizji. Wszystkie media są oczywiście poddane cenzurze. Rozrywkę zapewniają przede wszystkim kina, które działają nawet w tak małych ośrodkach, jak ówczesny Lubin. Na wieś docierają kinowozy – samochody przystosowane do wyświetlania filmów. Urlop statystyczny Polak może spędzić w zakładowym ośrodku wypoczynkowym bądź w jednym z ośrodków Funduszu Wczasów Pracowniczych – bez wątplenia to jedna z pozytywnych zdobyczy powojennego ustroju.

Polska roku 1960 ma już za sobą wielkie powojenne przemieszczenia ludności spowodowane zmianą granic oraz tragiczne doświadczenia stalinizmu, ale na horyzoncie nie widać perspektyw na lepsze życie i choćby zbliżenie się do zachodnioeuropejskiego dobrobytu. Nic lepiej nie oddaje tego stanu, niż określenie „mała stabilizacja”. Jest jednak w Polsce niewielkie miasto powiatowe w województwie wrocławskim, dla którego lata 60. XX w. nie będą okresem stabilizacji, a niezwykle wręcz dynamicznego rozwoju. Mowa o Lubinie, w pobliżu którego w 1957 r. grupa geologów kierowana przez Jana Wyżykowskiego odkryła złoża miedzi. Dla gospodarki PRL, niczym tlen potrzebującej dewiz, była to bardzo dobra wiadomość. Wkrótce podjęto decyzję o rozpoczęciu budowy kopalni miedzi. Ekipy drążące szyby pojawiły się w okolicach Lubina w 1959 r. Dla miasta i powiatu rozpoczął się czas wielkich zmian.

W lutym 1945 r. Lubin został zniszczony w ok. 70–80%. Trudno dziś stwierdzić, ile z tych strat spowodowanych było ulicznymi walkami, a ile celowymi podpaleniami już po jego zdobyciu. Część zniszczonych kamienic po wojnie wyremontowano, pozostałe były sukcesywnie rozbierane, a cegła wywożona na odbudowę stolicy. Jeszcze w 1960 r. w Lubinie trwa usuwanie ruin z centrum. W latach 1958–1960 pozyskano pra-

¹ W 15 rocznicę wyzwolenia Ziemi Zachodnich. Uroczysta akademie w Hali Ludowej we Wrocławiu. Przemówienie tow. Władysława Gomułki, „Trybuna Ludu” nr 127 z 8 V 1960 r., s. 1.

² Spis powszechny z dnia 6 grudnia 1960 r. Wyniki opracowane metodą reprezentacyjną. Ludność. Gospodarstwa domowe. Mieszkania, Warszawa 1962, tabl. 1.

wie 340 tys. sztuk całych cegieł i ponad 530 tys. „cegły ułamkowej”³. W mieście liczącym przed II wojną światową 10 tys. mieszkańców teraz żyje niespełna 6 tys. osób. Dopiero 15 lat po zakończeniu wojny zostaje zbudowany pierwszy nowy budynek mieszkalny – blok przy ul. Odrodzenia 2 oddany do użytku 5 X 1960 r.⁴. W związku z budową kopalni miedzi w 1959 r. rozpoczęto wznoszenie 5 budynków dla górników, ale nie udaje się dotrzymać planowanego terminu ich ukończenia 31 XII 1960 r., z powodu trudności kadrowych wykonawcy inwestycji. To pierwsza taka inwestycja w Lubinie od zakończenia II wojny światowej, obok nowo budowanego bloku przy ul. Odrodzenia. Jednak potrzeby mieszkaniowe są znacznie większe. Jak ustala specjalna komisja powołana przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, w budynkach administrowanych przez Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych na 1 izbę (nie licząc kuchni) przypada średnio 2,2 osoby, na 1 osobę zaś – 9,1 m² powierzchni⁵. Dla porównania – w skali kraju na 1 izbę przypadało 1,53 osoby (danych dotyczących powierzchni brak)⁶.

W mieście brakuje nie tylko mieszkań, ale i poziom usług komunalnych pozostawia wiele do życzenia. Podczas wojny uszkodzona została miejska gazownia, a jej odbudowa przeciąga się ku irytacji mieszkańców. Pierwotny projekt musiał ulec modyfikacjom w związku z planowanym rozwojem Lubina po odkryciu miedzi. Także wodociągi nie działają prawidłowo – do mieszkań zlokalizowanych na wyższych kondygnacjach woda nie dociera⁷. Poniemiecka wieża ciśnień znajduje się w części miasta zajmowanej dotychczas przez Armię Radziecką. Właśnie w 1960 r. opuszcza ona Lubin, zwracając zajmowane dotychczas objekty. Wśród nich m.in. koszary przy ul. Kościuszki, w których zlokalizowana zostanie szkoła, oraz zabudowania dawnego szpitala psychiatrycznego przekazane Zakładom Górniczym „Lubin”. Wszystkie te budynki wymagają gruntownego remontu po 15-letnim pobycie Rosjan⁸. Ulicom w tych częściach miasta, w których „rozgościli się” nasi „sojusznicy”, trzeba dopiero nadać polskie nazwy, co też Miejska Rada Narodowa czyni⁹. Po zmroku Lubin skrywa się w ciemnościach – można się tylko domyślać, co stało się z poniemieckimi latarniami ulicznymi. W tej sprawie z pomocą władzom miasta przychodzi Zjednoczenie Górniczo-Hutnicze

3 Zob. dok. 26 rozdz. I.

4 Dok. 22 rozdz. I.

5 Zob. dok. 23 rozdz. I.

6 D. Jarosz, *Mieszkanie się należy. Studium z peerelowskich praktyk społecznych*, Warszawa 2010, s. 89.

7 Dok. 21 rozdz. I.

8 Zob. dok. 11 rozdz. III.

9 Zob. dok. 25 rozdz. I.

Metali Nieżelaznych z Katowic, które przekazuje 700 tys. zł na oświetlenie kilku ulic: Głogowskiej, Krzywoustego, Szerokiej, Curie-Skłodowskiej, 1 Maja i okolic szpitala powiatowego¹⁰. Do końca listopada 1960 r. udaje się uruchomić 113 latarni. Trzeba przyznać, że władze miasta próbują robić coś dla poprawy jego estetyki i stanu sanitarnego. Trwają remonty starych kamienic. Rewitalizuje się Park Wrocławski, zakłada się zieleńce. Zadanie jest trudne, ponieważ mieszkańcy nie bardzo dbają o otoczenie swoich domów, a wiele osób hoduje kury i gęsi, które niszczą nowo założone trawniki w centrum. W roku 1960 naprzeciwko poczty staje pierwszy szalet miejski – „rzecz mała, ale tak potrzebna”, jak napisano w sprawozdaniu MRN¹¹. Wysiłkiem społecznym remontuje się poniemiecki basen kąpielowy, jednak termin otwarcia przedłuża się¹².

Największym zakładem pracy w Lubinie w roku 1960 jest Dolnośląska Fabryka Instrumentów Lutniczych, pod koniec 1959 r. zatrudniająca 690 pracowników¹³. Produkuje skrzypce, gitary, mandoliny, mechanizmy fortepianowe dla fabryk w Legnicy i Kaliszu oraz zabawki muzyczne dla dzieci. Produkty te są eksportowane do 15 krajów, w tym do USA, ZSRR, RFN, NRD, Związku Południowej Afryki (od 1961 r. – RPA), Belgii, Szwecji i Finlandii¹⁴. Drugi (i ostatni) zakład przemysłowy w Lubinie to Fabryka Obuwia zatrudniająca 60 osób. Mimo trudności z pozyskaniem skóry w I półroczu 1960 r. powstaje tam prawie 22 tys. par butów. W mieście działa także Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy Usług Rzemieślniczych prowadząca rozlewnię piwa i wód gazowanych, zakład produkcji konfekcji męskiej oraz punkty usługowe: 2 szewskie, wulkanizacyjny, fryzjerski, radiotechniczny, kowalski, stolarski, zegarmistrzowski i malarski. Spółdzielnia zatrudnia łącznie 70 osób (w tym także pracowników zakładów szewskich w Chocianowie i Polkowicach). Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni posiada w Lubinie Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, piekarnię, masarnię oraz własną rozlewnię wód gazowanych. W mieście istnieje także Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska. Swoje usługi świadczą rzemieślnicy indywidualni, ale jest ich zdecydowanie za mało w stosunku do potrzeb¹⁵.

Powiat lubiński w 1960 r. ma charakter wybitnie rolniczy. Jednak w pobliżu Lubina realizowana jest już inwestycja, która radykalnie zmieni tę sytuację. Dnia 1 stycznia 1960 r. powstają Zakłady Górnicze „Lubin” w budowie (tak brzmiała wówczas

10 Zob. dok. 5 i 7 rozdz. I.

11 Zob. dok. 26 rozdz. I.

12 Zob. dok. 9 rozdz. I.

13 AP Wr., KP PZPR w Lubinie, sygn. 48, Analiza ekonomiczna Dolnośląskiej Fabryki Instrumentów Lutniczych w Lubinie Legnickim za okres od dnia 1 I 1959 r. do 31 XII 1959 r., bp.

14 Zob. dok. 9 rozdz. II.

15 Zob. dok. 6 rozdz. II.

pełna nazwa), które przejmują rozpoczęte w poprzednim roku prace związane z drążeniem szybów kopalni miedzi. Są one prowadzone bez projektu wstępnego i kosztorysu – spoczywająca pod ziemią ruda miedzi jest zbyt cenna, by zwlekać. Prace trwają, gdy w tym samym czasie w Biurze Projektowym „Bipromet” w Katowicach powstają plany. W kwietniu 1960 r. gotowy jest szyb wentylacyjny wschodni, którego drążenie rozpoczęło się w listopadzie poprzedniego roku. W czerwcu 1960 r. zostaje zatwierdzona lokalizacja szybów głównych kopalni „Lubin” i w sierpniu ruszają prace nad organizacją placu budowy i wiercenia mrożeniowe. W ZG „Lubin” w budowie w 1960 r. zatrudnionych jest zaledwie 72 pracowników. Zaplecze przyszłej kopalni oraz bloki mieszkalne wznosi 320 pracowników Przedsiębiorstwa Budowlano-Montażowego Kopalń Rud Miedzi. Prace poszukiwawcze prowadzi Dolnośląskie Przedsiębiorstwo Geologiczne Surowców Hutniczych w Legnicy zatrudniająca 524 osoby. Razem z 204 pracownikami innych przedsiębiorstw zaangażowanych w budowę kopalni „Lubin”¹⁶ już w pierwszym roku prac wokół Lubina zatrudnionych jest 1215 osób – liczba znacząca w porównaniu z ówczesną populacją miasta.

W związku z pracami górniczymi w ciągu 1960 r. dochodzi do odwrócenia sytuacji na rynku pracy w Lubinie. O ile na początku roku trudno znaleźć zatrudnienie w mieście, to pod jego koniec zakłady bezskutecznie poszukują pracowników¹⁷. To też główny – obok braku dokumentacji oraz trudności z pozyskaniem niezbędnych materiałów i sprzętu – problem przedsiębiorstw budujących kopalnię miedzi. W Lubinie nie ma mieszkań dla pracowników ani żadnych rozrywek kulturalnych, w związku z czym trudno jest nakłonić ludzi do przyjazdu i podjęcia pracy¹⁸. Handel w mieście nie jest w stanie podołać zwiększonej liczbie konsumentów. W niespełna sześciotysięcznym Lubinie Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu prowadzi 10 sklepów spożywczych, 2 masarnicze, 1 rzeźnię, 2 piekarnie, 1 sklep z nabiałem, 1 alkoholowy, 1 cukierniczy, ponadto 2 sklepy galanteryjne, po jednym odzieżowym, tekstylnym, obuwniczym, pasmanteryjnym, papierniczym i z artykułami elektrycznymi oraz 5 kiosków. Do Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni należy dom towarowy (w którym znajdują się stoiska: odzieżowe, galanteryjne, obuwnicze i tekstylne) oraz umiejscowione w pawilonach handlowych stoiska: piekarnicze, motoryzacyjne, z artykułami gospodarstwa domowego, meblarskie, papiernicze, drogerijne

16 Zob. dok. 11 rozdz. II.

17 Dok. 17 rozdz. II.

18 Zob. dok. 12 rozdz. II.

i zabawkarskie. Własne sklepy ma jeszcze w Lubinie Gminna Spółdzielnia Księginice: spożywczy, gospodarstwa domowego i „wymienny”¹⁹. „Zaopatrzenie lubińskich sklepów jest »pod zdechłym azorkiem«” – żali się dziennikarzowi jeden z inżynierów zatrudnionych przy budowie kopalni²⁰. Także jakość obsługi pozostawia wiele do życzenia²¹. Częstotliwość, z jaką rady narodowe zajmują się sprawami handlu świadczy o tym, że obok trudności mieszkaniowych i sanitarnych jest to największa bolączka lubinian na początku lat 60. XX w. W roku 1960 miasto przeżywa swoją własną „afery mięsnej”²². Przed sądem staje były kierownik miejscowej masarni oraz były wiceprezes Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu. Oskarżeni są o brak należytej kontroli i zaniedbania, w wyniku których w masarni powstały straty sięgające 35 tys. zł²³. Tego rodzaju przypadki są nagłaśniane w mediach, w ten sposób władza próbuje bowiem wytłumaczyć braki w zaopatrzeniu. Problem ma jednak systemowy charakter. Nad lubińskim handlem czuwa Komisja do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Tylko w III kwartale 1960 r. przeprowadza ona 44 kontrole, w 25 przypadkach dopatrując się nieprawidłowości²⁴.

W mieście są 3 gospody (2 należące do MSZiZ, 1 do PZGS) oraz bar mleczny z kawiarnią. Poziom lokali gastronomicznych też pozostawia wiele do życzenia. Według dziennikarza „Wiadomości Legnickich” „jedyny przyzwoity lokal w miasteczku – to restauracja »Klubowa«. Cóż, skoro pichci się tam diabelnie drogie rzeczy. O pozostałych jadłodajniach wstyd pisać”²⁵. „Opuszczając bar mleczny – narzeka inny – miałem wrażenie, że wychodzę z farmy hodowli karaluchów, stonóg [sic!] i innych mieszkańców brudnych pomieszczeń”²⁶.

Młodzi mężczyźni pracujący przy budowie kopalni, najczęściej samotni, pozbawieni rozrywek kulturalnych, znaczną część zarobionych pieniędzy wydają na alkohol. O tym, że jest to problem poważny, świadczą starania Wydziału Handlu Prezydium PRN w Lubinie o ograniczenie sprzedaży „napojów wyskokowych”. Argumentacja jest następująca: „powiat Lubin, który obecnie jest w rozbudowie przemysłowej i bardzo wielu młodych ludzi z [powodu] braku mieszkań w Lubinie miesz-

19 Dok. 28 rozdz. III.

20 Zob. dok. 22 rozdz. III.

21 Dok. 13 rozdz. III.

22 Tzw. afera mięsna wstrząsnie opinią publiczną w 1964 r. w związku z nieprawidłowościami w handlu mięsem w Warszawie aresztowanych zostanie ok. 400 osób, a główny oskarżony, Stanisław Wawrzejki, dyrektor przedsiębiorstwa Miejski Handel Mięsem Praga Warszawa, zostanie skazany na śmierć.

23 Dok. 25 rozdz. III.

24 Dok. 27 rozdz. III.

25 Dok. 22 rozdz. III.

26 Dok. 33 rozdz. III.

ka we wioskach u gospodarzy, notorycznie się rozpijają sami, a także wciągają do tego miejscową ludność, a szczególnie młodzież wiejską²⁷. Dochodzi do licznych bójek oraz wypadków spowodowanych przez nietrzeźwych kierowców motocykli i samochodów, także śmiertelnych. W statystykach widoczny jest też wzrost liczby legalnych aborcji, co można łączyć z napływem na teren powiatu mężczyźni zatrudnionych przy budowie kopalni. O ile w 1958 r. w powiecie lubińskim odnotowano tylko 11 przypadków legalnego przerwania ciąży (ustawa z dnia 27 V 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży²⁸ umożliwiła dokonanie aborcji, gdy takie były wskazania lekarskie lub z powodu trudnej sytuacji życiowej kobiety), to w 1959 r. było już 31 takich przypadków, a od początku 1960 r. do 27 maja tego roku – 39²⁹.

Ogółem w Lubinie od początku stycznia do końca września 1960 r. odnotowanych zostaje 141 przestępstw. Najwięcej kradzieży, w tym: mienia państwowego – 37 przypadków, różnych przedmiotów prywatnych – 16, rowerów – 14, kradzieży w mieszkalniach – 9. Ponadto m.in. 14 przypadków chuligaństwa, 8 wypadków drogowych, 7 przestępstw urzędniczych. W tym czasie w mieście dochodzi do 3 pożarów³⁰. Jednostka zawodowej straży pożarnej działa przy DEFIL-u. Są natomiast trudności ze zorganizowaniem jednostki ochotniczej w Lubinie. W tej sprawie ponagli Prezydium PRN, zobowiązując władze miasta do powołania przymusowej straży pożarnej, jeśli brakować będzie ochotników³¹.

W roku 1960 w Lubinie stale pracuje 7 lekarzy oraz 2 stomatologów. W przychodni powiatowej przyjmują także specjaliści przyjeżdżający tutaj raz w tygodniu na dyżury³². W całym powiecie lubińskim pod koniec roku zatrudnionych jest zaledwie 14 lekarzy. Ich liczba w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców wynosi 3,77, podczas gdy w województwie wrocławskim wskaźnik ten jest dwukrotnie większy (7,25 lekarzy na 10 tys. mieszkańców). Niewiele lepsza jest sytuacja w przypadku pielęgniarzek. W powiecie lubińskim na 10 tys. mieszkańców przypada ich zaledwie 15, podczas gdy w całym województwie wrocławskim nieco ponad 24³³. Podstawowa przyczyna trudności kadrowych w służbie zdrowia to brak mieszkań. Nie najlepsze są warunki w lubińskiej przychodni powiatowej, której pomieszczenia są zbyt ciasne. Poradnia reumatologiczna mieści się w poradni... ginekologicznej, okulistyczna –

27 Dok. 13 rozdz. IV.

28 Dz.U. 1956, nr 12, poz. 61.

29 Dok. 2 rozdz. V.

30 Dok. 17 rozdz. IV.

31 Dok. 1 i 2 rozdz. IV.

32 Dok. 4 rozdz. V.

33 Dok. 8 rozdz. V.

w pomieszczeniu zupełnie nienadającym się do badań wzroku, a laboratorium analityczne w pokoju ciasnym i ciemnym³⁴. Znacznie lepsze warunki panują w lubińskim szpitalu. W dniu 1 maja 1960 r. zostaje oddany do użytku nowy, a właściwie gruntownie wyremontowany, budynek szpitala przy ówczesnej ul. Strzeleckiej. Ten poniemiecki obiekt został podczas wojny całkowicie ograbiony z wyposażenia i przez kilkanaście powojennych lat stał pusty. Szpital mieścił się w tym czasie w zaadaptowanym na ten cel budynku mieszkalnym. W nowej placówce jest 145 łóżek oraz następujące oddziały: chirurgiczny, położniczo-ginekologiczny, dziecięcy i blok operacyjny. Oddział chorób wewnętrznych pozostał w starym budynku. Dzięki sfinalizowaniu tej inwestycji nie trzeba już zbyt często wozić chorych z powiatu lubińskiego do Legnicy i Wrocławia. Brakuje jednak lekarzy i pielęgniarzek³⁵.

Nie ma wśród odnalezionych i zamieszczonych w niniejszym tomie źródeł odnoszących się wprost do stanu zdrowia mieszkańców Lubina. Władze miasta przyznają, że 60% budynków w Lubinie jest zawilgoconych, co odbija się na zdrowotności mieszkańców. Przyczyną takiego stanu rzeczy są niedrożne rowy melioracyjne. Ogólnie stan sanitarny Lubina nie jest najlepszy, o czym już była mowa. Miasto jest brudne, wszędzie składowane są śmieci, a w centrum działa rakarnia powodująca smród i zagrożenie epidemiologiczne³⁶. Wniosując z liczby porad i zabiegów przeprowadzanych w przychodni powiatowej, największe problemy to gruźlica, próchnica i uzależnienie od alkoholu³⁷. Gdy przed rozpoczęciem roku szkolnego 1960/1961 Wydział Zdrowia Prezydium PRN bada 1,5 tys. przyszłych pierwszoklasistów, okazuje się, że połowa z nich cierpi na próchnicę³⁸.

Liczba 1,5 tys. dzieci rozpoczynających naukę w 30-tysięcznym powiecie lubińskim robi wrażenie. Lata 50. XX w. były okresem boomu demograficznego w skali całego kraju. Teraz trzeba rozpoczynającym naukę w szkołach dzieciom zapewnić godne warunki. Liczba uczniów szkół podstawowych w powiecie lubińskim w I półroczu 1960 r. przekracza 6 tys., czyli więcej niż liczy populacja całego Lubina – największej miejscowości w powiecie. Co dziesiąty uczeń powtarza klasę³⁹. W Lubinie działa Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące – obie placówki mieszczą się w tym samym budynku przy ul. Spacerowej (dziś ul. Kopernika). Jest to tak zwana szkoła 11-letnia – 7-letnia szkoła podstawowa (szkoła 8-letnia zostanie wpro-

34 Dok. 4 rozdz. V.

35 Dok. 11 rozdz. V.

36 Dok. 4 i 5 rozdz. V.

37 Dok. 4 rozdz. V.

38 Dok. 18 rozdz. VI.

39 Dok. 14 rozdz. VI.

wadzona dopiero w wyniku reformy oświaty w roku 1961) oraz 4-letnie liceum. Do dyspozycji uczniów jest tylko 14 sal lekcyjnych, pozbawionych nawet parkietów – na podłogach jest jedynie goły beton. Lekcje prac ręcznych odbywają się w prowizorycznie zaadaptowanych piwnicach. Inspektorat Oświaty Prezydium PRN w Lubinie ocenia, że potrzebne są jeszcze 4 sale w lubińskiej szkole. Nadzieje na polepszenie sytuacji widzi w przejęciu opuszczonych właśnie przez Armię Radziecką dawnych koszar przy ul. Kościuszki oraz w budowie nowej szkoły, tzw. tysiąclatki⁴⁰. Ta rozpoczyna się właśnie w roku 1960 przy ul. Curie-Skłodowskiej. Obiekt będzie oddany do użytku w roku następnym. W Lubinie uczą się nie tylko dzieci. W roku 1960 w całym powiecie aż 1091 osób w wieku 18–35 lat nie posiada wykształcenia podstawowego, mimo że od 1956 r. taki obowiązek na obywateli nakłada prawo. W samym Lubinie zatrudnionych jest 368 takich osób, 185 z nich w DEFIL-u. Organizowane są dla nich kursy przygotowujące do egzaminów. Doksztalanie idzie jednak opornie, za co władze zrzucają winę na zakłady pracy niewykazujące, ich zdaniem, wystarczającego zainteresowania tym, by ich pracownicy zdobyli podstawowe wykształcenie⁴¹.

Wobec trudności mieszkaniowych, zaopatrzeniowych, trudnej sytuacji służby zdrowia czy oświaty nie dziwi, że oferta kulturalna w Lubinie w roku 1960 jest bardzo skromna. Trudno wygospodarować większe środki na ten cel, gdy brakuje na podstawowe potrzeby. Najważniejszą instytucją kultury jest Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna. Posiada ponad 11 tys. woluminów i prenumeruje 30 tytułów czasopism. Nie dysponuje jednak czytelnią, w której można by z owych periodyków korzystać. Biblioteka posiada ponad 1,2 tys. czytelników, którzy w 1960 r. wypożyczają łącznie 25 tys. książek⁴². Wynik całkiem dobry jak na 6-tysięczne miasto, w którym wielu dorosłych nie posiada świadectwa ukończenia szkoły podstawowej. W ramach działalności biblioteka organizuje m.in. wieczory literackie⁴³. Władze miasta od kilku lat starają się o środki na budowę w Lubinie powiatowego domu kultury. Bezskutecznie. Dopiero w 1969 r. powstanie tego rodzaju placówka – Centrum Kultury Zagłębia Miedziowego. Tymczasem mieszkańcom miasta musi wystarczyć świetlica przy Prezydium PRN otwarta 1 stycznia 1960 r. W Lubinie działa kino. Jego stan nie jest jednak najlepszy, prasa bowiem porównuje panujące tam warunki do hodowli szczurów⁴⁴. Czuwające nad moralnością młodzieży Prezydium MRN kontroluje, czy na filmy przegna-

40 Dok. 11 i 12 rozdz. VI.

41 Dok. 15 rozdz. VI.

42 Dok. 14 i 16 rozdz. VII.

43 Dok. 4 rozdz. VII.

44 Dok. 5 rozdz. VII.

zione dla dorosłych nie są przypadkiem wpuszczani nieletni. Dla nich przewidziano specjalny repertuar w niedzielne poranki⁴⁵. Własny telewizor to wciąż luksus. Pod koniec 1960 r. w mieście jest 97 telewizorów. Znacznie częściej w mieszkaniach spotkać można radioodbiorniki – jest ich 891⁴⁶. Przy DEFIL-u działa „estradowo-rozrywkowy zespół artystyczny, który obecnie cieszy się dużą popularnością wśród społeczeństwa Lubina i Chocianowa”⁴⁷. Referat kultury Prezydium PRN organizuje konkursy recytatorskie, występy zespołów artystycznych itp. W baszcie Bramy Głogowskiej jest małe muzeum prowadzone przez harcerzy, czynne w każdą niedzielę od godz. 11:00 do 16:00⁴⁸. To, co można tam zobaczyć, to zapewne pozostałości niemieckiego muzeum powiatowego, które do 1945 r. funkcjonowało w tym samym miejscu.

Istniejący w Lubinie Klub Sportowy „Zawisza” nie ma większych sukcesów – finansujący go DEFIL nie jest w stanie wygospodarować większych środków na tego rodzaju działalność. W lutym walne zgromadzenie klubu powołuje nowe sekcje: szachową, tenisa stołowego, kolarską i „gier małych”⁴⁹. Do tej pory istniała tylko piłkarska. Niestety, latem tego roku lubińscy futboliści spadają do dolnośląskiej klasy C, podobnie jak piłkarze dwóch innych klubów z powiatu: Stali Chocianów i LZS Polkowice. „Ta kompromitująca sytuacja – czytamy na łamach »Wiadomości Legnickich« – jest wynikiem braku zainteresowania sportem ze strony Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej, który dopuścił do tego, że powiat, który rozwija się gospodarczo, cofa się w rozwoju sportu”⁵⁰. Spadek do niższej ligi podziałał na piłkarzy i działaczy jak zimny prysznic, przynajmniej jeśli wierzyć prasowym relacjom. Dyrektor DEFIL-u obiecuje, że zakład udzieli niezbędnej pomocy klubowi, a piłkarze rozpoczynają treningi, by powrócić do klasy B⁵¹. W czasie trwającej od 1958 r. kadencji aktualnej MRN udało się oddać do użytku boisko sportowe zbudowane ze środków Prezydium MRN i dzięki pracy społecznej mieszkańców Lubina. Na ukończenie stadionu, zgodnie z kosztorysem, brakuje jeszcze 6 mln zł⁵² – kwoty astronomicznej dla małego, biednego miasta na dolnośląskiej prowincji. W ramach obchodów 15-lecia „wyzwolenia” w Lubinie odbywa się spartakiada powiatowa⁵³.

45 Dok. 8 rozdz. VI.

46 Dok. 11 rozdz. VII.

47 Dok. 7 rozdz. VII.

48 Dok. 1 rozdz. VII.

49 Dok. 2 rozdz. VII.

50 Dok. 10 rozdz. VII.

51 Dok. 12 rozdz. VII.

52 Dok. 26 rozdz. I.

53 Dok. 9 rozdz. VII.

Rocznicowe obchody w 1960 r. zostają zainaugurowane 9 lutego 1960 r. uroczystą sesją MRN. Wygłaszający wówczas referat przewodniczący prezydium prorokuje, że „gdy przyjdzie nam dożyć chwili 25-lecia wyzwolenia naszego miasta, to dzisiejsi obywatele go nie poznają”. Dalej mówi: „Czy nie będzie dumą dla nas, obywateli, że [z] zapomnianego miasta, traktowanego niejednokrotnie po macoszemu, stanie się miastem przemysłowym, miastem, w którym wydobywać się będzie rudę [tak] cennego metalu, jakim [jest] miedź w naszej gospodarce narodowej”⁵⁴. Słowa te oddają ówczesne nastroje w Lubinie, w którym „stare” spotyka się z „nowym”. To pierwsze symbolizują wciąż widoczne jeszcze ruiny kamienic zniszczonych w 1945 r., odpadający tynk z elewacji wciąż zamieszkałych budynków, zaśmiecone podwórka, kury i gęsi w centrum, brak wody w kranach i gazu w kuchenkach, nieoświetlone nocą ulice. Przed 1960 r. Lubin był jednym z wielu zaniedbanych i pozbawionych perspektyw miasteczek na Ziemiach Zachodnich i Północnych, noszących niczym blizny ślady wojny i powojennej zapaści. Znakiem „nowych” czasów jest powstająca kopalnia „Lubin”, której budowa zmieni wszystko. W ciągu dekady liczba mieszkańców Lubina zwiększy się pięciokrotnie, a samo miasto zostanie niejako wybudowane od nowa. „Trudno uwierzyć, ale to naprawdę Lubin” powie lektor w filmie dokumentalnym *Blżej miedzi* z 1965 r., komentując ujęcia tętniących życiem ulic miasta, z którego centrum „znikają ostatnie rudery”, czyli zapuszczone poniemieckie kamieniczki zastępowane przez nowe bloki mieszkalne. Zapomniana, dolnośląska miejscina, pogrążona w stagnacji gospodarczej stolica rolniczego powiatu, zostanie „stolicą polskiej miedzi”, centralnym punktem jednego z najważniejszych w kraju ośrodków przemysłowych.

Piotr Sroka



1960

Rozdział I Miasto

1. Referat okolicznościowy wygłoszony przez przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Zygmunta Kruka podczas uroczystej sesji rady w Lubinie 9 II 1960 r. z okazji 15. rocznicy zdobycia miasta przez Armię Czerwoną

Wysoka Rado i zaproszeni goście!

W wyniku wielkiej ofensywy Armii Radzieckiej⁵⁵ w styczniu 1945 r. przednie strażnice 2. Armii Panczernej pod dowództwem gen. Rudienki dotarły w dniu 27 stycznia do przedmieścia naszego miasta od strony ul. Curie-Skłodowskiej. Jednakowoż należało podciągnąć większe siły, toteż bój o Lubin rozpoczął się w dniu 3 lutego. W wyniku zmiennych walk – niejednokrotnie niektóre ulice przechodziły parę razy z rąk do rąk – [...] 9 lutego w zasadzie miast Lubin było wolne⁵⁶. W walce o wyzwolenie miasta oddało życie ponad 200 żołnierzy – szeregowców, podoficerów i oficerów Armii Radzieckiej. Żołnierze ci spoczywają na cmentarzu wojskowym w Lubinie, a stary gród piastowski [...] wrócił na łono macierzy. W dowód wdzięczności poległym żołnierzom Armii Radzieckiej społeczeństwo powiatu lubińskiego wystawiło pomnik przy ul. Odrodzenia. [...]

Co znaczy wojna, przekonaliśmy się – przekonano się nasze miasto, które na skutek działań wojennych [w] około 70% zostało zniszczone, a ślady wojny do dnia dzisiejszego są widoczne – place odgruzowane po zniszczonych budynkach.

[...] Pierwszą instytucję użyteczności publicznej urucho-

miono na terenie miasta dnia 17 VII 1945 r. – to Urząd Poczto-Telekomunikacyjny [kierowany] przez naczelnika ob. Zembrzuskiego Kazimierza przy ul. Głębokiej, oczywiście że po czterech miesiącach przeniesiony do budynku, w którym znajduje się obecnie⁵⁷. Pierwszym listonoszem był i jest do dnia dzisiejszego ob. Wilczyński Antoni. Sieć telefoniczną uruchomił na terenie miasta ob. Goguś Michał, który jest obecnie kierownikiem nadzoru technicznego i jako pierwszej instytucji zainstalował telefon do [siedziby] Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Pionier”. Dziś, po 15 latach, jest zainstalowanych na terenie miasta 205 aparatów telefonicznych, dalekopis do przekazywania i odbierania telegramów, jest zainstalowanych 831 radioodbiorników, 170 głośników oraz 64 telewizory.

Dnia 20 VIII 1945 r. zawiązała się Powszechna Spółdzielnia Spożywców pod nazwą „Pionier” – obecna Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu [...] dnia 16 września tego roku otwierając pierwszy, jedyny w tym czasie sklep spółdzielczy na pl. Wolności 9. [...] Wprawdzie założyciele borykali się z trudnościami – towar przywożono niejednokrotnie w plecakach – mimo to dziś, po 15 latach, istnieje na terenie miasta 28 placówek handlowych, które robią obrót [w wysokości] ponad 42 mln zł, zatrudniają 140 pracowników oraz zrzeszają 687 członków [spółdzielni]. [...] Obecny Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni powstał 10 V 1948 r. w okresie, gdy na terenie naszego powiatu było siedem spółdzielni. [...] Obecnie na terenie miasta jest 38 punktów sprzedaży detalicznej oraz 1 Wiejski Dom Towarowy, ponadto są 3 restauracje, 1 kawiarnia, 1 masarnia, 2 piekarnie, 1 cukiernia oraz 3 punkty usługowe dla członków spółdzielni. Porównując obroty w pierwszym roku działalności PZGS, które wynosiły zaledwie 19 mln zł, to dziś wzrosły do 71 mln [zł] obrotów rocznie, a [PZGS] dysponuje 142 punktami sprzedaży detalicznej, 13 zakładami produkcyjnymi i zrzesza w całym powiecie 4249 członków.

55 W 1945 r. Lubin został zajęty przez Armię Czerwoną. Armia Radziecka powstała 26 II 1946 r.

56 W rzeczywistości Lubin został zajęty 9 II 1945 r. przez żołnierzy 350. Dywizji Piechoty pod dowództwem gen.-mjr. Grigorija Wiechina, część 117. Dywizji Piechoty dowodzonej przez płk. Timofieja Wołkowicza oraz 1. Dywizji Artylerii Przełamania Gwardii gen.-mjr. Wiktora Husida (Lubin. *Zarys rozwoju miasta na przestrzeni wieków*, red. K. Matwijowski, Wrocław-Lubin 1996, s. 149).

57 Dzisiejszy Urząd Pocztowy Lubin 1 przy ul. Odrodzenia.

[...] Dziś, po 15 latach, uczęszcza na terenie miasta do szkół 1093 dzieci, grono nauczycielskie liczy 32 nauczycieli. Nadmienić należy, że w obecnym roku Prezydium Miejskiej Rady Narodowej jak i władze szkolne mają bardzo trudny problem do rozwiązania, mianowicie szkoły obecnie w Lubinie są wypełnione po brzegi, a od 1 września przybędzie pierwszoklasistów w liczbie 183 dzieci i dla nich jest brak pomieszczenia [...].

W 1948 r. powstaje Zarząd Nieruchomości Miejskich, którego kierownikiem zostaje ob. Mikicki. Następnie przekształca się w Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych. Fakt jest jeden, że ta instytucja pracę swą ograniczała wyłącznie tylko w kierunku administracji budynków, kredyty na remonty kapitałne i bieżące były nadzwyczaj szczupłe [w stosunku] do faktycznych potrzeb. Stąd też obywatele naszego miasta mają jeszcze w obecnej chwili duże pretensje do wspomnianej instytucji. Ostatnie 3 lata MZBM dysponuje większymi sumami i, co za tym idzie, [...] potrzeby mieszkańców mogą w większym stopniu być zaspokajane, stąd też do dnia dzisiejszego MZBM wydatkował na remonty bieżące i kapitałne budynków mieszkalnych 10 mln zł.

Również w 1948 r. garstka pracowników przystąpiła do pierwszych prac [zmierzających do] uruchomienia [dzisiejszej] Dolnośląskiej Fabryki Instrumentów Lutniczych w Lubinie⁵⁸ [...]. Dziś fabryka ta produkuje na cały kraj tak instrumenty lutnicze, jak i mechanizmy pianinowe, przygotowując się do produkcji na eksport. Co prawda, że w chwili obecnej wysyłają już swoje wyroby do Belgii, NRF⁵⁹, Norwegii, Holandii i Finlandii. Ambicją zakładu jest to, że w tym roku rozszerzy eksport na inne kraje europejskie. Dziś fabryka jest poważnym zakładem zatrudniającym ponad 700 ludzi.

Oprócz tych zakładów i instytucji, o których wspomniano, również w międzyczasie powstanie Wielobranżowa Spółdzielnia Usług Różnych, Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, na które to społeczeństwo tak narzeka, ale zaznaczyć należy, że i ono z dnia na dzień polepsza swoje remonty. Powstaje Państwowy Ośrodek Maszynowy, Spółdzielnia Mleczarska, młyn został uruchomiony, nie tak dawno powstała Fabryka Obuwia; również zaznaczyć należy, że taka poważna instytucja, jak PKP, która została uruchomiona na samym początku, później PZU, no i z chwilą rozrastania się zakładów pracy i instytucji powstaje żłobek i przedszkole, które to ostatnio są również wypełnione po brzegi dziećmi. [...] Nadal systematycznie powstają mniejsze zakłady pracy i instytucje, które są niezbędne w mieście powiatowym, jak

i potrzebne w powiecie. Nie wspomniano dotychczas o rolnikach, którzy są na terenie miasta – nie można wskazać specjalnych osiągnięć, ponieważ grono rolników jest zatrudnionych w zakładach pracy i instytucjach, dlatego gospodarstwa ich są na drugim planie, [a] stan zabudowań nieraz w stanie godnym pożalowania. Najmłodszym beniaminkiem na terenie naszego miasta, tzn. [w gronie] zakładów pracy, jest Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, które zostało powołane do życia z dniem 1 I 1960 r., skupiające na sobie te użyteczności publiczne, z którymi nasi obywatele spotykają się na co dzień. Mamy wrażenie, że przez powołanie tego przedsiębiorstwa jakość i obsługa na rzecz obywateli polepszy się. Drugim takim beniaminkiem jest powołana Dyrekcja Budowy Kopalń w Lubinie⁶⁰. [...]

Jeden jest niezbity fakt, że perspektywy rozwoju naszego miasta – nie tylko miasta, ale i powiatu – są bardzo duże, dlatego też gdy przyjdzie nam dożyć chwili 25-lecia wyzwolenia naszego miasta, to dzisiejsi obywatele go nie poznają. Co prawda, [...] okres 10 lat jest okresem długim, ciężkim i mozolnym naszej pracy [sic!], ale przed miastem są perspektywy lepszego jutra, dla nas i naszego pokolenia. Czy nie będzie duma dla nas, obywateli, że [z] zapomnianego miasta, traktowanego niejednokrotnie po macoszemu, stanie się miastem przemysłowym, miastem, w którym wydobywać się będzie rudę cennego metalu, jakim [jest] miedź w naszej gospodarce narodowej? [...] A zatem chcąc wydobywać rudę miedzi to miasto nasze, które liczy dziś około 6 tys. obywateli, w ciągu 10 lat rozrośnie się co najmniej pięciokrotnie. To też obywatele są świadkami rozpoczęcia w drugim półroczu ubiegłego roku budowy pierwszej fazy osiedla dla przyszłych górników, są świadkami przygotowań do drażenia szybu wentylacyjnego dla przyszłej kopalni.

W chwili obecnej w przyspieszonym tempie rozpracowuje się założenia urbanistyczne naszego miasta – są one nam już w tej chwili bardzo potrzebne, gdyż niejednokrotnie hamują nam pewne przedsięwzięcia, a należy w krótkim i szybkim terminie przystąpić do zabezpieczenia wszelkich usług komunalnych dla rozwijającego się w przyszłości miasta. Stąd też obywatele patrząc na odbudowującą się gazownię w Lubinie, na jej powolne tempo, to na pewno są z tego niezadowoleni, ale to jest podyktowane potrzebą jej powiększenia do potrzeb [sic!] w przyszłości szybko rozbudowującego się miasta. Wykonanie jej według pierwotnej dokumentacji – to za 3 lata okazałaby się o wiele za mała, stąd też wypływałaby potrzeba budowy jeszcze jednej nowej gazowni, a przecież obowiązuje nas mądra

i oszczędna polityka. Są rozpracowane [sic!] do rozbudowy wodociągi, które oczywiście muszą więcej produkować wody konsumpcyjnej, stąd zachodzić będzie potrzeba rozbudowy stacji pomp, budowa nowej wieży ciśnień, wymiana głównego rurociągu na średnicę znacznie większą i [konieczność] przeciągnięcia rurociągu w kierunkach, w których będzie się rozbudowywać miasto. Dokumentację tę otrzymamy gotową do końca tego półrocza. Również w biurach projektowych jest na warsztacie kanalizacja naszego miasta i oczyszczalnia ścieków, która jest projektowana w Miroszowicach. W roku 1961 obok dworca rozpocznie się budowa hotelu na 120 łóżek i restauracja na 100 osób⁶¹. W tym jeszcze roku oprócz budownictwa przemysłowego, które prowadzą kopalnie, [...] Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych rozpocznie budowę 161 izb mieszkalnych przy ul. Odrodzenia i ul. Szerokiej. Ogółem wg planu Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego ma być wybudowane do 1965 r. 6 tys. izb mieszkalnych.

Na wiosnę bieżącego roku rozpocznie się budowa nowej szkoły piętnastoizbowej przy ul. Curie-Skłodowskiej; równocześnie w budującym się osiedlu powstanie pięciooddziałowe przedszkole i pawilon handlowy. W tym roku otrzymamy narzeczcie do użytku szpital, który rzecz jasna jest tak niezbędny tak w mieście, jak i na terenie powiatu. Szpital ten nie sprostą całkowicie [obecnym] potrzebom, nie mówiąc już o [potrzebach] rozbudowującego się miasta, stąd też, [choć jeszcze] nie ukończono remontu w planowanym szpitalu, a już należy się poważnie zastanowić nad nowym.

Co do sieci handlowej na terenie miasta to obecna w zasadzie byłaby wystarczająca, tym więcej że z końcem półrocza Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu uruchomi 5 sklepów, jest jedna tylko rzecz, że wszystkie sklepy są skoncentrowane w centrum miasta, stąd też będzie się należało zastanowić w przyszłości nad uruchomieniem sklepów poza centrum miasta.

Poważnym mankamentem w naszym mieście to jest brak rozrywek kulturalnych poza jednym kinem, które pod względem estetycznym ma wiele do życzenia, a innych rozrywek brak, dlatego też sprawą jest palącą uruchomienie powiatowego domu kultury i naprawę, że gdy kiedyś się doczekamy, to będzie można napisać historię⁶². Oczywiście, że dom kultury powstać – powstanie, ale w tej chwili są prowadzone rozmowy, jaki ma on być duży, na ile miejsc ma być sala widowiskowa i ile tych sal ma być. Rozchodzi się o architektoniczne powiązanie budowanych w przyszłości budynków wokół

niego i dlatego sprawa się ta przedłuża, a my poza kinem dalszych rozrywek nie mamy.

Poza tym będzie rozbudowa dworca kolejowego i dróg kolejowych, kołowych, ulic, placów; nastąpi dalsza rozbudowa stadionu sportowego i basenu kąpielowego. Tak, że w tej chwili trudno jest przedstawić już konkretnie poszczególnymi obiektami [sic!], ponieważ w chwili obecnej stanęło się nad problemem, ile będzie kopalń, jakie jeszcze będą inne zakłady związane z kopalnictwem. Nie można w tej chwili projektować i budować urządzeń komunalnych dla miasta, bo nie wiadomo, na ile mieszkańców. Oczywiście to nie powinno denerwować obywateli, gdyż te wszystkie sprawy, które są wymienione w niniejszym referacie i które nie są wymienione, potrzebują głębokiej analizy i dokładnego rozpatrzenia, nie pomijając niezbędnych potrzeb mieszkańców naszego miasta.

Dlatego też wszystko, co zostało przedstawione, jest związane z prastarym naszym miastem, którego pierwszym obywatelem po wyzwoleniu urodzonym w nim był Kazimierz Cybulski obecny na dzisiejszej Sesji, a za nim do dnia dzisiejszego urodziło się 1049 obywateli miasta Lubina, a związek małżeński w tym czasie zawarło 1368 małżeństw – jako pierwszy związek małżeński w 1945 r. zawarli Feliks Falkiewicz i Alicja Skrzelewska. Na prastarej naszej ziemi, oprócz naszych praojców, którzy kości swoje złożyli, po 15 latach spoczywa 1029 obywateli miasta Lubina – niejedni z nich przyczynili się swoją pracą do zagospodarowania miasta Lubina.

Tyle w dużym skrócie o faktach, które zostały potwierdzone pracą i wysiłkiem naszym. Umiałowaliśmy tę ziemię, czujemy się z nią nierozzerwalnie związani i żadna wroga propaganda nie zakłóci naszej twórczej pracy, nie boimy się żadnych pogroźek, bo nie jesteśmy osamotnieni, tak jak w 1939 r. – te czasy należą już do niepowrotnej pamięci [sic!]. Jesteśmy w silnym obozie socjalistycznym, który broni sprawy pokoju ze wszystkich sił i nie pozwoli naruszyć naszych granic na Odrze i Nysie. Nam, obywatelom miasta wypada teraz jedynie upiększać miasto, pomnażać jego majątek, a tym samym majątek narodowy.

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 11.

58 Po II wojnie światowej zakład rozpoczął działalność jako Fabryka Mechanizmów Fortepianowych, a w 1954 r. został przemianowany na Dolnośląską Fabrykę Instrumentów Lutniczych.

59 Właśc. RFN – Republika Federalna Niemiec.

60 Właśc. Przedsiębiorstwo Robót Górniczych, w kwietniu 1960 r. przemianowane na Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń Rud Miedzi.

61 Późniejszy Hotel „Kosmos”.

62 Tzn. historię powstania domu kultury. Starania o jego budowę w Lubinie trwały od 1953 r., a uwieńczone zostały sukcesem dopiero z chwilą otwarcia Centrum Kultury Zagłębia Miedziowego w 1969 r.

2. W XV rocznicę wyzwolenia

Dnia 9 lutego br. w 15. rocznicę wyzwolenia Lubina, odbyła się w auli szkoły jedenastoletniej uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej. Głównym punktem programu uroczystości był referat przewodniczącego [Prezydium] MRN Zygmunta Kruka. Mówca zobrazował pierwsze, pionierskie lata odbudowy Lubina, omówił piętnastoletni dorobek miasta oraz przedstawił perspektywy jego rozwoju wynikające z budowy kopalni rud miedzi.

Niezwykłe ciepło i serdecznie przyjęli zebrani przemówienie uczestnika walk o wyzwoleniu miasta, przedstawiciela Armii Radzieckiej ppłk. A.J. Goleniewskiego, który w krótkich żołnierskich słowach opowiedział słuchaczom o przebiegu operacji lubińskiej.

Na zakończenie uroczystości, w części artystycznej, wystąpili soliści, chór i orkiestra Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Chocianowie pod kierownictwem Stefana Sroki.

(tip)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 7 z 19–25 II 1960 r., s. 2.

3. Lubin Legnicki zmienia swoją szatę

W bieżącym roku w Lubinie Legnickim⁶³ wyremontuje się 30 budynków. Remontowane domy otrzymują elewacje barwne, które zaprojektują plastycy. Kamieniczki lubińskie mają otrzymać tynki na wzór sycowski.

W związku z tym w lutym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie Legnickim wydeleguje do Sycowa specjalną ekipę składającą się z architekta powiatowego, dyrektora Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkaniowych i dyrektora Powiatowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego.

(jn)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 7 z 19–25 II 1960 r., s. 2.

4. W miejsce gruzów – skwer

W Lubinie Legnickim [sic!] przy zbiegu [ulic] Ścinawskiej i Kilińskiego jest placyk, który swym wyglądem przypomina obecnie duże śmietnisko. Pełno tu gruzów, chwastów, papierów... Nic też dziwnego, że reporter ostrzył sobie zęby na „taaaki” felietonik. Tymczasem? W Prezydium Miejskiej Rady Narodowej poinformowano mnie, iż w bieżącym roku przekształci się rumowisko w piękny skwer.

Cóż, z felietonu nici! Za to duże brawa dla ojców miasta!

(ren)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 10 z 11–17 III 1960 r., s. 2.

5. Protokół z posiedzenia Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lubinie odbytego w dniu 17 III 1960 r.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej o pracy Prezydium z uwzględnieniem gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.
2. Omówienie na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych wniosków i postulatów pracowników danego zakładu pracy odnośnie [do] pracy Prez. MRN.

Zebranie zagał I sekretarz Komitetu Miejskiego tow. Nojman Józef, podając cel dzisiejszego posiedzenia, następnie oddał głos tow. [Zygmuntowi] Krukowi celem złożenia sprawozdania.

Po odczytaniu sprawozdania przewodniczącego Prez. MRN nastąpiły pytania:

- a) tow. Zieliński – czy to jest faktem, że górnictwo dało 700 000 zł na oświetlenie miasta;
- b) tow. Kasprzyk – czy są fundusze na zieleń i jak one zostaną wykorzystane;
- c) tow. Jeziorowski – jak są realizowane wnioski wysunięte przez grupy terenowego działania;
- d) jakie są możliwości zatrudnienia na funduszu interwencyjnym w związku z dużą ilością poszukujących pracy;
- e) tow. Kapięc – zwraca uwagę na stan sanitarny budynków przy ul. Kolejowej;
- f) tow. Zieliński – jak Prez. MRN myśli rozwiązać sprawę śmietników;
- g) tow. Jeziorowski – kto zleca uporządkowanie klatek schodowych, kto wykonuje i nadzoruje; przy jakich ulicach remontuje się budynki i jakie.

Tow. Kruk udziela wyjaśnień odnośnie [do] postawionych pytań:

- a) jak wiadomo, górnictwo jest to potężny przemysł, w związku z tym Prez. MRN zwróciło się z wnioskiem o wyasygnowanie pewnej sumy na oświetlenie miasta, na skutek czego górnictwo przyznało nam 700 000 zł. Prez. MRN chciało przeznaczyć 500 000 na oświetlenie miasta, a 200 000 na rozbudowę stadionu, lecz nie wolno tego zrobić, ponieważ jest to inwestycja na oświetlenie miasta i [przyznana kwota] nie może być użyta na inny cel. Na razie pieniądze te nie zostały nam jeszcze przekazane;

- b) co się tyczy zieleńców, to w tym roku jest pewna suma przyznana na ten cel i zostanie odpowiednio wykorzystana. W obecnej chwili doszliśmy do porozumienia z konserwatorem wojewódzkim, [że] zostaną rozebrane i porozwalane zabytkowe mury, [a] po usunięciu gruzu i oczyszczeniu placów zostaną założone zieleńce i zasiane trawniki;
- c) sprawa konkursu czystości – pomimo apelu i omawiania na zebraniach utrzymania czystości przez obywateli miasta starania nasze nie odniosły dotąd należytego skutku, w związku z tym Prez. MRN ogłosiło „Konkurs czystości”. [Przewodniczący] zaznacza, że Prez. MRN posiada na ten cel pewne fundusze, które są przeznaczone na nagrody dla biorących udział w konkursie czystości;
- d) fundusz interwencyjny w miarę potrzeby może być zwiększony;
- e) co się tyczy stanu sanitarnego ul. Kolejowej, winna się tym zainteresować Kolumna Sanitarna i należałoby ukarać [zarządcę] gospodarczego PKP;
- f) sprawa naprawy śmietników – śmietniki nie będą naprawiane, natomiast zostaną zakupione pojemniki na śmiecie;
- g) zlecenia na malowanie klatek schodowych daje administrator i nadzoruje te prace.

Jeżeli chodzi o wnioski grup terenowego działania:

1. Usunięcie Cyganów z terenu miasta Lubina.
 2. Oświetlenie ulic Topolowej i Armii Czerwonej.
- Jest uzgodnione, że ul. Kościuszki, Czerwonej Armii [sic!] oraz Topolową oświetlą górnicy.

Dyskusja

Tow. Strzępek – co się tyczy wybudowania śmietników nowych, to się nam nie opłaca. Wybudowanie jednego śmietnika kosztuje 1000 zł, a koszt jednego pojemnika wynosi 150 zł.

Klatki schodowe należą do samych lokatorów. W niektórych mieszkaniach są straszne nieporządki, stoją beczki z kapustą, beczki przeciekają i gnije podłoga. [...]

Tow. Zieliński – ażeby ta czystość nie skończyła się na afiszach, bo są ludzie, których sprawa czystości nie obchodzi. Należy podać obywatelom termin dokonania porządków i w razie niewykonania opornych oddać na kolegium.

Tow. Dudek – my nie możemy przystąpić do konkursu czystości ani też porządków nie zrobimy; nie zgodzę się z Prez. MRN, że nie można usunąć Cyganów. Oświadczam, że niszczą oni pięć bloków, należy im wytypować gdzieś działnice,

aby nie niszczyli mieszkań, jak również nie demoralizowali młodzieży. Należałoby się zastanowić, gdzie ich przesiedlić.

Kto kontroluje kapitalne remonty? To mi jest coś niewyraźne, w ubiegłym roku naprawiali w moim budynku dach, było trzy dziury, a po remoncie jest cztery i dalej cieknie. Pomalowałem sobie mieszkanie i obecnie jest do niepoznania, gdyż są zacieki. Mój wniosek – Cyganów umieścić gdzieś w jednym bloku poza miastem.

Tow. Saracen – ja zacząłem od parku przy ul. Strzeleckiej⁶⁴, jest to park, gdzie obchodzimy święto 1 maja, bawią się tam nasze dzieci, a zrobili z niego pastwisko, mój wniosek – zabronić w parku przy ul. Strzeleckiej wypasania krów i koni. Wniosek drugi – zespoły rozrywkowe winny robić po sobie porządek. Co się tyczy myśliwych – to żeby po zabiciu wrony zakopywali ją, a nie zostawiali do rozciągnięcia psom. Zobowiązać użytkowników ogródków [do] ogrodzenia ich, względnie podniesienie siatek, które są poobrywane.

Ob. Firliciński – zobowiązać zakłady pracy i instytucje do utrzymania porządku na terenie swoich posesji.

Tow. Jeziorowski – poprosiliśmy dzisiaj sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, przewodniczących grup terenowego działania i dyrektorów zakładów; jest taka rzecz – członkowie stawiają takie czy inne postulaty, a ich się nie realizuje – to społeczeństwo zniechęca. Przysłuchując się wypowiedziom społeczeństwa stwierdzam, że dużo nie wymagają, bo rozumieją, że jest dużo roboty. W związku z tym nasze zebranie było konieczne, żeby skończyć z tymi brudami. Proponuję, aby Komitet Miejski zobowiązał przewodniczących grup terenowego działania, żeby przedstawili tam to, co się dziś omawiało. Komitet Miejski zobowiąże sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, aby na najbliższych zebraniach przekazali i zobowiązali członków Partii, by brali czynny udział w grupach terenowego działania.

Komitet Miejski zobowiąże Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane i Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych, aby uprzątnęły gruz, który leży przy ul. Odrodzenia. Apel do wykonawców – o ile zaczynamy coś robić, to róbmy to z głową. Przystępować do remontów, gdy ma się już przygotowany materiał i wtedy dopiero zaczynać robotę.

Tow. Dąbrowski – była mowa o odnawianiu miasta, jak elewacje, praca ta chyba przypadnie nam do wykonania, ponieważ wykonujemy te prace dla MZBM i są duże trudności w otrzymaniu materiałów, brak jest rusztowania żelaznego, nie wiem, czy przedsiębiorstwo da radę wykonać te elewacje, bo jest ich aż 21. Co się tyczy składowania materiałów to lokatorzy nie zgadzają się, aby składać materiały w ich komórkach, żeby nie były rozkradzione, więc będzie taki apel do grup tereno-

⁶³ Lubin Legnicki to ówczesna (w latach 1948–1968) nazwa stacji kolejowej – samo miasto nigdy nie miało określenia „Legnicki” w oficjalnej nazwie.

⁶⁴ Park ten znajdował się w miejscu obecnego Regionalnego Centrum Zdrowia.

wego działania, aby lokatorzy wyrażali zgodę na składowanie materiałów. Co się tyczy oczyszczenia z gruzu to przedsiębiorstwo nie jest w stanie sukcesywnie po remoncie wyczyścić, dlatego że w obecnej chwili nie posiadamy swego transportu, a korzystamy z usług PKS, ale jeszcze w tym miesiącu będziemy gruz wywozić ciągnikiem; chce jeszcze nadmienić, że dotąd gruz był zamarznięty i były trudności z wywiezieniem.

Przedsiębiorstwo wykona parkan, który był zrobiony niewłaściwie, w czynie społecznym, zyskując tym samym 30 000 zł zysku.

Tow. Kruk – odnośnie [do] grup terenowego działania należy wszystkie wnioski realizować.

Tow. Nojman – Komitet Miejski [PZPR] został powołany by odciążyć Komitet Powiatowy. Komitet Miejski został powołany w miesiącu grudniu [1959 r.], do tej pory nie mamy się czym pochwalić, ale od miesiąca marca uważam, że zabierzemy się do pracy i na pewno te wnioski i dyskusja dadzą nam jakieś rezultaty. Będziemy się starali je realizować.

Zadanie dla członków Komitetu Miejskiego i sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych – na najbliższym zebraniu omówić sprawę czystości naszego miasta, porozumieć się z sekretarzami podstawowych organizacji partyjnych, czy mają plany pracy, czy posiadają ewidencję, czy są regularnie opłacane składki, zainteresować się rozbudową kadr partyjnych, czy są prowadzone protokoły zebrań podstawowych organizacji partyjnych. [...]

Źródło: AP Wr., KP PZPR w Lubinie, sygn. 95, k. 194–197.

6. Uchwała Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lubinie o zadaniach organizacji partyjnych i grup terenowego działania w uporządkowaniu i doprowadzeniu do estetycznego wyglądu miasta (17 III 1960 r.)

Oceniając wyniki dotychczasowej pracy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, zakładów pracy i instytucji oraz społeczeństwa naszego miasta w kierunku uporządkowania miasta – należy stwierdzić, iż są one niedostateczne.

W celu szybszej realizacji zadań wynikających z postulatów społeczeństwa Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej postanowił zwrócić się do organizacji partyjnych, by te na najbliższych zebraniach omówiły zagadnienia porząd-

kowania obiektów zakładowych oraz by każdy członek Partii wziął czynny udział w porządkowaniu miejsca zamieszkania, a tym samym mobilizował pozostałych współmieszkańców.

Prezydium terenowych grup działania winny jeszcze do końca miesiąca marca zorganizować zebrania grup, na których należy zobowiązać członków Partii do udziału w pracach porządkowych.

KM PZPR zwraca się do kierownictw poszczególnych zakładów pracy i instytucji, by te nie ograniczały się tylko do uporządkowania własnych obiektów, a wychodziły na zewnątrz i w miarę możliwości pomagały Prez. MRN, po skontaktowaniu się, w pracach ustalonych przez Prez. MRN.

KM PZPR zwraca się do nauczycielstwa i kierownictw poszczególnych szkół na terenie miasta, by słowem i czynem poparło podjętą przez nas walkę o podniesienie poziomu kulturalnego i poziomu kultury życia codziennego całego społeczeństwa naszego miasta.

KM [PZPR] zwraca się do wszystkich organizacji młodzieżowych w mieście, by bezpośrednim udziałem w pracach porządkowych na terenie miasta włączyły całą młodzież.

KM PZPR zwraca się szczególnie do komendy hufca ZHP o organizowanie lotnych patroli, których zadaniem będzie zwracanie uwagi społeczeństwa na utrzymanie porządku tak w obiektach zamieszkania, jak i na ulicach.

Ze szczególnym apelem zwraca się KM [PZPR] do instytucji, które na terenie naszego miasta przeprowadzają różnego rodzaju remonty i naprawy, by natychmiast po ich zakończeniu usuwały gruz i nieczystości.

KM [PZPR] uważa, że przy udziale i wspólnym wysiłku całego społeczeństwa miasta, jesteśmy w stanie doprowadzić całe miasto do estetycznego wyglądu i podnieść kulturę życia codziennego na wyższy poziom.

W ogłoszonym konkursie czystości przez Prez. MRN nie powinno zabraknąć nikogo z obywateli naszego miasta. [...]

Źródło: AP Wr., KP PZPR w Lubinie, sygn. 95, k. 199–200.

7. Już wkrótce jarzeniowe światła na ulicach Lubina

Zjednoczenie Górniczo-Hutnicze Metali Nieżelaznych w Katowicach przesłało do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie pismo, w którym zapowiada przekazanie gospodarzom miasta ponad 700 tys. zł na rozbudowę urządzeń komunalnych.

Jak się dowiadujemy, poważna część tej sumy zostanie przeznaczona na oświetlenie ulic. W związku z tym, jeszcze

w bieżącym roku, jarzeniowe punkty świetlne zabłysną na ulicach Głogowskiej, Krzywoustego, Szerokiej, Curie-Skłodowskiej, Nowy Szpital⁶⁵ oraz 1 Maja.

Pozostałą kwotę przeznaczy się na rozbudowę miejscowego stadionu sportowego itp.

(ren)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 11 z 18–24 III 1960 r., s. 1.



Odnowiona lubińska kamienica („Wiadomości Legnickie” z 22–28 IV 1960 r.)

8. Przed wiosną 15-lecia 800 drzewek posadzą lubinianie

Dyrektora Miejskiego Zarządu Gospodarki Komunalnej w Lubinie, p. Józefa Nojmana, poprosiliśmy o kilka słów na temat przygotowań do wiosny. Nasze pytanie brzmiało: Jaki będzie Lubin, gdy miasteczko skąpie słońce?

– W Lubinie istnieje duży, bo liczący 6 ha, Park Wrocławski. Trzeba jednak otwarcie powiedzieć, że poza piękną nazwą, była to dżungla, do której nikt nie zaglądał. W bieżącym roku zdecydowaliśmy się zająć tym parkiem. Prace te zapoczątkowały przecinki i usuwanie dziko rosnących krzewów.

65 Oddany do użytku w 1960 r. nowy Szpital Powiatowy w Lubinie mieścił się przy ówczesnej ul. Strzeleckiej – dziś ul. Bema. Można przypuszczać, że autor artykułu miał na myśli ten właśnie rejon.

Obecnie planujemy założyć tutaj alejki, kwietniki. Zakupiliśmy także 20 ławek.

– A co jeszcze planujecie zrobić?

– W naszym mieście, pewnie pan to zauważył, posadziliśmy już wiele drzewek. Jednak nie zamierzamy na tym poprzestać. Toteż wkrótce przystąpimy do posadzenia dalszych 800 drzewek. Ponadto około 400 topoli posadzimy wokół basenu kąpielowego.

(ren)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 11 z 18–24 III 1960 r., s. 2.

9. Fragment protokołu z sesji Miejskiej Rady Narodowej odbytej w Lubinie w dniu 29 III 1960 r.

[...] Referat o udziale społeczeństwa miasta Lubina w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego wygłosił Przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej ob. Kruk Zygmunt [...].

Dyskusja

Ob. radny Firliciński Zenon – ja mam duże wątpliwości co do wykonania prac porządkowych na 15-lecie, przecież podwórka są w opłakanym stanie, tak samo wyglądają posesje wokół zakładów pracy, które prawie w ogóle nie dbają o estetyczny wygląd. Druga sprawa to elewacje naszych budynków i tutaj mam także zastrzeżenia, że z pewnością jeszcze w miesiącu maju nie rozpocznie się [remont] elewacji budynków.

Moim zdaniem należałoby przystąpić do opracowania kroniki miasta Lubina, ażeby w dniu 9 maja taka kronika naszego miasta była.

Ob. radny Raczyński Walenty – moim zdaniem trzeba by jak najprędzej przystąpić do odnawiania budynków, bo przecież wygląd niektórych z nich naprawdę przedstawia opłakany widok. Bardzo słabo postępuje także budowa nowych budynków czy samo remontowanie – mamy wyraźny obraz, [jak przebiega] remontowanie budynku przy ul. Odrodzenia, gdzie remont trwa przeszło dwa lata.

Ob. radny Jeziorowski Bolesław – jak wynika z referatu, to mamy bardzo dużo do zrobienia dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego, tylko musimy zastanowić się, od czego zacząć. Będąc w innych powiatach stwierdziłem, że tam naprawdę ludzie zrozumieli ogłoszone konkursy przez ich władze, przystąpiono już do porządkowania, tylko nie tyczy się to do naszego powiatu. [...] Chciałbym poruszyć jeszcze jedną sprawę, aby Prezydium, a raczej Miejskie Przedsiębiorstwo Gospo-

darki Komunalnej, dało polecenie zamiataczom ulic, aby nie sprząтали tylko ulicy, lecz także i chodniki. Nasze zakłady pracy ograniczają się tylko do czystości wokół swoich posesji, a nie pomagają prawie nic w upiększeniu naszego miasta; jeszcze nie było wypadku, ażeby taki czy inny zakład z wypracowanej nadwyżki przekazał kilkanaście tysięcy złotych na elewacje budynków czy urządzenia trawników.

Radny ob. Andrejko Piotr – chciałem kilka słów nadmienić co do opracowania kroniki naszego miasta. Trzeba stwierdzić, że ja interesowałem się tą sprawą i przeglądałem trochę niemieckich książek, lecz to muszą zrobić ludzie, którzy naprawdę potrafią. Nie możemy się ośmieszyć, bo przecież wydana broszura czy książka z kroniką naszego miasta z pewnością znajdzie się za granicą i wtenczas moglibyśmy się tylko ośmieszyć; trzeba by w tej sprawie skierować się do zakładu Ossolineum we Wrocławiu⁶⁶, gdzie z pewnością ta sprawa będzie załatwiona.

Radny ob. Pępkowski Józef – chciałem poruszyć sprawę ogródków przydomowych, które przedstawiają stan rozpaczliwy – czy Prez. MRN nie mogłoby dać materiały dla obywateli, którzy by ogrodzili te ogródki i zasadzili tam kwiaty, wtenczas posesja miałaby estetyczny wygląd. Chciałem poruszyć jeszcze sprawę basenu kąpielowego – czy w tym roku będzie oddany do użytku, a młodzież chciałaby korzystać z tej rozrywki, lecz nie wiadomo, w którym roku będzie oddany do użytku; trzeba, ażeby nastąpiło to jak najprędzej, ponieważ społeczeństwo nasze twierdzi, że my nic nie potrafimy.

Radny ob. Gajda Stanisław – chciałem apelować do Prezydium, ażeby wydało polecenie [zarówno] dla Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych, jak i dla innych przedsiębiorstw remontowych, ażeby po skończonym remoncie, a nawet w czasie remontu, wywozili gruzy, a nie remont zakończono rok temu, a gruzy leżą na ulicach i ludzie przewracają się przez nie.

Radny ob. Woźniczko Jan – ja jako radny ze Starego Lubina apeluję do Prez. MRN, ażeby już raz powołało komisję, żeby przejść na Stary Lubin w sprawie akcji sanitarno-porządkowej, przecież posesje wokół zabudowań przedstawiają opłakany wygląd, tak samo jest z chodnikami i ulicą; nie dają nic kontrole samego administratora – trzeba komisję złożoną z paru osób, a koniecznością jest obecność funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej; moim zdaniem trzeba by jak najwięcej opornych i zaniedbanych gospodarzy dać do ukarania na kolegium – może wtenczas osiągnęlibyśmy pożądane skutki.

Radny ob. Kania Piotr – chciałbym poruszyć sprawę sprzedaży alkoholu w restauracji „Klubowa”. Będąc na kontroli w tej gospodzie stwierdziliśmy, że w dniach zakazanych sprzedaje się tam napoje alkoholowe; moim zdaniem [wskazane] byłoby zakazanie sprzedaży w tej gospodzie w ogóle alkoholu. Chciałem poruszyć jeszcze sprawę budowy gazowni w naszym mieście – słyszałem, że gazownia ma być przystosowana na 12 tys. mieszkańców, ale nasze miasto będzie miało tylu mieszkańców dopiero za kilkanaście lat⁶⁷, a żony nasze jeszcze będą się męczyły nadal. Moim zdaniem [należy] uruchomić gazownię już teraz, a nie czekać na większą ilość mieszkańców.

Ob. Kruk Zygmunt, przewodniczący Prez. MRN – w sprawie czystości nie będziemy wydawać żadnych zarządzeń i chyba w naszym mieście nie będzie tak długo czysto, aż sami obywatele nie zrozumieją tego, że porządek nie musi być tylko w mieszkaniu, lecz także wokół jego zabudowań na podwórku czy w piwnicy.

Sprawa sprzedaży alkoholu w restauracji „Klubowa” była już załatwiona w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i z kolei poszła do Wojewódzkiej Rady Narodowej, tak że w niedługim czasie będziemy z pewnością mieli zakończenie.

Niedawno byłem w mieście Sycowie, tak samo powiatowym mieście jak Lubin, by zobaczyć, jak robi się tam elewacje budynków i trzeba, żeby w naszym mieście taka elewacja była rozpoczęta [sic!].

Zastanawia mnie to, że zakłady pracy nie podały do wiadomości swoim pracownikom apelu Prez. MRN w sprawie akcji sanitarno-porządkowej, gdyż ani jeden radny nie zabrał głosu w dyskusji na ten temat.

W naszym mieście zakłady pracy nie przyczyniają się w ogóle do rozwoju czy upiększania naszego miasta, a w innych miastach zakłady z wypracowanych nadwyżek przeznaczają nawet poważne sumy na rozbudowę swoich miast.

Radni w dyskusji poruszyli opracowanie kroniki miasta Lubina – ja osobiście byłbym zadowolony, ażeby kronika była zrobiona w roku 1961, bo chyba w tym roku nie mamy rady – herbu miasta szukaliśmy przeszło półtora roku.

Ob. Brabkowski Jerzy – chciałem zwrócić uwagę na ogrodzenia naszych zabudowań i ogródków – moim zdaniem ogrodzenia takie powinny wyglądać estetycznie, nie można w mieście robić ogrodzeń z żerdzi lub z czego innego, ogrodzenie powinno być z siatki lub parkanu, ale wykonane estetycznie. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 11, bp.

67 Już w 1965 r. Lubin miał 13,8 tys. mieszkańców (Lubin. Zarys..., s. 194).

10. Konkurs czystości

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie rozpisało wielki konkurs czystości pod hasłem: „Porządkujemy miejsca zamieszkania”. W konkursie tym, który będzie trwał do 15 maja br., mogą wziąć udział właściciele prywatnych budynków, mieszkańcy budynków czynszowych, zakłady pracy z terenu miasta, wreszcie zespołowo wszyscy mieszkańcy budynków czynszowych.

W konkursie uwzględniono utrzymanie czystości klatek schodowych i podwórzy, wykonanie ogrodzeń przydomowych, ukwiecenie ogródków, balkonów itp.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dniu 15 maja br., a jego zwycięzcy otrzymają cenne nagrody, których fundatorem jest Miejska Rada Narodowa.

(ren)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 16 z 22–28 IV 1960 r., s. 1.

11. Sprawozdanie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie z działalności gospodarki komunalnej za I kwartał 1960 r. (Lubin, maj 1960 r.)⁶⁸

Wysoka Rado i zaproszeni goście!

Przystępując do składania sprawozdania, chcę zapoznać Wysoką Radę i zaproszonych gości z dziedzinami gospodarki komunalnej oraz ich zakresem działania podległych Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Z dniem 1 I 1960 r. zostało powołane przez Prez. MRN przedsiębiorstwo pod nazwą Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, w którego zakres wchodzi:

1. Miejskie wodociągi.
2. Hotel.
3. Zakład Oczyszczania Miasta.
4. Ogrodnictwo jako działalność pomocnicza.

Ponadto przedsiębiorstwo winno wykonywać usługi na rzecz Prez. MRN w zakresie ulic i placów i zieleni miejskiej, melioracji, studni publicznych itp.

Budżet przedsiębiorstwa po stronie dochodów na rok 1960 wynosi 985 000 zł, z czego na I kwartał 200 500 zł.

Na terenie miasta w okresie wiosennym usunięto wszystkie nieczystości z nieruchomości, ulic i placów – zaległych z okresu zimowego.

W akcji porządkowej zlikwidowano 3 wysypiska dzikie, doprowadzono do porządku drogi i place na terenie miasta o ogólnej powierzchni 123 000 m².

68 Załącznik do protokołu nr IV/60 z sesji MRN odbytej w dniu 14 V 1960 r. (dok. 12 rozdz. I).

Dokonano napraw urządzeń na terenach zielonych, a to: odremontowano i pomalowano 12 sztuk ławek, zawieszono 56 koszy na śmieci, pomalowano krawężniki przy ul. Wrocławskiej, Legnickiej, Głębokiej, Rynek⁶⁹, Odrodzenia, Głogowskiej, Krzywoustego, Spacerowej i częściowo Szerokiej o ogólnej długości 6 km.

Oczyszczono kraty burzowe uliczne w ilości 252 sztuk.

W tym okresie wywieziono nieczystości stałych 2537 m³ oraz płynnych 1182 m³.

Zasadzono 635 sztuk drzewek przy ul. Spacerowej, Krótkiej⁷⁰ i przy nowo budującym się basenie kąpielowym oraz posadzono żywopłot przy ul. Odrodzenia i Spacerowej w ilości 1242 krzewów, posadzono na zieleńcach i w parkach miejskich około 10 000 kwiatów (bratki).

Należy nadmienić, że w akcji sanitarno-porządkowej społeczeństwo miasta Lubina brało czynny udział i pomagało w porządkowaniu miasta.

Postęp w tej dziedzinie jest wyraźny. Od ubiegłego roku prace porządkowe przybrały na sile i tej wiosny m. Lubin zmieniło gruntownie swoje oblicze; w tej mierze dużą zasługę mają pracownicy Komendy [Miejskiej] Milicji [Obywatelskiej], którzy przeprowadzili dorywczą akcję kontrolną, stosując wobec opieszłych obywateli mandaty karne.

Natomiast administratorzy budynków mieszkalnych w okresie wiosennym nie skierowali żadnego obywatela na kolegium celem ukarania za nieprzestrzeganie porządku, co jest złym objawem [świadczącym o tym], że administratorzy nie czują się właścicielami budynków, ograniczając się tylko i wyłącznie do zbierania czynszów i prowadzenia meldunków; taki stan rzeczy jest wybitnie niezadowalający i zdaniem dyirekcji Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych winno być w najbliższym czasie odpowiednie ustawienie administratorów w ich pracy.

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 11, bp.

12. Fragment protokołu nr IV/60 z sesji Miejskiej Rady Narodowej odbytej w Lubinie w dniu 14 V 1960 r.

[...] Sprawozdanie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej za okres I kwartału 1960 r. złożył zastępca przewodniczącego Prez. MRN ob. Skowron Ignacy (zał. do protokołu nr 2)⁷¹.

69 Rynek nosił wówczas nazwę pl. Wolności.

70 Dziś ul. Władysława Łokietka.

71 Dok. 11 rozdz. I.

66 Tzn. do Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Taka „kronika” wówczas nie powstała – dopiero w 1969 r. ukazała się książka B. Steinbor-na Lubin w serii „Śląsk w Zabytkach Sztuki” wydawanej przez Ossolineum.

Dyskusja

Ob. radny Firliciński Zenon. Widzimy, że miasto nasze nie jest miastem sprzed dwóch lat – w mieście naszym zmieniło się wiele. Widzimy, że już rozpoczyna się nowe budownictwo i z roku na rok będzie ono wzrastać, a nawet jeszcze w tym roku znacznie się budować nowe bloki. Widzimy również postęp w pracach rozbiórkowych, gdzie przed rokiem jeszcze place odgruzowywano w bardzo długim czasie, a w tym roku prace przy odgruzowywaniu przebiegają szybciej. [...]

MPGK musi jeszcze w tym roku zakupić ciągnik do wywożenia nieczystości, bo jeżeli nadal będziemy miasto oczyszczać tym sposobem jak teraz, to nie damy rady utrzymać go w należytej czystości.

Chciałbym poruszyć jeszcze sprawę przeprowadzania bieżących remontów; do Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych – gdy przeprowadza bieżące remonty, to materiał składa na podwórku, a przeważnie na ulicy i ludzie w nocy nieraz zaczynają rozkradać to, bo ludziom przecież przyda się wapno czy cement. Moim zdaniem byłoby dobrze, ażeby materiał potrzebny do remontu był składany w komórce, gdzie można by było go zamknąć i nie miałyby nikt do niego dostępu prócz majstra.

Ob. Woźniczko Jan. [...] [Konieczna jest] większa kontrola nad powstaniem zniszczeń w budynkach, [takich] jak wybijanie okien, zepsucie ustępów lub zlewów, bo ludzie nauczyli się, że to jest nie moje, więc mogą to zniszczyć.

Ob. Kania Piotr. Dobrze by było, ażebyśmy się już raz nauczyli gospodarzyć i nie wydawać na marne bardzo duże sumy pieniędzy. Mamy wyraźny przykład marnotrawstwa – to nasza gazownia, która co pewien czas pochłania 400–500 tys. zł, ażeby po upływie pół roku to, co było zrobione, przerabiać na nowo.

Chciałem poruszyć sprawę spółdzielni mieszkaniowej na terenie naszego miasta, [które] – jak słyszymy wokół – z roku na rok będzie większym miastem i chyba spółdzielnia mieszkaniowa miałaby rację bytu. Moim zdaniem byłoby dobrze, ażeby dyskutanci zastanowili się głęboko nad tą sprawą, bo dużo głosu zabiera się w sprawie gazowni, a z gazowni dopiero w roku 1965 może wysnuje się dymek, a jeżeli byśmy dążyli do tego, ażeby powstała spółdzielnia mieszkaniowa na terenie naszego miasta, to z pewnością dałoby lepsze efekty.

Ob. Firliciński Zenon. Chciałem wyjaśnić mojemu przedmówcy, dlaczego na naszym terenie nie może powstać spółdzielnia mieszkaniowa. Po pierwsze, wpisowe do spółdzielni jest dość duże oraz składka miesięczna wynosi gdzieś około

1 tys. zł. Na razie na naszym terenie nie ma przemysłu ciężkiego, gdzie ludzie mogliby zarobić 3–4 tys. zł i 1 tys. zł mogłaby taka rodzina wpłacać do spółdzielni, ale zarobki naszych mieszkańców kształtują się przeciętnie do 1,5 do 2 tys. zł i moim zdaniem taki obywatel nie będzie chciał przystąpić do spółdzielni mieszkaniowej.

Ob. Nojman Józef. W dyskusji zabieramy głos przeważnie nad tym, co się robi w naszym mieście i co jeszcze powinno być zrobione, ale my sami musimy zwracać uwagę na to, że ławki postawione w Parku Wrocławskim – już zginęły 4 ławki, tak samo z posadzonych kwiatów już około 600 sztuk zostało wyrwanych. Już w tamtym roku zasiana trawa przy skwerze obok poczty była zniszczona przez kury, tak samo jest w tym roku i żadna interwencja u właściciela nie daje żadnego rezultatu, a przecież jest to człowiek na stanowisku i radny MRN. [...] Jest dużo takich wypadków, gdzie [sic!] ludzie nie umieją korzystać z urządzeń sanitarnych, w kanalizacjach znajduje się po 12 kur, a jeżeli takich lokatorów kieruje się na kolegium, to kolegium nie znajduje winnych i nie ukarze.

Ob. Toba Włodzimierz. Zgodnie z planem pracy komisji budownictwa i gospodarki komunalnej mieliśmy stwierdzić stan urządzeń sportowych. Stwierdziliśmy, że konserwator, który jest zatrudniony na boisku, pobiera uposażenie [w wysokości] 1100 zł. Trzeba, ażeby w umowie było zaznaczone, od której do której godziny ma pracować. Trzeba stwierdzić, że boisko jest nienależycie konserwowane, że na bieżni bawią się dzieci i kopiają dołki, a boisko jest po większej części otwarte niż zamknięte. Trzeba, ażeby administratorzy przystąpili do większej kontroli mieszkań, bo jeszcze ludzi[e] w mieszkaniach trzymają kury, a jak mi jest wiadomo, to sytuacja mieszkaniowa w naszym mieście przedstawia się nie najlepiej.

Ob. Klingier Tadeusz. Chciałem kilka słów nadmienić o rakarni w Lubinie. Już w miesiącu maju leży tam na podwórku kilka sztuk różnego bydła i odór [sprawia, że] nie daje [się] przejść ul. Ścinawską czy Rzeźniczą, a co będzie w miesiącach więcej upalnych? Trzeba, ażeby Prez. MRN zainteresowało się tą sprawą i [należy] załatwić ją już raz, bo jak mi wiadomo ta sprawa ciągnie się już od dłuższego czasu i co roku na wiosnę jest ona prawie że problemem nie do rozwiązania. [...]

Ob. Jeziorowski Bolesław. Moim zdaniem sprawozdanie każde składane przez Prez. MRN jest oparte na konkretnych wnioskach i pracy, i radni przychodząc na sesję powinni zabierać głos w dyskusji nad problemami dotyczącymi sprawozdania, a przecież, ja myślę, że jest jeszcze dużo do zrobienia w naszym mieście z dziedziny gospodarki komunalnej. Mówimy, że nie mamy blachy do zrobienia nowych rynien, ale mnie się zdaje, że w dużo [sic!] wypadkach trzeba tylko trochę porować i rynny będą mogły jeszcze wytrzymać.

Chciałem poruszyć jeszcze sprawę konserwatora boiska sportowego. Moim zdaniem konserwator powinien być z Lubina, a nie z Osieka, bo nieraz trzeba, ażeby boisko otworzyć i nie można go znaleźć, a jeżeli byłby to mieszkaniec Lubina, to każdy wiedziałby, gdzie mieszka i można by go znaleźć w domu.

Ob. Gajda Stanisław. Przy nowo budującym się basenie przy ul. Kolejowej ludzie zrobili dzikie wysypisko śmieci. Śmieci wywozi [tam] Szpital Powiatowy, Fabryka Mechanizmów Fortepianowych⁷² i chciałem, ażeby tą sprawą zajęło się Prezydium, bo jeżeli w niedługim czasie będzie uruchomiony basen, to trzeba będzie te nieczystości wywozić. [...]

Po zakończeniu dyskusji Rada podjęła uchwałę nr 5/60 (załącznik do protokołu nr 3)⁷³. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 11, bp.

13. Uchwała nr 5/60 z dnia 14 V 1960 r. Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie w sprawie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej

Miejska Rada Narodowa działając na podstawie art. 1 punktu 1 ustawy o radach narodowych z dnia 25 I 1958 r.⁷⁴ oraz [po] wysłuchaniu sprawozdania prezydium i wniosków obywateli radnych postanawia:

Celem poprawienia sytuacji na odcinku gospodarki komunalnej i mieszkaniowej przekazuje się do wykonania prezydium następujące dezyderaty:

1. Zobowiązuje się Prez. MRN do uporządkowania stanu użytkowania boiska poprzez odpowiednie ustawienie pracy konserwatora i przekazanie boiska wraz z etatem konserwatora dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej.
2. Zobowiązuje się Prez. MRN oddać basen kąpielowy do użytku społeczeństwa w terminie do dnia 22 VII 1960 r.
3. Celem podniesienia estetyki miasta zobowiązuje się Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych do przeprowadzenia remontu elewacji przy ulicach najbardziej uczęszczanych, ponadto zobowiązać zakłady pracy posiadające własne budynki do wykonania elewacji we własnym zakresie.

⁷² Fabryka Mechanizmów Fortepianowych została przemianowana na Dolnośląską Fabrykę Instrumentów Lutniczych w 1954 r.

⁷³ Dok. 13 rozdz. I.

⁷⁴ Dz.U. 1958, nr 5, poz. 16.

4. Celem podniesienia sprawności Zakładu Oczyszczania Miasta należy w jak najkrótszym czasie zakupić ciągnik.
5. Zobowiązuje się Prez. MRN do opracowania wspólnie z komitetami blokowymi planu spotkań ze społeczeństwem, na których komitety blokowe będą składały sprawozdania ze swojej działalności. [...]
6. Celem usprawnienia prac inwestycyjnych i planowania MPGK winno zatrudnić na te odcinki pracy ludzi z odpowiednimi kwalifikacjami.
7. Prez. MRN wystąpi z wnioskiem do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej o spowodowanie otwarcia punktów usługowych na terenie miasta, [takich] jak: szklarski, stolarski, hydrauliczny na potrzeby społeczeństwa oraz Powiatową Wielobranżową Spółdzielnię Usług Rzemieślniczych. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 11, bp.

14. Co słyhać w Lubinie

Lubin Legnicki⁷⁵ zazielenił się na dobre. Miasto ma w tym roku znacznie więcej terenów zielonych niż w latach ubiegłych. Powstało tu szereg skwerków i kwietników. Poza tym miastu przybyło 300 nowych drzew ozdobnych, które posadzono dookoła basenu i na ulicach.

Kosztem 100 tys. zł Miejska Rada Narodowa ogrodziła basen w Lubinie Legnickim i przeprowadziła prace konserwacyjne. Już wkrótce zaczniemy się w nim kąpać.

Stary Ratusz Lubiński doczeka się wreszcie nowej szaty. Kosztem 170 tys. złotych przeprowadzi się kapitalny remont i odnowi elewację. Prace te zostały już rozpoczęte. Niedługo mieszkańcy Lubina będą podziwiali Ratusz, patrząc na jego różnokolorowe elewacje. No cóż, szal kolorów dotarł nawet tutaj.

To o czym napiszę wcale nie jest śmieszne. Odwrotnie, wielu mieszkańców Lubina mogło w pewnych chwilach doprowadzić do rozpacz. Ale w tym roku skończą się kłopoty. Miasto otrzyma publiczny szalet.

(lemil)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 20 z 20–26 V 1960 r., s. 2.



Plac Wolności w Lubinie, ok. 1960 r.
(A. Czelny, *Między Odrą a Nysą*,
Ossolineum, Wrocław 1961)

15. Informacja o przebiegu wiosennej akcji sanitarno-porządkowej na terenie powiatu Lubin (Lubin, czerwiec 1960 r.)⁷⁶

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Lubinie informuje, że w wyniku kontroli przeprowadzanych przez pracowników tut. stacji stwierdzono, że komitety miejskie i gromadzkie oraz trójki kontrolne powołane do przeprowadzenia kontroli podczas trwania akcji przy prezydium miejskich gromadzkich radach narodowych przeprowadzają kontrole sanitarne na podległym terenie. Do zadań komitetów i trójek kontrolnych należy dokładne przeprowadzenie kontroli. W razie stwierdzenia usterek wydaje się polecenia celem usunięcia stwierdzonych usterek z podaniem terminów. Po upływie terminów dokonuje się kontroli polustracyjnych, dla upornych [sic!], którzy nie wykonali poleceń, stosuje się sankcje karne w rodzaju mandatów i doniesień karnych nakładanych przez organa Milicji Obywatelskiej. Ponadto stwierdzono, że ludność tutejszego powiatu przystąpiła do realizacji akcji sanitarno-porządkowej wiosennej przez doprowadzenie do stanu sanitarnego domów mieszkalnych, posesji, założenie kwiatników przed domami i sadzenie drzewek. Ludność wiejska przystąpiła do bielenia mieszkań, obór, stajni, naprawy studni, doprowadzenia do stanu sanitarnego ustępów, oczyszczenia rowów przydrożnych, naprawienia ogrodzeń oraz przestrzeżenia sobót czystości.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie w ramach trwającej akcji sanitarno-porządkowej uporządkowało ulice [i] place, założono zieleńce na skwerach, zasadzono kwiaty, zasadzono 1 tys. sztuk drzewek, dokonuje się dalszego odgruzowania miasta, krawężniki uliczne częściowo zostały pomalowane. Sprowadzono większą ilość pojemników na śmieci, które są w miarę możliwości systematycznie opróżniane, oczyszczono wszystkie studzienki przyuliczne. [...]

Do zakładów pracy zostały wysłane pisma przez tutejszą stację przypominające o uporządkowaniu swych zakładów. Opierając się na podstawie kontroli tutejszej stacji oraz na sprawozdaniach z zakładów pracy stwierdzono, że zakłady pracy przystąpiły do prac porządkowych swych obiektów.

Zakłady nauczania i wychowania po większej części doprowadziły swoje obiekty do stanu sanitarnego przez uporządkowanie obejść szkolnych, założenie kwiatników, zasadzenie drzewek, śmietniki i doły kloaczne zostały po większej części opróżnione. Pomieszczenia szkolne również zostały doprowadzone do estetycznego wyglądu.

Placówki służby zdrowia doprowadziły swoje obiekty do stanu sanitarnego. Pracownicy służby zdrowia do chwili obecnej wygłosili 73 pogadanki na temat wiosennej akcji sanitarno-porządkowej. W [Dolnośląskiej] Fabryce Instrumentów Lutniczych w Lubinie pielęgniarka zakładowa wygłosiła dwie pogadanki przez radiowęzeł własny. [...] Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Lubinie i poszczególne gminne spółdzielnie doprowadziły podległe placówki do stanu sanitarnego przez bielenie pomieszczeń.

Pracownicy tutejszej stacji wspólnie z przedstawicielami Milicji Obywatelskiej przeprowadzili 227 kontroli posesji wiejskich; dla upornych [sic!] MO stosowało mandaty karne. Przekontrolowano zakłady pracy – w czasie kontroli stwierdzono, że zakłady pracy doprowadziły do stanu sanitarnego, jak [np.] [Dolnośląska] Fabryka Instrumentów Lutniczych wykonała następujące prace porządkowe: wstawili nowe muszle, nowa instalacja wodociągowa doprowadzona do ustępów, wykonano kącik higieniczny dla kobiet, zainstalowano wyciąg na oddziale galwanizacyjnym, przystąpiono do kapitalnego remontu kuchni do gotowania kawy.

Fabryka Obuwia Lubin wyremontowała łaźnię dla pracowników, uruchomiła szatnię i kuchnię do gotowania kawy oraz przystąpiła do bielenia hal produkcyjnych.

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Lubinie doprowadził do stanu sanitarnego całe otoczenie. Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Lubinie częściowo uporządkowało swój obiekt oraz przystąpiło do remontu ustępów. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 186, k. 204–205.

16. Uchwała nr 7/60 z dnia 29 VI 1960 r. Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie w sprawie zadań w dziedzinie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej

Powiatowa Rada Narodowa po wysłuchaniu i przedyskutowaniu referatu Prezydium PRN oraz wniosków radnych stwierdza, że proces rozwoju powiatu lubińskiego wyznacza gospodarce komunalnej coraz większą rolę i znaczenie w całokształcie życia powiatu. Systematyczny i szybki wzrost zaludnienia i rozwój przemysłu stawia przed gospodarką komunalną zadania rozwiązania nabrzmiałych problemów w zakresie podniesienia stanu użytkowanych obecnie zasobów mieszkaniowych i urządzeń komunalnych oraz określenia kierunków ich rozbudowy w perspektywie rozwoju powiatu. Kwestią zasadniczą jest umiejętne skoordynowanie wszystkich zamierzeń związanych z dalszą industrializacją powiatu z rozwojem urządzeń komunalnych, a także z rozwiązaniem szeregu problemów urbanistycznych wynikających z planów zagospodarowania w związku z przyszłą zabudową miasta. PRN w Lubinie po wszechstronnym rozważeniu przedłożonych zamierzeń stwierdza, że ich realizacja powinna ześrodkować się wokół kilku podstawowych zadań, wśród których należy wyróżnić nowe budownictwo mieszkaniowe, kapitalne remonty wraz z budową niewykorzystanych jeszcze zasobów

znacznym podniesieniem poziomu eksploatacji budynków mieszkalnych, zabezpieczenie ciągłości i stopniowego wzrostu zaopatrzenia ludności w wodę i gaz, wydatnym podniesieniu stanu sanitarnego miast i osiedli, stosowania właściwej polityki mieszkaniowej.

PRN działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 25 I 1958 r. o radach narodowych (Dz.U. nr 5, poz. 16) postanawia:

I. W zakresie gospodarki mieszkaniowej

- [...] wybudować w najbliższych 2 latach 24 budynki mieszkalne o łącznej ilości 1725 izb. Z tej liczby 10 budynków o 500 izbach zbudowanych zostanie przez rady narodowe ze środków miejskiego funduszu mieszkaniowego z dotacji państwa, zaś 24 budynki o 1225 izbach przez zakłady pracy w ramach funduszy zakładowych przeznaczonych na budownictwo przyzakładowe z dotacji ministerstwa. Dla zrealizowania powyższych zamierzeń zobowiązuje się Prez. PRN do szczegółowego przeanalizowania planów w tym przedmiocie Wydziału Gospodarki Komunalnej [i Mieszkaniowej] Prez. PRN. W razie trudności wystąpić z odpowiednimi wnioskami do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, jednocześnie Prez. PRN ustali z zainteresowanymi zakładami pracy zakres środków finansowych, formy i terminy ubiegania się o środki inwestycyjne przewidziane na nowe budownictwo.
- W zakresie odbudowy budynków mieszkalnych ustala się na najbliższe 2 lata [do] oddania do użytku 14 budynków o łącznej ilości 112 izb, z czego w 1960/1961 r. należy odbudować 8 budynków o 73 izbach.
- Prez. PRN przy ustalaniu lokalizacji nowego budownictwa kierować się będzie w pierwszym rzędzie koniecznością wykorzystania na te cele uzbrojonych terenów [w] centrum miasta, uwzględniając wymogi urbanistyczne oraz biorąc pod uwagę względy urbanistyczne.
- Przyrost izb mieszkalnych z nowego budownictwa i odbudowy [w wysokości] 1298 winien zostać wykorzystany, uwzględniając następującą kolejność potrzeb: zakwaterowania z budynków zagrożonych, stworzenie warunków mieszkalnych dla specjalistów [w] przemyśle, handlu i oświacie oraz [pracowników] służby zdrowia, stworzenia warunków dla nowo zawiązanych ognisk rodzinnych oraz polepszenia sytuacji dla rodzin mieszkających w uciążliwych warunkach.
- W zakresie remontów kapitalnych budynków zamieszkałych jako zadanie ustala się na najbliższe 2 lata przerób sumy około 8 400 000 zł, czyli przeciętnie po

⁷⁶ Załącznik do protokołu nr XXI/60 z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego w dniu 9 VI 1960 r.

- 4 200 000 zł rocznie. W ramach tych środków należy poddać kapitalnemu remontowi około 73 budynki o 963 izbach. Realizacja remontów kapitalnych winna uwzględnić w pierwszej kolejności stan techniczny budynku i potrzeby remontowe, a także przekrój socjalny poszczególnych rejonów miasta oraz stopień zaludnienia mieszkań.
6. Zobowiązuje się Wydz. GKiM do spowodowania uwzględnienia w planach remontów potrzeby przeprowadzenia w szerokim zakresie robót restauracyjnych przy elewacjach budynków. W tych pracach należy w jak najszerszym zakresie włączyć środki przedsiębiorstw handlowych i usługowych, a także zakłady pracy posiadające własne budynki administracyjne i mieszkaniowe.
 7. W zakresie remontów bieżących Wydz. GKiM spowoduje, aby podległe mu przedsiębiorstwa w pierwszym rzędzie przy remontach bieżących dokonywały takich prac, jak: dekarские, blacharskie, instalacyjne, remonty klatek schodowych, bram itp.
 8. Wydz. GKiM winien dołożyć wszelkich starań na odcinku usprawnienia pracy i zwiększenia operatywności administracji budynków mieszkalnych w celu stworzenia warunków gwarantujących wykonanie przez te organy funkcji gospodarzy budynków. Należy dążyć do odciążenia administracji od czynności nie związanych bezpośrednio z eksploatacją budynku. W związku z tym Prez. PRN rozpatrzy możliwość wyłączenia spraw meldunkowych z administracji domów mieszkalnych, przekazując te czynności odpowiednim organom.
 9. Prez. PRN Wydz. GKiM zwróci szczególną uwagę na dobór pracowników w resorcie gospodarki komunalnej pod kątem przydatności i kwalifikacji.
 10. Biorąc pod uwagę wymogi w zakresie bieżącej konserwacji budynków i zapewnienie należytego stanu sanitarnego należy dążyć do stałego zatrudnienia ilości sprzątaczek i dozorców oraz tym podobnych.

II. W zakresie gospodarki komunalnej w odniesieniu do wodociągów i kanalizacji

1. Dla zabezpieczenia pełnego zaopatrzenia ludności i przemysłu w wodę należy osiągnąć w najbliższych 2 latach produkcję w wysokości 3225 m³ [na] dobę. W tym celu należy w pełni zrealizować zamierzenia rozbudowy wodociągów. Jednocześnie należy zastosować niezbędne środki zmierzające do zmniejszenia technicznych i handlowych strat w sieci, co da się osią-

gnąć przez zwiększenie nakładów na remonty kapitalne sieci ulicznych w miastach. Wydz. GKiM rozważy możliwość zwiększenia nakładów w tym przedmiocie.

2. Wydz. GKiM winien dążyć do stałej i systematycznej poprawy stanu sanitarno-porządkowego miast. W tym celu poczyni wszelkie kroki i wysiłki dla lepszego wyposażenia miejskich przedsiębiorstw oczyszczania miast w tabor mechaniczny. Ustawienie organizacyjne przedsiębiorstwa i stan taboru winny zostać dostosowane przynajmniej do jednorazowego oczyszczenia posesji w tygodniu.
3. Należy jak dotychczas z większą energią stosować środki zapobiegające zanieczyszczaniu miasta, umiejętnie koordynując propagandę sanitarną, działalność komitetów obywatelskich i administracji domów mieszkalnych z koniecznością stosowania w szerokim zakresie sankcji wychowawczych w stosunku do osób naruszających przepisy sanitarne.
4. Wydz. GKiM w pierwszych dniach miesiąca sierpnia przedstawi Prez. PRN konkretne swe zamierzenia w dziedzinie poprawy oświetlenia ulicznego, szczególnie w Lubinie, Rudnej i Polkowicach. Prez. PRN na najbliższej sesji zreferuje tę sprawę radnym. Należy dążyć do możliwie szerokiego stosowania oświetlenia jarzeniowego, wyposażając w pierwszej kolejności w to oświetlenie ulice główne miast.
5. Uwzględniając konieczność usunięcia zaniedbań z lat ubiegłych w dziedzinie remontów urządzeń komunalnych, Wydz. GKiM poprzez prezydium miejskich rad narodowych stworzy możliwość dogodnych warunków dla przedsiębiorstw komunalnych w zakresie nakładów na konieczne remonty w drodze urealnienia dochodów tych przedsiębiorstw przez stworzenie na właściwym poziomie opłat za niektóre usługi komunalne. Ponadto Wydz. GKiM Prez. PRN wprowadzi formę planowania remontów przez dokonywanie raz w roku generalnych przeglądów budynków mieszkalnych, poprzez komisyjne typowanie budynków do remontów kapitalnych z udziałem szerokiego aktywu społecznego, komitetów obywatelskich; z takim wyliczeniem, aby typowanie to było zakończone do czerwca każdego roku. Podobną formę należy stosować przy dokonywaniu odbioru robót; ustala się, że przy odbiorze dokonywanych remontów winni brać udział administratorzy, członkowie komitetów blokowych, a obowiązkowo zainteresowani lokatorzy. Należy każdorazowo po dokonanych remoncie wysłuchać opinii lokatorów odnośnie [do] przeprowadzonego remontu.

6. Wydz. GKiM spowoduje wydania regulaminów porządku domowego, uwzględniając postanowienia ustawy o utrzymaniu porządku w miastach i osiedlach⁷⁷.
7. W celu zwiększenia mocy produkcyjnej Powiatowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Lubinie oraz ekip remontowych [i] właściwego rozwoju postępu technicznego Wydz. GKiM poprzez swój aparat kontrolny zwróci uwagę na takie zagadnienia, jak:
 - a) jak najszybciej wyeliminować prace ręczne, a [przeprowadzić] zastąpienie jej [sic!] pracą mechaniczną,
 - b) najbardziej racjonalne wykorzystanie posiadanego sprzętu i transportu,
 - c) stosowanie na szeroką skalę materiałów zastępczych dla drewna, stali itp.,
 - d) stosowanie w szerokim zakresie prefabrykatów betonowych, co wpłynie jednocześnie na wyeliminowanie materiałów deficytowych, a przede wszystkim drewna,
 - e) zwiększenie dyscypliny w gospodarce oszczędnościowej.
8. Wydz. GKiM rozpocznie pracę z poszczególnymi nakładami pracy w kierunku stworzenia zakładowej polityki mieszkaniowej, biorąc pod uwagę [możliwości] założenia spółdzielni przyzakładowych typu lokatorskiego, jak również spowoduje, aby zakłady pracy z funduszków zakładowych wpłacały określone sumy na powiatowy fundusz mieszkaniowy.
9. Prez. PRN wyjdzie z apelem oraz stworzy warunki w sprawie budownictwa indywidualnego z własnych funduszy ludności.
10. Wydz. GKiM spowoduje zaopatrzenie wszystkich odbiorców wody w wodomierze z wyliczeniem, aby prace te zostały zakończone do końca bieżącego roku.
11. Wydz. GKiM spowoduje dokonanie niezbędnych remontów istniejących na terenie powiatu studni publicznych znajdujących się pod opieką resortu gospodarki komunalnej, stworzy bowiem to możliwość zaopatrzenia ludności w wodę.
12. Wydz. GKiM spowoduje przystąpienie do budowy wysypisk i kompostowni w miastach celem unieszkodliwienia wywożonych nieczystości z ulic i nieruchomości.
13. Zobowiązuje się prezydium miejskich rad narodowych w Lubinie i Chocianowie do dokonania niezbędnych remontów na cmentarzach wojennych i cywilnych celem doprowadzenia ich do właściwego wyglądu estetycznego.

14. Upoważnia się Prez. PRN zgodnie z zaleceniami Prez. WRN w sprawie wprowadzenia czasowej normy zaludnienia na terenie miasta Lubina w wysokości 8 m² na osobę, zobowiązując Wydz. GKiM do powołania specjalnej komisji, której zadaniem będzie sprawdzenie dotychczasowego wykorzystania mieszkań. Komisja ta będzie miała za zadanie faktycznego ustalenie zagęszczenia na terenie miasta, a następnie przedstawi swe wnioski na sesji PRN.
15. Zobowiązuje Wydz. GKiM oraz Wydział Rolnictwa i Leśnictwa do ostatecznego dokonania rozgraniczenia mienia rolniczego i nierolniczego na terenie miast i wsi do końca 1961 r., z tym że prace na terenie miasta winny być zakończone do końca bieżącego roku.
16. Wydz. GKiM winien prowadzić systematyczną kontrolę na odcinku polityki mieszkaniowej prowadzonej przez prezydium miejskich i gromadzkich rad narodowych, [a] wszelkie nadużycia i nieprawidłowości w tym przedmiocie winny być przez wydział kierowane na drogę sądową celem wyciągnięcia jak najdalej idących konsekwencji od winnych.
17. Odnośnie [do] prowadzenia remontów bieżących i kapitalnych szkół przez wykonawców zobowiązuje się Prez. PRN, by dopilnowało planowego dokonywania tych remontów wg umów.
18. Zobowiązuje Prez. PRN do przeanalizowania sprawy budowy basenu kąpielowego w Lubinie, a w stosunku do winnych zaniedbania prac wyciągnąć odpowiednie wnioski.
19. Zobowiązuje poszczególne komisje PRN, aby w trzecim kwartale bieżącego roku w swych planach uwzględniły kontrolę działalności resortowych wydziałów Prez. PRN w Lubinie. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 27, bp.

17. Przykład godny naśladowania

Jak Lubiń [sic!] długi i szeroki jedynie na ulicy Kilińskiego w zespole bloków od 1–4 lokatorzy wspólnie z komitetem blokowym zorganizowali dla swych pociech ogródek zabaw dziecięcych z huśtawkami, ślizgawkami i miniaturową karuzelą.

Warto, aby o zorganizowaniu podobnych ogródków pomyśleli lokatorzy i komitety blokowe pozostałych dzielnic Lubina.

W.W.

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 40 z 10–16 VII 1960 r., s. 3.

77 Dz.U. 1959, nr 27, poz. 167.

18. SOS!

Mieszkańcom ul. Parkowej⁷⁸ 2 i 3 w Lubinie grozi niebezpieczeństwo chorób zakaźnych. Powodem ich mogą być sterły śmieci i brudu zalegającego przed domami wspomnianych budynków, o czym uprzejmie powiadamiam inspektora sanitarnego i [inspektora] ochrony roślin Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

W.W.

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 40 z 10–16 VII 1960 r., s. 3.

19. Porządkowanie miasta trwa

W ślad za Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, które pięknie odnowiło budynki przy ul. Odrodzenia, poszło lubińskie kierownictwo PKP, które przystąpiło do odnowienia dworca.

Stwierdzić jednak należy, że wewnątrz dworca pomalowano z przysłówiową wiejską oszczędnością i skromnością, a przecież można by w bardziej pomysłowy sposób rozwiązać dekoracje dworca, szczególnie poczekalni, która swym ubóstwem szokuje podróżnych. Przydałoby się tu trochę zdjęć i widoków Lubina, kwiatów oraz stolików z krzesłami.

Dla podjęcia odpowiednich decyzji nie jest jeszcze za późno.

Walerian Waszak

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 40 z 10–16 VII 1960 r., s. 3.

20. Parcela budowlana czy wysypisko śmieci

Na ulicy Kolejowej w Lubinie obok bloku oznaczonego nr 1 jest duży plac, a raczej parcela pod przyszły budynek mieszkalny. Tak należałoby przypuszczać, jest jednak inaczej, plac ten służy za śmietnik. Może odpowiednie władze spowodują jego uprzętnięcie i ukaranie winnych zaśmiecenia.

W.W.

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 40 z 10–16 VII 1960 r., s. 3.

21. Fragment oceny sytuacji gospodarczej powiatu za I półrocze 1960 r. (Lubin, sierpień 1960 r.)⁷⁹

[...] Gospodarka komunalna i mieszkaniowa

Działalność gospodarki komunalnej i mieszkaniowej skupia się w zasadzie na terenie miasta Lubina i Chocianowa, w mniejszym stopniu na terenie Rudnej, Polkowic i Zimnej Wody. Problematyka gospodarki komunalnej i mieszkaniowej zaczyna być coraz bardziej skomplikowana, a głównie w mieście Lubinie. Miasto Chocianów w zasadzie posiada niezbędne urządzenia komunalne w stosunku do wielkości miasta, ponadto nie jest tak przeludnione, jak miasto Lubin posiadające znaczne zniszczenia. Z uwagi na budującą się kopalnię miedzi w mieście Lubinie zagadnienie gospodarki komunalnej w tym mieście jest szczególnie złożone. W ostatnim okresie coraz znacznie odczuwa się trudności mieszkaniowe, gdyż wzrost ludności jest bardzo znaczny, natomiast do rzadkości należy uzysk izb z kapitałnych remontów, względnie wyłonienie się jakiegoś mieszkania do przydziału. Wprawdzie są przypadki, że niektórzy lokatorzy z lat ubiegłych posiadają pewne nadwyżki metrażu, lecz w takich okolicznościach płacą nadwyżkę przyjmując jednocześnie sublokatorów. Do dalszych zasadniczych ujemnych stron w mieście Lubinie należy brak gazu oraz słaba wydajność pomp wodociągowych, w wyniku czego w mieszkaniach na drugim piętrze z reguły odczuwa się zupełny brak wody.

Wodociągi

Liczba wodociągów pozostaje bez zmian. Poza Lubinem i Chocianowem Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej sprawuje nadzór nad wodociągami w Rudnej, Gwizdanowie i Pieszkowie. Produkcja wody we wszystkich wodociągach ogółem za I półrocze wynosi 332 000 m³ wody na plan 680 000 m³. Produkcja wody w mieście Lubinie wyniosła za I półrocze 189 000 m³ na plan roczny 400 000 m³. Gospodarstwa domowe zużyły 107 000 m³. Cyfry te nie są w stanie zobrazować realnego stanu zaopatrzenia w wodę, gdyż dotychczas sytuacja nie była zupełnie oczywista z uwagi na znaczne korzystanie z wody przez jednostkę wojskową⁸⁰ i podłączanie się budów górniczych i innych. W rezultacie, jak już wspomniano na wstępie, zaopatrzenie w wodę w mieście Lubinie poważnie szwankuje.

Obecne ujęcia nie są w stanie pokryć istniejącego zapotrzebowania. Można sądzić, że niezależnie od niedostatecznej

⁷⁹ Załącznik do protokołu nr XXIX/60 z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego w dniu 11 VIII 1960 r.

⁸⁰ Chodzi o jednostki Armii Radzieckiej.

wydajności pomp, istotnym mankamentem jest dostarczanie wody bezpośrednio z pomp do sieci, bez pośrednictwa wieży ciśnień. W rezultacie wodociągi nie dysponują nigdy żadnym zapasem, a jednocześnie brak dostatecznej kontroli, na jaki poziom jest woda wyciskana. Dotychczas wieża ciśnień znajdowała się na terenie jednostki Armii Radzieckiej i zagospodarowanie jej było utrudnione. Obecnie, wobec opuszczenie terenu przez jednostkę Armii Radzieckiej, niewątpliwie istotną sprawą będzie uruchomienie wieży ciśnień. Zaznaczyć przy tym należy, że uruchomienie nastąpić może po dokonaniu niezbędnego remontu.

Dla doraźnej poprawy istniejącego stanu w zaopatrzeniu w wodę w mieście Lubinie wybudowane zostało nowe ujęcie, z tym że podłączenie do sieci nastąpi dopiero w roku 1961, ponieważ w tym celu potrzeba wybudować odcinek sieci do budowanej obecnie przez górnictwo sieci przy ul. Curie-Skłodowskiej. [...]

Gazownie

Plan produkcji gazu obejmuje gazownię w Chocianowie. Gazownia ta znajduje się w przeciętnym stanie i pracowała bez zakłóceń. W pierwszym półroczu dokonano kapitalnego remontu pieców gazowni na sumę 161 500 zł. Produkcja gazu na plan roczny 310 000 m³ wykonano w ilości 169 000 m³, tj. 54,5%.

Gazownia w Chocianowie nie stanowi w zagadnieniach gospodarki komunalnej żadnego problemu. Zasadniczym problemem w tym zakresie jest odbudowywana gazownia w Lubinie. Odbudowa tej gazowni nie przebiega jednak rytmicznie z uwagi na zmianę dokumentacji. Pierwotna dokumentacja, na podstawie której rozpoczęta została inwestycja, opracowana została na potrzeby miasta o dotychczasowej wielkości, ponieważ w tym czasie nic jeszcze o obecnej przyszłości [sic!] miasta nie było wiadomym. W związku z pierwszymi przesłankami o rozbudowie miasta dokumentacja została urealniona, lecz nie na rozmiary ustalone obecnie. Obecnie dokumentacja znajduje się w przeróbce, ponieważ w nowej wersji [planu rozbudowy] miasta ustalone zostało założenie na potrzeby miasta o liczbie ludności 30–35 tys.

Limit inwestycyjny na rok bieżący wynosi 1 500 000 zł. Wykonanie za I półrocze wynosi 238 000 zł. Wykonanie to jest stosunkowo niskie, ponieważ ogranicza się do prac nie podlegających zmianom i zakupom. Głównym wykonawcą tej inwestycji jest Przedsiębiorstwo Budowy Gazowni w Warszawie.

Sprawy mieszkaniowe

Na przestrzeni ostatniego okresu czasu [sic!], a w tym i I półrocza br., sytuacja mieszkaniowa w Lubinie znacznie się

pogorszyła. Działalność prezydiów miejskich rad narodowych w rezultacie ogranicza się do ustalenia listy osób potrzebujących mieszkania w pierwszej kolejności, gdyż praktycznie rzecz biorąc przydziałów mieszkań nie ma w ogóle.

Przewlekający się termin oddania odbudowanego budynku przy ul. Odrodzenia nr 2 nie jest pocieszający, lecz nawet oddanie do użytku tego budynku w niczym sytuacji nie zmieni.

Z budownictwa rad narodowych budynek przy ul. Odrodzenia winien być w najbliższych dniach oddany do użytku, a co może bardziej pocieszającym jest, że w Lubinie rozpoczęte zostało prawdziwe nowe budownictwo mieszkaniowe realizowane przez Dyрекcję Budowy Osiedli Robotniczych, a wykonawcą jest Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2. Przedsiębiorstwo to w II kwartale rozpoczęło budowę bloku mieszkalnego przy ul. Odrodzenia.

Limit inwestycyjny na rok bieżący wynosi 2 174 000 zł, z czego w I półroczu zrealizowano 265 000 zł.

Mimo rozpoczęcia nowego budownictwa godny napiętnowania pozostaje fakt, że w tak przewlekły sposób przygotowuje się dokumentację na odbudowę kamieniczek przy ul. Ścinawskiej⁸¹, które, nawiasem mówiąc, mały być już 2 lata temu w odbudowie. Kamieniczki te, pierwotnie planowano w inwestycjach, mają być odbudowane drogą kapitałnych remontów.

Jeżeli chodzi o budownictwo mieszkaniowe resortu górnictwa, to jest ono również realizowane wg ustalonego harmonogramu. W I półroczu kontynuowana była budowa 5 bloków po 48 izb, które w tym roku mają być oddane do zamieszkania⁸². W II półroczu górnictwo ma rozpocząć budowę dalszych 7 bloków po 96 izb mieszkalnych.

Ponadto nie bez znaczenia pozostaje fakt zwolnienia pomieszczeń koszarowych i typowych budynków mieszkalnych przez jednostki wojskowe Armii Radzieckiej na rzecz Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. Te dwa momenty [sic!], tj. nowe budownictwo i przejęte budynki mieszkalne, wywrą niewątpliwie dodatni wpływ na poprawę trudnej obecnie sytuacji mieszkaniowej w mieście Lubinie. Osiedlenie się w przejętych obecnie budynkach nastąpi w okresie jesienno-zimowym po przeprowadzeniu niezbędnego remontu. Kapitalne remonty budynków mieszkalnych są w toku. [...]

Poza tym w zakresie gospodarki mieszkaniowej uporządkowano numerację domów i mieszkań. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 187, k. 686–715.

⁸¹ Ówczesna ul. Ścinawska rozpoczęła się już na rogu pl. Wolności (dzisiejszego Rynku) – jej początkowy odcinek stanowiła dzisiejsza ul. Mieszka I.

⁸² Mowa o budynkach przy ul. T. Kościuszki nr 30, 32, 34, 36 i 38 (wg dzisiejszej numeracji). Miały być oddane do użytku 31 XII 1960 r., ale terminu tego nie udało się dotrzytać (zob. dok. 11 rozdz. II).

22. Sprawozdanie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z wykonania uchwały nr 7/60 Powiatowej Rady Narodowej z dnia 29 VI 1960 r.⁸³ w sprawie zadań w dziedzinie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w Lubinie (Lubin, październik 1960 r.)⁸⁴

I. Wykonaniu uchwały w zakresie gospodarki komunalnej

- Wykonanie nowego budownictwa mieszkaniowego. Sesja Powiatowej Rady Narodowej ustaliła potrzebę wykonania w najbliższych 2 latach nowego budownictwa przez wybudowanie 34 budynków mieszkalnych o łącznej ilości 1725 izb. W tych zapodanych wielkościach mieści się 10 budynków o 500 izbach z budownictwa rad narodowych. Realizując uchwałę nr 7/60 PRN z budownictwa rad narodowych, oddano do użytku w dniu 5 X 1960 r. 57 izb o 19 lokalach w budynku przy ul. Odrodzenia 2 w Lubinie⁸⁵. Prezydium PRN w Lubinie, realizując uchwałę Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu odnośnie [do] podziału mieszkań w tym budynku, podjęło uchwałę przydzielając mieszkania:
 - służbie zdrowia – 15 izb,
 - nauczycielom – 9 izb,
 - Powiatowemu Przedsiębiorstwu Remontowo-Budowlanemu – 7 izb,
 - Miejskiemu Zarządowi Budynków Mieszkalnych (dorzorca) – 2 izby,
 - Narodowemu Bankowi Polskiemu – 2 izby,
 - Prezydium Powiatowej Rady Narodowej – 2 izby,
 - Dolnośląskiej Fabryce Instrumentów Lutniczych – 3 izby,
 - Milicji Obywatelskiej – 3 izby,
 - Centrali Nasienniczej – 3 izby.
 Ponadto przekazano 12 izb dla przekwaterowań mieszkańców, w tym 3 rodziny z gazowni, 1 rodzinę z domu zagrożonego i 1 rodzinę z wykonania wyroku sądowego. W roku 1960 rozpoczęto budowę nowego domu przy ul. Odrodzenia nr 10, 12, 14 z Powiatowego Funduszu Mieszkaniowego. Z tego budownictwa w roku 1961 odda się do użytku 27 lokali mieszkalnych o 81 izbach.

W roku 1961 w nowym budownictwie rozpocznie się budować na ul. Szerokiej (strona południowa) nowe budownictwo o 75 lokalach i 210 izbach. W tym samym roku wybuduje się 2 budynki przy ul. Spacerowej (róg ul. Krótkiej) o 16 lokalach mieszkalnych i 36 izbach. W dalszych planach nowego budownictwa rad narodowych przygotowuje się dokumentację projektowo-kosztorysową przyszłościową na nowe budownictwo w śródmieściu miasta Lubina.

- Zakłady Górnicze w Lubinie od roku 1959 budują 5 nowych budynków o 120 lokalach mieszkalnych o 360 izbach. W roku 1961 Zakłady Górnicze rozpoczną dalsze budownictwo, z którego uzyska [się] 200 lokali mieszkalnych o 639 izbach.
- [...]
- [...]
- Na terenie miasta Lubina przystąpiono do odbudowy budynków przy ul. Ścinawskiej 7, 8/9⁸⁶ o ilości izb 24. W roku 1961 zakończy się odbudowa budynków przy ul. B. Krzywoustego nr 7 o ilości izb 12. [...] Nowe budownictwo zlokalizowane zostało na terenie miast w obrębie terenów uzbrojonych i uwzględnione są wymogi urbanistyczne, jak i względy ekonomiczne. Prez. PRN analizowało plany nowego budownictwa z Powiatowego Funduszu Mieszkaniowego na jednym ze swoich posiedzeń w 1960 r. Również plany na rok 1961 uzgodnione zostały z Dyrekcją Budowy Osiedli Robotniczych we Wrocławiu. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej odnośnie [do] budownictwa zakładów pracy prowadzi we własnym zakresie również planowanie, jako też kontroluje realizację wykonawstwa.
- Wykonanie kapitalnych remontów budynków mieszkalnych oraz wykonanie robót restauracyjnych przy elewacjach budynku. W roku 1960 na sumę 5 300 000 wykonuje się kapitalny remont budynków mieszkalnych w liczbie 44. W roku 1961 dokona się kapitalnych remontów budynków mieszkalnych na terenie powiatu za sumę 6 500 000 zł w 33 budynkach mieszkalnych. W planach finansowych na rok 1961 przewiduje się wydatkować w Lubinie na kapitalne remonty budynków mieszkalnych 3 500 000 zł, w Chocianowie 1 200 000 zł, w Rudnej 1 000 000 zł, Polkowice – 700 000 zł. Wydz. GKiM zgodnie z zarządzeniami Ministerstwa Go-

spodarki Komunalnej uwzględni w planach remontów przeprowadzenie robót restauracyjnych przy elewacjach budynków.

W roku 1960 dokonano takich robót w Rudnej [w] 12 budynkach, w Polkowicach [w] 7 budynkach, w Chocianowie [w] 5 budynkach i w Lubinie [w] 18 budynkach. Ogółem robót restauracyjnych jak i elewacji wykonano w 1960 roku 42. W dalszych planach przewiduje się dokonać elewacje w latach 1960/61 w każdym budynku poddanym kapitalnemu remontowi oraz w innych budynkach w ilości ok. 100. Odnośnie [do] remontów bieżących Wydz. GKiM zapewnił wykonawstwo tych remontów w budynkach w planach finansowych, które zapewnią wykonawstwo robót dekarckich, blacharskich i innych. W roku 1961 koszt remontów bieżących wyniesie sumę 1 960 000 zł.

W związku z poważnymi nakładami finansowymi rad narodowych oraz wspomnianych w niniejszym sprawozdaniu zakładów pracy uwidoczni się większe zainteresowanie innych zakładów pracy odnośnie [do] wykonawstwa remontów kapitalnych i bieżących. Szczególnie [zarówno] Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie, jak i [Prez. MRN w] Chocianowie wykazuje większą aktywność. Dlatego trzeba wspomnieć o [Dolnośląskiej] Fabryce Instrumentów Lutniczych w Lubinie, która od wielu lat poczyniła postępy w zakresie swojego budownictwa, przekazując do użytku odbudowany budynek przy ul. Odrodzenia 34.

- W celu zwiększenia mocy produkcyjnej Powiatowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego i właściwego rozwoju postępu technicznego zakupione zostały przez [to] przedsiębiorstwo:
 - rusztowania rurowe za sumę 58 000 zł,
 - wibrator głębinowy za sumę 5000 zł,
 - 2 maszyny do liczenia na sumę 7000 zł.
 PPRB otrzymało w roku 1960 furgonetkę Warszawę⁸⁷ i w ten sposób w transporcie przedsiębiorstwo posiada 2 samochody ciężarowe, 1 traktor z przyczepami i samochód furgonetkę. Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Lubinie otrzymało w roku 1960 samochód-polewaczkę do oczyszczania ulic, jak również beczkę gama⁸⁸ do wywozu nieczystości ulic. Takie same beczki gama otrzymały zakłady oczyszczania w Rudnej i Polkowicach. Zbędna jedna para koni w Lubinie zostanie prze-

kazana wraz w wozem Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Polkowicach dla utrzymania czystości w tym osiedlu. [...]



Plac Wolności w roku 1960 („Wiadomości Legnickie” nr 14 z 8–14 IV 1960 r.)

- Stosuje się w większości wypadków materiały zastępcze [...] [w celu] zastąpienia drewna i stali przez zastosowanie materiałów zastępczych, jak DMS⁸⁹ i innych. Wydz. GKiM stwierdza poprzez własne kontrole oraz kontrole dokonywane przez pracowników WRN i Narodowego Banku Polski, że przedsiębiorstwa, [takie] jak PPRB [i] MZBM wprowadziły pewne usprawnienia pracy na odcinku oszczędności w gospodarce materiałami. Gospodarka ta szczególnie na budowach, [zarówno] w remontach bieżących, jak i kapitalnych, nie jest jednak prowadzona jeszcze należyście. Zarządzenia

⁸³ Dok. 16 rozdz. I.

⁸⁴ Załącznik do protokołu nr III/60 z sesji PRN w Lubinie odbytej w dniu 14 X 1960 r.

⁸⁵ Wg ówczesnej numeracji – można przypuszczać, że chodzi o budynek nr 10–14 wg numeracji dzisiejszej.

⁸⁶ Ówczesna ul. Ścinawska rozpoczęła się już w roku pl. Wolności (dzisiejszego Rynku) – jej początkowy odcinek stanowiła dzisiejsza ul. Mieszka I.

⁸⁷ Najprawdopodobniej chodzi o samochód FSO Warszawa w wersji pickup (oznaczony literą P w nazwie) – furgon (model F) wszedł do produkcji dopiero w 1963 r.

⁸⁸ Pojazd – prawdopodobnie przyczepa asenizacyjna do wywozu nieczystości.

⁸⁹ Strop DMS, czyli prefabrykowany gęstożebrowy strop belkowo-pustakowy, powszechnie stosowany w budownictwie w latach 50. XX w. Skrót pochodzi od nazwisk wynalazców tego rozwiązania, inżynierów R. Dowgirda, W. Metelskiego i W. Sumy.

pokontrolne usprawnią na tym odcinku dalszą pracę. W magazynach PPRB [i] MZBM znajdują się większe ilości materiałów, które hamują pracę tych przedsiębiorstw przez zmniejszenie rotacji, jak i środków obrotowych. Nakazane upłynnienia materiałów zwiększą obroty finansowe przedsiębiorstw.

II. Wykonanie uchwały w zakresie gospodarki komunalnej

1. Odnośnie [do] zaopatrzenia ludności i przemysłu w wodę [...] produkcja m³/dobę wzrosnie w najbliższych 2 latach z uwagi na przejęcie wodociągów w Lubinie od Armii Radzieckiej oraz dokonanie budowy 2 studni artezyjskich w Lubinie i w Chocianowie w roku 1960. Koszt remontów wodociągów w Lubinie w roku 1961 wyniesie 400 000 zł.
2. Poprawa stanu sanitarnego [i] porządkowego miast niewątpliwie nastąpiła, jednak w budynkach mieszkalnych na podwórzach istnieją w pewnym stopniu zanieczyszczenia, które w miarę posiadania taboru prezydium rad narodowych poprzez zakłady oczyszczania będą usuwać systematycznie. W roku 1961 MPGK w Lubinie otrzyma samochód aseptyczny, który spowoduje szybsze wywożenie nieczystości stałych z posesji co najmniej raz w tygodniu. Uchwalony regulamin domowy dla zakładów pracy oraz administracji domów mieszkalnych przez prezydium miejskich i gromadzkich rad narodowych pozwoli na stosowanie z większą energią środków zapobiegających zanieczyszczeniu miast i osiedli powiatu. Powiększenie ilości administracji domów mieszkalnych do liczby 3 i powołanie nowych komitetów blokowych przy tych administracjach usprawni akcję stosowania sankcji wychowawczych w stosunku do osób naruszających przepisy sanitarne.
3. Oświetlenie uliczne w mieście Lubinie w związku z kombinatem miedzi ulegnie znacznej poprawie z uwagi na wydatkowanie sumy 800 000 zł na ten cel przez Zakłady Górnicze w Lubinie. Planem objęto ulice: Curie-Skłodowskiej, Kościuszki, Armii Czerwonej⁹⁰ i ul. Topolową. W roku 1961 projektuje się założyć 150 punktów oświetlenia jarzeniowego. Lamy jarzeniowe zostały zapotrzebowane zgodnie z planem
4. [...] Na terenie miasta Lubina 50 domów jeszcze nie posiada wodomierzy. Wodomierze te zostaną dostarczone do końca br. [...]

5. [...]
6. W roku 1960 nie przewiduje się budowy wysypisk i kompostowni w miastach, natomiast w roku 1961 dokona się budowy tych wysypisk.
7. [...]
8. Budowa basenu kąpielowego w Lubinie zakończy się w roku 1961. Na ten cel Prez. MRN posiada w swoich planach finansowych 200 000 zł. Rozliczenie budowy basenu kąpielowego nastąpi w grudniu 1960 r. po dokonaniu ogrodzenia basenu. Wydz. GKiM dokona w tym czasie kontroli i przedłoży Prez. PRN swoje wnioski.

III. Wykonanie uchwały w zakresie organizacyjnym

1. Celem usprawnienia pracy i zwiększenia operatywności administracji domów mieszkalnych Wydz. GKiM zgodnie z uchwałą nr 232/60 z dnia 20 VII 1960 r. wydał zarządzenie [...] wniesienia projektów uchwał na sesje miejskich i gromadzkich rad narodowych odnośnie [do] współdziałania komitetów blokowych w zakresie zarządzania domami i sprawowania kontroli społecznej przez te komitety. Zainteresowane miejskie i gromadzkie rady narodowe podejmą uchwałę w miesiącu październiku br.
2. Wydz. GKiM wydał zarządzenie podległym przedsiębiorstwom w sprawie weryfikacji pracowników umysłowych, biorąc pod uwagę przydatność ich i kwalifikacje. W PPRB na tym odcinku dokonano poważnych zmian. Istnieje konieczność dokonania takich samych zmian w MZBM Lubin i MPGK, co uskutecznione zostanie jeszcze w bieżącym roku.
3. W planach na rok 1961 MZBM w Lubinie i Chocianowie zapewniono [odpowiednią] ilość stanowisk odnośnie [do] zatrudnienia dozorców i sprzątaczy domów mieszkalnych.
4. Poszczególne miejskie i gromadzkie zarządy budynków mieszkalnych otrzymały zarządzenie Wydz. GKiM w sprawie planowania remontów, dokonywania generalnych przeglądów budynków oraz komisijnego typowania budynków do remontów kapitalnych. Typowanie budynków do kapitalnych remontów odbywać się ma w miesiącu czerwcu każdego roku, a po dokonaniu remontu opinia lokatorów odnośnie [do] przeprowadzonego remontu jest wiążąca tak [dla] wykonawcy, jak i [dla] inwestora. Nie wszystkie zarządy budynków mieszkalnych do tego zarządzenia się dostosowały i w związku z tym tutejszy wydział w przyszłości będzie wyciągać wnioski personalne, biorąc pod uwagę niewypłacenie premii w pierwszym rzędzie, a następnie kary dyscyplinarne.

5. Odnośnie [do] zakładowej polityki mieszkaniowej poszczególne zakłady pracy zostały wezwane do wpłat na rzecz Powiatowego Funduszu Mieszkaniowego. Dotychczas żaden zakład pracy nie zadeklarował na piśmie tych wpłat. Z uwagi na stwierdzenie, że nieliczne zakłady pracy na terenie Lubina i Chocianowa są zakładami produkcyjnymi, a te z kolei nie posiadają wypracowanych funduszy zakładowych, Wydz. GKiM nie mógł i nie będzie mógł w bieżącym roku rozpocząć pracy w kierunku stworzenia spółdzielni międzyzakładowej. W roku 1961 na podstawie bilansów będzie można czynić starania stworzenia tej spółdzielni, o ile bilanse zakładów pracy będą dodatnie.
6. Dla [sic!] braku zgłoszeń odnośnie [do] budownictwa indywidualnego z własnych funduszy ludności Wydz. GKiM w swoich planach na rok 1961 nie wystąpi z wnioskiem o otrzymanie na ten cel kredytów finansowych.
7. Wydz. GKiM odnośnie [do] [w]prowadzenia czasowej normy zaludnienia na terenie miasta Lubina powołał komisję, która sprawdzi w miesiącu październiku br. dotychczasowe [wy]korzystanie mieszkań i ustali faktyczne zagęszczenie na terenie miasta Lubina. Wniosek komisji zostanie przedłożony Prez. PRN tak, aby sesja PRN z końcem października 1960 r. [podjęła] w tej sprawie uchwałę.

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 27, bp.

23. Protokół komisji powołanej przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie w sprawie analizy zagęszczenia ludności w mieście Lubinie w dniu 22 X 1960 r.

Komisja w składzie:

1. Ob. Firliciński Zenon – kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.
2. Ob. Nojman Józef – dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej.
3. Ob. Strzępek Zdzisław – dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych.
4. Ob. Szpyrka Jakub – kierownik administracji domów mieszkalnych.
5. Przybylska Janina – kierowniczka administracji domów mieszkalnych.

Na podstawie przedłożonych danych statystycznych przez administrację domów mieszkalnych [komisja] dokonała analizy zagęszczenia w mieście Lubinie, jak następuje [sic!]:

1. W budynkach administrowanych przez MZBM ogółem izb jest 2763, w tym kuchni 1 004.
2. Powierzchni użytkowej w budynkach mieszkalnych jest 47 751 m², w tym mieszkalnej 35 597 m².
3. Ludności zamieszkałej w budynkach 3884. Na podstawie tych danych [ustalono, że] na 1 izbę przypada 1,4 osoby, po odliczeniu kuchni przypada na 1 pokój 2,2 osoby. Na 1 osobę przypada 9,1 m² powierzchni mieszkalnej. Na podstawie danych obliczeniowych komisja stwierdza, że zagęszczenie ludności w budynkach MZBM jest dość znaczne i [ze względu] na słaby postęp budownictwa zagęszczenie to ulegnie dalszemu pogorszeniu. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 27, bp.

24. Sprawozdanie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z wykonania uchwały nr 7/60 Powiatowej Rady Narodowej z dnia 29 VI 1960 r.⁹¹ w sprawie zadań w dziedzinie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej (Lubin, październik 1960 r.)⁹²

I. Wykonanie uchwały w zakresie gospodarki komunalnej odnośnie [do] wykonania inwestycji

Odbudowa gazowni w Lubinie rozpoczęta w roku 1958 kontynuowana jest w dalszym ciągu w roku 1960. W roku 1958 wydatkowano sumę 219 000 zł, a w roku 1959 koszt odbudowy wynosi 1 789 000 zł. W obecnym roku wydatkuje się sumę 1 500 000 zł. Koszt odbudowy gazowni w Lubinie wyniesie około 16 000 000 zł. Do końca 1960 r. wydatkuje się na roboty inwestycyjne tej budowy sumę 3 508 000 zł.

W początkowej fazie planu inwestycyjnego wzięto pod uwagę odbudowę gazowni w Lubinie dla 10 tys. mieszkańców. W związku z budową kopalni miedzi na terenie miasta w drugiej fazie projektowano odbudowę gazowni w Lubinie na 20 tys. mieszkańców. Plan ten jednak został zmienio-

⁹¹ Dok. 16 rozdz. I.

⁹² Załącznik do protokołu nr IV/60 z sesji PRN w Lubinie odbytej w dniu 28 X 1960 r.

ny, gdyż uchwała Komisji Ekonomicznej Rady Ministrów⁹³ w związku z kombinatem miedzi ustaliła rozbudowę miasta Lubina do 30 tys. mieszkańców. Te zmiany spowodowały konieczność dokonania zmian projektowo-kosztorysowych, co z kolei spowodowało zahamowanie wykonania poszczególnych elementów robót na gazowni. Gazownia zostanie oddana do użytku w roku 1963.

W rozbiciu na poszczególne elementy w obecnej chwili wykonawstwo przedstawia się następująco:

- a) dokonano demontażu na piecowni, aparatowni, odsiarczalni oraz zbiorników gazu,
- b) dokonano ogrodzenia całego obiektu gazowni,
- c) wykonano piecownię z urządzeniami,
- d) odbudowano zbiornik gazu o objętości 2500 m³,
- e) zbudowano plac koksowy i wybudowano portiernię.

W trakcie wykonywania prac jest: zbiornik przeciwpożarowy, wieża gaśnicza, dół smołowy i warsztaty.

W miesiącu października przekwaterowano 3 rodziny z budynku administracyjnego gazowni i rozpoczęto odbudowę tego budynku.

Z końcem listopada 1960 r. „Gazprojekt” we Wrocławiu przekazał Prezydium Powiatowej Rady Narodowej nową dokumentację projektowo-kosztorysową, której koszt sporządzenia wyniesie sumę 408 000 zł.

W dniu 22 IX 1960 r. Prez. PRN na swym posiedzeniu dokonało analizy i oceny dotychczasowego wykonawstwa inwestycji, w wyniku czego Prezydium stwierdziło konieczność odpowiedniego ustawienia służby inwestycyjnej Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, która by brała pełną odpowiedzialność za realizację wszystkich zamierzeń objętych planem inwestycyjnym na gazowni, a szczególnie odnośnie [do] kontroli wykonawstwa, czasookresu robót wykonywanych przez Gazbudowę w Warszawie i Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo Budowlane oraz planowania i sprawozdawczości.

W roku 1960 plan inwestycyjny dalszej odbudowy gazowni przewiduje wydatki na sumę 4 500 000 zł, w tym 2 500 000 zł z kredytów Zakładów Górniczych w Lubinie.

W ramach inwestycji zdecentralizowanej MP GK w Lubinie zakupiło w roku 1960:

- a) ciągnik z przyczepą,
- b) opryskiwacz do ogrodnictwa,
- c) 2 windy kanałowe.

Koszt tej inwestycji wynosi 81 000 zł.

II. Wykonanie uchwały w zakresie gospodarki komunalnej odnośnie [do] kapitalnych remontów

1. Na terenie miasta Lubina w roku 1960 dokonano niezbędnych robót budowlanych na budynku [sic!] zakładu oczyszczania na sumę 180 000 zł. Roboty te będą nadal kontynuowane w roku 1961 i budynek zostanie oddany do użytku. Roboty wykonuje PPRB.
2. W Lubinie PPRB kończy kapitalny remont warsztatów stolarskich, ślusarskich i kuźni. Koszt wyniesie tego kapitalnego remontu około 70 000 zł.
3. MP GK w Lubinie w roku 1960 wykonało systemem gospodarczym 400 m.b. chodnika nowego na ul. Kościuszki i Armii Czerwonej⁹⁴. Prez. MRN w Lubinie zakupiło materiał budowlany, jak płyty chodnikowe, w roku 1959, przez co w roku bieżącym koszt tego kapitalnego remontu na ulicach wyniósł tylko 22 000 zł.
4. [...]

III. [...]

IV. Wykonanie uchwały odnośnie [do] wprowadzenia czasowej normy zaludnienia na terenie miasta Lubina

Powołana komisja przez Wydz. GKiM [Prez.] PRN sprawdziła dotychczasowe wykorzystanie mieszkań i ustaliła na podstawie danych statystycznych faktyczne zagęszczenie ludności odnośnie [do] administrowanych przez Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych budynków na terenie miasta, a to:

- a) komisja ustaliła, że na 1 izbę przypada 1,4 osób, a po odliczeniu kuchni – 2,2 osoby,
- b) na 1 osobę przypada 9,1 m² powierzchni mieszkalnej.

Komisja na podstawie tych danych obliczeniowych stwierdziła, że zagęszczenie ludności w budynkach MZBM, jak też i nielicznych budynkach zakładowych, jest dość znaczne i z uwagi na słaby postęp nowego budownictwa zagęszczenie to ulegnie dalszemu pogorszeniu.

Wydz. GKiM w wykonaniu uchwały PRN przedstawił komisji budownictwa i gospodarki komunalnej PRN ten stan zagęszczenia w mieście Lubinie, w wyniku czego wspomniana komisja PRN wysuwa wniosek wprowadzenia czasowej normy zaludnienia na terenie miasta Lubina w wysokości 8 m² na osobę na okres 3 lat, biorąc pod uwagę przydziały mieszkań z nowego budownictwa i przydziały mieszkań z ruchu ludności od dnia wejścia w życie uchwały MRN w Lubinie. Prez. PRN zostało upoważnione przez sesję PRN do wydania zarządze-

nia odnośnie [do] wprowadzenia czasowej normy zaludnienia w mieście Lubinie po przedłożeniu wniosków na dzisiejszej sesji PRN. Wniosek komisji budownictwa i gospodarki komunalnej Prez. PRN uznaje za słuszny, gdyż odpowiada obecnej sytuacji mieszkaniowej w mieście Lubinie.

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 27, bp.

25. Uchwała nr 13/60 z dnia 29 X 1960 r. Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie w sprawie ustalenia nazw ulic w mieście Lubinie

Miejska Rada Narodowa działając na podstawie art. 26 punktu 1 ustawy o radach narodowych z dnia 25 I 1958 r.⁹⁵ oraz okólnika nr 3 z dnia 13 I 1950 r. Ministerstwa Administracji Publicznej postanawia nadać nazwy ulicom w obiektach opuszczonych po Armii Radzieckiej.

1. Plac Łukasiewicza Walerego⁹⁶.
2. Ulica Marii Konopnickiej⁹⁷.
3. Ulica Elizy Orzeszkowej⁹⁸.
4. Ulica Hanki Sawickiej.
5. Ulica Składowa.
6. Ulica Górnicza.

Odpowiedzialny za wykonaniu powyższej uchwały [jest] przewodniczący Prezydium MRN ob. Kruk Zygmunt. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 11, bp.

26. Fragment sprawozdanie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie z realizacji wniosków i postulatów ludności wysuniętych w okresie kampanii wyborczej do rad narodowych w 1958 r. (Lubin, listopad 1960 r.)⁹⁹

[...] W resorcie gospodarki komunalnej z urządzeń komunalnych, a postulowanych tak mocno przez naszych obywateli, znajduje się w trakcie realizacji gazownia miejska, która jest

⁹⁵ Dz.U. 1958, nr 5, poz. 16.

⁹⁶ Najprawdopodobniej dzisiejsza ul. Łukasiewicza.

⁹⁷ Nie udało się ustalić, o którą ulicę chodzi.

⁹⁸ Nie jest to ulica nosząca dzisiaj imię pisarki – nie udało się ustalić, o którą chodzi.

⁹⁹ Załącznik do protokołu nr IX/60 z odbytej sesji MRN w Lubinie w dniu 28 XI 1960 r. o godz. 17:00.

⁹³ Właśc. Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

⁹⁴ Dziś ul. Armii Krajowej.



Baszta Bramy Głogowskiej, ok. 1960 r. (A. Czelný, Między Odrą a Nysą, Ossolineum, Wrocław 1961)

W tym roku oddano kąpielisko do użytku, przy którym jeszcze obecnie dalsze prace wykończeniowe trwają. W przyszłym roku są planowane urządzenia socjalne do wykonania przy wspomnianym kąpielisku.

Postulaty młodzieży w zakresie kultury i sportu zaspokojono częściowo przez oddanie do użytku boiska sportowego wykonanego w ramach czynów społecznych ludności i nakładów finansowych Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i z dochodów od opłat od alkoholu. Budowa całego stadionu potrwa jeszcze kilka lat z uwagi na potrzeby finansowe, które wynoszą ponad 6 mln zł wg kosztorysu.

W ramach kapitalnych remontów odremontowano budynek mieszkalny na cmentarzu komunalnym dla dozorczy, jak i prosektorium. Jest dokumentacja na całkowite uporządkowanie cmentarza komunalnego i jego rozbudowę nie pomijając cmentarza wojennego.

W kapitalnych remontach nawierzchni ulic wykonano niektóre odcinki, a w szczególności ul. Spacerową od ul. Legnickiej do [ul.] Szerokiej na ogólną długość 784 m.b. Wybudowano nową nawierzchnię chodników z płyt betonowych, jak ulice: Traugutta, Krótka¹⁰⁰, Krzywa¹⁰¹, 1 Maja, Spacerowa, Kilińskiego, Wiatraczna¹⁰², Kościuszki, Topolowa, Armii Czerwonej o łącznej powierzchni 3800 m², nie licząc chodników remontowanych.

Zostało odremontowanych 113 punktów świetlnych. W tym roku z pomocą miastu [przyszły] Zakłady Górnicze „Lubin”, [które] przystąpiły do oświetlenia miasta na ulicach Curie-Skłodowskiej, 1 Maja, Szerokiej i Strzeleckiej¹⁰³, co da nam w przyszłym roku około 150 punktów świetlnych nowych, również jarzeniowych. Całkowity koszt oświetlenia miasta wyniesie wg kosztorysu około 3 mln [zł]. O ile za przykładem Zakładów Górniczych „Lubin” przyjdą z pomocą miastu inne zakłady z terenu miasta, to niewątpliwie miasto za 2 lata może być całkowicie oświetlone.

Z wniosków ludności – zażaleń o pojawianiu się nagminnie wód gruntowych w piwnicach w kapitalnych remontach dokonano szczególnego pogłębienia i oczyszczenia rowów, które zagrażały w podnoszeniu się wód w poszczególnych dzielnicach miasta i to było powodem pojawiania się wody w piwnicach. Taki remont rowów przeprowadzono na długości 2 500 m.b. W celu dalszego odwodnienia miasta zlecono wykonanie dokumentacji na kompleksowy remont rowów melioracyjnych, a jest ich na terenie miasta ponad 15 tys. m.b. Taką dokumentację w chwili obecnej posiadamy z uwagi tej, że

100 Dziś ul. Władysława Łokietka.

101 Dziś ul. Henryka Sienkiewicza.

102 Dziś ul. Sybiraków.

103 Dziś ul. Bema.

z budujących się kopalń odchodzić będzie większa ilość wód, z pracami remontu kapitalnego musiano się wstrzymać, a ZG „Lubin” opracowują dokumentację dodatkową na większe pogłębienie i poszerzenie potoku Zimnica. Według oświadczeń górnictwa do prac tych przystąpią w roku przyszłym na swój koszt.

Z postulowanych potrzeb uruchomiono szalet publiczny – rzecz mała, ale tak potrzebna.

Zaznaczyć należy, że Prezydium w tej kadencji miało bardzo utrudnioną pracę ze względu na brak zupełnej dokumentacji na urządzenia komunalne, a bez której nie można zrobić żadnego kroku naprzód, to też bardzo dużo wysiłku włożono w jej wykonanie i obecnie [można] stwierdzić, że prawie w całości na urządzenia komunalne [ją] posiadamy.

W znacznym stopniu postulaty ludności zostały wykonane w stosunku do uprzednich kadencji rad na odcinku remontów mieszkań. I tak w okresie kadencji zostało poddane remontom kapitalnym 68 domów, to jest 27% budynków administrowanych przez Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych, a izb mieszkalnych w tych 68 budynkach jest 1125, co stanowi 41% izb administrowanych przez MZBM – to znaczy, że co 3,7 mieszkańców zamieszkałych w budynkach MZBM ma przeprowadzony kapitalny remont, na które to wydatkowano sumę 6 280 000 zł. Jest to osiągnięcie rzeczywiście niemałe, a gdyby jakość wykonywanych remontów była bardzo dobra, to niewątpliwym [sic!] można by to zaliczyć do sukcesów.

Poza tym mieszkańcom tym, gdzie nie zostały przeprowadzone kapitalne remonty, przeprowadzono remonty zabezpieczające i bieżące, i tak założono nowych podłóg 1781 m², stropów nowych 331 m², nowej więźby dachowej 4721 m², postawiono nowych pieców kaflowych 217 sztuk, wyremontowano i przestawiono pieców 45 sztuk. Nowych pieców kuchennych postawiono 244 sztuki, a wyremontowano i przestawiono pieców 53 sztuki. Założono nowych kompletnych okien 186 sztuk, a nowych skrzydeł okiennych wykonano i założono 2548 sztuk. Nowych kompletnie drzwi wykonano i założono 190 sztuk. A samych drzwi nowych 116 sztuk. Założono nowych pokryć papowych 4423 m², naprawiono i zakonserwowano dachów papowych 3440 m², pokryto dachy dachówką nową 2143 m², przełożono i naprawiono 1470 m². Założono nowych rynien i rur spustowych na długość 1180 m.b., wyremontowano rynien i rur spustowych 2470 m.b. Założono kompletnie nowych zlewów 72 sztuki, kompletnych nowych muszli klozetowych 173 sztuki. Założono 15 kompletnych łazienek nowych. Nowych rur wodociągowych założono 562 m.b., a kanalizacyjnych 727 m.b. Na te remonty bieżące i zabezpieczające wydatkowano sumę 3 185 400 zł. Te cyfry winny dobrze obrazować wysiłek w kierunku technicznej poprawy mieszkań obywateli

i gdy następna kadencja Rady włoży taki sam wysiłek i podniesie jakość wykonywanych remontów, winno mieszkańcom w domach MZBM mieszkać się dobrze, nie biorąc pod uwagę zagęszczenia na 1 izbę, gdyż to w okresie kadencji z 1,3 podniosło się do 2,1. Tę sytuację będzie można rozwiązać jedynie przez nowe budownictwo rad narodowych, spółdzielni międzyzakładowych, spółdzielni mieszkaniowych czy budownictwa indywidualnego. Wysiłek Prezydium szedł w tym kierunku, aby przygotować dokumentację na nowe budownictwo, które w przyszłym roku znacznie ożywi swoją działalność [w stosunku] do poprzednich okresów.

W wykonaniu postulatów i wniosków wyborców, które w tym sprawozdaniu Prezydium wymieniło, jest jeszcze cały szereg mniejszych wykonanych lub w trakcie wykonywania czy w przygotowaniu do wykonania. Nie wspomniano o elewacjach kolorowych domów, gdzie w tym roku wykonano na 25 budynkach, a obecnie przygotowuje się budynki do przeprowadzenia [remontów] elewacji w przyszłym roku, jak i również w przyszły roku przystąpią do odświeżenia elewacji swych domów zakłady pracy i instytucje.

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 11, bp.

27. Fragment sprawozdania z wykonania kapitalnych remontów budynków mieszkalnych na terenie powiatu Lubina za okres od 1 stycznia do 30 XI 1960 r. (Lubin, grudzień 1960 r.)¹⁰⁴

Miasto Lubin

W Lubinie planem objęto 23 budynki o 305 izbach. Za okres sprawozdawczy zakończono i odebrano budynków 15. Zakończonych, a nieodebranych jest 4. W toku robót jest tylko 1 budynek. Ogółem do 20 grudnia br. zakończonych i odebranych będzie 20. Poślijziem na rok 1961 objęto budynki przy ul. Ścinawskiej nr 7 i 8/9 oraz budynek przy ul. B. Krzywoustego 7. [...]

Plan finansowy po dokonaniu zmian wynosi 2 100 000 zł, z czego przerobiono 1 906 000 zł, co czyni 90%. Wykonanie rzeczowe odnośnie [do] budynków wynosi 82,6%. Wykonanie remontów kapitalnych jest lepsze jak w roku 1959 pod względem jakości i wykonanie tych remontów było bez większych usterek. Czasookres robót był w zasadzie dotrzymany,

a przekroczenia były uzasadnione w niektórych wypadkach. Potwierdzenie znajduje swój wyraz w dziennikach budowy i książkach obmiarowych.

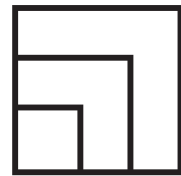
Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowane jako wykonawca kapitalnych remontów w Lubinie budowy rozlicza na bieżąco, ku czego [sic!] przedsiębiorstwo wprowadziło dyscyplinę [zarówno] odnośnie [do] technicznego wykonania remontów, jak i rozliczeń materiałowych. Wydane zarządzenia wewnętrzne dyrekcji odnośnie [do] magazynowania materiałów na budowach, zagospodarowania placów budowy, rozliczenia budów, a szczególnie rozliczenia z pobranych materiałów dają na przyszłość gwarancję, że na tym odcinku sytuacja w przedsiębiorstwie w znaczeniu gospodarczym poprawi się.

Trudności na odcinku wykonania kapitalnych remontów wypływają w obecnej chwili w samym Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych, gdzie pion techniczny, a w szczególności nadzór, nie spełnia należytej kontroli dla braku pełnej obsady [sic!]. W 1961 r. dyrekcja MZMB stanowiska brakujące będzie musiała obsadzić z uwagi na zwiększony limit do wysokości 3 600 000 [zł] na kapitalne remonty budynków mieszkalnych.

W roku 1961 planem kapitalnych remontów budynków mieszkalnych objęto 14 budynków mieszkalnych. W związku z tym tutejszy wydział dokonał kontroli w miesiącu grudniu br. odnośnie [do] przygotowania dokumentacji technicznej. Stwierdzić należy, że dyrekcja MZBM w Lubinie zbyt późno dostarczyła dokumentację na okres I kw. 1961 r. [...] Ponadto PPRB posiada dokumentację przecenioną [sic!] na budynki przy ul. Ścinawskiej 7 i 8/9 oraz na budynek przy ul. B. Krzywoustego 7. [...] Zaznaczyć należy, że dostarczenie tak późno dokumentacji technicznej utrudnia PPRB przygotowanie się do wykonania robót na 1961 r.

Przedsiębiorstwo to w swoich planach zlokalizuje budowy w pierwszej fazie przy ul. Ścinawskiej, Wałowej i B. Krzywoustego. Ustalono z kierownictwem technicznym PPRB, że kapitalne remonty będą rozpoczynane wg pewnego schematu zgodnie z lokalizacją robót tak, aby nie było przypadków rozpoczęcia robót w mniejszej ilości budynków bez przygotowania placu budowy [i] zmagazynowania materiału. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 187, k. 26–28.



1. Budowa kopalni „Lubin” zatwierdzona

Jak się dowiadujemy, w tych dniach została zatwierdzona budowa pierwszej kopalni miedzi w powiecie lubińskim. Przeszła kopalnia będzie nosiła nazwę „LUBIN”. Przewiduje się, że w eksploatacji przyniesie ona około 2 mln ton rudy rocznie.

(ren)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 12 z 25–31 III 1960 r., s. 2.

2. Zanim kopalnię „rozjedzie się”

Dwa lata temu ekipa geologów prowadzących badania poszukiwawcze dotarła do jednej z zapadłych wsi powiatu lubińskiego. Nazajutrz przyszedł do geologów pewien wieśniak i pyta:

– Co wy, tego, szukacie tutaj?

Zapytany wiertacz podumał trochę, a chcąc zakpić z chłopca, po chwili powiedział:

– Szukamy skarbów, co to księżę Wagabunda XX zakopał w waszym powiecie przed 700 laty, całe krocie.

Chłop poskrobał się po czuprynie, coś tam mamrotał i odszedł. Po upływie kilku minut widziano go jak wraz z żoną rozpoczął rozkopywanie własnego podwórka. A sąsiadom śmiejącym się do rozpuku odpowiadał z uporem:

– Śmieją się, śmieją... Ale, jak znajdę złoto co ksiądz, tego, Gunda zakopał to zobaczymy kto będzie się śmiał!

Nie wiem ile w tej zasłyszanej w Lubinie anegdocie jest prawdy. Tak, jak trudno mi jest powiedzieć czy prędko ów rolnik zaprzestał swych „poszukiwań”. Jedno jednak jest pewne, że ziemia lubińska kryje rzeczywiście skarby i że na taki kawał

1960

Rozdział II Zakład pracy

nie nabierzecie dzisiaj tutaj nawet raczkującego dziecka. Wszyscy wiedzą bowiem, że gdzieś tam głęboko w ziemi leżą ukryte skarby, które w XX w. odkrył polski uczonec, a za kilka wydobędzie je stamtąd polski górnik. Skarbom tym na imię miedź.

I

„Warszawa” zatrzymuje się tuż za peryferiami Lubina. Wysiadam wraz z dyrektorem Zakładów Górniczych „Lubin” p. Arkadiuszem Tobolskim. Przed nami [...] sięgający wysoko w górę szyb wiertniczy. Dookoła, jak okiem sięgnąć, uprawne pola, na horyzoncie lasy. Tu i ówdzie niczym anteny radiostacji nadawczej górują nad krajobrazem szyby poszukiwawcze.

Podchodzimy bliżej. Dyrektor Tobolski wskazując na plac budowy mówi:

– Budowę kopalni „Lubin” rozpoczęliśmy właśnie od tego szybu. Nosi on nazwę wentylacyjnego – wschodniego. Ponieważ jednak napotykamy na duże ilości wody, w trosce, by szyb nie uległ zatopieniu, wkrótce przystąpimy do budowy piwnic, a następnie płaszczy mroźniowych.

Nieco wyjaśnię. Powiat lubiński leży na bagnach. A bagna to przede wszystkim woda. Nie brak jej tutaj również na znacznych głębokościach. Toteż po to, by dotrzeć do ukrytych w ziemi skarbów górnicy muszą również pokonać podziemny żywioł wodny. W tym celu wywiercono wokół budującego się szybu wentylacyjnego cały szereg otworów, których łączna długość wynosi, bagatelka – 12 km. Te otwory służyć będą niejako za rury chłodnicze, do których doprowadzi zimne powietrze, którego zadaniem będzie zamrożenie wody. Ponieważ otworów tych, jak się rzekło, jest kilkanaście, woda zostanie zamrożona na wielu metrach kwadratowych.

¹⁰⁴ Załącznik do protokołu nr XLVIII/60 z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego w dniu 15 XII 1960 r.

Utworzony w ten sposób płaszcz mrozeniowy pozwoli wiertaczom przystąpić do zgłębnienia pierwszego szybu w kopalni „Lubin”. Oznacza to, jak mi wytłumaczono, znaczne zwiększenie obwołu pierwotnego wierconego obecnie na kilkadziesiąt metrów otworu.

II

Wiertacze Z. i M. [...] żywo przypominają swym wyglądem kominiarzy, jakimi za młodu straszono mnie, gdy nie chciałem zjeść kaszki gryczanej i czegoś tam jeszcze. Są nieludzko pochłapani błotem i smarem. Po trosze wina to pracujących bez wytchnienia pomp wydobywających z głębi wodę, po troszę też najrozmaitszych smarów, jakich używa się tutaj do trybów i trybików, które wdrążają w ziemię olbrzymie wiertła. Tu na miejscu mam możliwość przekonać się, że niełatwa jest praca ludzi, którzy „uwzięli” się wydierać z łona ziemi – skarby!

Z. i M. do Lubina przyjechali, jak zresztą wielu wiertaczy, z dalekiego Jasła. Kiedyś poszukiwali ropy naftowej, którą ktoś określił: „srebrem”. Jeżeli wolno mi poszukać dla miedzi analogicznego określenia, to trzeba napisać, że obecnie docierają do „złota”.

Czasu mają niewiele. Robota w pełni.

– Mieszkamy – mówią – o tu, w budkach. Obiady i śniadania dowozi nam lubiński Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni, który w tym celu wyekwipował specjalny samochód.

Przyszło więc obejrzeć mieszkania górników. Kiedyś taki wehikuł nazywano wozem Drzymały.

Kiedyś ponoć (za prawdziwość danych nie ręczę) wydarzyła się w związku z tym zabawna historyjka:

Był wieczór. Opodal sznura wozów mieszkalnych zatrzymał się tabor cygański. Do pierwszej z nich, stojącej tu z brzegu, ktoś zapukał:

– Cyganie? – padło ode drzwi.

– Cyganie... – odpowiedziano z wewnątrz.

Nazajutrz zdumieni górnicy zobaczyli cały sznur malowniczych wozów ustawionych tuż obok – tym razem biwakowali prawdziwi Cyganie. Sprawa wyjaśniła się prędko. Prawdziwi Cyganie odjechali... A w Lubinie rozpoczęto budowę 5 bloków mieszkalnych. Dzisiaj prace te są poważnie zaawansowane. Jeszcze w bieżącym roku odda się górnikom 75 izb mieszkalnych i rozpocznie się budowę 5 dalszych bloków.

Budowa tych bloków jest jednak tylko fragmentem tego, co będzie się tutaj działo począwszy od przyszłego roku. Wówczas to budownictwo mieszkaniowe rozwinie się w takiej skali w jakiej – jak Lubin, Lubinem – nikt nie pamięta. Wystarczy wspomnieć, że obecnie Lubin liczy niespełna 6 tys. mieszkańców, a osiedle wybuduje się dla ponad 20 tys. mieszkańców.

Jeszcze w bieżącym roku rozpocznie się prace przygotowawcze, a następnie wiertnicze pod drugi szyb wentylacyjny –

zachodni, który zostanie wybudowany w znacznej odległości od pierwszego.

Wsiadamy w taksówkę i mkniemy w stronę Zielonej Góry. Po obu stronach lasy, tu i ówdzie pola, pokryte młodą runią. „Warszawa” zatrzymuje się.

– Tu, na tych polach, za 5 lat będzie kopalnia „Lubin” – mówi dyrektor Tobolski.

III

Jesteśmy znów w Lubinie. Reportera interesują teraz plany perspektywiczne. Wydobycie miedzi z kopalni „Lubin” rozpocznie się w 1965 roku. Pełna zaś eksploatacja za 8 lat. Zresztą, termin ten ciągle skraca się. Za dwa lata rozpocznie się budowę drugiej kopalni miedzi „Polkowice”, a za 4 lata „Sieraszowice” (błagam korektę o pozostawienie tej nazwy bo Sieroszowice, diabli wiedzą, który reporter wymyślił).

Niezależnie od tego w przyszłym roku rozpocznie się budowę torów kolejowych, które połączą Lubin – miasto z „Lubinem” kopalnią.

Po zakończeniu tych wszystkich prac przystąpi się do budowania chodników, czyli jak mawiają górnicy „kopalnię rozjedzie się”.

Romuald Nader

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 15 z 15–21 IV 1960 r., s. 2.

3. Szansa Lubina (korespondencja własna z Zagłębia Miedziowego)

Do Lubina w ciągu ostatnich miesięcy przybyło około 500 osób. Przeważnie z woj. kieleckiego i rzeszowskiego. Znajdują tu zatrudnienie w kopalni miedzi.

Na skraju miasteczka, w sąsiedztwie wysokiej wieży wiertniczej, znaczącej punkt pierwszego szybu nowego zagłębia miedziowego powstają pierwsze trzypiętrowe bloki mieszkalne. Pierwsze jaskółki rozbudowy miasteczka, które z 5,8 tys. urosnie do 30 tys.

Otwierają się przed cichym miasteczkiem wielkie perspektywy. Samo zagospodarowanie Lubina i okolicznych terenów kosztować będzie około 10 mld zł.

Nareszcie zniknie zły zwyczaj biurokratycznego, przewlekłego załatwiania naszych spraw – mówią towarzysze w Komitecie powiatowym. I dają taki przykład: od 1950 r. odbudowywano szpital. Kierownik wydziału zdrowia dr. Zaborowski walczył o ten szpital przez 9 lat. A potem, gdy zaczął się ruch w zagłębiu miedziowym, szybko i bez kłopotów znalazła się dokumentacja i kredyty. No i jest szpital. Co prawda na razie na 80 łóżek, ale wygodny, radiofonizowany, z 2 salami operacyjnymi, rentgenami, lampami bezcieniowymi.

Z tą biurokracją różnie jednak jeszcze bywa. Budowali ostatnio lubinianie w czynie boisko sportowe. Pomagał bezinteresownie inżynier Samorzewski z Rejonu Dróg w Legnicy. Sporządził bezinteresownie dokumentację, kierował robotami. Dostał od zwierchników nagane. Legnica – inny powiat. Ale to tylko maleńki zgrzytek. Normalnie są same pochwały.

Tow. Bussler? A któż by go nie znał – mówią w Chróstrniku. Gdyby nie on, nie mielibyśmy na pewno tego przystanku kolejowego PKP. Nie było przystanku w planie. Towarzysz Bussler wszystko załatwił i zorganizował. Zbudowaliśmy przystanek. Jak z tą miedzią ruszy, to do roboty będzie wygodnie dojeżdżać.

Teraz budujemy dom ludowy, naprawiamy drogę. Tow. Bussler, choć to przecież dyrektor naszego ośrodka szkolenia rolniczego, jak trzeba sam za łopatę chwyci.

Tow. Bussler w Chróstrniku, a tow. Sikorski w Czerrcu. Jest kierownikiem PGR-u. W ciągu 2 lat wyciągnął gospodarstwo z milionowego prawie deficytu i w tym roku liczy na zysk. Wieczorami zasiada z chłopami do lekcji. Agrotechnika, zootechnika.

Tow. Sikorski ma naśladowców prawie we wszystkich wsicach powiatu. Forma tylko nieco inna. Z inicjatywy większych organizacji partyjnych zorganizowano grupy aktywów. Kierownik PGR-u, sołtys, sekretarz, kilku dobrych gospodarzy. W Niemstowie pomogli wdowie zaościć ziemię, słabszym gospodarzom pomagają dobrą sąsiedzką radą, stanowią ciało opiniotwórcze przy radach gromadzkich. W pierwszym kwartale br. trzy takie grupy zamieniły się w kółko rolnicze.

Towarzysze w Komitecie mówią: ta forma „chwyciła”. Dowód choćby taki, że było tu około 400 gospodarstw mających trudności z płaceniem podatków, z dostawami płodów. Liczba ich zmalała o połowę. W ostatnich miesiącach 60 chłopów poprosiło o przyjęcie do partii.

Wróćmy jednak do Lubina, bliżej wież wiertniczych. Działacze powiatowi patrzą z uwagą na postępy robót i nieustannie myślą o tym, jak organizacyjnie wyprzedzić budowę kopalni.

Sprawę handlu jako tako już rozwiązali. Zbudowano dwa ładne parterowe domy towarowe. Budowa mieszkań postępuje jednak zbyt wolno. Budowa kina, domu kultury jeszcze nie ruszyła. Z drogami to samo. Szpital trzeba rozbudować. Ale lubiniacy [sic!] wzięli się tej wielkiej roboty z pasją. Miedź – szansa awansu. Trzeba tę szansę wykorzystać.

Jerzy Nogieć

Źródło: „Trybuna Ludu” nr 120 z 1 V 1960 r., s. 7.



Lubin to nie tylko miedź... („Wiadomości Legnickie” nr 19 z 13-19 V 1960 r.)

4. Lubin to nie tylko miedź...

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że Lubin Legnicki słynie od pewnego czasu z miedzi i znany jest już w całym kraju. Ale nie tylko z tego. Trzeba wiedzieć, że blisko 15 lat pracuje tu duża fabryka instrumentów lutniczych, dająca pracę 700 osobom i rozsławiająca miasto nie tylko w kraju, lecz daleko poza jego granicami.

Mamy więc na naszym terenie – po fabryce fortepianów i pianin – drugą wielką wytwórnię instrumentów muzycznych. A Dolnośląska Fabryka Instrumentów Lutniczych ma się czym pochwalić. Produkuje się tu piękne gitary gibsonowskie, mandoliny, gitary zwykłe, skrzypce, mechanizmy fortepianowe dla fabryk w Legnicy i Kaliszu itp. Tyle, jeśli chodzi o zasadniczą produkcję. Fabryka wytwarza także małe instrumenty dla dzieci. Są to mandolinki, gitarki i skrzypczki. Dla słynnych zakładów radiowych „Diora” w Dzierżonowie robi się miesięcznie około 2 tys. skrzynek do radioodbiorników „Symfonia”.

Zakłady mają bardzo ciekawe plany.

– Jeszcze w tym roku – mówi dyrektor, p. Henryk Młotkowski – rozpoczniemy produkcję okrągłych stolików klubowych, kontrabasów, wiolonczeli i pianinek dla dzieci.

– A co przewidują plany perspektywiczne? – pytam.

– W planie 5-letnim znacznie zwiększymy liczbę produkowanych instrumentów oraz wprowadzimy szereg nowych wzorów. Myślimy nawet o instrumentach elektronowych. Kosztem 15 mln zł zmienimy wiele maszyn i zmodernizujemy hale produkcyjne.

Wspomniałem na początku, że lubińska fabryka znana jest za granicą. Nic dziwnego, wiele instrumentów wysyła się na eksport. Wędrują one do Związku Radzieckiego, Belgii, Holandii, Norwegii, Francji, Finlandii, a nawet do Nowej Gwineji.

A jak wygląda w fabryce życie kulturalne? Nie zaniedbano tej, tak ważnej dziedziny. Uruchomiono tu niedawno własny dom kultury z kawiarnią, czytelnią, biblioteką itp. Wkrótce powstanie jeszcze kino.

Pisząc o fabryce warto starym zwyczajem wymienić kilka nazwisk wyróżniających się pracowników. A takich nie brakuje, choćby Falkiewicz, Szniceł, Dudek i wielu innych. Nie sposób wymienić wszystkich dobrych pracowników, ponieważ zajęłoby to zbyt wiele miejsca.

Tak więc Lubin Legnicki [sic!] nie tylko z miedzi słynie.

Lesław Miller

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 19 z 13–19 V 1960 r., s. 2.

5. Lubin potrzebuje fachowców

Jak dowiedzieliśmy się w Wydziale Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie – powiat potrzebuje wielu fachowców. W chwili obecnej zakłady potrzebują ponad 100 fachowców. Odczuwa się tam brak cieśli, elektryków, murarzy, ślusarzy i hydraulików.

(Dniak)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 24 z 17–23 VI 1960 r., s. 1.

6. Fragment oceny sytuacji gospodarczej powiatu za I półrocze 1960 r. (Lubin, sierpień 1960 r.)¹⁰⁵



Budowa nowych bloków mieszkalnych przy ul. Kościuszki, ok. 1960 r. (A. Czelny, Między Odrą a Nysą, Ossolineum, Wrocław 1961)

Sprawy ogólne

Począwszy od roku ubiegłego każdy okres czasu [sic!], a tym bardziej mierzony okresem półrocznym, przynosi dla tutejszego powiatu wiele nowych zagadnień stwarzających [sic!] tutejsze życie gospodarcze na nowej płaszczyźnie. Wprawdzie ostateczne rozpracowanie ogólnych założeń gospodarczych na plan 5-letni nie zostało ukończone, to pewne przedsięwzięcia gospodarcze najbardziej pilne wchodzą do realizacji już w chwili obecnej.

¹⁰⁵ Załącznik do protokołu nr XXIX/60 z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego w dniu 11 VIII 1960 r.



Budowa nowych bloków mieszkalnych przy ul. Kościuszki, ok. 1960 r. (A. Czelny, Między Odrą a Nysą, Ossolineum, Wrocław 1961)

O znaczeniu i przyszłości miasta decydować będzie w dalszym ciągu przemysł górniczy w zależności od jego tempa rozwoju. W ostatnim okresie decyzje rządu zakładają znaczne przyspieszenie budowy kopalni, która już w roku 1966 winna dać produkcję. W związku z tym wszelkie zamierzenia związane z górnictwem winny być również odpowiednio przyspieszone. Limit inwestycji na górnictwo na rok bieżący wynosi 125 mln zł, z tego na roboty bezpośrednio górnicze 73 mln, na prace górnicze 40 mln i na budownictwo mieszkaniowe i socjalne 12 mln. Wykonanie za I półrocze ogółem wynosi 40,5 mln, w tym roboty górnicze 10,8 mln, geologiczne 27,1 mln, budowlano-mieszkaniowe 2,6 mln. Zatrudnienie, jak dotychczas, zdecydowanie nie wzrosło [i] kształtuje się w granicach około 800 osób, w tym przy robotach geologicznych 450 osób.

W roku bieżącym zostaną ukończone bloki mieszkalne budowane obecnie w liczbie 5 po 48 izb¹⁰⁶, natomiast w II półroczu planowane jest rozpoczęcie budowy dalszych 7 bloków o 4 kondygnacjach po 96 izb każda. Ponadto tutaj przemysł górniczy wchodzi w posiadanie pomieszczeń wojskowych zajmowanych dotychczas przez jednostki Armii Radzieckiej. [...]

Przemysł

Na terenie tutaj powiatu przejawiają działalność:

- Legnickie Zakłady Przemysłu Terenowego w Legnicy, Fabryka Obuwia w Lubinie,
- Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy Usług Rzemieślniczych w Lubinie,

¹⁰⁶ Nie udało się dotrzymać pierwotnie daty oddania do użytków wspomnianych bloków – zob. dok. 11 rozdz. II.

- Okręgowe Spółdzielnie Mleczarskie w Lubinie i Polkowicach,
- Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Lubinie prowadzi Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Lubinie, na terenie powiatu zakłady piekarnicze, masarnicze, rozlewnie piwa i wytwórnię wód gazowych oraz prowadzi działalność indywidualne rzemiosło i przemysł.

1. Fabryka Obuwia w Lubinie

Plan wartościowy wg cen zbytu wynosił 3 226 000 zł, wykonano 3 613 000 zł, co stanowi wykonanie 112%. W okresie sprawozdawczym wyprodukowano 21 860 par obuwia damskiego. Zatrudnienie zgodnie z planem wynosiło 60 osób, w tym 3 pracowników administracyjnych. Z terenu miasta Legnicy dojeżdża do pracy 18 osób. Zakład produkuje na podstawie zawartych umów. W zbyciu produkcji nie ma problemu, gdyż jakość produkowanego obuwia polepszyła się. Największą bolączką zakładu to zaopatrzenie w skórę, a w ostatnim okresie były poważne trudności w zaopatrzeniu produkcji w kliny do produkcji obuwia damskiego. Wspomniane kliny są dostarczane przez spółdzielczość pracy z Radomia.

Budynek socjalny i portiernia nie oddano jeszcze do użytku, gdyż Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nie ukończyło remontu. Na ogół sytuacja gospodarcza i organizacyjna przedstawia się dość dobrze.

2. Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy Usług Rzemieślniczych w Lubinie

Spółdzielnia prowadzi rozlewnię piwa i wytwórnię wód gazowych w Lubinie oraz produkcję konfekcji męskiej i zakłady usługowe: 2 szewskie, wulkanizacyjny, fryzjerski, radiotechniczny, kowalski, stolarski, zegarmistrzowski i malarski. W Chocianowie i Polkowicach – zakład szewski.

Plan usług przemysłowych i nieprzemysłowych ogółem wynosił 1 851 500 zł, wykonano 1 082 200 zł, co stanowi 58% wykonania. Plan produkcji towarowej wg cen zbytu wynosił 1 756 500 zł, wykonano 1 019 200 zł, co stanowi 58% wykonania (usługi przemysłowe). Plan usług nieprzemysłowych wynosił 95 000 zł, wykonano 63 000 zł, co stanowi 66,3% wykonania.

Plan zatrudnienia ogółem wynosił 70 osób, wykonano 70 osób, co stanowi 100% wykonania. Fundusz prac ogółem wynosił 486 500 zł, wykonano 419 180 zł, co stanowi 86% wykonania. Przeciętne płace na 1 zatrudnionego grupy przemysłowej ogółem wynoszą 1000 zł.

O ile chodzi o działalność spółdzielni, to przedstawia się ona bardzo znikomą tak pod względem ilości zakładów usługowych, jak i wartości świadczonych usług. Spółdzielnia od kilku lat jest nierentowna. Duże straty w ostatnim okresie przyniosła wytwórnia wód gazowych i rozlewnia piwa, czego powodem było i w dalszym ciągu jest brak rynku zbytu na produkcję. Spółdzielnia pod względem gospodarczym jest bardzo słaba, nie posiada własnych kredytów do swej działalności, ażeby ją utrzymać i doprowadzić do stanu rentowności, Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy we Wrocławiu udzielił kredytu na sumę 600 000 zł pod warunkiem, że sytuacja gospodarcza zmieni się do końca III kw. br. Z początkiem II kw. br. nastąpiła zmiana zarządu i okres II kw. przyniósł zysk w wysokości 38 000 zł. Pomimo to [sic!] za I półrocze Spółdzielnia posiada straty w sumie 50 000 zł. Spółdzielnia posiada duże trudności w uzyskaniu rzemieślników wykwalifikowanych i to utrudnia w dużym stopniu działalność. Maszyny i urządzenia są przestarzałe oraz brak [jest] funduszy na zakup [nowych]. Na działalność spółdzielni w dużym stopniu wpływa stosunek zatrudnionych w poszczególnych zakładach usługowych, którzy to nie dbają o mienie i rentowność danych zakładów.

Wytwórnia wód gazowych przynosi straty z wyjątkiem miesiąca czerwca, gdzie uzyskano zysk w wysokości 3 tys. zł. Zakłady usługowe są dopiero rentowne w II kw. br. Dla wytwórni wód gazowych jest przydzielony za mały teren do zbywania produkcji oraz cennik za usługi kowalskie jest nierealny. O ile chodzi o obecny zarząd spółdzielni, to swą pracę zmienił i sytuacja gospodarcza zmieniła się na lepsze.

3. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Lubinie

W okresie sprawozdawczym plan skupu mleka wynosił 2 100 000 litrów, wykonano 2 185 590 litrów, co stanowi 103,9% wykonania. Plan produkcji wg cen zbytu wynosił 5 852 000 zł, wykonano 6 228 400 zł, co stanowi 106% wykonania. Plan zatrudnienia wyniósł 33 osoby, wykonano 31 osób (w tym 12 osób – pracownicy administracyjni), co stanowi 94% wykonania. Fundusz płac ogółem wynosił 264 200 zł, wykonano 280 800 zł, co stanowi 106% wykonania. Fundusz płac grupy przemysłowej wynosił 137 600 zł, wykonano 140 400 zł, co stanowi 102%.

Przeciętne płace miesięczne ogółem na jednego pracownika wynoszą 1500 zł. Plan akumulacji wynosił 93 300 zł, wykonano 109 600 zł. Zakład zbywa produkcję na teren tut. powiatu w 15%, pozostała ilość poza teren powiatu. Zakład ma możliwości zwiększenia przerobu masy towarowej, ponadto

nie jest wykorzystywany istniejący zakład w Trzebicy¹⁰⁷ podległy Spółdzielni Mleczarskiej w Lubinie. Na terenie działalności zakładu jest czynnych 34 zlewni mleka i 4 śmietankarnie.

4. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Polkowicach

[...]

5. Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Lubinie Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Lubinie

Plan produkcji towarowej wg cen zbytu wynosił 482 100 zł, wykonano 199 400 zł, co stanowi 41,3% wykonania planu półrocznego. Plan zatrudnienia ogółem wynosił 23 osoby, a wykonano 21 osób, co stanowi 81% wykonania; plan zatrudnienia robotników 13 osób, wykonano 12 osób, co równa się 92% wykonania. Fundusz płac ogółem wynosił 168 400 zł, wykonano 160 300 zł, co stanowi 95% wykonania. Fundusz płac robotników plan 67 000 zł, wykonano 59 000 zł, co stanowi 88% wykonania. Średnie płace miesięczne ogółem na 1 zatrudnionego wynoszą 1270 zł, a na 1 robotnika 820 zł.

W okresie sprawozdawczym straty zakładu wynoszą około 150 000 zł na skutek zakupu surowca do produkcji oraz innych materiałów. Straty powyższe przewiduje się pokryć w II półroczu br. Fundusz płac i zatrudnienie w stosunku do wartości produkcji jest w dużym stopniu zawyżone. Ilość pracowników adm. jest za wysoka w stosunku do robotników. W okresie sprawozdawczym zakład produkował marmoladę, przetwory pomidorowe, konserwy warzywne i prowadził przerób miodu pszczelego. W II półroczu zwiększył się ilość asortymentu, który wejdzie do produkcji. Zakład ten będzie produkował na eksport kapustę, kompoty i ogórki. Surowiec do produkcji jest dostarczany z tut. terenu i spoza powiatu – specjalnych trudności w tym zakresie nie było. Produkcja jest zbywana na teren powiatu i województwa, na magazynach gotowa produkcja nie zalega.

Zakłady piekarnicze

W pionie PZGS jest czynnych 8 zakładów piekarniczych, a to: w Lubinie, Chocianowie, Rudnej, Polkowicach, Szklarach Górnych, Krzeczynie Wielkim, Karczewiskach i Siedlcach.

Plan produkcji wg wartości cen zbytu wynosił 2 748 000 zł, wykonano 2 698 000 zł, co stanowi 98% wykonania. Plan wg ilości wynosił 768 000 kg, wykonano 829 100 kg, wykonanie stanowi 107%. Plan zatrudnienia wynosił ogółem 35 osób, wy-

konano 31 osób, co stanowi 97% wykonania, w tym robotnicy plan 26 osób, wykonano 24 osoby, co stanowi 92%. Fundusz płac ogółem wynosił 278 700 zł, wykonano 178 400 zł, w tym robotników [na] plan funduszu 215 100 zł wykonano 211 500 zł, wykonanie stanowi 98%. Średnia płaca ogółem na 1 zatrudnionego miesięcznie wynosi 1480 zł, a na 1 robotnika 1450 zł. Plan wg ilości wykonano, natomiast nie wykonano planu produkcji wg wartości, gdyż przewyższał [sic!] wypiek pieczywa żytniego, którego ceny zbytu są niższe. W zakładach średnio jest szkolonych 4 uczniów. Zakłady piekarnicze są nieodpowiednie, gdyż w dużym stopniu są już zużyte i wymagają odpowiednich nakładów. Spółdzielczość nie troszczy się o systematyczne (na bieżąco) konserwowanie zakładów, [na] co jest dowodem [przykład] całkowitego wyeksploatowania piekarni w Rudnej, która w tej chwili jest nieczynna, gdyż warunki BHP nie odpowiadają wymogom. Na naszym terenie bywają częste braki pieczywa, a przede wszystkim w m. Lubinie. Braki te wynikają z niesystematycznego prowadzenia produkcji i ograniczenia zdolności produkcji w stosunku do potrzeb.

Zakłady masarnicze

W pionie PZGS jest czynnych 5 zakładów masarniczych, a to: w Lubinie, Chocianowie, Siedlcach, Rudnej i Polkowicach.

Plan produkcji wartościowej wg cen zbytu wynosił 10 098 600 zł, wykonano 7 592 800 zł, co stanowi 75% wykonania. Plan zatrudnienia ogółem wynosił 29 osób, wykonano 27 osób, wykonanie stanowi 93,1%; plan zatrudnienia robotników wynosił 18 osób, wykonano 16 osób, co stanowi 88%. W zakładach jest zatrudnionych średnio 4 uczniów. Plan funduszu płac ogółem wynosił 247 800 zł, wykonano 196 800 zł, wykonanie stanowi 79%. Plan funduszu płac robotników wynosił 177 400 zł, wykonano 126 700 zł, co stanowi 71% wykonania. Średnia płaca ogółem miesięczna na 1 pracownika wynosi 1200 zł, a na 1 robotnika 1300 zł. Plan wartościowy nie został wykonany ze względu na warunki ogólnokrajowe w tym zakresie. Fundusz płac i zatrudnienie jest w dużym stopniu zawyżone w stosunku do wykonania planu wartościowego. Zakłady masarnicze są przestarzałe, a urządzenia zużyte i wymagają wymiany, a obiekty – pewnych nakładów.

Rozlewnia piwa i wytwórnia wód gazowych

W pionie PZGS są czynne: wytwórnia wód gazowych w Lubinie oraz rozlewnia piwa i wytwórnia wód gazowych w Chocianowie.

Plan produkcji wg wartości cen zbytu wynosił 1 115 500 zł, wykonano 477 700 zł, co stanowi 42% wykonania. Plan ilościowy wód gazowych wynosił 220 695 litrów, wykonano 107 158 litrów, co stanowi 48% wykonane. Plan ilościowy piwa wynosił 1685 hl, wykonano 2025 hl, wykonanie stanowi 120%.

Plan zatrudnienia ogółem wynosił 21 osób, wykonano 21 osób, co stanowi 100% wykonania. Fundusz płac ogółem wynosił 110 000 zł, wykonano 118 000, a zrealizowano 107% [planu]; [fundusz płac] robotników plan wynosił 85 500 zł, wykonano 94 600 zł, plan zrealizowano w 110%. Średnie płace ogółem na 1 pracownika miesięcznie wynoszą 930 zł, a na 1 robotnika 880 zł.

Plan produkcji wód gazowych wg ilości nie wykonano na skutek braku dostatecznej ilości sacharyny i braku zbytu, gdyż konsumenci niechętnie nabywają wody gazowe produkowane na sacharynie, a tym samym nie wykonano planu wartościowego.

Zakład w Chocianowie jest oddany w br. do produkcji i odpowiada wymogom, zakład w Lubinie również odpowiada wymogom, z tym że jest za małe pomieszczenie do produkcji.

6. Indywidualne rzemiosło i przemysł

Na terenie tut. powiatu prowadzi działalność 77 zakładów rzemieślniczych, w tym na terenie wsi 41. W powyższych zakładach jest zatrudnionych około 100 osób. Wartość świadczonych usług przez rzemiosło w okresie sprawozdawczym wynosi ogółem 1 733 000 zł, w tym dla ludności 591 000 zł.

Zakładów prywatnego przemysłu na terenie powiatu jest czynnych 8, w tym na terenie wsi 7, a to: młyny gospodarce w Pieszkowie, Miroszowicach, Małomicach, Żukowie, Parchowie, Jabłonowie; wyrób siatek ogrodzeniowych w Lubinie i przeróbka słomy Inianej na włókno (tapicerkę) w Polkowicach. Zatrudnionych w tych zakładach jest 10 osób.

W okresie sprawozdawczym zakłady świadczyły usługi wyłącznie dla ludności w wysokości 58 100 zł.

Na terenie tut. powiatu odczuwa się brak zakładów [...] stolarskich, kowalskich, szewskich, malarskich, murarskich, ślusarskich, dekarских, instalatorstwa elektrycznego, wodociągowego, radiotechnicznych itp. Organizowanie nowych zakładów w dużym stopniu utrudnia brak mieszkań i lokali, a przede wszystkim w mieście Lubinie.

¹⁰⁷ Właśc. w Trzebicach.

Rolnictwo

1. Produkcja roślinna

Plan zasiewów ogółem został wykonany w 100,8%, a w porównaniu do ubiegłego roku obszar ten zmniejszył się o 0,6%.

Wykonawstwo w cyfrach przedstawia się jak niżej:

	Plan (ha)	Wykonano (ha)	Wykonano (%)	
Zasiewy ogółem	19 320	19 478	100,8	
w tym	zboża ogółem	12 313	12 680	102,9
	kukurydza	300	304	101,3
	strączkowe	368	343	93,0
	przemysłowe	1 020	672	65,8
	ziemniaki	3 078	1.186	103,1
	pastewne	2 165	1 891	87,3
	pozostałe	376	402	105,8
w tym	warzywa	250	369	146,0

W strukturze zasiewów dominującą pozycję zajmują w dalszym ciągu zboża, bo aż 64,6%; stan ten utrzymuje się od szeregu lat w naszym powiecie. Niekorzystną sytuację w gospodarce chłopskiej można tłumaczyć tylko w następujący sposób: rolnicy uzyskują stosunkowo słabą wydajność zbóż z 1 ha, a dla zabezpieczenia obowiązkowych dostaw dla państwa oraz paszy treściwej dla wzrastającego stanu pogłowia zwierząt przeznaczają z tego powodu większe obszary pod uprawy zbożowe. Stan ten w gospodarce chłopskiej wpływa ujemnie na intensyfikację rolnictwa w ogóle, a pośrednio na produktywność gospodarstw chłopskich. Pozytywnym objawem jest wciąż wzrastający obszar pod ziemniakami, który w stosunku do ubiegłego roku wzrósł o 7%, a w strukturze zasiewów zajmuje już 15,8% powierzchni uprawnej.

Kontraktacja produkcji roślinnej została wykonana tylko w 66%. Powodem niewykonania planu kontraktacji były nadzwyczaj złe warunki atmosferyczne (posucha), które uniemożliwiły rolnikom wstępne przygotowanie na ziemiach bardziej związanych odpowiednich stanowisk pod uprawę kontraktowanych roślin.

Wykonawstwo planu kontraktacji w cyfrach przedstawia się następująco:

	Plan (ha)	Wykonano (ha)	Wykonano (%)	
Ogółem	1 020	672	66	
w tym	buraki cukrowe	320	288	90
	oleiste	100	72	72
	len	600	312	52

Wykonawstwo planu kontraktacji produkcji roślinnej w porównaniu do wykonawstwa z ubiegłego roku kształtuje się następująco: obszar pod uprawami buraka cukrowego utrzymuje się na tym samym poziomie, obszar pod oleistymi wzrósł o 80%, natomiast obszar pod uprawę lnu zmniejszył się o 45%. [...]

Walka ze szkodnikami i chorobami roślin uprawnych na terenie powiatu ma charakter masowy i jest należycie doceniana przez zainteresowanych rolników. W okresie sprawozdawczym przeprowadzono walkę chemiczną z płaszczycem buraczanym na obszarze 350 ha. Zwalcza się też stonkę ziemniaczaną na wszystkich plantacjach ziemniaczanych o łącznej powierzchni 3186 ha. Ponadto przeprowadzono walkę chemiczną z chwastami na ogólnej powierzchni 920 ha. Ogółem rolnicy zakupili i zużyli 125 ton środków chemicznych do zwalczania szkodników i chwastów. Analizując sytuację na tym odcinku to należy stwierdzić, że otrzymane ilości środków chemicznych nie pokrywają faktycznych potrzeb naszego powiatu, w którym masowo występuje stonka ziemniaczana i z tego powodu mogą powstać poważne szkody w plantacjach ziemniaczanych. [...]

Wydajność ziemiopłodów [...] wynosi: pszenica ozima 15 q, żyta 14 q, pszenica jara 14,5 q, jęczmień jary 14,5 q i owies 14 q. Ogółem zboża 14,5 q. W porównaniu do ubiegłego roku wydajność zbóż ogółem spadła o 0,5 kg, a w szczególności zboża ozime, których siew dokonywany był w dość trudnych warunkach i ze znacznym opóźnieniem z powodu posuchy.

2. Produkcja zwierzęca

Oceniając wykonaniem planu wzrostu pogłowia zwierząt na podstawie spisu rolnego to stwierdzono, że stan pogłowia koni utrzymuje się na poziomie 1959 r. Wprowadzenie do gospodarki chłopskiej sił mechanicznych – 12 traktorów zakupionych przez kółka rolnicze w ramach Funduszu Rozwoju Rolnic-

twa i 7 traktorów zakupionych przez rolników indywidualnie nie wpłynęło do tego czasu w stopniu widocznym na zmianę sytuacji na tym odcinku. Stan koni wynosi 3743 szt. i przypada na 100 ha użytków rolnych 13,8 szt.

Wykonanie planu pogłowia zwierząt produkcyjnych przedstawia się następująco:

	Plan (szt)	Wykonano (szt)	Wykonano (%)
Bydło ogółem	12 308	12 498	100,1
w tym krów	8 177	8 137	99,6
Trzoda chlewna ogółem	14 831	16 170	109,0
Owce ogółem	4 702	4 378	93,0
Kury ogółem	85 000	88 970	104,4

Stan pogłowia bydła ogółem w porównaniu do ubiegłego roku wzrósł o 547 szt., czyli o 4,5%, w tym stan krów zmniejszył się o 117 szt., czyli o 1,4%. Sytuację na odcinku rozwoju stanu pogłowia bydła należy ocenić jako pozytywną, ponieważ zarysowuje się wzrost młodzieży, co wpłynie na odnowienie przestarzałego podstawowego stada bydła.

Na odcinku trzody chlewnej to wyraźnie stan pogłowia w porównaniu do ubiegłego roku wzrósł o 3436 szt., czyli o 26,9%. Sytuację na tym odcinku należy określić w warunkach naszego powiatu jako bardzo pozytywną, ponieważ od szeregu lat nie notowano w tym powiecie tak wysokiego wzrostu trzody chlewnej w jednym roku.

Stan owiec ogółem w porównaniu do 1959 r. wzrósł o 641 szt., czyli o 17,1%; sytuację tę również należy określić jako bardzo pozytywną.

Stan kur ogółem wynosi 88 970 szt., w tym nioski 83 641 szt. Stan ten wykazany w spisie rolnym nie obrazuje rzeczywistego stanu kur ogółem w naszym powiecie. Biorąc pod uwagę tylko 3500 gospodarstw rolnych i w każdym gospodarstwie minimum 35 szt. kur, to stan w przybliżeniu bardziej realny wynosi ogółem 122 500 szt., bez kurcząt i kogutów.

Gdy chodzi o obsadę zwierząt na 100 ha użytków rolnych to, przejawia się ona następująco: bydło ogółem 46,2 szt., w tym krów 31,3 szt., trzoda chlewna 60 szt., owce 16,2 szt. oraz konie 13,8 szt.

Nadmieniamy, że stan pogłowia zwierząt znacznie poprawił się pod względem jakości i zdrowotności, [a] przyczyniły się ku temu odpowiednio rozmieszczone w powiecie 83 stacje kopolacyjne obsadzone przez doborowy materiał zarodowy oraz rozmieszczone w terenie 16 punktów inseminacyjnych,

które przede wszystkim odgrywają dużą rolę w podniesieniu jakości i produktywności stada bydła. Na początku roku powiat posiadał tylko 12 punktów, a w I półroczu br. zorganizowano dalsze 4 nowe punkty sztucznego unasieniania. Ponadto służba weterynaryjna przyczyniła się również w dużym stopniu w podniesieniu zdrowotności zwierząt poprzez sieć placówek lecznictwa weterynaryjnego: 1 lecznica, 3 przychodnie i 1 punkt weterynaryjny obsadzone przez 7 lekarzy weterynarii. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 187, k. 686–715.

7. Na nas czekała miedź! „Lubin” – historia stara i nowa

Lubin – historia stara i nowa

Koniec pouczającej lektury! Na interesujący mnie temat nic już nowego nie wyczytam: ni w przebogatym w czasopiśmie redakcyjnym archiwum, ni w specjalistycznej zszywce periodyku zatytułowanego „Rudy i Metale Nieżelazne”. Z mnóstwa przeczytanych materiałów wyłoniła się pasjonująca historia odkrycia lubińskiej miedzi.

Jednym z pionierów, którzy badali teren byłego Morza Cechsztyńskiego (morze zwane cechsztyńskim zalewało niegdyś rozległy teren od Sudetów po Wrocław), był geolog niemiecki H. Scupin (1931 r.). Prace zapoczątkowane na tych terenach przez Scupina kontynuowali także w latach od 1933 do 1937 r. – F. Berger i tuż przed hitlerowską napaścią na Polskę O. Eisentraut. Temu ostatniemu udało się na terenie dolnośląskiego Cechsztyna odkryć pewne minimalne ilości galenu, chalkozynu, sfalerytu, pirytu i chalkopirytu, ale stwierdził on, iż ich eksploatacja jest nieopłacalna ze względu na małą zawartość miedzi.

Nie zaniedbano jednak dalszych badań poszukiwawczych, które notabene nic nowego nie wniosły. Pomyłkę geologów niemieckich wykazał dopiero – inż. [Jana] Wyżykowski, któremu w 1955 r. zlecono wyznaczenie miejsca pod pierwszy poszukiwawczy szyb wiertniczy (duży wpływ na te decyzje miały wiercenia, jakie w poszukiwaniu ropy prowadzono w rejonie Wschowy i Ostrzeszowa, gdzie przypadkowo natrafiono na znacznych głębokościach zaleganie cienkich łupków miedziowych). I oto rozpoczęła się wielka batalia, która po dwóch latach – już za czwartym wierceniem – miała przynieść wspólny sukces! Nie sposób tu także pominąć nazwiska prof. dr. [Józefa] Zwierzyckiego, który zwrócił się z apelem do władz o kontynuowanie zaniechanych przez Niemców badań poszukiwawczych.

Na tym kończy się pisana historia o miedzi. Dalszego jej ciągu postanowiłem poszukać w Lubinie na rozległym terenie budującej się kopalni miedzi. A poszukiwania te wypadają rozpocząć od konfrontacji.

Niedawno stała tu tylko wieża wiertnicza i kilka baraków, a na polach zieleniło się zboże. Czas jednak przyspieszył zdarzenia.

– Napisz pan – mówi kierownik budowy szybu, Antoni Kubiak – że nasze Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe Kopalń Rudy Miedzi wybudowało tu już fundament pod przyszłą maszynę wyciągową i największą w Polsce lodówkę, która we wrześniu rozpocznie zamrażanie wody...

– Płaszcz mrozeniowy zostanie utworzony na niespotykanych w Polsce głębokościach. Toteż wysłaliśmy naszych specjalistów do ZSRR, gdzie zaczerpną doświadczenia od swych radzieckich kolegów – dodaje inż. [Kazimierz] Fochtman.

A kierownik kopalni, Bolesław Przybyło, uzupełnia:

– Po to, by woda została zamrożona na tak znacznych głębokościach i nie groziła zalaniem budującego się szybu wentylacyjnego musieliśmy wywiercić... aż 12,5 km otworów! Prace wiertnicze rozpoczęliśmy w grudniu 1959 r. Teraz są one już zakończone. Za kilka dni przystąpimy do analogicznego odwiercania wieńca otworów na szybie głównym. A później na wentylacyjnym – zachodnim.

Gigantyczna budowa! Na placu – spycharki i koparki niwelują teren. Tu i ówdzie nowe budynki.

– W tym z czerwonej cegły będzie mieściła się rozdzielnia prądu. A w tym, otynkowanym, łazienki, szatnia... – informuje reportera kierownik budowy, inż. Henryk Rusek.

Kwadratowy niemal plac obramowany lasami zagubił się na pierwszym zakręcie. Po drodze mijamy furmanki pełne zboża i żółcące się w słońcu ścierniska. Na moment zatrzymujemy się na miejscu budowy przyszłego szybu głównego. Tu rzeczy ciekawe – to historia przyszłych zdarzeń. Poczekajmy więc spokojnie. I znów mijają nas furmanki. Teraz przejeżdżamy przez jakąś wieś, gdzie wszystkie zabudowania pokryte są czerwoną dachówką. I znów las.

– Pokażę panu dąb. Niecodzienny. Taki, co ma przeszło 300 lat – mówi inż. Fochtman.

– Niewielka osobliwość?! – pomyślałem w duchu. Ale sprawa starego dębu (czy naprawdę drzewo liczy sobie już trzysta lat – głowy bym nie dał!) wyjaśniła się prędko. Kryje ona nawet w sobie pewien wątek romantyczny. Otóż samotny dąb rośnie na terenie budowy przyszłego szybu. Toteż miano go ściąć. Ale górnicy sprzeciwili się temu!

– Barbarzyństwo! – mówili.

Projektanci zachodniego szybu wentylacyjnego usłuchali prośby górników i dąb będzie rósł nadal.

Jesteśmy na dużym placu zamkniętym lasem. W głębi ścierniska, z którego ludzie zwożą ostatnie snopki jęczmienia. W głębi stoi wiertniczy szyb poszukiwawczy. Nieco bliżej grupa ludzi przygotowuje teren pod przyszły szyb wentylacyjny – zachodni.

– Niech pan zachowa w pamięci widok ostatniego ścierniska na tych piaskach, bo jutro obrazek ten będzie należał do historii – radzi dobrowolnie mój przewodnik.

Więc przyglądam się ściernisku i ludziom zwożącym ostatnie snopki jęczmienia. Patrę także na ten stary dąb i myślę... Że może kiedyś młody górnik pracujący w „Lubinie” przyprowdzi tu swą dziewczynę i wyzna jej miłość. Pamiętaj górniku: ten dąb był jednym z niemych świadków budowy twojej kopalni, którą w sierpniu 1960 r. zapoczątkowali tu wiertacze, przygotowując teren dla szybu wentylacyjnego – zachodniego. Ten dąb był także niemy świadkiem pomyłki niemieckich geologów, którzy daremnie poszukiwali tutaj miedzi. Może dlatego, że polskie były te ziemie – i Polska leżała tu miedź!

Romuald Nader

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 32 z 12–17 VIII 1960 r., s. 1, 3.

8. Ramowy plan pracy wstępnego rozeznania operacyjnego obiektów Zakładów Górniczych „Lubin” w budowie (Lubin, 14 IX 1960 r.)

Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 1960 r. utworzono nowy zakład górniczy „Lubin” z siedzibą w Lubinie. Zakład ten ma za zadanie wybudowanie i przygotowanie do eksploatacji zakładów górniczych rud metali nieżelaznych.

Podstawę do podjęcia decyzji budowy kopalni rud miedzi na terenie Lubina stanowi odkrycie złóż miedzi o zawartości około 4% i 20% w stosunku do całkowitego wydobywania.

Według założeń do 1972 r. na terenie Lubina – Głogowa mają być wybudowane trzy kopalnie o łącznym wydobywaniu około 30 000 ton rudy miedzi na dobę. Zatrudnionych ma być ogółem około 15 000 pracowników. Szacowane koszty tych budowli sięgają około 10 mld zł. Poważne znaczenie przywiązuje się także do wydobywania innych rud o zawartości srebra, niklu i innych szlachetnych kruszców.

Prace związane z budownictwem kopalni prowadzi dwóch generalnych wykonawców:

1. Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń Rud Miedzi „Lubin” (powołane z dniem 1 VII 1960 r.) z siedzibą w Lubinie.
2. Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budowlano-Przemysłowe nr 2 z siedzibą we Wrocławiu.

Zaawansowanie robót budowlanych kopalni przedstawia się następująco:

- a) przystąpiono do głębenia dwóch szybów wydobywczych i dwóch szybów wentylacyjnych dla kopalni rudy miedzi „Lubin”;
- b) budowa nowych bloków mieszkalnych i remonty budynków przejętych od jednostki wojskowej dla robotników kopalni;
- c) prowadzone są dalsze wiercenia i poszukiwanie geologiczne.

Ogółem zatrudnionych jest około 200 pracowników fizycznych i umysłowych. Poważną ilość osób stanowi personel inżynieryjno-techniczny.

Zaznacza się, że nowy zakład kopalni przejął poważną ilość budynków, które zajmowane były przez jednostki wojskowe, a w tej chwili niektóre z nich przeznaczone zostały na mieszkania, magazyny i inne o charakterze usługowym, socjalnym i uczelnianym.

Stan operacyjnego rozeznania i zabezpieczenia zakładów w chwili obecnej jest następujący. Spraw ewidencji operacyjnej nie prowadzi się. Zaczepki i materiałów wstępnych kwalifikujących się na założenie spraw ewidencji operacyjnej nie uzyskano dotychczas. Czynnymi jednostkami tajnymi współpracownikami na danym obiekcie nie posiadamy. Rozeznanie operacyjne poszczególnych osób prowadzi się poprzez organizowanie dopływu informacji od kontaktów służbowych i poufnych. Chodzi tu o wyłonienie poszczególnych osób, które winny być w zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa. Pewne trudności związane z rozeznaniem operacyjnym wynikają z faktu, że personel jest przeważnie napływowy, jak również z okolicy terenu Lubina [sic!]. Są różne przedsiębiorstwa jako wykonawcy poszczególnych budowli oraz to, że budowle kopalni rozrzucone są w terenie, a z tym związany jest pobyt i praca określonej ilości personelu. Z kontaktami służbowymi omówiono i uzgodniono sygnalizowanie o przejawach wrogiej działalności, awariach, poważniejszych wypadkach, o osobach, które interesowałyby się danymi zakładami, a nie były z nim związane lub upoważnione.

Wypadków ani sygnałów o dywersji i sabotażu lub innych zasługujących z naszej strony na uwagę dotychczas nie posiadamy.

Rozeznanie operacyjne poszczególnych osób Zakładów Górniczych „Lubin” w obecnej chwili jest niedostateczne. Nie mamy bliższego rozeznania osób zatrudnionych bezpośrednio w komórce dokumentacji technicznej. Brak jest dotychczas rozeznania stanu ewidencji, rozprawiania [i] zabezpieczenia tajnej dokumentacji. W dziale tym według wstępnych danych są zatrudnione osoby, które w przeszłości pozostawały w zainteresowaniu operacyjnym organów bezpieczeństwa publicznego. Obecnej działalności tych osób nie znamy.

Podobnie nie mamy rozeznania operacyjnego i ujęcia osób, które ze względu na swą obecną wrogą postawę wobec PRL, a także ze względu na przeszłość, należałoby się zająć.

Ze względu na znaczenie danego obiektu pozostaje on w zainteresowaniu ze strony dziennikarzy, telewizji, którzy chcą uzyskać informacje. Udzielanie informacji dotychczas nie jest skoordynowane, bowiem miały miejsce wypadki, że dziennikarze zwracali się bezpośrednio do kierowników budowli pomijając dyrekcję zakładu. Należy także zwrócić uwagę na dziennikarzy zagranicznych, personel placówek dyplomatycznych, konsularnych i handlowych przed penetracją, fotografowaniem bądź też chęcią uzyskania informacji o tym zakładzie pod różnym pretekstem.

Obecnie sprowadzane są i składane w magazynach lub na budowie maszyny i urządzenia. Pochodzą one przeważnie z eksportu, a które do chwili montażu będą przechowywane wraz [z] dokumentacją techniczną. Dlatego też należy zwrócić uwagę na zabezpieczenie [oraz] konserwację tych urządzeń i maszyn.



Wieża szybu wschodniego kopalni „Lubin”, ok. 1960 r. (A. Czelný, Między Odrą a Nysą, Ossolineum, Wrocław 1961)

Zakład Górniczy „Lubin” inwestycje budowlane prowadzi [w oparciu] o projekty planów i kosztorysów oraz w przyspieszonym trybie. Stwarza to możliwość zaistnienia nadużyć o znaczeniu państwowym (szczególnie w dziedzinie gospodarczej).

Jednym z elementów składających się na należytą organizację pracy operacyjnej na tym obiekcie jest charakterystyka kontrwywiadowcza. Takowej do obecnej chwili nie mamy.

W tym stanie celem właściwego zorganizowania pracy operacyjnej na obiekcie o znaczeniu kluczowym, a omawianym wyżej, planuje [się] do wykonania w najbliższym czasie:

1. Wyłaniać, rozeznawać, sprawdzać przy pomocy kontaktów służbowych i poufnych dalsze nowe osoby, które można by wykorzystać operacyjnie do rozeznania:
 - a) realizacja tego punktu jest możliwa poprzez ustalenia takich osób, jak: byłych pracowników [sic!] organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej, członków Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej i innych uczciwych obywateli;
 - b) rozeznanie i wyłonienie b. tajnych współpracowników, z którymi obecnie można by utrzymywać łączność w celu rozeznania poszczególnych osób z obiektu; należy tu korzystać z archiwum Wydziału „C”¹⁰⁸;
 - c) w związku z różnego rodzaju wypadkami, jak kradzież, nadużycia (ostatnio skradziono 1000 m kabla o wartości 10 000 zł) być w systematycznym kontakcie z kierownikami poszczególnych odcinków budowy celem zabezpieczenia dopływu informacji o awariach i innych wypadkach, które mogą stanowić zainteresowanie z naszej strony, jak również udzielenie pomocy w wykrywaniu kradzieży jednostkom MO.
2. Poprzez kontakty poufne, służbowe oraz inne źródła (MO) rozeznawać interesujące nas osoby zatrudnione w zakładzie „Lubin” i przedsiębiorstwach wykonujących prace dla danego zakładu. Chodzi tu o osoby byłego aktywu przemysłowego, nielegalnych organizacji politycznych, aparatu państwowego, byłych kapitalistów, osób przeszkolonych w zakresie dywersji, sabotażu, które obecnie swoją wrogą postawą, zachowaniem, działalnością mogą wyrządzić w gospodarce narodowej poważne szkody. Ujawnione osoby tego rodzaju obejmować obserwacją, zakładać sprawy odpowiedniej kategorii.
3. Dokonać rozeznania operacyjnego osób zatrudnionych w dziale dokumentacji technicznej, stanu zabezpieczenia ewidencjonowania i gospodarki tymi dokumentami zgodnie z zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów odnośnie [do] postępowania z tajnymi dokumentami oraz w oparciu o inne instrukcje i wytyczne dot. prowadzenia tajnej kancelarii. Zmierzać do sprawdzenia, czy jakieś tajne dokumenty nie zaginęły. O brakach w ewidencji dokumentacji technicznej meldować dyrekcji celem ich usunięcia.
4. Poza tym w pracy operacyjnej na obiekcie Zakładów Górniczych „Lubin” należy ująć:
 - a) osoby zatrudnione na obiekcie, a wyjeżdżające za granicę, które z racji zajmowanych stanowisk lub posiadanych wiadomości mogłyby stanowić zainteresowanie ze strony obcych wywiadów. Także samo mieć na uwadze osoby odwiedzające rodziny w kraju. Prace po tym zagadnieniu uwzględniać i koordynować z tow. Kałużą;
 - b) na obiekcie zatrudnione są też m.in. osoby, które pozostają w zainteresowaniu z racji swej nacjonalistycznej postawy (Ukraińcy) oraz świadkowie Jehowy. Po tym zagadnieniu praca koordynowana będzie z tow. Kubiszem;
 - c) zwrócić także uwagę na osoby, które stanowią aktywny kleralny, a także na wpływ ze strony kleru na sytuację na zakładzie.
5. Ustalić z komendantem miejskim MO terminy, miejsca kontroli posterunków straży przemysłowej, stróżów nocnych zakładów „Lubin” w celu wzmocnienia przestrzegania przepisów dot. fizycznej ochrony obiektów.
6. Ujawniać wszelkiego rodzaju wypadki, awarie i analizować od strony operacyjnej, czy nie są wynikiem wrogiej działalności. Zwracać uwagę na ewentualne nadużycia, kradzieże, jakie mogą mieć miejsce na zakładzie i w zależności od wagi przekazywać MO lub dyrekcji zakładu.
7. O stanie sytuacji na zakładzie, jak: nastroje, rozrabiarstwo, destrukcyjna działalność, niedociągnięcia w zaopatrzeniu administracyjnym ze strony dyrekcji meldować do Komitetu Powiatowego PZPR, dyrekcji i jednostki nadrzędnej.
8. Na podstawie zebranych informacji dot. wstępnego rozeznania operacyjnego należy przystąpić do opracowania charakterystyki kontrwywiadowczej, która będzie stanowić podstawę do dalszej organizacji i planowania pracy na tym obiekcie. Charakterystykę opracować do dnia 13 XI 1960 r.
9. Założyć i zarejestrować w Wydziale „C” Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu teczkę podręczną (po opracowaniu charakterystyki kontrwywiadowczej).

Z powyższego wstępnego planu wynika, że na terenie Zakładów Górniczych „Lubin” w chwili obecnej od strony operacyjnej stoi zadanie zorganizowania dopływu informacji oraz wyłonienia elementu do rozeznania operacyjnego. Tak ogólne, ramowe ujęcie zadań w tym planie wynika ze stanu sytuacji operacyjnej i jej dotychczasowego rozeznania.

Za realizację powyższego planu odpowiedzialny jest starszy oficer operacyjny Referatu Służby Bezpieczeństwa [ppor.] J. Nowak. [...]

Źródło: AIPN Wr., sygn. 053/1293.

9. Wielkie ambicje kombinatu instrumentów muzycznych w Lubinie

Nigdy nie przeczuwałem udając się do Lubińskiej Fabryki Instrumentów Lutniczych, że spotkałem się z tak postępową załogą, dla której technizacja, oszczędność i walka z marnotrawstwem mienia społecznego nie jest pustym sloganem. Dzięki uprzejmości dyrektora naczelnego mgr. [Henryka] Młotkowskiego i dyrektora technicznego inż. Tumolskiego miałem możliwość zapoznać się z produkcją trzech podstawowych wydziałów fabryki: lutniczego, mechanizmów i stolarskiego.

Trudno w jednym artykule opisać wszystko, co widziałem i wszystko, o czym słyszałem. Ograniczę się więc jedynie do faktów najciekawszych.

Technizacja, nowatorstwo i oszczędność

Przykładów przechodzenia z produkcji rękodzielniczej na pracę opartą o maszyny oraz unowocześniania wielu cykli produkcyjnych można byłoby podać dużo, ograniczę się jedynie do ostatniego projektu inż. Tumolskiego w sprawie zastąpienia prac ręcznych prasami mechanicznymi, co w znacznym stopniu zmniejszy czas i koszty produkcji. Gdy się mówi o rozwiniętym ruchu nowatorskim wśród załogi, za przykład może posłużyć fakt, że w czasie mojej obecności w zakładzie jeden z pracowników złożył projekt w sprawie wprowadzenia do produkcji żelaznych klamer przytrzymujących struny w miejsce dotychczas używanych mosiężnych bez pogorszenia jakości instrumentów. Projekt ten zdaniem dyrektora da zakładowi poważne oszczędności i zmniejszy w znacznym stopniu używanie w produkcji elementów z surowca bardzo drogiego.

Najpoważniejszym osiągnięciem zakładu, załogi i pionu technicznego jest wprowadzenie w produkcji skrzypiec i gitar elementów prasowanych w miejsce elementów rzeźbionych, co w znacznym stopniu przyczyniło się do zmniejszenia wagi instrumentu i poprawy jakości dźwięku co zmniejsza koszty produkcji. Np. koszt produkcji gitary „Gibsona” zmniejszy się o 300 zł za sztukę. Kontroler artystyczny p. Falkiewicz zdemonstrował mi grę na instrumentach zwanych w zakładzie starymi i nowymi. Próba jakości wypadła na korzyść nowych, prasowanych i widoczna jest nawet dla laika.

Przez Europę, morza i oceany

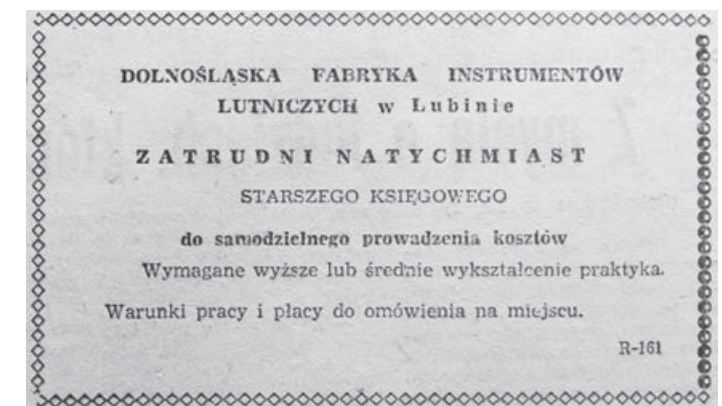
O wartości produkcji lubińskiego kombinatu może świadczyć fakt wysyłania produkowanych instrumentów i zabawek muzycznych do ponad 15 państw, w tym do Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Niemiec Zachodnich i Demokratycznych, Południowej Afryki, Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Finlandii, Szwecji, Belgii i wielu innych. 20% wartości produkcji wędruje na rynek zagraniczny. Zapotrzebowanie jest znacznie większe, lecz duży popyt na lubińskie instrumenty i zabawki muzyczne na rynku krajowym nie pozwala na zwiększenie eksportu. Obok skrzypiec, gitar i mandolin, zakład przewiduje wprowadzenie w roku 1961 do masowej produkcji trzech typów kontrabasów, wiolonczeli, oraz mandolin i gitar elektrycznych „Gibsona”.

Nie tylko instrumenty muzyczne

Obok produkcji instrumentów zakład wykonuje dla fabryki fortepianów i pianin w Legnicy i Kaliszu mechanizmy do pianin w ilości 4300 sztuk rocznie.

Obecnie poprawiono jakość produkcji tak pod względem estetycznym, jak i wartości materiałów z tą myślą, aby po zaspokojeniu rynku wewnętrznego wyjść na rynek zagraniczny.

Poważny dział w zakładzie stanowi zabawkarstwo muzyczne. Widziałem gitary, mandoliny, pianina i fortepiany produkowane jako zabawki dla dzieci w cenie od 80 do 160 zł, które swą wysoką wartością użytkową mogą zadowolić najwybredniejszego konsumenta krajowego i zagranicznego.



„Wiadomości Legnickie” nr 37 z 16–22 IX 1960 r.

¹⁰⁸ Wydział „C” Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu – od 11 1960 r. wydziały ewidencji operacyjnej przy komendach wojewódzkich MO zostały przemianowane na wydziały „C” (zob. Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 22–23).

Pianina marki „Lubin”

Załoga lubińskiego kombinatu muzycznego ma wielkie ambicje. Nosi się ona z zamiarem rozpoczęcia w roku 1962 produkcji (początkowo na legnickiej licencji, a później na własnej) pianin z marką „Lubin”. Posiadanie dużej stolarni, doświadczenie w produkcji mechanizmów do pianin oraz możliwość zakupu klawiatur z Legnicy daje zakładom szansę zrealizowania tych planów i wprowadzenie na rynek zagraniczny jeszcze jednej marki polskich pianin.

Znając pomysłowość i zapał kierownictwa zakładu i ofiarność załogi można już dziś powiedzieć, że projekt ten ma podstawy do szybkiego urzeczywistnienia.

Plany na rok 1961

Rok 1961 będzie dla zakładu poważnym egzaminem zdolności organizacyjnej. Plan bowiem przewiduje zwiększenie produkcji instrumentów o 48 proc. W roku 1961 zakłady wyprodukują: 62 tys. instrumentów, 57 tys. zabawek muzycznych, 38 tys. skrzynek radiowych dla „Diory”¹⁰⁹, 4,3 tys. mechanizmów dla pianin.

W domu socjalnym przewiduje się w roku bieżącym założenie własnego kina. Utworzona zostanie przy udziale Hufca ZHP orkiestra dęta oraz orkiestra oparta na produkowanych instrumentach muzycznych. Planuje się również utworzenie chóru. Istniejący zespół rewiowy z dużym powodzeniem organizuje występy nie tylko dla pracowników zakładu, ale i dla całego powiatu lubińskiego.

Walerian Waszak

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 39 z 30 IX–6 X 1960 r., s. 3.

10. Prasowe ogłoszenia o pracę w Lubinie

Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy Usług Rzemieślniczych w Lubinie, ul. 1 Maja 17, tel. 14, zatrudni:

- 1) jednego księgowego materiałowego,
- 2) jednego księgowego kontystę,
- 3) jednego fryzjera męskiego z dyplomem mistrzowskim lub czeladniczym,
- 4) jedną fryzjerkę damską z dyplomem mistrzowskim lub czeladniczym,
- 5) dwóch malarzy.

**Powiatowa Wielobranżowa
Spółdzielnia Pracy Usług
Rzemieślniczych**

w Lubinie, ul. 1 Maja 17, tel. 14

zatrudni :

- 1) jednego księgowego materiałowego,
- 2) jednego księgowego kontystę,
- 3) jednego fryzjera męskiego z dyplomem mistrzowskim lub czeladniczym,
- 4) jedną fryzjerkę damską z dyplomem mistrzowskim lub czeladniczym,
- 5) dwóch malarzy,

R-192

**Zakłady Graficzne „Lubin”
w Lubinie**

ul. M. Curie — Skłodowskiej 36

przyjmą do pracy natychmiast:

1. KIEROWNIKA ZAOPATRZENIA — wymagane wykształcenie wyższe (mechanik lub energetyk) i 4 lata praktyki lub średnie i 6 lat praktyki na podobnych stanowiskach.
2. KIEROWNIKA DOKUMENTACJI — wymagane wykształcenie wyższe techniczne (budownictwo, mechanika) lub średnie techniczne i 8 praktyki.
3. GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagane wykształcenie wyższe i co najmniej 4 lata praktyki lub średnie i 8 lat praktyki.
4. 2 INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA — na stanowiska Inspektorów nadzoru budownictwa zaplecza socjalnego i mieszkaniowego.
5. KIEROWNIKA PLANOWANIA — wymagane wykształcenie wyższe i co najmniej 4 lata praktyki lub średnie ekonomiczne i 8 lat praktyki.

Warunki płacy do omówienia na miejscu. Istnieje możliwość otrzymania mieszkania po okresie próbnym. Zgłoszenia osobiste lub listowne kierować do Działu Kadr Dyrekcji Z. G. „Lubin”. R-191

„Wiadomości Legnickie” nr 44 z 4–10 XI 1960 r.

Zakłady Graficzne¹¹⁰ „Lubin” w Lubinie, ul. M. Curie-Skłodowskiej 36, przyjmą do pracy natychmiast:

1. KIEROWNIKA ZAOPATRZENIA – wymagane wykształcenie wyższe (mechanik lub energetyk) i 4 lata praktyki lub średnie i 6 lat praktyki na podobnych stanowiskach.
2. KIEROWNIK DOKUMENTACJI – wymagane wykształcenie wyższe techniczne (budownictwo, mechanika) lub średnie techniczne i 8 [lat] praktyki.
3. GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO – wymagane wykształcenie wyższe i co najmniej 4 lata praktyki lub średnie i 8 lat praktyki.
4. 2 INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA – na stanowiska inspektorów nadzoru budownictwa zaplecza socjalnego i mieszkaniowego.
5. KIEROWNIKA PLANOWANIA – wymagane wykształcenie wyższe i co najmniej 4 lata praktyki lub średnie ekonomiczne i 8 lat praktyki.

Warunki pracy do omówienia na miejscu. Istnieje możliwość otrzymania mieszkania po okresie próbnym. Zgłoszenia osobiste lub listowne kierować do Działu Kadr Dyrekcji ZG „Lubin”.

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 44 z 4–10 XI 1960 r., s. 4.

11. Sprawozdanie z rozwoju kopalni „Lubin” (Lubin, 7 XI 1960 r.)¹¹¹

Rozpoznanie złoża miedzionośnego Lubin–Sieroszowice przypada na rok 1957. Uchwałą KERM przy Radzie Ministrów¹¹² nr 575/58 z dnia 20 XII 1958 r. zezwolono na prace związane z przygotowaniem złóż rud miedzi dla przemysłowego wykorzystania. Następnymi pracami zajmowały się: Zjednoczenie Górniczo-Hutnicze Metali Nieżelaznych w Katowicach [wraz] z Biurem Projektów „Bipromet” w Katowicach oraz Zjednoczenie Budownictwa Kopalń Rud w Warszawie. Pierwsze założenia przewidywały, że Zjednoczenie Górniczo-Hutnicze w Katowicach będzie inwestorem, natomiast Zjednoczenie Budownictwa Kopalń Rud w Warszawie wykonawcą budowy kopalni w rejonie Lubin–Sieroszowice. Z [powodu] braku podstaw prawnych od zamierzeń tych odstąpiono i w październiku 1959 r. ustalono nową organizację prowadzenia budowy kopalni. Dla prowadzenia inwestycji powołane zostało nowe przedsiębiorstwo – Zakłady Górnicze „Lubin” w budowie jako inwestor, zaś wykonawstwo robót przy budowie kopalni

¹¹⁰ Błąd w druku – oczywiście chodzi o Zakłady Górnicze „Lubin”.

¹¹¹ Załącznik do protokołu z posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Lubinie odbytego w dniu 8 XI 1960 r.

¹¹² Właśc. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

powierzono Zjednoczeniu Budownictwa Kopalń Rud w Warszawie. ZG „Lubin” w budowie przejęty od ZBKR Warszawa w międzyczasie wykonane projekty budowy zaplecza, umowy dla dalszego prowadzenia i koordynowania zlecenia dokumentacji i zlecenia robót.

Zadania te znajdują swój wyraz w uchwale KERM nr 37/60 z dnia 26 I 1960 r., które zezwala na rozpoczęcie prac związanych z budową pierwszej kopalni Lubin bez projektu wstępnego i zbiorczego zestawienia kosztów budowy.

Przedsiębiorstwo ZG „Lubin” w budowie (inwestor bezpośredni) zostało utworzone z dniem 1 I 1960 r. na podstawie zarządzenia nr 272 ministra przemysłu ciężkiego z dnia 28 XII 1959 r.

Na podstawie zarządzenia nr 67/59/30 generalnego dyrektora ZGHMN z dnia 17 XI 1959 r. przedsiębiorstwo Zakłady Górnicze „Lubiechów” zostało połączone z dniem 1 I 1960 r. z przedsiębiorstwem Zakłady Górnicze „Konrad” w Iwinach. Część pracowników byłego przedsiębiorstwa ZG „Lubiechów” wraz z dyrektorem (poza naczelnym inżynierem) tworzą trzon nowego przedsiębiorstwa ZG „Lubin” w budowie.

Charakterystyczne dla rozpoczęcia budowy pierwszej kopalni „Lubin” jest to, że roboty prowadzone są bez projektu wstępnego, bez zbiorczego zestawienia kosztów budowy i bez zatwierdzenia założeń projektowych. W międzyczasie, bo dnia 11 V 1960 r. pismem KZG/M/tj/74/60 prezes Centralnego Urzędu Geologii zatwierdził ustalenie zasobów rud miedzi złoża „Lubin”, miejscowość Lubin, powiat Lubin, woj. wrocławskie w ilości 270 mln ton w kategorii C₁ bil [?]¹¹³. Zgodnie z obowiązującymi zarządzeniami i przepisami zatwierdzenie zasobów upoważnia inwestora do rozpoczęcia prac nad projektem wstępnym budowy kopalni „Lubin”. Prace projektowe dla opracowania projektu wstępnego zostały zlecone Biuru Projektowemu „Bipromet” w Katowicach z terminem ukończenia do dnia 31 XII 1960 r. Zatwierdzenie projektu wstępnego nastąpi prawdopodobnie przed upływem I półrocza 1961 r.

Jeszcze w sierpniu 1959 r. rozpoczęto budowę pierwszego osiedla przez ustawienie 5 bloków mieszkalnych przy ul. Kościuszki w Lubinie. Prace te są prowadzone nadal, jednak w niezadowalającym tempie. Prace te prowadzi Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe Kopalń Rud Miedzi Wrocław, które ma trudności z pracownikami fachowymi i robotnikami zwykłymi, wobec czego planowy termin ukończenia tych bloków zamiast 31 grudnia br. przesunie się do I kwartału 1961 r. Niemniej na spóźnienie wykonawstwa oddziaływał opóźniony wpływ dokumentacji technicznej i brak zbiorczego zestawienia kosztów budowy, co zostało uzupełnione w toku budowy.

¹¹³ Fragment dokumentu nieczytelny.

¹⁰⁹ Zakłady Radiowe „Diora” w Dzierżonowie.

Od listopada 1959 r. rozpoczęto roboty wiertnicze dla wydrążenia [?] szybu wentylacyjnego wschodniego, które ukończono w kwietniu 1960 r. Jednocześnie rozpoczęto budowę zaplecza techniczno-gospodarczego przy szybie wschodnim, wentylacyjnym, gdzie natężenie robót przypada dopiero na kwiecień 1960 r. Ogólnie roboty dla rozpoczęcia głębinia szybu wschodniego wentylacyjnego przebiegają prawie że wg ustalonych terminów i rozpoczęcie głębinia szybu z dniem 1 grudnia br. należy uważać za pewne.

Rozpoczęcie robót przy budowie zaplecza techniczno-gospodarczego przy szybach głównych, planowane od czerwca br., zostało przesunięte z powodu braku decyzji [o] lokalizacji dwóch szybów głównych. Notatką z dnia 29 VI 1960 r. lokalizacja szybów głównych została zatwierdzona i roboty zagospodarowania placu budowy oraz prace związane z wierceniami mroźniowymi zostały rozpoczęte w sierpniu br.

W obecnej chwili brak decyzji co do budowy szybów wentylacyjnych zachodnich. Wprawdzie zostały przysłane dwa szyby wentylacyjne w terenie wytyczone i roboty badawcze są w toku, jednak nie ma decyzji do tej pory, czy budowane będą dwa czy jeden szyb wentylacyjny zachodni.

Oprócz robót ściśle związanych z budową kopalni „Lubin”, ZG Lubin w budowie przejęły w dniach 7 lipca i 1 sierpnia 1960 r. obiekty używane przedtem przez Armię Radziecką. Wartość tych obiektów wynosi [kwotę] rzędu 210 mln zł, a koszt ich remontu obliczony jest na 53,8 mln zł. Zagospodarowanie tych obiektów spowodowało pewne zakłopotanie dla ZG „Lubin” z powodu braku wykonawców dla przeprowadzenia remontów i jak najszybszego oddania zwłaszcza budynków mieszkalnych do użytkowania. Do tej pory ZG „Lubin” posiadały sporą część inwentaryzacji i dokumentacji remontowo-kosztorysowej na powyższe obiekty. Dalsze projekty i dokumentacja są w opracowaniu, zaś przeprowadzenie remontów powierzone zostało przez Wojewódzką Komisję Rozdziału Robót we Wrocławiu Wrocławskiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego [nr 2] Wrocław, Przedsiębiorstwu Budowlano-Montażowemu Kopalń Rud Miedzi Wrocław oraz Zakładom Górniczym „Lubin”.

Stan organizacji budowy

W dniu sprawozdawczym inwestor bezpośredni – ZG „Lubin” w budowie – zatrudnia pracowników umysłowych 27, w grupie remontowo-konserwacyjnej – 23 pracowników fizycznych i w grupie gospodarczej – 22 pracowników; łącznie 72 pracowników. Stan pracowników jest uzupełniany w miarę potrzeby. ZG „Lubin” napotyka na trudności w doborze pracowników fachowych dla grupy remontowo-konserwacyjnej.

Roboty związane z budową kopalni (roboty szybowe i dołowe) prowadzi generalny wykonawca – Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń Rud Miedzi w Lubinie zatrudniając w obecnej chwili 115 [pracowników]. Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe Kopalń Rud Miedzi prowadzi roboty budowy zaplecza techniczno-gospodarczego kopalni „Lubin” i budownictwo mieszkaniowe pierwszego etapu, zatrudniając łącznie 320 osób.

Roboty geologiczno-poszukiwawcze prowadzi Dolnośląskie Przedsiębiorstwo Geologiczne Surowców Hutniczych w Legnicy zatrudniające 524 [pracowników] w terenie przyszłych kopalń.

Prace przy wierceniach mroźniowych prowadzi przy szybach głównych Przedsiębiorstwo Państwowe „Poszukiwania Naftowe” Piła zatrudniające 38 pracowników.

Nowe budownictwo mieszkaniowe prowadzi Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 Wrocław zatrudniające 76 pracowników.

Budowę linii napowietrznej 110 kW Legnica–Lubin prowadzi Przedsiębiorstwo Budowy Sieci Elektrycznych w Szopienicach zatrudniające 38 pracowników.

Wiercenia badawcze pod przyszłe szyby prowadzi Przedsiębiorstw Poszukiwań Geofizycznych w Warszawie zatrudniające 21 osób.

Wrocławskie Okręgowe Przedsiębiorstwo Miernicze Wrocław prowadzi roboty pomiarowe całego przyszłego obszaru górniczego i zatrudnia w obecnej chwili 27 pracowników.

Prace dokumentacyjne i [mające na celu] udokumentowanie złoża prowadzi Krakowskie Przedsiębiorstwo Geologiczne Surowców Hutniczych Kraków zatrudniające w terenie 4 pracowników.

Wnioski i trudności, na które napotykamy w obecnej chwili, obejmuje osobne sprawozdanie¹¹⁴.

Dyrektor ZG „Lubin”
(Arkadiusz Tobolski)

Źródło: AP Wr., KP PZPR w Lubinie, sygn. 49, k. 171–174.

12. Uwagi i wnioski dotyczące planów na lata 1960–1961 (Lubin, listopad 1960 r.)¹¹⁵

1. W roku 1960 głównym wykonawcą robót przy budowie zaplecza szybu wschodniego i głównych kopalni „Lubin” i osiedla mieszkaniowego jest Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe Kopalń Rud Miedzi. Przedsię-

biorstwo to nie jest dostatecznie przygotowane do tych zadań. Brak jest dobrego nadzoru. Dlatego też wiadać na prawie wszystkich budowach stosunkowo niską wydajność pracowników i rozluźnienie dyscypliny pracy. Na skutek niskiej wydajności pracowników (pracując na akord) zarobki są stosunkowo niskie, co przyczynia się do niezadowolenia pracowników. W związku z tym należy wzmocnić dozór wyżej wymienionego przedsiębiorstwa wykwalifikowanymi członkami partii.

2. Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe Kopalń Rud Miedzi odczuwa też brak do pracy odpowiednich pracowników. W chwili obecnej jest brak 100–150 pracowników. Na skutek tego spóźnione są roboty na kilku obiektach, a zwłaszcza w budownictwie mieszkaniowym. Przedsiębiorstwo to było zobowiązane oddać do użytku w bieżącym roku 5 bloków mieszkalnych przy ul. Kościuszki (pierwszy już w miesiącu wrześniu). Terminu pierwszego nie dotrzymano. Na ostatniej naradzie przedstawiciele przedsiębiorstwa oświadczyli, że w bieżącym roku oddadzą do użytku 2 bloki, a 3 następane do 31 III 1961 r. Jednak sądząc z postępu robót tego drugiego terminu też przedsiębiorstwo nie dotrzyma. W związku z tym należy zwiększyć zatrudnienie wyżej wymienionego przedsiębiorstwa o około 100 pracowników.
3. W miesiącu lipcu i sierpniu br. Armia Radziecka przekazała Zakładom Górniczym „Lubin” obiekty pokoszarowe miasta Lubina (około 130 obiektów). Obiekty te prawie wszystkie wymagają kapitalnych remontów. Według dokumentacji koszty remontów będą wynosiły przeszło 56 mln zł. Część dokumentacji na wykonanie remontów otrzymaliśmy i przekazaliśmy wykonawcom, tj. Przedsiębiorstwu Budowlano-Montażowemu Kopalń Rud Miedzi (budynki mieszkalne rejonu ul. Curie-Skłodowskiej i Brzozowej) i Wrocławskiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego nr 2 we Wrocławiu (budynki mieszkalne rejonu ul. Topolowej i Kościuszki). Jednak przedsiębiorstwa te nie chcą remontować (gdyż remonty są nieopłacalne) i wynajdują różne przyczyny niemożliwości przystąpienia do remontów. Tłumaczą się brakiem pracowników. Komitet Wojewódzki PZPR chce nam pomóc i przesłać ok. 100–150 pracowników z przemysłu węglowego z Wałbrzycha. Sprawa jest obecnie w toku załatwienia, jednak zaznacza się, że wyżej wymienione przedsiębiorstwa podchodzą też i do tej sprawy opornie. Należy je zmusić do szybszego remontowania mieszkań i skorzystania z pomocy KW PZPR.

4. W związku z punktem 3 podajemy, że na terenie miasta Lubina brak jest osób [z] kierownictwa naszego drugiego generalnego wykonawcy, tj. Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 z Wrocławia (jest tylko kierownik budowy). Utrudnia to dzisiaj obecnie załatwienie wielu spraw (dyrekcja jest we Wrocławiu). Ponieważ w roku 1961 przedsiębiorstwo to będzie głównym wykonawcą robót na powierzchni, remontów i adaptacji budynków po Armii Radzieckiej należy, aby na terenie Lubina było jak najszybciej silne kierownictwo budów.
5. W okolicy Lubina (Lubin czy też Legnica) brak jest przedstawicielstwa Banku Inwestycyjnego. Utrudnia to znacznie pracę inwestorowi, jak też i przedsiębiorstwom wykonawczym, gdyż z każdą sprawą dotyczącą finansowania zmuszeni jesteśmy udawać się do Wrocławia. Ponieważ w naszych warunkach tych spraw jest bardzo dużo, a będzie jeszcze więcej, koniecznym jest stworzenie przedstawicielstwa Banku Inwestycyjnego na terenie Lubina lub też Legnicy. Zaznaczamy, że obecnie nasi pracownicy prawie co dzień są zmuszeni dojeżdżać do Wrocławia, żeby załatwić, często nawet drobne, sprawy finansowe.
6. Duże trudności przy budowie kopalń (a może nawet największe) stanowi brak dokumentacji. Na przykład założenia kopalni „Lubin” opracowane przez Biuro Projektów „Bipromet” w terminie do 31 III 1960 r. do tychczas nie są zatwierdzone przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Ponadto brak jest projektu wstępnego, który ma być opracowany do końca br. i zatwierdzony do 30 VI 1961 r. W tych warunkach wykonuje się roboty na podstawie odcinkowych i nie zawsze ze sobą uzgodnionych dokumentacji. Nie wiem nieraz, jakie wykonywać roboty. Na przykład z powodu braku ostatecznego zlokalizowania szybów głównych nie wykonywaliśmy tam robót przez dłuższy czas, co wpłynęło na opóźnienie znaczne robót budowlano-montażowych na tym obiekcie. Chcąc jednak dotrzymać terminu głębinia szybu, jesteśmy zmuszeni wykonywać obecnie znacznie zwiększone zadania w okresie jesienno-zimowym w warunkach dla nas bardzo niekorzystnych. Ta sama sprawa występuje obecnie na szybach zachodnich, gdzie w br. mamy wykonywać roboty, a nie wiemy jeszcze dokładnie, w którym miejscu [i] ile ma tam być szybów głębinnych. Gorzej jeszcze wygląda sprawa kopalni w Polkowicach. W następnym roku mamy przystąpić tam do robót, a do tychczas nie wiemy, ile tam będziemy budować kopalni i gdzie będą zlokalizowane.

¹¹⁴ Dok. 12 rozdz. II.

¹¹⁵ Załącznik do protokołu z posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Lubinie odbytego w dniu 8 XI 1960 r.

- W związku z tym postulujemy o przyspieszenie opracowania i zatwierdzania założeń i projektów wstępnych.
- Praca w warunkach wymienionych w punkcie 6 wymaga dobrych i wysoko wykwalifikowanych pracowników zdolnych do podjęcia poważnych decyzji w warunkach anormalnych. Jednak pod tym względem mamy obecnie bardzo poważne trudności z powodu niskich płac (w warunkach górniczych). Zaznaczamy, że pracownicy zatrudnieni w dyrekcji kopalni „Lubin” zarabiają o około 30–50% mniej jak na innych kopalniach miedzi (nie licząc kopalń węglowych). Dlatego też mamy duży niedobór kadr. Na przykład obecnie przystępujemy do głębenia pierwszego szybu, a nie posiadamy inspektora nadzoru górniczego. Wykonywaliśmy wiele robót montażowych i instalacyjnych, a dotychczas nie posiadaliśmy i nie posiadamy inspektora inżyniera-mechanika. Brak jest inspektorów budowlanych i inspektora urządzeń elektrycznych. Brak jest obsady kierownictwa działów: dokumentacji, planowania, zaopatrzenia, głównego księgowego i innych.
 - Dużą trudność w budowie kopalń sprawiają sprawy zaopatrzeniowe. Dotychczas nie zostały wydane żadne zarządzenia umożliwiające nam i przedsiębiorstwom zatrudnionym przy budowie kopalń szybsze zaopatrywanie się w materiały i sprzęt. Stworzyło to wielką trudność, np. z powodu braku kabli, transformatorów, pomp i innych urządzeń i materiałów mamy bardzo poważne trudności w wykonywaniu planów. Zaznacza się, że w naszych warunkach, kiedy po otrzymaniu dokumentacji należy natychmiast przystąpić do robót, sprawy zaopatrzenia odgrywają decydującą rolę.
 - Brak urządzeń ogólno-socjalno-bytowych [sic!] i kulturalnych na terenie miasta Lubina utrudnia nam też pracę. Brak gazu, odpowiedniej kanalizacji, energii elektrycznej utrudniała i utrudnia nam znacznie roboty, zwłaszcza przy budownictwie mieszkaniowym i remontach budynków po Armii Radzieckiej. Brak planu zagospodarowania miasta uniemożliwia nam całkowicie zaplanowanie wykonawstwa następnych osiedli mieszkaniowych i, co za tym idzie, za 2–3 lata stworzy nam bardzo duże trudności przy zatrudnianiu pracowników zamiejscowych. Z powodu braku odpowiedniej komunikacji i urządzeń socjalnych i kulturalnych przewidujemy również duże trudności w przyjmowaniu zamiejscowych, z zwłaszcza wysoko wykwalifikowanych pracowników.

- Plan na rok 1960 został w czasie roku poważnie zwiększony – pierwotnie plan był na 125 mln zł, w ciągu roku (miesiąc czerwiec br.) został podwyższony na 168 mln zł, to jest zwiększony o 43 mln zł. Wpłynęło to na znaczne zwiększenie naszych trudności organizacyjnych.

Zakłady Górnicze „LUBIN” w budowie
NACZELNY INŻYNIER
I-szy Zastępca Dyrektora
Inż. Stanisław Czempiński

Źródło: AP Wr., KP PZPR w Lubinie, sygn. 49, k. 216–219.

13. Sprawozdanie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie z realizacji wniosków i postulatów ludności wysuniętych w okresie kampanii wyborczej do rad narodowych w 1958 r. (Lubin, listopad 1960 r.)¹¹⁶

Stojąc u progu końcowej działalności rady naszej, która analizuje i ocenia wkład każdego radnego do przedsięwziętych naszych wysiłków i poczynań, zachodzi konieczność rozliczenia się przed radą i całym naszym społeczeństwem z realizacji postulatów stawianych przez ludność, wobec której stawialiśmy moralne zobowiązania rozpatrzenia i zaspokajania tych potrzeb.

Pierwszy rok naszej kadencji cechował się wzmożonym wysiłkiem partii i rządu do uruchomienia wszelkich środków produkcyjnych, do wykorzystania wszelkich ku temu nadających się urządzeń i pomieszczeń. Miasto nasze, aczkolwiek nie przemysłowe, miało niektóre takie obiekty nieczynne od czasów wojny i na ich uruchomienie zwracała się opinia społeczeństwa. Do tych obiektów zaliczyć należy Fabrykę Obuwia w Lubinie i Zakład Przetwórstwa Owoców i Warzyw¹¹⁷ w Lubinie. Mimo wielkich trudności związanych z odbudową lubińskiej fabryki obuwia będąca pod zarządem Legnickich Zakładów Przemysłu Terenowego rozpoczęła pracę w czerwcu 1958 r. Zakład ma średniej wartości urządzenia mechaniczne i zatrudnia 70 robotników o planowanej wartości produkcji rocznej 6 452 000 zł.

Uruchomiona przez Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni Przetwórnia Owocowo-Warzywnicza w Lubinie, [choć] nie spełnia ona pokładanych w nich nadziei, pracuje bowiem ciągle jeszcze ze stratami, a [to] głównie z [powodu]

¹¹⁶ Załącznik do protokołu nr IX/60 z odbytej sesji MRN w Lubinie w dniu 28 XI 1960 r. o godz. 17:00.

¹¹⁷ Właśc. Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego.

braku dostatecznej ilości surowca w naszym powiecie, to spełnia jednak pożyteczną rolę, uzupełniając zaopatrzenie naszego rynku w swoje wyroby i dając zatrudnienie w sezonie około 70 kobietom. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 11, bp.

14. U kolebki polskiej miedzi

– A więc to tu?

– Tak, to jest ten sam teren, na którym był pan rok temu! – odpowiada inż. Kazimierz Fochtman naszemu redakcyjnemu specjalistce od spraw przemysłu, a ostatnio górnictwa, Romualdowi Naderowi. On przecież pierwszy raz zbierał tu materiały z mającej się budować kopalni.

Słucham ciekawych informacji, „obcych” dla mego ucha i popadam chwilowo w zadumę...

... malarz do swego pejzażu, by ten faktyczne odzwierciedlał lubiński krajobraz, musi dodać do niego nowe, wyrosłe tu jak grzyby po deszczu wieże wiertnicze, które są dziś przedmiotem zainteresowania fotoreporterów i amatorów fotografii.

Samochód skręca raptem w lewo. Spoza drzew wyłania się widok, który wyrwał mnie z zadumy.

Coś mnie tu jeszcze zgubiło?

Zagubił się zarejestrowany niegdyś obraz tej ziemi. Nie ma już pastwiska, na którym w 1945 r. wydarzyła się tragedia, o której przypominał nam jeden z mieszkańców Lubina, dzisiaj student chemii na Wrocławskiej Politechnice.

– Na terenie budującej się obecnie kopalni pasaliśmy krowy. Rzecz jasna nie wiedzieliśmy o skarbach, jakie kryje ta ziemia. Miast nich czyhały na nasminy. Dzisiaj z tamtego okresu pozostał mi w pamięci prawdziwy obraz rozczwartowanego ludzkiego ciała, które składem do trumny.

Tak zginął kilkunastoletni chłopiec, który pobiegł odpędzić swą łaciatą krowę z buraczyska. Ponieważ na tej drodze naszedł na minę – zginął... Dzisiaj mało jest ludzi, którzy pamiętają jeszcze o tej tragedii. Być może dlatego, że ostatnie lata nie notują rzeczy smutnych. A wszystkim marzy się o drzemających w głębi skarbach, do których coraz bliżej.

To jest właśnie teren budowy szybu zachodniego – oznajmia nasz przewodnik.

Dwa baraki, masa długich rur, potężnych świderów, staw z wodą, przy pomocy której wypompowuje się ziemię, spod świdra wgrzającego się w tajemniczą głębię... i ten łoskot motorów.

Chciałoby się widzieć, co tam jest w głębi kilkuset metrów. Czy istotnie tu stanie jeden z szybów przyszłej kopalni? (Po to odbywają się tu jeszcze próbne wiercenia).

Ludzie niewiele mówią, zajęci zmienianiem „świdra”, zresztą tu już tak przyjęto, że informacji się nie udziela. Patrz czołowiec, co zobaczysz to wiesz, a o resztę zapytaj przewodnika.

Na szybie głównym lub środkowym, jak kto woli jest zgoła inaczej. Tutaj jest już rozległy teren budowy. Obok szybu podobnego do zachodniego, na betonowej płycie, stoi potężna wieża, na której umocowany olbrzymi świder wierci krąg otworów. Do każdego takiego otworu założą się specjalne rury, którymi zarażać się będzie ziemię, tworząc tzw. płaszcz mrozeniowy, przy drążeniu szybu. Tu hałasu i błota również nie brak, wiadomo mechanizacja i woda robią swoje. Z baraku, gdzie mieszczą się kompresory, potężny szum silników zagłusza naszą rozmowę. Patrzymy na ten rozległy teren budowy. Obok wznosi się już budynki przyszłej chłodni. Opodal na drugiej płycie betonowej robotnicy montują drugą wieżę, z której rozpocznie się niebawem wiercenie otworów. Wokół takiego koła, którym wyznaczony jest przyszły szyb, wierci się wieniec otworów.

Raz po raz migają nam przed oczyma czerwone hełmy geologów. Spojrzą w naszą stronę i powracają do swych czynności. Na ich twarzach maluje się duma, oni to przecież wydarli tajemnicę lubińskiej ziemi, a teraz przygotowują teren pod budowę przyszłej kopalni. Zamiast hałd ziemi, za lat kilka będzie tu ruda cennego kruszcu – polska miedź.

Główny inżynier mierniczy Kazimierz Fochtman nasz tradycyjny przewodnik po „Lubinie” już 30 lat pracuje w górnictwie. Jest żywą encyklopedią Nowej Huty, „Konrada”¹¹⁸, a teraz „Lubina”.

Na budowie spotkamy również znanego działacza partyjnego pełniącego w „Lubinie” funkcję głównego inżyniera budowy – Stefana Antolskiego, dla którego sprawa drążenia szybu wentylacyjnego jest „oczkiem w głowie”.

Niespełna rok temu przystąpiono do budowy „Lubina”. Odtąd każdy dzień przynosi radykalne zmiany coraz to nowymi obiektami i urządzeniami. Dni, w których płacimy jeszcze dewizy za drogocenną miedź są już policzone. Dzieje się już dzięki ofiarności ludzi budujących „Lubin”. Do nich należą najstarsi pracownicy: geolog Mirosław Marchowski, dyrektor naczelny Arkadiusz Tobolski, inżynier Stanisław Kulik, inżynier Kazimierz Fochtman i wielu innych.

Jeszcze Waćławek robi kilka zdjęć okolicy. Jeszcze rzucamy okiem na rozległą budowę i odjeżdżamy z „Lubina”. Jak zwykle bogatsi o nowe wydarzenia. Cieszymy się wraz z górnikami i budowniczymi „Lubina” z ich pierwszej Barbórki. Bo nie codziennie zdarzają się takie święta.

Romuald Nader, Alojzy Waćławek

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 48 z 2–8 XII 1960 r., s. 1, 3.

¹¹⁸ Zakłady Górnicze „Konrad” w Iwinach.

15. „Pierwsza Barbórka”

LUBIN – Załoga powstałych niedawno Zakładów Górniczych „Lubin” w sobotę 3 bm. po raz pierwszy obchodziła niezwykle uroczyste i radośnie swe górnicze święto – tradycyjną Barbórkę.

Sala nowo otwartego klubu zgromadziła ponad 700 osób przybyłych na uroczystą akademię, w której uczestniczyli górnicy, geolodzy, przedstawiciele społeczeństwa lubińskiego i zaproszeni goście.

Okolicznościowe przemówienia, poświęcone ocenie pracy budowniczych kopalni polskiej miedzi z okazji barbórkowego święta, wygłosili: dyrektor ZG „Lubin” Arkadiusz Tobolski, wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu mgr Zdzisław Karst, dyrektor zjednoczenia¹¹⁹ inż. Tadeusz Zastawnik i gospodarz powiatu przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Jan Czupiński.

Wielu długoletnich i ofiarnych pracowników otrzymało tego dnia stopnie górnicze i nagrody pieniężne.

W części artystycznej akademii z bogatym programem wystąpił zespół Międzyzakładowego Domu Kultury „Bawełna” z Dzierżoniowa.

Następnie odbyła się górnicza zabawa, na której wesoło bawili się nie tylko górnicy, ale i mieszkańcy Lubina. Warto tu podkreślić silną więź łączącą społeczeństwo lubińskie z nową ponad 1000-osobową załogą ZG „Lubin”.

(b)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 49 z 9–15 XII 1960 r., s. 1, 3.

16. Informacja w wykonaniu obowiązkowych dostaw za rok 1960 (Lubin, styczeń 1961 r.)¹²⁰

Na terenie m. Lubina obciążonych w obowiązkowych dostawach zboża i ziemniaków jest rolników 51, którzy to posiadają ziemię powyżej 2 ha ziemi ornej. Obciążonych w obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych jest 119 rolników.

Wykonanie obowiązkowych dostaw za rok 1960 przedstawia się następująco.

Zboże – plan wynosił 30 871 kg, udzielono ulg przez Miejską Radę Narodową 1051 kg, przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej 1282 kg, odliczono na kontraktację



„Barbórkowe” wydanie „Wiadomości Legnickich” nr 48 z 8–14 XII 1960 r.

58 kg, ulgi na cieliczki hodowlane 4950 kg; plan netto wynosi 23 880 kg, dostarczono zboża 21 353 kg, zamienników 303 kg, razem wykonanie planu 21 654 kg, pozostaje zaległość 1426 kg, zalegających 9 rolników – jest to zaległość razem z roku 1959 z tym, że z roku bieżącego zaległości w zbożu wynoszą 83 kg.

Ziemniaki – plan 36 664 kg, udzielono ulg 1874 kg, przez Prez. PRN 2359 kg, odliczenie upraw kontraktacyjnych 38 kg, ulgi kontraktowe na cieliczki 13 595 kg, zobowiązanie netto 18 762 kg; dostarczono ziemniakami 10 774 kg, zamiennikiem 7085 kg, razem dostarczono 17 859 kg. Zaległość 903 kg, zalegających 5 rolników.

Żywiec – zobowiązanych rolników 119, plan 9911 kg, udzielone ulgi przez Prez. MRN na 1413 kg – są to ulgi do 2 ha, tzw. dekretowe; ulgi przez Prez. PRN 331 kg, zobowiązanie netto 8216 kg. Dostarczono trzody chlewnej 3419 kg, innych zwierząt rzeźnych 3332 kg, zamienników, tj. wełny 382 kg, razem 7133 kg, zaległość na koniec roku 1081 kg, zalegających rolników 32.

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 85, bp.

17. Informacja z sytuacji na odcinku zatrudnienia za rok 1960 (Lubin, marzec 1961 r.)¹²¹

Wydział zatrudnienia obsadzony jest tylko jednym etatem, w związku z czym nie jest w stanie spełniać zadań postawionych przez Wydział Zatrudnienia. W związku z poważnymi inwestycjami na terenie powiatu Lubin istnieje konieczność dokooptowania jeszcze jednego etatu [...].

W związku z rozwojem przemysłu ciężkiego na naszym terenie coraz bardziej wzrasta problem zatrudnienia kobiet. I tak [podczas gdy] w roku 1959 było zarejestrowanych poszukujących pracy 689 kobiet, już w roku 1960 liczba ta wzrosła do 933 kobiet. Problem ten niewspółmiernie wzrosł w roku 1965. Problem zwiększania się bezrobocia kobiet związany jest z rozwojem górnictwa na naszym terenie. Wynika to z braku rozwoju przemysłu lekkiego, w którym gros pracowników stanowią kobiety. W roku 1965 górnictwo zatrudni około 9,5 tys. mężczyzn, którzy zasadniczo będą zwerbowani z województw centralnej Polski. Z napływem męskiej siły roboczej należy spodziewać się poważnego przyływu kobiet, których najprawdopodobniej Wydział Zatrudnienia nie będzie w stanie zatrudnić [...].

Należy zaznaczyć, że w początkach 1960 r. sytuacja na rynku pracy ułożyła się wybitnie na niekorzyść poszukujących pracy, bo około 40% poszukujących pracy nie mogło znaleźć zatrudnienia z powodu braku wolnych miejsc pracy. Już w połowie 1960 r. rynek pracy ustabilizował się. Natomiast pod koniec 1960 r. sytuacja ta zmieniła się zasadniczo na niekorzyść zakładów pracy, ponieważ pod koniec roku zanotowano poważny niedobór siły męskiej sięgający do 40%. Było to uwarunkowane przyjęciami do obsady jednego szybu w górnictwie i zwiększonym rozwojem budownictwa mieszkaniowego. Sytuacja ta utrzymuje się nadal mniej więcej w podobnych

rozmiarach. W IV kwartale 1960 r. zanotowano o 62,2% więcej wolnych miejsc pracy aniżeli w analogicznym okresie 1959 r. Wspomniane dane dotyczą jednak tylko mężczyzn. Wolne miejsca pracy dla kobiet co prawda też wzrosły dwukrotnie w stosunku do roku 1959, jednak absolutnie nie wystarczają do zaspokojenia podaży na kobiecym rynku pracy.

W roku 1960 było zarejestrowanych poszukujących pracy ogółem 1689 osób, natomiast wolnych miejsc pracy w analogicznym okresie zgłoszono 3067. Jak wynika z przytoczonych danych, popyt na siłę męską przewyższył podaż o 55%. Jest to zjawisko niepożądane – wytłumaczyć je można brakiem hoteli robotniczych i mieszkań rodzinnych. Sytuacja z kobietami przedstawia się o wiele niekorzystniej. Na zarejestrowanych 933 kobiety byliśmy w stanie skierować jedynie 627 do pracy. Natomiast pozostałe 33% to bezrobotne wyczekujące na pracę. Większość kobiet poszukujących pracy to mężatki w wieku od 21 do 40 lat obciążone dwojgiem i więcej dzieci.

W powiecie naszym zanotowano 1854 młodocianych w wieku od 14 do 17 lat – połowa tej liczby to dziewczęta. Z ogólnej liczby 1854 – 61 młodocianych uczy się zawodu w zakładach pracy. W szkołach różnego typu uczy się 895 osób. Natomiast 892 młodocianych nie uczęszcza do szkoły, ani też nie uczy się żadnego zawodu.

Ponadto Wydział Zatrudnienia dysponuje funduszem interwencyjnym. Fundusz interwencyjny jest to pewna kwota pieniędzy przeznaczona na prowadzenie prac porządkowych w gospodarce komunalnej i w niektórych wypadkach pieniądze te można przeznaczyć na uczenie zawodu poszukującym pracy. W roku 1960 przyznano dla naszego powiatu 81 069 zł. Prace finansów[an]e z tego funduszu prowadził gospodarka komunalna w Lubinie i Chocianowie. Przeciętnie dziennie przy tych pracach było zatrudnionych 14 osób pilnie poszukujących pracy. [...]

W roku 1960 Wydział Zatrudnienia wypłacił 55 zapomóg dla czasowo pozostających bez pracy na ogólną kwotę 21 300 zł.

Reasumując powyższe dane, wysuwają się następujące postulaty:

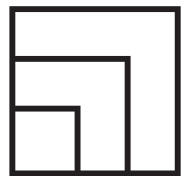
1. Do Wydziału Zatrudnienia przydzielić 1 etat.
2. W porozumieniu z Dolnośląską Fabryką Instrumentów Lutniczych we wspomnianej fabryce zatrudniać wyłącznie kobiety, mężczyzn natomiast stopniowo przenosić do przedsiębiorstw górniczych. Wspomniany postulat rozwiązałby kwestię zatrudnienia kobiet przynajmniej na 2 lata. Poza tym należałoby zobowiązać dyrekcję fabryki o stworzenie jak najbardziej higienicznych stanowisk pracy dla kobiet w swym zakładzie.

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 188, k. 394–396.

¹¹⁹ Zjednoczenia Górnictwo-Hutniczego Metali Nieżelaznych.

¹²⁰ Załącznik do protokołu nr II/61 z posiedzenia Prez. MRN odbytego w dniu 20 I 1961 r. w Lubinie od godz. 10:00 do 12:00 pod przewodnictwem ob. Kruka Zygmunta, przewodniczącego Prez. MRN.

¹²¹ Załącznik do protokołu nr XI/61 z posiedzenia Prez. PRN odbytego w dniu 23 III 1961 r. w Lubinie od godz. 9:00 do 14:00 pod przewodnictwem ob. Michała Czupińskiego.



1960

Rozdział III Handel i usługi

1. W Lubinie nowe sklepy

Duży krok naprzód zrobił lubiński handel. Duża w tym zasługa Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, jedynej placówki handlowej w stolicy naszej miedzi, który uruchomił w ostatnim czasie kilka nowych sklepów.

Jak poinformował prezes PZGS – tow. [Ludwik] Kasprzycki i wiceprezes tow. [Wiktor] Macyszyn, w przyszłym roku zamierza się uruchomić szereg dalszych placówek handlowych. Między innymi lubinianie otrzymają nowoczesną kawiarnię, której dotychczas nie ma w tym mieście.

Nasz fotoreporter wybrał się na wędrowkę po lubińskich sklepach.

W sklepie z telewizorami szczególnie dużo kupujących. Nie należy się jednak temu dziwić, XI muza podbiła bowiem i małe Lubin. A dowodem tego jest systematyczny wzrost ilości telewizyjnych anten, które wyrastają nad lubińskimi dachami jak przysłowiowe grzyby po deszczu.

(ren)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 1 z 8–14 I 1960 r., s. 2.

2. Myślą o przyszłości

Mimo że pierwsze osiedle mieszkaniowe w Lubinie Legnickim [sic!] znajduje się dopiero w trakcie budowy, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska już teraz przygotowuje się do zaopatrzenia w swe wyroby przyszłych jego mieszkańców. Z myślą o zwiększeniu produkcji zakupiono już za sumę 45 tys. zł nowy zbiornik na mleko konsumpcyjne oraz poczyniono starania o zakup nowoczesnego, wysokosprawnego urządzenia do wyrobu masła, które zastąpi starą, wysłużoną już maselnicę. Stopniowo będzie się również wprowadzać nowe rodzaje wyrobów dotychczas nieprodukowanych na tutejszym terenie. Już w bieżącym roku OSM rozpocznie produkcję kilku gatunków lodów, serów formowanych, kefiru, twarogów smakowych, a z chwilą uruchomienia filii w Chocianowie – serów twardych.

Czyni się również starania o uzyskanie odpowiedniego pomieszczenia na urządzenie wzorcowego sklepu nabiałowego. (tip)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 3 z 22–28 I 1960 r., s. 2.

3. Podróże kształcą

Świece, filtry, palce rozdzielacze, przerywacze iskrowe itp., drobne części zamienne do samochodów i motocykli mogą ostatnio zakupić kierowcy w stacji benzynowej Centrali Produktów Naftowych w Lubinie Legnickim oraz w innych tego typu placówkach położonych na terenie naszego województwa.

Nowa inicjatywa wrocławskiej CPN z wdzięcznością przyjęta przez wszystkich użytkowników pojazdów mechanicznych to wynik doświadczeń przedstawicieli dolnośląskiej CPN zdobytych w czasie ich niedawnej wizyty w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

(tip)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 3 z 22–28 I 1960 r., s. 2.

4. Sprawozdanie z działalności służby pocztowo-telekomunikacyjnej placówek pocztowych w powiecie lubińskim (Legnica, 29 I 1960 r.)

Na terenie powiatu lubińskiego istnieje 15 placówek pocztowych o pełnym zakresie działania, tj. pełniących służbę pocztową nadawczo-odbiorczą, telekomunikacyjną i radiofoniczną, w następujących miejscowościach: Lubin, Chocianów, Chocianowiec, Jędrzychów, Księginice, Krzeczyn Wielki, Miłoradzice, Niemstów, Parchów, Polkowice, Rynarcice, Rudna, Raszówka, Szklary Górne i Zimna Woda. Każda placówka pocztowa posiada wydzielony do obsługi obszar pocztowy podzielony na rejony doręczycielskie miejskie i wiejskie. Obsługa rejonów przez doręczycieli odbywa się codziennie w dni powszednie. Doręczyciele więcej obsługują wszystkie miej-

scowości bez względu na ich wielkość i oddalenie od przebiegu trasy chodu planowego. Czas obsługi każdej miejscowości jest ustalony w planie tak, że doręczyciel dociera do osiedli codziennie o jednym czasie, aby w ten sposób umożliwić mieszkańcom korzystanie z jego usług bez potrzeby wyczekiwania na niego i straty cennego czasu. Na ogół taka sieć placówek pocztowych jest wystarczająca i w zupełności zaspokaja potrzeby mieszkańców. Nieomal w każdej wiosce są zawieszono skrzynki listowe codziennie opróżniane przez doręczyciela podczas obsługi rejonu. Celem ułatwienia ludności nabycia znaczków pocztowych we wszystkich sklepach GS wprowadzono punkty sprzedaży tych znaczków. Doręczyciele w czasie chodu wykonują usługi nadawcze i oddawcze, jak: sprzedają znaczki, przyjmują listy zwykłe, polecone i paczki do wagi 2 kg, przyjmują wpłaty na przekazy pocztowe i Powszechną Kasę Oszczędności, telegramy, przedpłaty na czasopisma i inkasują opłaty radiofoniczne, a doręczają listy zwykłe, polecone, paczki do 2 kg i czasopisma oraz innego rodzaju przesyłki. W zasadzie doręczyciel wiejski jest w stanie zaoferować społeczeństwu te same usługi, co pracownik okienkowy, z wyjątkiem rozmów telefonicznych.

Wszystkie placówki pocztowe pełnią służbę zewnętrzną dla publiczności jednorazowo od godz. 8:00 [do godz.] 15:00 bez przerwy, z wyjątkiem Urzędu Pocztowego Lubin, który pełni służbę dwurazową od godz. 8:00 [do godz.] 12:00 i od 15:00 [do godz.] 18:00 w dziale pocztowym i od godz. 8:00 [do godz.] 21:00 bez przerwy w dziale telekomunikacyjnym. W praktyce taka organizacja służby jest wystarczająca i odpowiada potrzebom ludności.

Plan sprzedaży usług w 1959 r. powiat Lubin wykonał w 105,4% w stosunku do roku 1958. Zadania usługowe za rok 1960 zostały zwiększone o 5,7% w stosunku do roku 1959 przy tym samym zatrudnieniu.

Rozwój radiofonizacji na terenie powiatu przedstawia się następująco. Według stanu na dzień 31 XII 1959 r.:

- 1) abonentów radiofonii bezprzewodowej 3829, w tym w miastach 1412,
- 2) abonentów radiofonii przewodowej 1289, w tym w miastach 447,
- 3) abonentów telewizyjnych 123, w tym w miastach 93. [...]

Istniejące urządzenia telekomunikacyjne w zasadzie zdolne [?] są do wykonywania nakreślonych im zadań z wyjątkiem UP Lubin, w którym zachodzi potrzeba uruchomienia dodatkowego stanowiska centrali międzymiastowej, gdyż dotychczasowa obsada nie może wykonać wzmożonego ruchu, przez co cierpi sprawne realizowanie połączeń międzymiastowych. Jakość urządzeń jest przestarzała i nietypowa [sic!], są to przeważnie centrale ręczne. W bieżącym roku nie przewiduje

się budowy nowych urządzeń i przebudowy istniejących. W UP Lubin zaplanowano budowę nowej centrali telefonicznej [...] na rok 1961. Również nie przewiduje się w tym roku rozbudowy urządzeń radiofonii przewodowej.

Lokale placówek pocztowych przeważnie mieszczą się w budynkach własnych z wyjątkiem Niemstowa i Krzeczyna Wielkiego. Nie są to budynki w najlepszym stanie i z reguły usytuowanie pomieszczeń nie odpowiada ich przeznaczeniu. Z tej przyczyny pomimo ciągłych remontów konserwacyjnych nie można ich doprowadzić do estetycznego wyglądu. Większość budynków jest zagrzybionych z racji nizinnych terenów, przez co występuje woda zaskórna [sic!]. Wymiana lokali powinna nastąpić w placówkach pocztowych Niemstów, Krzeczyn Wielki i Księginice.

Obsługa publiczności [sic!] na ogół wykonywana jest w stopniu zadowalającym. Od czasu do czasu pewne niedociągnięcia występują w służbie listonosza wiejskiego. Zdarzają się wypadki, że doręczyciele nie docierają codziennie do wszystkich miejscowości wg obowiązującego planu i w wielu wypadkach nie doręczają terminowo prasy. Wypadki te znane są Obwodowemu Urzędowi [Pocztowemu] ze skarg poszkodowanych odbiorców. Za takie przewinienia doręczyciele każdorazowo są surowo karani aż do zwolnienia z pracy włącznie. Ze strony uczciwości pracowników specjalnych zastrzeżeń nie ma. W sporadycznych wypadkach nieuczciwi pracownicy dopuścili się sprzeniewierzeń, za co zostali dyscyplinarnie zwolnieni z pracy i przekazani do dyspozycji prokuratury. Za popełnione nadużycia zostali zwolnieni z pracy:

1. D.¹²² Władysław, były naczelnik UP Zimna Woda za przywłaszczenie kwoty około 7 tys. zł.
2. M., doręczyciel z UP Niemstów za przywłaszczenie opłat radiofonicznych.
3. Doręczyciel z UP Rudna za przywłaszczenie drobnych wpłat w rejonie.
4. Doręczyciel sezonowy z UP Lubin za przywłaszczenie kwoty 4 tys. zł.

We wszystkich wymienionych wypadkach skarb państwa nie poniósł strat, gdyż sprawcy tych nadużyć przywłaszczone sumy w całości uregulowali.

Większość placówek pocztowych ma trudności w należywym zabezpieczeniu wartości z [powodu] braku odpowiednich kas pancernych. Zapotrzebowania na kasy pancerne nie są realizowane przez dział zaopatrzenia Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu. [...]

Naczelnik Obwodu

(-) Makowski M.

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 186, k. 792–794.

¹²² W oryginalnym dokumencie występują pełne nazwiska zwolnionych pracowników.

5. Informacja Wydziału Handlu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie z zamierzeń w dziedzinie poprawy usług handlowych w roku 1960 (Lubin, luty 1960 r.)¹²³

W oparciu o wytyczne wojewódzkiego Wydziału Handlu¹²⁴ odnośnie [do] poprawy usług handlu uspołecznionego wynikłych z uchwał III Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej [oraz w związku z] rozbudową kopalnictwa rud miedzi na terenie powiatu lubińskiego [stanęły] poważne zadania przed organizacjami handlowymi naszego powiatu, [jak] rozwój i rozbudowa lokali handlowych, modernizacja, przebudowa i przekształcenie zakładów żywienia zbiorowego.

[Aby] podołać tym zadaniom, Wydział Handlu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej podaje następujące zadania na rok 1960.

W mieście Lubinie zostanie uruchomiony rolniczy dom towarowy, dwa sklepy spożywcze, cztery sklepy przemysłowe, zostaną uruchomione dwa punkty z wypożyczalnią maszyn i sprzętu rolniczego, jeden punkt wypożyczalny artykułów gospodarstwa domowego, dwa punkty z usługami handlowymi.

Uruchomiona zostanie masarnia po przeprowadzeniu odbudowy obiektu po zakładzie hodowli pieczarek oraz rozbudowana zostanie piekarnia. [...]

Ponadto jednostki handlowe otrzymają szereg jeszcze innych zadań na rok 1960, a mianowicie: Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Lubinie uruchomi jeden sklep ze sprzedażą podrobów i wyrobów wędliniarskich.

Przekształcone zostaną 4 sklepy spożywcze na sklepy samoobsługowe: 2 w Lubinie, 1 w Chocianowie i 1 w Polkowicach. Do czterech sklepów spożywczych zostanie wprowadzona sprzedaż owoców i warzyw, utworzonych zostanie dwa punkty sprzedaży drobnodetalicznej ze sprzedażą owoców i warzyw, jeden w Lubinie i jeden w Chocianowie.

W celu zapewnienia wykonawstwa powierzonych zadań i poprawy usług w handlu wydano szereg zaleceń i wytycznych, jak: czuwanie na bieżąco nad wykonywaniem planów gospodarczego i finansowego. Walka z mankami i wszelkiego rodzaju nadużyciami. Rozliczanie na bieżąco osób materialnie odpowiedzialnych i kontrola ich rozliczeń.

Stosowanie we wszystkich barach i gospodach szerokiego asortymentu posiłków jarskich. W każdym zakładzie obowiązuje stosowanie specjalnego posiłku (specjalność zakładu).

W każdym zakładzie obowiązuje wprowadzenie obiadów 10-złotowych oraz wprowadzenie rozrywek kulturalnych, jak gier różnego rodzaju i zabaw. Przestrzeganie higieny osobistej personelu i estetyki pomieszczeń. W każdym zakładzie obowiązuje umywalka dla konsumenta zaopatrzone w mydło, ręcznik i lustro.

Wprowadzenie do sprzedaży wód mineralnych, wody sodowej w syfonach [i] bufetowych saturatorach, każdy bar czy gospodę obowiązuje prowadzenie posiłków barowych (gorących). Przygotowanie zakładów do produkcji i sprzedaży lodów.

Obowiązuje we wszystkich zakładach wywieszania na widocznym miejscu estetycznych wywieszek informujących, jak: nazwisko kierownika zakładu (sklepu), nazwisko odpowiedzialnego za produkcję, wykaz godzin otwarcia zakładu (sklepu) oraz zakaz sprzedaży wódek.

Przyjmowanie do pracy pracowników wykwalifikowanych oraz przeprowadzanie szkolenia fachowego i zawodowego z pracownikami.

Należy stwierdzić, że w dziedzinie poprawy usług handlu w naszym powiecie obserwuje się znaczna poprawa i potrzeby społeczeństwa po większej części są zaspokajane.

Wybudowano nowe pawilony przez Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni i otworzonych zostało 8 sklepów branżowych. Zmodernizowano Wiejski Dom Towarowy i otworzony został bar mleczny przez Miejską Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu w Lubinie, z którego społeczeństwo jest zadowolone. Nadmienić należy, że zadań przed jednostkami handlowymi jest [dużo] i zadania te z roku na rok będą wzrastać w związku z rozbudową na naszym terenie kopalnictwa rud miedzi.

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 186, k. 798–800.

6. Fragment protokołu nr VI/60 z posiedzenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie odbytego 11 II 1960 r.

[...] Informację z zamierzeń w dziedzinie poprawy usług handlowych w roku 1960 złożył ob. Adolf Stec, kierownik Wydziału Handlu [...].

Powyższą informację członkowie prezydium uzupełnili pytaniami, na które odpowiedzi udzielił sprawozdawca.

Jeżeli chodzi o zaopatrzenie i potrzeby ludności w chleb dla całego powiatu dziennie potrzebna jest 9 ton, w chwili obecnej piekarnie są w stanie wypiec, lokalizacja mniej wię-

cej jest właściwa. Stwierdza, że piekarnie istniejące mają moc produkcyjną wystarczającą do zaspokojenia potrzeb ludności. Ale zachodzi wymiana piekarń w Lubinie, Rudnej i Trzebnicach w założeniach opracowano, jak również do Ministerstwa Handlu zostały one przedstawione. Mięsa z wyrobami dziennie dla powiatu potrzeba 2,5 tony, produkcja jest możliwa naszych zakładów nie bardzo wytrzymuje [?], ale z chwilą oddania nowej rzeźni przy ul. Rzeźniczej w Lubinie rozwiąże wówczas sytuację zaopatrzenia mieszkańców do 45 tys., remont zostanie zakończony jesienią 1961 r.

Wody gazowe – przerób 3 zakładów, tj. Chocianów i 2 zakładów Lubin, moc przerobowa 3 tys. litrów Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu, Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy i Usług Rzemieślniczych – 1 tys. litrów, Chocianów do 10 tys. litrów. Stwierdza się, że potrzeby nie są znormalizowane, w okresie lata potrzeby są duże i żadne miasto nie sprosta tym potrzebom. W chwili obecnej produkcja wystarcza.

Jeżeli chodzi o żywienie zbiorowe w Lubinie, zachodzi konieczność otwarcia nowego zakładu gastronomicznego. Na tym odcinku plany w roku ubiegłym były wykonywane, w tym roku wzrosły one o 17%. Siła nabywczą ludności zmniejszyła się, dlatego też w tym roku ciężko będzie wykonać plany gastronomiczne. W tym roku zakłady żywienia zbiorowego zaspokoją w pełni potrzeby ludności.

Odnośnie [do] zaopatrzenia w warzywa należy stwierdzić, że spółdzielnia znacznie podciągnęła się. W ubiegłym roku mieli plany upraw do 30% ostatnio znacznie zwiększyła swe uprawy.

Stwierdza, że w późniejszym sezonie warzyw wystarczy, natomiast w sezonie wcześniejszym nie zostaną zaspokojone. Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni ma poważne ilości warzyw zakontraktowanych.

Kwestia wsi – asortymenty na wsi po części docierają, odnośnie [do] artykułów spożywczych nie ma ograniczeń, oprócz smalcu, mięsa inne są w detalu, zależy jedynie od sprężystości i sprytu sklepowych. [...]

Ob. Jan Nowakowski, członek prezydium, stwierdza, że w skali ogólnopństwowej sytuacja zaopatrzenia znacznie poprawiła się. Jeżeli chodzi o Lubin, to asortyment towarowy jest zachowany, ale nie ma jego ciągłości. Stwierdza, że masa towarowa jest niekiedy za duża w pewnych asortymentach, ale w tych towarach są asortymenty, które mają popyt większy. Efekt jest taki, że możliwości wykonania planu były w 100%, mimo to wykonano w 97%, trzeba aby zwrócił uwagę PZGS na swój aparat, który winien należycie dbać o zaopatrzenie rynku.

Jeśli idzie o samo rozprowadzanie towarów, o długości remanentów sklepów, trwają nieraz po 3 tygodnie, poza

tym stoiska Wiejskiego Domu Towarowego są tak dziwacznie otwarte, prosi aby te godziny różnicować z uwagi na to, że tam jest dość duży asortyment towarowy. [...]

Ob. Michał Czupiński, przewodniczący Prez. PRN powiedział: o ile chodzi o artykuły najważniejszym jest, że zaopatrzenie nie powinno kuleć. Jeżeli chodzi o chleb, należy aby nie dopuścić do braku. Kierownik Wydziału [Handlu] winien czuwać, aby rzeźnia była zakończona zgodnie z planem. Aby jakość produkcji wód gazowych była należyta.

W sprawie zaopatrzenia w warzywa należy wezwać spółdzielnie, gdyż winny one przedłożyć Wydziałowi Handlu sprawę zaopatrzenia, wezwać i konkretnie niech przedstawia, jakie mają możliwości zaopatrzenia nasz rynek [?]. Trzeba spółdzielnie te tak nastawić, aby naprawdę pomyśleli o należytym zaopatrzeniu naszego powiatu.

Zwrócił uwagę na rozbranżowanie [sic!] sklepów uważa, że raczej nie rozbranżawiać, ale tak ustalić, żeby miały ten asortyment towarów pokrewnych, gdyż przy tej obsłudze jest bardzo kłopotliwe.

O wsi dużo się mówi, ale wstyd jest zobaczyć, że brak jest niekiedy tych podstawowych artykułów, a zwłaszcza tych artykułów koniecznie potrzebnych rolnikom. [...] Stwierdza, że remanenty to drugi urlop sklepowych. Stwierdzić należy, że handel obecnie wygląda lepiej, ale brak jest jeszcze należytej kontroli i lepszego nadzoru ze strony Wydziału Handlu. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 186, k. 777–785.

7. Lepiej późno niż wcale

Praktyczny podarunek noworoczny ofiarowała mieszkańcom Lubina Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu, uruchamiając pod koniec ub. roku dawno oczekiwany bar mleczny. Skromny, lecz niezwykle czysto utrzymany lokal, gdzie trudno dostrzec ślady dwumiesięcznej eksploatacji jest nie tylko żywym świadectwem dbałości personelu o swą placówkę, lecz także dobrze świadczy o kulturze lubińskich konsumentów.

Nowy zakład żywienia zbiorowego wydaje posiłki w godz. od 07:00 do 20:00, a dania obiadowe można tu otrzymać już od godz. 11:00.

(tip)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 7 z 19–25 II 1960 r., s. 2.

8. W Lubinie z zaopatrzeniem coraz lepiej

Ostatnio w Lubinie dużo się zmieniło. Prowadzi się wiercenie szybów przyszłej kopalni miedzi, przybywa mieszkańców. A jak wygląda zaopatrzenie miasta? Na ten temat rozmawiali-

¹²³ Załącznik do protokołu nr VI/60 z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego 11 II 1960 r.

¹²⁴ Właśc. Wydział Handlu Prez. Wojewódzkiej Rady Narodowej.

śmy z wiceprezesem Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni, Wiktorem Macyszynem.

– Jeszcze nie tak dawno Lubin znany był ze złego zaopatrzenia. Czy nastąpiły zmiany?

– Najlepszym przykładem poprawy zaopatrzenia tutejszej ludności w artykuły pierwszej potrzeby jest wzrost obrotów. Np. w hurcie w trzecim kwartale ub. roku, w porównaniu z pierwszym, obroty wzrosły o 4 mln zł. Jeszcze większy wzrost obserwujemy w detalu. Wyraża się on sumą 5 mln zł. Pocięszający jest również fakt, iż zrobiliśmy odpowiednie zapasy artykułów spożywczych, które wzrosły o 30%. Nie może więc być mowy o niespodziewanych brakach podstawowych artykułów.

– Na terenie powiatu pracują obecnie grupy wiertnicze. Ludzie zatrudnieni w nich częstokroć daleko mieszkają od sklepu, kiosku lub gospody. Czy pomyślano o ułatwieniu im kupna artykułów spożywczych?

– Niedawno przy pomocy Przedsiębiorstwa Górniczo-Hutniczego Kopalnictwa Metali Nieżelaznych¹²⁵ uruchomiliśmy kiosk ruchomy, który dociera do grup wiertniczych, zaopatrując robotników w zupeę, wędliny, tłuszcze, konserwy, pieczywo, napoje chłodzące, papierosy itp. O tym, że kiosk ten był potrzebny – świadczą utargi, które przeciętnie dziennie wynoszą 4 tys. zł. Na razie kiosk „objeżdża” teren cztery razy w tygodniu. Wkrótce uruchomimy drugi tego rodzaju punkt sprzedaży. Ponadto w Wydziale Handlu [Prezydium] Wojewódzkiej Rady Narodowej uzyskaliśmy dodatkowo pulę artykułów spożywczych, które wkrótce zostaną rozprowadzone pomiędzy wszystkie sklepy.

– Czy obecna ilość sklepów w Lubinie i na terenie powiatu jest wystarczająca?

– Na ogół tak. Najważniejszym problemem jest modernizacja. Rozmawiał (J.N.)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 9 z 4–10 III 1960 r., s. 2.

9. Uchwała nr 12/60 z dnia 9 III 1960 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie w sprawie przekazania do resortu gospodarki komunalnej publicznego targowiska w mieście Lubinie

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie, działając na podstawie art. 53 punktu 3 ustawy o radach narodowych z dnia 25 stycznia 1958 r.¹²⁶ oraz zarządzenia Ministra Gospo-

darki Komunalnej i Handlu Wewnętrzznego z dnia 21 XII 1959 r., postanawia:

Z dniem 1 marca 1960 r. przekazać pod zarząd i użytkownika targowiska w mieście Lubiniu położone przy ul. Odrodzenia i Rudnowskiej Miejskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej. Na podstawie zarządzenia Ministra Gospodarki Komunalnej i Handlu Wewnętrzznego z dnia 21 XIII 1959 r. (Dziennik Urzędowy Ministra Gospodarki Komunalnej nr 14, § 3) przekazuje się środki planowe i budżetowe na działalność eksploatacyjną i inwestycyjną targowisk na rok 1960 MPGK w Lubinie.

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 84, bp.

10. Lubin ma już drogerię

Lubin był bodaj jedynym miasteczkiem powiatowym w naszym województwie, które nie posiadało drogerii. Luka ta jednak została już wypełniona, bowiem w tych dniach Miejska Spółdzielnia Mieszkaniowa¹²⁷ oddała w Lubinie nowoczesny pawilon, w którym obok drogerii uruchomiono również sklep spożywczy, gospodarstwa domowego i inne.

(ren)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 16 z 22–28 IV 1960 r., s. 2.

11. Informacja z zaopatrzenia w artykuły codziennego użytku na terenie miasta Lubina przez placówki handlowe prowadzone przez zakład handlu Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni (Lubin, maj 1960 r.)¹²⁸

Na terenie miasta prowadzony jest jeden Wiejski Dom Towarowy z 12 stoiskami, a mianowicie: [...] dziewiarstwo, konfekcja ciężka, obuwie, metraż w pełnym asortymencie, pieczywo, meble, artykuły przecenione, gospodarstwo domowe, motoryzacyjny, chemiczno-perfumeryjny, elektryczny i papierniczo-zabawkarski.

Założenia Wiejskiego Domu Towarowego jest zaopatrzenie ludności wiejskiej z całego powiatu lubińskiego w artykuły przemysłowe i do produkcji rolnej.

Na terenie miasta prowadzi się jeszcze detaliczną sprzedaż maszyn i narzędzi rolniczych przy ul. Chocianowskiej nr 1 tak

¹²⁷ W 1960 r. nie istniała w Lubinie taka spółdzielnia – prawdopodobnie autor artykułu miał na myśli Miejską Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu w Lubinie.

¹²⁸ Załącznik do protokołu z posiedzenia KM PZPR w Lubinie odbytego w dniu 12 V 1960 r.

zwana składnica maszyn rolniczych, która ma za zadanie obsłużenia z całego powiatu rolników indywidualnych i kótek rolniczych. W WDT są prowadzone stoiska jedyne na cały powiat i miasto, które prowadzą sprzedaż telewizorów, [oferują także] motory i meble.

Jeżeli chodzi o zaopatrzenie w artykuły przemysłowe codziennego użytku, to WDT jest zaopatrzony w pełny asortyment i braki specjalnie nie występują z wyjątkiem artykułów bilansowanych, których odczuwa się brak w pewnych odstępach, jak: gwoździe budowlane, siatka ogrodzeniowa, drut kolczasty, motocykle, opony i dętki rowerowe, telewizory, pralki, żarówki o mocy 15, 25 [i] 40 W, kabel stykowy i przybory szkolne, a szczególnie dla niskich klas, nie znaczy to, że tych artykułów nie było w sprzedaży, a jedynie, jak nadmieniałem na wstępie, jest niewystarczająca ilość na pełne zaopatrzenie ludności, gdyż popyt jest większy od dostaw z przemysłu.

[Natomiast jeżeli chodzi o] zaopatrzenie w inne artykuły przemysłowe pierwszej potrzeby w gospodarstwie domowym, jak szkło stołowe, porcelana, fajans, naczynia emaliowane, kamionka, to jesteśmy zaopatrzeni dostatecznie, gdyż towar ten stale znajduje się na półkach sklepowych i oprócz tego nowe transporty są w drodze do Lubina.

W obecnej chwili brak na rynku jest słoiki tak zwanych vec-ka¹²⁹, a tym bardziej że gospodynie nasze chcą zabezpieczyć się na sezon letni do robienia różnych kompotów ze swoich owoców i stale są zapytania, kiedy będą w sprzedaży. Sprawę tę rozwiązaliśmy w ten sposób, że w III dekadzie otrzymamy w dostatecznej ilości wyżej omawianych słoiki i zapotrzebowania na rynku zostanie w całości pokryte.

Największe trudności w zaopatrzeniu to sprawia nam stoisko z pieczywem, gdyż nie możemy go w pełni zaopatrzyć, a to z tych powodów, [że] posiadamy jedną piekarnię w Karczewiskach, która zaopatruje 7 sklepów w pieczywo na terenie byłej Gminnej Spółdzielni w Raszówce oraz stoisko w Lubinie; trudność polega na tym, że jest brak ludzi tj. piekarzy do pracy, w tej chwili zgłosiło się dwóch piekarzy do pracy i [jeśli] chcieliby pozostać na stałe, to byłaby kwestia pieczywa rozwiązana. [...]

Źródło: AP Wr., KP PZPR w Lubinie, sygn. 95, k. 215–216.

12. Sprawozdanie z obrotu towarowego i zaopatrzenia Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Lubinie za rok 1959 oraz za I kwartał 1960 r. (Lubin, maj 1960 r.)¹³⁰

Podstawową działalnością spółdzielni jest handel, tj. zaopatrzenie społeczeństwa naszego miasta. Wiemy, jakie zadania stoją, tak polityczne, jak i gospodarcze przed handlem, przede wszystkim musi zabezpieczyć właściwy rozwój sieci, kultury handlu, rozwój potrzebnych usług itp. A związane z przyszłą rozbudową miasta, jak i powiatu, z nowo powstającym zagłębiem miedzianym. Stosunkowo rok 1959 do roku 1958 miał nieco trudniejsze zadania, choćby przez to, że wkroczył na teren miasta drugi pion handlu detalicznego – Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni.

MSZiZ w Lubinie w okresie sprawozdawczym, tj. od dnia 1 I 1959 r. do 31 XII 1959 r. prowadziła następujące punkty:

- 9 sklepów spożywczych, 3 sklepy mięsno-wędliniarskie,
- 1 sklep nabiałowy,
- 1 sklep warzywa i owoce,
- 1 sklep wino i słodycze,
- 1 sklep odzieżowy,
- 1 sklep obuwniczy,
- 2 sklepy galanteryjne,
- 1 sklep tkaniny,
- 1 sklep pasmanteryjny,
- 1 sklep alkoholowy,
- 1 sklep [z] art. gospodarstwa domowego [...]
- 5 kiosków.

Sieć sklepów wzrosła w stosunku do 1958 r. o 3 sklepy branży spożywczej.

Na wyżej wymienioną sieć sklepów handlu detalicznego przypadły na rok 1959 planowane obroty w sumie 29 780 000 zł, a wykonano 27 241 347 zł, czyli 91,6 % [...]

W roku 1959 uruchomiono następujące placówki: sklep spożywczy przy ul. Legnickiej od 1 VII 1959 r., sklep spożywczy nr 34 przy ul. Kościuszki od 1 XII 1959 r., sklep masarniczy nr 3 przy ul. Ścinawskiej od 1 VII 1959 r. Przemianowano kiosk nr 2 przy fabryce¹³¹ na sklep spożywczy od 1 IX 1959 r. Kiosk nr 8 na Starym Lubinie na sklep spożywczy od 1 VII 1959 r. Na niewykonanie planowanych obrotów wpłynęła niewątpliwie likwidacja dobrego punktu sklepu spożywczego przy ul. Traugutta dla Konsumu¹³², którego obroty miesięczne kształtowały

¹³⁰ Załącznik do Protokół z posiedzenia KM PZPR w Lubinie odbytego w dniu 12 V 1960 r.

¹³¹ Chodzi o Dolnośląską Fabrykę Instrumentów Lutniczych.

¹³² Konsumy – sklepy zakładowe dla pracowników resortu spraw wewnętrznych i podległych instytucji, w tym Milicji Obywatelskiej.

się w granicach około 100 000 zł i, jak już wspomnieliśmy na wstępie, wkroczenie na teren naszej działalności handlu detalicznego PZGS, gdzie w roku 1958 cała działalność handlu detalicznego spoczywała na rękach spółdzielni. Niewątpliwie otwarcie placówek handlu detalicznego PZGS wpłynęło dodatnio na całość zaopatrzenia naszego miasta, jak i powiatu, choćby z punktu widzenia rozwoju naszego powiatu, jakim jest rozwijające się zagłębie miedziane [sic!], na które, mówiąc szczerze, nasza spółdzielnia nie była przygotowana. [...] Następnie, jeżeli chodzi o niewykonanie planowanych obrotów występowało dość częste niedotowarowanie [sic] sklepów, zwłaszcza w artykuły atrakcyjne, których brak było w centrach, jak i [w] magazynach hurtu.

Rok 1960 stawia przed naszą spółdzielnią dalszy rozwój handlu detalicznego z uwzględnieniem rozbranzowienia [sic!] niektórych punktów na sklepy branżowe, preselekcję pośrednią oraz w pozostałych sklepach w dalszym ciągu [należy] podnosić wygląd estetyczny, wprowadzać kulturę handlu.

W dniu 2 IV 1960 r. został otwarty pawilon o 5 samodzielnych sklepach, a to: sklep pasmanteryjny (sklep branżowy), sklep cukierniczy, sklep drogerijny, sklep elektrotechniczny (sklep branżowy), sklep obuwniczy (sklep preselekcyjny pośredni).

Największym mankamentem w naszym handlu to jest brak całkowicie wyszkolonego personelu, brak podejścia do klientów, częste wychodzenie ze sklepów oraz częste zamykanie sklepów przez remanenty stwarza niezadowolenie społeczeństwa.

Zadania na rok 1960 dla Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Lubinie wynoszą – 29 mln [zł]. [...] Zadania te są dość trudne, jeżeli chodzi o wykonanie obrotów w poszczególnych kwartałach jak i miesiącach, przykłady ciężkiej pracy na odcinku zaopatrzenia są dość częste braki masy towarowej w poszczególnych hurtowniach, nawet niejednokrotnie podstawowych artykułów, jak kasze, warzywa, mięso, wędliny i inne.

To nie znaczy, ażeby zaopatrzenie miało rażące braki. Jeżeli chodzi o wykonanie zadań za I kwartał 1960 r., to zostały wykonane w 105,2%. [...]

Największą trudnością zaopatrzenia MSZiZ to niedostateczny transport; posiadając 35 punktów sprzedaży detalicznej posiadamy 3 konie oraz 1 samochód furgonetka „Nysa”, który w rezultacie nie pokrywa całkowicie zapotrzebowania, w związku z tym koszty transportu będą się zwiększać przez to, że musimy korzystać z obcego taboru, jak PZGS oraz Państwowego Ośrodka Maszynowego.

Źródło: AP Wr., KP PZPR w Lubinie, sygn. 95, k. 217–219.

13. Protokół z posiedzenia Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lubinie odbytego w dniu 12 V 1960 r.

Porządek dzienny

1. Informacja Prezesa Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu, Gminnej Spółdzielni Księginice i Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni z odcinka zaopatrzenia na terenie miasta Lubina w szeroki asortyment towarów codziennego użytku.

W punkcie 1 złożyli informacje: tow. Cebula Stanisław z działalności MSZiZ z zaopatrzenia miasta, GS Księginice – ob. Szajkowski, PZGS – tow. [Wiktor] Macyszyn prezes PZGS (informacje w załączeniu).

Pytania

Tow. Domagała – czy podobna sytuacja znajduje się w innych miastach; czy „bubli” w takiej ilości występują w innych miastach; jak jest przygotowany PZGS w sprawach handlowych w związku z rozwojem naszego miasta,

Tow. Nojman – różnica stanu członków MSZiZ w stosunku do roku 1958; kiedy będzie uruchomiona drogeria; jakie są możliwości na terenie miasta uruchomienia sklepu owocowego i zaopatrzenia go w owoce; jak często odbywają się szkolenia i narady sklepowych.

Dyskusja

Tow. Cebula – jeżeli chodzi o drogerię to trudno dostać pracownika, gdyż pracownik taki chce 1800 zł, a my możemy dać tylko 1200 [zł]; sklep owocowy będzie uruchomiony po remoncie lokalu. Jeżeli chodzi o szkolenie pracowników, to raz na miesiąc. Ludzie często się zmieniają i przychodzą nowi, a wiadomo jest, że praca sklepowych jest bardzo ciężka.

W związku z rozwojem naszego miasta sieć sklepów została za szybko rozbudowana, dlatego też wg przewidywań zajdzie konieczność likwidacji niektórych sklepów.

Tow. Macyszyn – braki w zaopatrzeniu kaszy i innych towarów codziennego użytku występują stąd, że trudno jest zaopatrzyć się. Jeżeli chodzi o sieć sklepów, to zbyt wcześnie zostały otwarte niektóre sklepy w stosunku do ludności, niemniej jednak do likwidacji sklepów nie przewiduje się. [...]

Tow. Kapić – uważam, że należy dołożyć starań, by nie doszło do likwidacji sklepów.

Tow. Cebula – mówiłem o trudnościach, m.in. o placówkach nierentownych; może źle mnie zrozumiano, gdyż dostali-

śmy zarządzenie, które mówi, że placówka nierentowna, o ile taka istnieje, trzeba ją zlikwidować.

Tow. Czopek – zdajemy sobie sprawę z przemian zachodzących na naszym terenie – podatki i czynsze w poważnym stopniu wzrosły, a towaru brak. Na szczeblu krajowym w ostatnim czasie występują braki niektórych towarów i to często spowodowało pewne niedobory w masie towarowej, występują jeszcze braki w obsłudze klientów. Brak ludzi odpowiednich do handlu.

Tow. Lichosik – w Lubinie sytuacja pod względem zaopatrzenia uległa poważnej poprawie. [...]

Tow. Nojman – [...] Mówiąc o zaopatrzeniu w masę towarową trzeba stwierdzić, że pewnych towarów nie mamy pod dostatkiem, a warunki estetyczne i higieniczne pozostawiają wiele do życzenia. Pod tym względem ludność ma uzasadnione życzenia. Mówimy zawsze o sprawach gospodarczych, ale ani słowa o rzeczywistej partyjnej robocie; wiemy, że nie ma u nas gospodarki bez polityki. Wiemy, że wszystkie nasze plany gospodarcze realizują ludzie, a wśród nich członkowie partii Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i bezpartyjni, ale musimy sobie powiedzieć, że kierownikiem politycznym jest nasza Podstawowa Organizacja Partyjna, a więc zadania dla POP w handlu, sekretarzy POP przy PZGS, MSZiZ i GS Księginice powinni zastanowić się, czy członkowie partii rozmieszczeni są prawidłowo, czy są wszędzie tam, gdzie jest decydująca [i] trudna robota. Dlatego też istotnym kierunkiem naszej działalności jest ulepszenie metod pracy w naszych zakładach. [...]

Wnioski

1. Kierownictwo MSZiZ winno zastanowić się w sprawie drogerii tak bardzo potrzebnej na tut. terenie.
2. Zobowiązać kierownictwo PZGS i MSZiZ do uruchomienia sklepu wyłącznie owocowego, a nie jak dotychczas owoce mieszczą się w jednym pomieszczeniu z warzywami i przesiąkają różnymi zapachami – pietruszki, cebuli, ziemniaków itp.
3. Zdarzają się wypadki nieuprzejmej obsługi albo chowanie towaru pod ladę, a następnie sprzedawanie go wg swojego uznania. W związku z powyższym kierownictwo MSZiZ i PZGS zwołają narady wszystkich sklepowych [...], w naradzie tej wezmą udział członkowie Rady Nadzorczej i radni Miejskiej Rady Narodowej i omówią z nimi, jak należy właściwie obsługiwać klientów.
4. [...]
5. Zlikwidować sprzedaż lodów przez legnickie przedsiębiorstwa i porozumieć się z dyrektorem Zakładu Mleczarskiego w sprawie założenia własnego kiosku w Lubinie i Chocianowie. [...]

Źródło: AP Wr., KP PZPR w Lubinie, sygn. 95, k. 212–214.

14. Wniosek na posiedzenie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w dniu 26 V 1960 r. w sprawie ustalenia limitu dorożek osobowych dla poszczególnych obszarów administracyjnych na terenie powiatu na okres do 1965 r.

Wydział Komunikacji stawia poniżej wniosek w celu ustalenia ostatecznego limitu dorożek samochodowych osobowych w poszczególnych latach planu 5-letniego.

Ustalony limit stanowić będzie ramowy program Wydziału Komunikacji w zakresie ilościowego stanu taksówek (dorożek).

Miejsce postoju	Stan obecny w 1960 r.	W latach					
		1961	1962	1963	1964	1965	Razem
Lubin	9	2	2	1	-	2	16
Chocianów	2	1	-	1	-	1	5
Polkowice	-	1	1	1	1	1	5
Rudna	-	1	-	1	-	1	3
Raszówka	-	2	-	1	-	-	3
Razem	11	7	3	5	1	5	32

[...] Ze względu na uprzemysłowienie pow. lubińskiego w planie 5-letnim przewidujemy 32 dorożki osobowe zarobkowe¹³³.

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 186, k. 285.

15. Fragment protokołu nr XVII/60 z posiedzenia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie odbytego w dniu 29 VI 1960 r.

[...] Punkt 5
Pismo Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w sprawie wydania zezwolenia na postawienie kiosku przy pl. Wolności. Prezydium wyraziło zgodę na postawienie powyższego

¹³³ Wniosek Wydziału Komunikacji w sprawie ustalenia limitu dorożek w powiecie został zatwierdzony przez Prez. PRN na posiedzeniu w dniu 26 V 1960 r. (AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 186, Protokół z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego w dniu 26 V 1960 r., k. 265).

kiosku. Pismo Powiatowej Wielobranżowej Spółdzielni Pracy Usług Rzemieślniczych w Lubinie w sprawie zezwolenia na postawienie kiosków ruchomych na sprzedaż napojów chłodzących przy ul. Głogowskiej, [w] Park[u] Wrocławski[m] i [na] Stadion[ie] Miejski[m]. Prezydium wyraziło zgodę uruchomienie powyższych punktów. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 84, bp.

16. Wniosek komisji zaopatrzenia ludności Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie na posiedzenie prezydium w dniu 7 VII 1960 r.

Komisja na swym posiedzeniu podjęła następujący wniosek: zwróci się z prośbą do prezydium o zlecenie Wydziałowi Handlu, aby ten z kolei spowodował poprzez kierownictwo Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu wymianę w jak najkrótszym okresie czasu [sic!] nakrycia stołowe w gospodzie nr 1 w Rynku. Dotyczy to również wymiany obrusów, gdyż komisja w czasie kontroli stwierdziła stan urągający wszelkim przepisom pod tym względem. Gospoda ta jest uczęszczana bardzo ze względu na swoje położenie i zadaniem MSZiZ powinna być troska o należyty wygląd tejże. Przewodniczący Komisji Nojman Józef

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 187, k. 830.

17. Skończyć z niedbalstwem w Lubinie

Nie napisałbym do Redakcji niniejszego pisma, gdyby nie przeżycia, doznane podczas mojej bytności na terenie miasta Lubina, w pierwszych dniach lipca br. Będę pisał może o rzeczach drobnych, ale to naprawdę wstyd, żeby tego rodzaju bolączki występowały w 1960 r. w powiatowym bądź co bądź mieście, pod okiem prezydium powiatowej i miejskiej rady narodowej w Lubinie...

Była godzina 13.03, gdy zająłem miejsce przy stoliku w gospodzie mieszczącej się obok dworca Państwowej Komunikacji Samochodowej¹³⁴. Na sali przy takich samych stolikach siedziało około 10 osób. Część z nich czytała gazety, inni zaś rozglądali się na wszystkie strony. Kelnerzy także siedzieli przy stolikach. Przy bufecie nikogo nie było. Siedziałem w tej gospodzie dobre 15 minut. Przez cały ten czas nie podszedł do mnie (ani do innych konsumentów) nikt z pracowników

gospody. Dłużej takiego lekceważenia człowieka znieść nie mogłem i opuściłem gospodę. Żołądek domagał się jednak jakiejś strawy. Postanowiłem udać się do najbliższego sklepu z pieczywem.

- Chleb jest? – zapytałem.
- Panie, pan chyba z pieca spadł. Skąd ja panu wezmę chleba – odpowiedział sprzedawca.
- To może są bułki?
- Od razu widać, że pan nie tutejszy. Mieszkańcy Lubina nie pytają o tej porze o chleb czy o bułki.
- To po co tu za tą ladą stoicie? – powiedziałem ze złością. Myślałem, że w innych sklepach znajdę parę bułek czy kawałek chleba, ale moje nadzieje były płonne. Sprzedawcy ironicznym uśmiechem kwitowali moje uwagi o lubińskim handlu. Bez chleba udałem się na poszukiwanie wędliny. „Zjem 20 dkg kiełbasy – bez chleba – pomyślałem sobie, jakoś się ten dzień przeżyję”. Mój optymizm był i tym razem nieuzasadniony.

Jeden sklep mięsny był po prostu zamknięty, a w drugim i ostatnim już sklepie stała długa kolejka. Na sam jej widok całkowicie straciłem apetyt. Zrezygowany i zniechęcony do wszystkiego odszedłem, żeby już nie zajrzeć więcej do żadnego sklepu. Miałem wszystkiego dość. Na ulicy spotkałem jednak jednego z kierowników handlu lubińskiego. W drodze wyjątku umożliwił mi on nabycie 20 dkg kiełbasy. Z tej okazji skorzystał jeden z czołowych obywateli miasta Lubina. Gdyby nie szczęśliwy zbieg okoliczności nie kupilibyśmy tego dnia kiełbasy. Trzy bułki udało mi się kupić za pośrednictwem funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej. Biedny ten człowiek sam szukał pieczywa. Jemu, a nie mnie, sprzedano bułki w piekarni mieszczącej się na peryferiach miasta.

Tysiące ludzi w Lubinie nie może zaspokoić najbardziej elementarnych potrzeb, nie może kiedy chce i ile chce nabyć chleba, bułek czy wędliny. Rozumiem, że muszą istnieć jakieś obiektywne trudności, które przyczyniły się do tego stanu rzeczy. Ale mam odwagę zapytać władze lubińskie: co to obchodzi ludzi pracy? I za co wam tam płacą?

Luksusów jeszcze nie mamy i nie chcemy na razie mieć. Rozumiemy, że Państwo nasze jest jeszcze niezbyt bogate. Ale żeby nie było chleba, bułek, kawałka kiełbasy, żeby w gospodzie nie było po godz. 13:00 w południe obiadów, żeby z takim lekceważeniem pracownicy handlu odnosili się do konsumentów – to już po prostu skandal!

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 29 z 21–28 VII 1960 r., s. 2, 6.

18. Projekt planu koncesjonowania alkoholu ponad 4,5% alkoholu w zakładach gastronomicznych i detalu na terenie powiatu lubińskiego zaopiniowany przez powołany zespół powiatowy w dniu 29 VII 1960 r. (Lubin, 30 VII 1960 r.)

[Nazwa] org. handlowej	Rodz. sklepów, zakł. gastronomicznych	Adres	Rodz. sprzed. napoju
MSZiZ Lubin	Restauracja nr 1	Ścinawska 1	od 4,5% wżwyż
”	Sklep alkoholowy	Odrodzenia 1	”
PZGS Lubin	Sklep gromadzki	Mińtoradzice	”
”	”	Zimna Woda	”
”	Restauracja	Curie-Skłodowskiej	”
GS Polkowice	Sklep spożywczy	Polkowice Rynek	”
”	” gromadzki	Komorniki	”
”	Gospoda	Polkowice	”
GS Szklary Górne	Sklep gromadzki	Szklary Górne	”
GS Rudna	Gospoda	pl. Zwycięstwa	”
”	Sklep gromadzki	Rudna Cicha	”
”	”	Rynarcice	”
GS Księgienice	”	Siedlce	”
”	”	Niemstów	”
GS Trzebnica	”	Chocianowiec	”
MSZiZ Chocianów	Gospoda	Chocianów	”
”	Sklep gromadzki	Parchów	”
”	” spożywczy	Chocianów	”

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 187, k. 735.

W Lubinie nowe sklepy

Duży krok naprzód zrobił lubiński handel. Duża w tym zasługa Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, jednej placówki handlowej w stolicy naszej miedzi, który uruchomił w ostatnim czasie kilka nowych sklepów. Jak poinformował nas prezes PZGS – tow. Kasprzycki i wiceprezes tow. Macyszyn, w przyszłym roku zamierza się uruchomić szereg dalszych placówek handlowych. Między innymi lubińskie utrzymają nowoczesną kawiarnię, której dotychczas nie ma w tym mieście.



Nasz fotoreporter wybrał się na wędrowkę po lubińskich sklepach. W sklepach z telewizorami szczególnie dużo kupujących. Nie należy się jednak temu dziwić. Xi musi podbiła bowiem i maleńki Lubin. A dowodem tego jest systematyczny wzrost ilości telewizyjnych anten, które wyrastają nad lubińskimi dachami. (ren) Fot. J. Dąta

„Wiadomości Legnickie” nr 1 z 8–14 I 1960 r.

¹³⁴ Dworzec autobusowy mieścił się wówczas w centrum u zbiegu ulic Legnickiej (dziś ul. Piastowska), Głębokiej (dziś ul. Chrobrego) i Wałowej (dziś ul. Prusa).

19. Projekt planu koncesjonowania alkoholu ponad 4,5% alkoholu do 18% alkoholu w zakładach gastronomicznych i detalu na terenie powiatu lubińskiego zaopiniowany przez powołany zespół powiatowy w dniu 29 VII br. (Lubin, 30 VII 1960 r.)

Nazwa org. handl.	Rodz. sklep. zakład. gastronomicznych	Adres	Rodz. sprzed. napoju
MSZiZ Lubin	Kawiarnia	Legnicka 3	wino
”	Sklep spożywczy	Rynek 11	”
”	” winno-cukierniczy	Piastowska 8	”
”	” spożywczy	Szeroka 17	”
PZGS Lubin	” wiejski	Gogołowice	”
”	” ”	Lisiec	”
”	” ”	Pieszków	”
”	” ”	Raszówka	”
MSZiZ Chocianów	” spożywczy	nr 2	”
”	” ”	nr 4	”
”	” ”	nr 5	”
Konsumy Legnica	” ” Lubin	Odrodzenia 21	”
GS Trzebnica	” wiejski	Trzebnica	”
”	” ”	Michałów	”
GS Księgienice	” ”	Składowice	”
”	” ”	Osiek	”
”	” ”	Krzeczyn Wielki	”
GS Rudna	” ”	Mleczno	”
”	” ”	Barszów	”
GS Szklary Górne	” ”	Brunów	”
”	” ”	Nowa Wieś	”
”	” ”	Szklary Dolne	”
GS Polkowice	” ”	Górna Sucha	”
”	” ”	Moskierzyn ¹³⁵	”
”	” ”	Tarnówek	”
[nazwisko i imię]	Cukiernia	Chocianów	”
PZGS	Gospoda	Raszówka	”
GS Szklary	Bufet	Szklary Górne	”

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 187, k. 736.

¹³⁵ Właśc. Moskorzyn.

20. Fragment protokołu nr XXIX/60 z posiedzenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie odbytego w dniu 11 VIII 1960 r.

[...] Przedłożone wnioski Wydziału Handlu¹³⁶ w sprawie zatwierdzenia planu koncesjonowania alkoholu ponad 4,5% wzwyz w zakładach gastronomicznych i detalu na terenie powiatu oraz plan koncesjonowania alkoholu ponad 4,5 do 18% alkoholu – Prezydium Powiatowej Rady Narodowej po przeanalizowaniu planów postanowiło zatwierdzić. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 187, k. 681.

21. Fragment oceny sytuacji gospodarczej powiatu za I półrocze 1960 r. (Lubin, sierpień 1960 r.)¹³⁷

[...] Na terenie tutejszego powiatu nadal głównym pionem handlowym jest Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni z tytułu zakwalifikowania w swoim czasie powiatu Lubin jako tzw. „powiat zielony”. Obok tego pionu pewną działalność wycinkową prowadzi „Dom Książki” w Lubinie i Chocianowie, apteki w Lubinie i Chocianowie, „Ruch”, Konsumy, Centrala Produktów Naftowych, Spółdzielnia Ogrodniczo-Warzywnicza i OPHO¹³⁸. Jednostki handlu detalicznego zaopatrują się w większość masy towarowej na miejscu w hurtowni PZGS. Ponadto detal zaopatruje się w pewne branżowe asortymenty w hurtowniach wojewódzkich, jak tekstylnych, obuwniczych, odzieżowych i innych.

Oceniając ogólnie sytuację powiatu na odcinku zaopatrzenia to trzeba stwierdzić, że na ogół sprawy te, poczynawszy od roku ubiegłego uległy pewnej poprawie. Na poprawę poprzedniego stanu rzeczy wpłynęło uruchomienie przy końcu ubiegłym roku osiem sklepów w wybudowanych pawilonach przez PZGS, a w minionym półroczu w okresie wiosennym Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu ukończyła budowę własnych pawilonów, uruchamiając w nich 5 sklepów, przy czym 3 sklepy zostały przeniesione z innych nieodpowiednich lokali, a 2 sklepy, tj. elektroniczny i drogerijny, zostały nowo otwarte. W sumie sieć handlowa w mieście Lubinie, gdzie skupia się gros uwagi, jest na obecne potrzeby nawet znacznie rozbudowane.

¹³⁶ Dok. 18 i 19 rozdz. III.

¹³⁷ Załącznik do protokołu nr XXIX/60 z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego w dniu 11 VIII 1960 r.

¹³⁸ Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Owocami.

Jeśli chodzi o zaopatrzenie ogółem, to jest ono na przeciętnym poziomie odpowiadającym warunkom i wymogom takiego pokroju miasta [sic!] jak Lubin. W przedmiocie zaopatrzenia obok stosunkowo rozbudowanej sieci zaopatrzenie jest dość dobre w wyniku systematycznego nasycania się rynku, a w zakresie artykułów objętych rozdzielnikiem powiat korzystał z większych przydziałów z uwagi na rozwijające się prace górnicze. [...]

Mimo ogólnej poprawy nie może się obejść również bez mankamentów, a co gorsze, że mankamenty te bywają najbardziej drażliwe. Wydawać się może dziwnym, że jednak są dni, w których notuje się poważne braki pieczywa w mieście Lubinie, mimo że w tym zakresie jest 3 placówki zaopatrujące, tj. MSZiZ, PZGS i piekarnia prywatna. Wprawdzie piekarnie MSZiZ oraz prywatna posiadają ograniczoną zdolność wypieku, a PZGS, jak wiadomo, sprowadza pieczywo z piekarni gminnych spółdzielni, to jednak przyznać należy, że w tym zakresie zaopatrzenie nie jest skoordynowane, zatem tutejszy Wydział Handlu winien tę sprawę jak najrychlej właściwie uregulować. Jeśli chodzi o te sprawy na dalszy okres, to MSZiZ przygotowuje inwestycję piekarni z planowaną lokalizacją na terenie byłej cukrowni, względnie, o ile okaże się przydatna, zagospodaruje piekarnię znajdującą się dotychczas w gestii jednostki wojskowej Armii Radzieckiej, która przewidziana jest do przejścia w posiadanie władz cywilnych.

Również nie jest dostateczna podaż masy mięsnej i w tym zakresie występuje niekiedy braki, lecz nie jest to tak drastyczne, jak w przypadku braku pieczywa. Poza tym w ostatnich miesiącach brak było w ogóle kaszy gryczanej [i] jaglanej poszukiwanej szczególnie jako karma dla kurcząt.

Jeśli chodzi o działalność zakładów gastronomicznych, to wykonanie obrotów wynosi 6 369 000 zł¹³⁹ [...], co jest stosunkowo niskim wykonaniem na plan ogólny 19 350 000 zł. Zakłady gastronomiczne nie cieszą się należytych uznaniem, a głównie w Lubinie, gdzie brak jest właściwej estetyki.

W zakończeniu informuje się, że na rok bieżący przewidziane były kredyty inwestycyjne dla Legnickich Przedsiębiorstw Handlowych przeznaczone na wykończenie lokali handlowych z nowego budownictwa. Z uwagi na opóźnienie się nowego budownictwa kredyty te nie będą wykorzystane, a tym samym w roku bieżącym handel państwowy jeszcze nie wejdzie na teren tutejszego powiatu. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 187, k. 686–715.

¹³⁹ Tylko pion PZGS.

22. Lubin bez różowych okularów. W poszukiwaniu zdarzeń nowych

W aktówce drzemie niezawodny reporterski notatnik i zawodny film który zarejestrował obrazy z gigantycznej budowy i – teraz doprasza się kąpieli w hermetycznych koreksach. Reporter zaś duma nad konceptem reportażu – pije czarną kawę i kwaśne wino, w mikroskopijnej kawiarence, w której mieści się także bar, gdzie dzisiaj można kupić: kapuśniak, grochówkę i jajecnicę. W tej to kawiarence z grochówką lub – jak kto woli – barze z kawą dopadły mnie tematy, domagające się, by o nich napisać.

Pogubili je tutaj reporterzy, lub też ludzie, którzy na co dzień żyli się z miasteczkiem; tworząc tu rzeczy potężne i znane w całym kraju. Tylko cel mojej wizyty – miedź gdzieś się zapodziała. Może po prostu dlatego, że miedzi tu nie ma? – bo znany reportażysta „Dookoła Świata” red. Wojciech Giełżyński (czytaj „Dookoła Świata”, nr 30/343 z 24 lipca br.) wykraść ją po cichu – oj marnie się strzeże skarbów narodu! – zakopał pod Lublinem i jakimś tam Sieroszowem (powiatu niestety nie podał), a teraz chce, by go okrzyknięto co najmniej Kolumbem. Krzyczmy więc! – ku ucieście wszystkich humorystów – a na przekór pesymistom, którzy twierdzą, jakoby w sezonie ogórkowym gazety były nudne i pozbawione rzeczy zabawnych.

To, o czym się nie pisze

Do Lubina – miasta (już blisko 6 tys. mieszkańców), przyjechałem z zamiarem poszukiwania zdarzeń nowych. Ten sam cel miałem także wędrując po drugim „Lubinie” – rozległym terenie budującej się kopalni.

Lubin, jak Lubin. Niewiele się tutaj zmieniło. Śnać [sic!] szansa miasteczka, owa „kariera” nie nadąza za misternie tkanymi na łamach niemal wszystkich krajowych gazet reportażami, felietonami, artykułami, czy notatkami. Niemniej rozejrzemy się za czymś nowym.

W nowym makijażu prezentują się nam niektóre budynki przy ul. Odrodzenia – głównej arterii miasteczka. Nowa jest także tablica na starym rozbebeszonym placu, z której dowiadujemy się, że w Lubinie rozpoczęto budowę szkoły tysiąclecia. Urosły także niewspółmiernie nowe bloki. Jeszcze w bieżącym roku górnicy otrzymają 54 izby mieszkalne, a już dzisiaj czeka na nie około 250 ludzi (obecnie przy budowie kopalni „Lubin” pracuje 800 ludzi, a do końca roku będzie ich 1500). Toteż jeszcze w bieżącym roku przystąpi się do budowy 5 dalszych bloków mieszkalnych.

– Co jednak już teraz, dzisiaj, stanowi problem dla tych 800 ludzi zatrudnionych przy budowie kopalni? – zastanawia się reporter.

Główny inżynier mierniczy – Kazimierz Fochtman, był przewodnikiem reportera po gigantycznej budowie. Do Lubina przyjechał on z Bolesławca. Jest jednym z twórców „Konrada”, a także „Nowej Huty”. Teraz pasjonuje go lubińska miedź – ów skarb, który leży na dużej głębokości, a jego wydobycie stamtąd to – jak sam określa – „studia jedyne w swoim rodzaju, bo niepowtarzalne”.

– A więc szuka pan problemów? – upewnia się mój rozmówca, a po chwili każe notować:

– Problemem dla nas jest sprawa zaopatrzenia sklepów w żywność. Zaopatrzenie lubińskich sklepów jest pod „zdechłym azorkiem”.

– W sklepach brakuje wędlin, a nawet chleb jest niekiedy rarytasem – powiedział konserwator urządzeń chłodniczych Edward Więclaw.

– Nikt o nas nie dba – dorzucił spawacz, Jerzy Philipp.

– Teren nie jest przygotowany do tak wielkiej budowy – uzupełnił ktoś inny.

W tym miejscu poczytajmy „Trybunę Ludu”, która w nr 120 z 2 maja br., w artykule red. Jerzego Nogęcia pt. „Szansa Lubina”¹⁴⁰ – pisała co następuje:

„Działacze powiatowi patrzą z uwagą na postępy robót i nieustannie myślą o tym, jak organizacyjnie wyprzedzać budowę kopalni.

Sprawę handlu jako tako już rozwiązali. Zbudowano dwa ładne parterowe domy towarowe. Budowa mieszkań postępuje jednak zbyt wolno. Budowa kina, domu kultury jeszcze nie ruszyła. Z drogami to samo. Szpital trzeba rozbudować. Ale lubiniacy [sic!] wzięli się do tej wielkiej roboty z pasją. Miedź – szansa awansu. Trzeba tę szansę wykorzystać”.

A jak wygląda dzisiaj sprawa handlu, która w maju była „jako tako już rozwiązana”?

Jedyny przyzwoity lokal w miasteczku – to restauracja „Klubowa”. Cóż, skoro pichci się tam diabelnie drogie rzeczy. O pozostałych jadłodajniach wstyd pisać. Brudy rozgościły się w restauracji w Rynku – odstraszać nawet tych najgłodniejszych. To samo jest z restauracją przed dworcem. A ubikacje – stacjo sanitarno-epidemiologiczna, gdzie jesteś? – nawet w kawiarence (sic!) przypominają chlewik. Fe!

Wiertacz Ryszard Malarz i inni, opowiedzieli mi o sytuacji w terenie:

– W sklepach GS w Lubińskim Lesie, Szklarach, Jędrzychowie i Polkowicach nie można nic kupić. Chyba wódkę i wino. Tego nigdzie nie brakuje. Poza tym skazani jesteśmy na kupno drogich szprotów w konserwie. Niestety, jak dzisiaj zepsutych i nienadających się do konsumpcji... O, niech pan zobaczy! Chleba w Szklarach też nie było.

Lubinianie wzięli się do tej wielkiej roboty z pasją

Ano wzięli się. Tylko nie znać tu ni pasji, ni wielkiej roboty. Pasję i wielką robotę podziwiałem natomiast na budowie kopalni. Ale to temat następnej publikacji.

Dwie poważne instytucje zasłużyły się dla lubińskiego bałaganu w handlu: Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu. Spółdzielnie te otworzyły ostatnio kilka nowych sklepów – ładnych, nie przeczę! – w których można kupić telewizory, radiodbiorniki, ubranie, a nawet porządną leżankę... tylko chleba często brakuje.

– O co więc chodzi? – powiedzą działacze, którzy już nieraz radzili nad usprawnieniem bołączek w zaopatrzeniu sklepów w artykuły żywnościowe.

Odpowiadam:

– Chodzi o to, że bałagan ten trwa tutaj zbyt długo.

Pomóżcie ludziom z wielkiej budowy

To miał być reportaż o dwóch Lubinach; kopalni i miasteczku. Ale cel mojej wizyty – miedź, przesłoniły na razie kłopoty ludzi o tę miedź walczących. Zapomniał się też gdzieś concept reportażu. Do kawiarnianego stolika podpełzły zaś inne tematy żądając natarczywie, by o nich napisać. Więc będę pisał dopóki sprawy zaopatrzenia górników nie zostaną załatwione.

Romuald Nader

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 31 z 5–11 VIII 1960 r., s. 1, 3.

23. Takie „zdarzenie” mogło mieć miejsce tylko w Lubinie

Inż. Władysław Cisowski ze Strzelina, będąc w Lubinie, wstąpił do gospody nr 1 mieszczącej się w Rynku, chcąc zjeść śniadanie. Po dość długim oczekiwaniu kelnerka podała zamówione żeberka, lecz nie danym mu było w tym dniu zjeść śniadania; śmiem przypuszczać, że nigdy już nie zamówi żeberka i to nie tylko w Lubinie, bo po rozkrajaniu podanych mu żeberka zobaczył „gromadkę” żywych robaków!

O fakcie tym zawiadomił Stację Sanitarno-Epidemiologiczną, której pracownik po przybyciu na miejsce stwierdził nie tylko, że podane żeberka nie nadają się w ogóle do konsumpcji, lecz po zważeniu podanej porcji okazało się, że waży ona 85 g, zamiast 100 g.

Za niedbalstwo, panujące w gospodzie nr 1 w Lubinie, wkrótce przed Sądem Powiatowym odpowiadać będą kierow-

nik gospody – Stanisław Kołkowski, szef kuchni – Mieczysław Ziobrowski oraz dwie kucharki: Michalina Kotniewska i Cecylia Kwiatkowska.

(stew)

„Wiadomości Legnickie” nr 36 z 9–16 IX 1960 r., s. 3.

24. Pismo Złotoryjskich Zakładów Spożywczych Przemysłu Terenowego w Chojnowie do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie, Wydział Handlu, w sprawie zaopatrzenia rynku w piwo (Chojnów, 12 IX 1960 r.)

Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Usług Rzemieślniczych w Lubinie Legnickim pismem z dnia 9 bm. [...] powiadomiła nas, że z uwagi na ograniczoną zdolność działania (częściowy brak rynku zbytu na napoje chłodzące), a w związku z tym dla uniknięcia dalszych strat, zamierza z początkiem IV kwartału br. zlikwidować swoją rozlewnię piwa.

W dążeniu więc do zabezpieczenia naszym zakładom wykonawstwa planu produkcji [i] zbytu piwa w IV kwartale br. oraz w trosce o pełne zaopatrzenie w piwo powiatu lubińskiego w nazwanym kwartale uprzejmie prosimy o ustalenie i odwrotne powiadomienie nas, czy w miejsce likwidującej się rozlewni w Lubinie zaopatrzenie rejonów w piwo [w] obsługiwanych dotąd przez nazwaną spółdzielnię przejmie rozlewnia Robotniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Chocianowie, czy też rozlewnia Gminnej Spółdzielni w Ścinawie.

Nadmieniamy przy tym, że ilość piwa na IV kwartał przewidziana planem dostaw dla likwidującej się rozlewni w Lubinie wynosi ogółem 430 hl piwa pełnego. W każdym bowiem wypadku nowy dystrybutor piwa przejmujące rejon obsługi likwidującej się rozlewni będzie zobowiązany przewidziane planem produkcji ilości piwa w IV kwartale br. pobrać z naszych zakładów. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 1034, bp..

25. W tych dniach

Przed Sądem Powiatowym w Lubinie stanie Józef B.¹⁴¹ – były kierownik miejscowej masarni oraz Józef K. – były wiceprezes Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Lubinie, którzy oskarżeni są o brak należytej kontroli i nieprowadzenie właściwej dokumentacji w podległej im masarni, w wyniku

¹⁴¹ W cytowanym artykule zamieszczono pełne nazwiska oskarżonych.

czego dopuścili się do powstania braku w wysokości ponad 35 tys. zł.

Warto dodać, że Józef B. jako kierownik masarni nie prowadził w ogóle żadnej dokumentacji, a podpisywał dowody przedkładane mu przez innych pracowników masarni nie upoważnionych do prowadzenia dokumentacji.

Przy odejmowaniu masarni B. oświadczył wiceprezesowi K., że dokumentacji prowadził nie będzie, bo nie umie i w ogóle na tym się nie znał. Mimo to powierzono mu tak odpowiedzialne stanowisko.

(stew)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 37 z 16–22 IX 1960 r., s. 3.

26. Sezamie otwórz się!

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza, mająca swą siedzibę w Legnicy, prowadzi na terenie Lubina punkt skupu i sprzedaży detalicznej owoców i warzyw. W jaki sposób Spółdzielnia wywiązuje się ze swych zobowiązań może świadczyć fakt, iż dwa dni z rzędu dnia 8 i 9 września o godz. 10 kiosk nr 2 był zamknięty na cztery spusty. Trzeba, aby kierownictwo RSO zapobiegło podobnym wypadkom na przyszłość.

W.W.

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 40 z 7–13 X 1960 r., s. 3.

27. Fragment sprawozdania z pracy komisji do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie za III kwartał 1960 r. (Lubin, październik 1960 r.)¹⁴²

[...] Komisja w powyższym składzie działa na podstawie Ustawy z dnia 13 VII 1957 r. o zwalczaniu spekulacji i ochronie interesów nabywcy¹⁴³. W ciągu III kwartału komisja przeprowadziła 44 kontrole w placówkach spółdzielczych i prywatnych na terenie powiatu Lubin. Kontrole przeprowadzone w większości przez sekretarza komisji do walki ze spekulacją przy pomocy zasięgniętej z organów Milicji Obywatelskiej oraz pracowników Powiatowej Kolumny Sanitarnej, natomiast w bardzo małej ilości przy udziale członków komisji oraz kontrolerów społecznych.

¹⁴² Załącznik do protokołu nr XXXIX/60 z posiedzenia Prez. PRN odbytego w dniu 13 X 1960 r. w Lubinie od godz. 10:00 do 14:30 pod przewodnictwem ob. Michała Czupińskiego.

¹⁴³ Ustawa z dnia 13 lipca 1957 r. o zwalczaniu spekulacji i ochronie interesów nabywców oraz producentów rolnych w obrocie handlowym, Dz.U. 1959, nr 39, poz. 171.

¹⁴⁰ Dok. 3 rozdz. II.

Z ww. kontroli sprawy skierowano do:

1. Prokuratura – 3.
2. Kolegium Orzekające – 20.
3. Urząd Miar i Wag Legnica – 2.
4. Pozostałe sprawy komisja pozostawiła bez biegu lub negatywne nie dopatrując się nadużycia.

Z szeregu przeprowadzonych kontroli w trzech wypadkach stwierdzono wykroczenie kwalifikujące się na drogę sądową:

- a) [...]
- b) kontrola przeprowadzona w gastronomii na terenie powiatu pod względem jakości i ilości wg receptury, jaka przewiduje dla prowadzenia gastronomii, na tym odcinku nie stwierdzono uchybień, natomiast w dwóch przypadkach stwierdzono, a to w restauracji w Polkowicach i w Lubinie, wykroczenia nieprzestrzegania ustawy z 1959 r., Dz.U. nr 69, o zwalczaniu alkoholizmu¹⁴⁴, sprzedając wódkę w dni zabronione ustawą; powyższe wykroczenia przekazano do sądu.

Natomiast sprawy przekazane na kolegium orzekające w miejscu kwalifikują się w większości [do uznania ich] mniejszymi nadużyciami, a w szczególności oszustwem na wadze i miarze, sprzedają towaru brutto – takie przypadki stwierdzono na terenie GS Polkowice, gdzie sklepowa warząc towar nie poczuwa się do obowiązku przepisów handlowych, a przy obliczeniu zużytego opakowania do sprzedaży towarów wynosi [sic!] dość dużo korzyści dla samego sklepowego.

W wielu przypadkach stwierdza się szereg niedociągnięć co do jakości towaru znajdującego się w sprzedaży nie dopilnowany przez samego sklepowego o wycofaniu towaru ze sprzedaży, który nie nadaje się do konsumpcji, a jest sprzedawany – takie wypadki stwierdzono w Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Lubinie, a [w] szczególności [w przypadku] artykułów mącznych i przetworów owocowo-warzywnych.

Do odpowiedzialności pociągnięto ekspedientów, a z wnioskiem wystąpiono do zarządu placówek handlowych o dopilnowanie takowych spraw. Natomiast dużym nieprzestrzeganiem przepisów handlowych, a zwłaszcza niepunktualne otwarcie i zamknięcie sklepu stwierdzono na terenie miasta Lubina, a to w sklepach spożywczych, ww. sprawy przekazano do kolegium.

[...] Równocześnie w kwartale sprawozdawczym przeprowadzono akcję zaopatrzenia placówek handlowych w pełny asortyment towarów, na tym odcinku komisja stwierdza duże niedociągnięcia gminnych spółdzielni [oraz] MSZiZ i ta sprawa

została poruszana z poszczególnymi zarządami celem doto-warowania [sic!] sklepów w artykuły brakujące w sprzedaży. [...]

Przeprowadzona kontrola targowisk w Lubinie i Chocianowie – stwierdza się dotychczasowy większy napływ rolników z produktami na rynku, główną bolączką dla miasta Lubina jest brak stoisk targowych. [...] Nadmieniam, że [co] do wyżej wymienionego w sprawozdaniu [problemu] brakującego szerokiego asortymentu towaru komisja stwierdza znieczulenie ze strony Wydziału Handlu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, gdzie wkład na tym punkcie jest bardzo znikomy.

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 187, k. 325–327.

28. Sprawozdanie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z wykonania zadań na odcinku handlu i rzemiosła za okres 10 miesięcy 1960 r. (Lubin, październik 1960 r.)¹⁴⁵

Wysoka Rado i zaproszeni goście!

Na dzisiejszej sesji mamy rozpatrzyć zagadnienie handlu i rzemiosła na terenie naszego miasta. Od ostatniej sesji w sprawie handlu i rzemiosła, która odbyła się w czerwcu ubiegłego roku, zmieniło się znacznie na lepsze w kierunku ilości sklepów, w pewnym stopniu obsługi i zaopatrzenia.

W zasadzie ilość sklepów na obecną ilość mieszkańców jest wystarczająca, nawet gdy ilość mieszkańców wzrośnie do 10 tys. Obecnie handel detaliczny w mieście jest prowadzony przez cztery jednostki handlowe, a to przez: Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni, Miejską Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu, Gminną Spółdzielnię Księginice oraz przez Państwowy Handel „Konsum”¹⁴⁶.

Najpoważniejszą jednostką handlową w mieście jest Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu, na którą najwięcej zwrócone są oczy i dzisiaj bierzemy ten pion najwięcej pod uwagę.

A zatem przyjrzyjmy się bliżej, co posiada:

- 10 sklepów spożywczych,
- 2 masarnicze,
- 1 odzieżowy,
- 1 tekstylny,
- 1 obuwniczy,
- 2 galanteryjne,
- 1 cukierniczy,

- 1 nabiałowy,
- 1 pasmanteryjny,
- 1 alkoholowy,
- 1 elektryczny,
- 1 drogeryjny,
- 1 papierniczy,
- 2 gospody,
- 1 kawiarnię połączoną z barem mlecznym,
- 5 kiosków,
- 2 piekarnie,
- 1 rzeźnię,

Poza tym przyjrzyjmy się, czym dysponują drugie jednostki handlowe na terenie miasta.

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni Dom Towarowy:

- 1 stoisko odzieżowe,
 - 1 stoisko galanteryjne,
 - 1 stoisko obuwnicze,
 - 1 stoisko tekstylne.
- W pawilonach:
- 1 stoisko motoryzacyjne,
 - 1 stoisko gospodarstwa domowego,
 - 1 stoisko meblarskie,
 - 1 stoisko piekarnicze,
 - 1 stoisko papiernicze,
 - 1 stoisko drogeryjne,
 - 1 stoisko zabawkarskie,
 - 1 gospoda.

Gminna Spółdzielnia Księginice:

- 1 sklep spożywczy,
- 1 gospodarstwa domowego,
- 1 sklep wymienny.

Konsum[y]:

- 1 sklep spożywczy,
- 1 gospodarstwa domowego.

W sumie sklepów poszczególnych branż na terenie miasta jest następująca ilość: 12 sklepów spożywczych, 2 sklepy masarnicze, 2 sklepy odzieżowe, 2 sklepy tekstylne, 2 sklepy obuwnicze, 2 galanteryjne, 1 cukierniczy, 1 nabiałowy, 1 pasmanteryjny, 1 alkoholowy, 2 elektrotechniczne (radiowe), 2 drogeryjne, 2 papiernicze, 1 zabawkarski, 1 motoryzacyjny, 2 [sklepy z artykułami] gospodarstwa domowego, 1 meblarski, 1 sklep wymienny, 3 gospody, 1 kawiarnia z barem mlecznym, 2 piekarnie, 1 rzeźnia. Jak z tego wynika, to jest pełna

wystarczalność ilościowa istniejących placówek detalicznych, wskaźnik ilości konsumentów do istniejącej sieci waha się w granicach 100.

Istniejąca sieć posiada duże niewykorzystane rezerwy przepustowości, a szczególnie MSZiZ, które można wykorzystać poprzez jej modernizację i lepszą lokalizację poszczególnych branż.

Trudność będzie ta, że w niektóre sklepy nie będzie można większych inwestycji wkładać [ze względu na] zły stan budynków, które w większości przeznaczone są w [ciągu] najbliższych kilku lat do rozbiórki. Jeżeli chodzi o stronę ilościową, to odczuwa się szczególną potrzebę uruchomienia salonu meblowego ze względu na szczupłość obecnego sklepu w pawilonach PZGS. Niestety, na terenie miasta brak odpowiedniego pomieszczenia. Następną placówką, której brak bardzo silnie odczuwa społeczeństwo, jest sklep rybny, choć ten ostatni kierownictwo MSZiZ obiecało uruchomić do 4 XII 1960 r. – zobaczymy, czy będzie i jak zaopatrzone. Brak jest zupełnie sklepu delikatesowego, którego uruchomienie jest do grudnia również przewidziane.

Należy sobie zdać sprawę, że ilość placówek handlowych to nie wszystko. Ale ich zaopatrzenie, estetyka, a przede wszystkim kultura handlu. Może to być towar najlepszej jakości, ale w jaki sposób i gdzie będzie sprzedany konsumentowi. Przecież żyjemy już ponad 15 lat po wojnie. Handel musi zrobić wszystko, aby stanął na wysokości handlu socjalistycznego. Obecny stan musi radykalnie się w bardzo krótkim czasie zmienić. Konsument jest wybredny, ma większe wymagania, chce estetycznie zaopatrzyć się w potrzebne mu towary. Należy pamiętać, że złotówka ma większą wartość, więcej jest szanowana, a na jej zarobienie należy się odpowiednio napracować. Konsument chce być kulturalnie, grzecznie [i] uprzejmie obsłużony, chce, by mu niejednokrotnie doradzić co, który towar będzie mu najwięcej odpowiadał.

I tu mamy już co prawda pierwsze jaskółki [poprawy] obsługi klienta w naszym mieście, a za przykład może posłużyć sklep drogeryjny MSZiZ. Tam rzeczywiście sklepowa zna, jaki ma towar, który może polecić i komu, i jaki umie doradzić, a przede wszystkim grymaśnego konsumenta grzecznie i z wielką cierpliwością obsługuje, notuje do notesu towary poszukiwane, aby je ściągnąć i zaspokoić potrzeby konsumenta. Czy nie stać nas i resztę ekspedientów na ten wysiłek? Uważamy, że tak. Należy pamiętać, że nasze miasto to nie to, co było 2 lub 3 lata temu. Przybywa coraz więcej wysoko kwalifikowanych robotników i rzemieślników, wysoko kwalifikowane kadry techniczne i naukowe, już bardzo często nasze miasto odwiedzają turyści zagraniczni i eksperci zagraniczni od budujących się kopalń, a przede wszystkim pamiętajmy o staropolskim przysłowiu – „tak się widzi, jak się pisze”.

144 Ustawa z dnia 10 grudnia 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu, Dz.U. 1959, nr 69, poz. 434.

145 Załącznik do protokołu nr VIII/60 z sesji MRN w Lubinie odbytej w dniu 29 X 1960 r.

146 Właśc. Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „Konsumy”.

Stąd [...] zamierzona modernizacja przez MSZiZ im podległych placówek jest sprawą konieczną i palącą i winno kierownictwo w jak najkrótszym czasie tego dokonać. Przede wszystkim sklepy spożywcze zaopatrzyć w szafy chłodnicze lub lodówki, ażeby konsument mógł otrzymać zawsze towar wysokiej jakości – świeży. Suma projektowana na powyższą modernizację 927 000 [zł] bezwzględnie opłaci się i handel, który był dotychczas traktowany jako wiejski, musi się przekształcić w miejski i dostosować się do wymogów konsumenta pracującego w ciężkim przemyśle. Fakt, że obroty MSZiZ powiększają się i tak jak w roku 1959 był obrót 27 200 000 zł, tak w tym roku przewiduje się wykonanie jego [na] 29 500 000 zł. Ale za tymi obrotami w dalszym ciągu winniśmy widzieć zawsze konsumenta, a nie tylko niejednokrotnie szalone zyski.

Zaznaczyć to należy, [...] że na konferencji w województwie w dniu 11 X 1960 r. zapadła decyzja wprowadzenia jeszcze jednego pionu handlowego, tj. Miejskiego Handlu Detalicznego, który to w pierwszej kolejności ma uruchomić stołówkę na 600 osób przy ul. Kościuszki. Ma być [z]robiony wielki wysiłek, ażeby tę stołówkę jeszcze z końcem bieżącego roku uruchomić. Stąd też pomiędzy pionami handlowymi winno wywiązać się szlachetne współzawodnictwo na odcinku zaopatrzenia konsumenta i [o] kulturę handlu.

Należy wspomnieć również, jakie w chwili obecnej odczuwa się braki pod względem zaopatrzenia. Brak przede wszystkim obuwia chłopięcego, jak również odzieży dziecięcej. Co prawda MSZiZ stara się ten problem rozwiązać poprzez nawiązanie stosunków handlowych z hurtownią w Rawiczu, gdyż w Legnicy, jak i we Wrocławiu, wyżej wymienionych towarów odczuwa się brak w magazynach hurtowych. Z Rawicza również sprowadzono konserwy mięsne i drobną galanterię czekoladową. W miesiącach letnich dał się odczuwać dotkliwy brak warzyw w naszym mieście, a to z tych względów, że Centrala Ogrodnicza nie mogła nastarczyć warzyw, a nawet gdy takowe były, to nie były świeże i ceny były wyższe od cen pobieranych przez prywatnego sprzedawcę. W chwili obecnej największą bolączką jest zaopatrzenie w masę mięsno-tłuszczową, a to z tych względów, że Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego, żeby utrzymać wszystkich swych pracowników w produkcji, nie daje przydziału żywca dla miasta Lubina, lecz dostarcza tylko mięso mrożone, dlatego też w sklepach daje odczuwać się dotkliwy brak wyrobów wędliniarskich, a przede wszystkim wędlin tańszych [i] co za tym idzie, mieszkańcy nie są zadowoleni z zaopatrzenia.

Również w okresie letnim nasze społeczeństwo odczuwało dotkliwy brak pieczywa; dwie stare piekarnie MSZiZ nie są w stanie dostarczyć tyle pieczywa, a przede wszystkim w okresie tak zwanego przednówka, w którym to czasie lud-

ność z okolicznych wiosek sama nie wypieka, gdyż jest nawet prac polnych, a zaopatruje się w pieczywo w naszym mieście. W niedalekiej przyszłości zostanie odremontowana duża piekarnia pozostawiona przez jednostkę Armii Radzieckiej, wtenczas będzie można dać na rynek szeroki asortyment pieczywa, a nawet zaopatrywać podmiejskie wioski w pieczywo.

W dzisiejszym sprawozdaniu nie wspomina się o handlu prywatnym, ponieważ odgrywa on bardzo małą rolę i nie rzutuje poważnie w zaopatrzenie naszego miasta. [...]

Z kolei przejdziemy do omówienia rzemiosła na terenie miasta. Fakt jest jeden, że handel zrobił w ciągu jednego roku poważny krok naprzód, natomiast nie można tego powiedzieć o rzemiośle w naszym mieście, które winno świadczyć usługi na rzecz obywateli. Do takich zadań jest powołana [Powiatowa] Wielobranżowa Spółdzielnia [Pracy] Usług Rzemieślniczych. Sama nazwa tej spółdzielni wskazuje, że winna ona służyć szerokimi usługami dla społeczeństwa, jednakowoż tak nie jest. Fakt jest ten, że w ciągu jednego roku spółdzielnia ta okrzepła troszeczkę finansowo [i] wychodzi z długów, ale [...] w usługach dla społeczeństwa nic pochlebnego powiedzieć nie można. Ażeby ocenić rzemiosło, należałoby przede wszystkim zapoznać się, jakie są czynne zakłady na terenie naszego miasta według poszczególnych branż:

- 1 warsztat radiotechniczny,
- 1 piekarniczy,
- 9 krawieckich damsko-męskich,
- 3 szewskie,
- 2 stolarskie,
- 1 instalacji elektrycznej,
- 2 fryzjerskie,
- 1 kotlarski,
- 1 ślusarsko-samochodowy,
- 3 ślusarskie,
- 1 elektrotechniczny (nawijanie silników),
- 2 murarskie,
- 2 fotograficzne,
- 1 kołodziejski,
- 1 introligatorski,
- 1 oprawa obrazów.

Z powyższego zestawienia wynika, że na terenie miasta jest dość dużo prywatnych warsztatów, które winny obsługiwać obywateli w te [u]sługi, które na razie nie może przemysł państwowy zaspokoić. Dla lepszego jeszcze zorientowania się zapoznajmy się, jakie punkty usługowe ma w swym posiadaniu PWSPUR, mianowicie:

- 1 krawiecki,
- 2 szewskie,

- 1 kowalski w obecnej chwili zamknięty z [powodu] braku fachowca,
- 1 stolarski,
- 1 murarski,
- 1 malarski,
- 1 zegarmistrzowski,
- 1 wulkanizacyjny,
- 1 fryzjerski.

Jak widać z drugiego zestawienia, biorąc pod uwagę i pierwsze wynikałoby, że potrzeby ludności powinny być możliwie zaspokojone, jednak z analizy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, jak i referatu przemysłu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, tak i z odgłosów społeczeństwa naszego jest dalece niewystarczające i odczuwa się brak takich warsztatów usługowych, jak: drobnego ślusarstwa (reperacja zamków, dorabianie kluczy), instalatorskiego na [sieć] wodno-kanalizacyjną i centralnego ogrzewania, malarskich, stolarskich (naprawa mebli), szklarskich, punktu chemicznego czyszczenia odzieży i elektrycznego (naprawa urządzeń domowych). Poważnymi trudnościami [stojącymi na przeszkodzie] uruchomienia powyższych warsztatów pracy jest brak lokali, drugim natomiast brak odpowiednich rzemieślników. W pierwszym przypadku mamy wrażenie, że Prez. MRN musi się przyjrzeć bliżej prywatnym warszatom, gdyż te niejednokrotnie są całymi dniami zamknięte, nie ma wywieszek, kiedy warsztat przyjmuje lub kiedy jest czynny tak, że obywatele chodzą nieraz po kilka dni, ażeby mogli dać coś do naprawy. Te warsztaty, które swym postępowaniem względnie niską wartością usług uważamy, że winne być im lokale odebrane, a przydzielić [należy] innym, którzy by gwarantowali jakość usług i czynność warsztatów.

Trudności nad kontrolą przemysłu i handlu Prez. MRN ma tą, że jest uchwałą PRez. MRN powołany referat przemysłu i handlu, jednakowoż bardzo szczupła ilość etatów nie pozwala na obsadzenie tego referatu osobowo. W chwili obecnej jest nakazem, ażeby Prez. MRN taki etat posiadało, gdyż szybki rozwój miasta będzie wymagał na co dzień takiej czy innej kontroli lub interwencji, której nie będzie mógł sprostać Wydział Handlu Prez. PRN, gdyż ten ma zasięg całego powiatu i zagadnienia w nim wiążą się przeważnie [z problemami] wiejskiego zaopatrzenia. Natomiast i nie sprosta zadaniom na odcinku usług referat przemysłu [Prez.] PRN, który jest jednoosobowy. Biorąc to wszystko razem pod uwagę uważamy, że dojrzało wszystko i czas największy, ażeby ten referat był przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i odpowiednio obsadzony działał.

Pod koniec należałoby zwrócić szczególną uwagę na takie zagadnienia, jak posiadanie przez handel, jak i przez przemysł, odpowiedniej ilości lokali mieszkalnych dla swoich pracowników. Nieposiadanie ich przez te placówki [będzie skutkowało tym, że] będą one odczuwać poważne trudności na odcinku jakości niezbędnych kadr. Natomiast Prez. MRN nie gwarantuje przydzielenia jakichkolwiek izb mieszkalnych, a to z tej przyczyny, że odczuwa się kolosalny brak dla ludzi tych, którzy mieszkają w budynkach zagrożonych lub dla tych osób, które są i pracują w jednostkach państwowych na budżecie. [W] wyżej wspomnianych jednostkach sytuacja kadrowa, jak i pod względem jakości kadr ma wiele do życzenia.

Wysoka rado i zaproszeni goście, sprawa handlu i rzemiosła na terenie naszego miasta jest pierwszorzędnej wagi, ponieważ szybki napływ ludzi do naszego miasta z uwagi na budujące się kopalnie miedzi. A zatem nasz handel musi być bardzo prężny, ażeby dostarczyć odpowiednie ilości towarów dla konsumenta, usługi rzemieślnicze dla zaspokajania potrzeb, choć te wyżej wspomniane Zakłady Górnicze „Lubin” przewidują ich uruchomienie w otrzymanych obiektach. Winniśmy zawsze pamiętać, że górnik po ciężkim dniu pracy musi się odpowiednio odżywić, a za tym musi mieć gdzie odpowiedniej żywności kupić. Stąd też, proszę wysokiej rady, nasza komisja handlu i zaopatrzenia musi być bardzo żywotna, na co dzień kontrolować, musi być bardzo czuła i wrażliwa na potrzeby obywateli. Mamy wrażenie, że obywatele radni w dyskusji wskażą na jeszcze inne braki i niedociągnięcia, kierunki ich szybkie[go] i łatwe[go] rozwiązania, a to wszystko razem da nam to, że spełnimy wytyczne naszego rządu i partii w kierunku rozwoju przemysłu na terenie naszego miasta.

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 11, bp.

29. Fragment protokołu nr VIII/60 z sesji Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie odbytej w dniu 29 X 1960 r.

[...] Sprawozdanie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z wykonania zadań na odcinku handlu i przemysłu za okres 10 miesięcy 1960 r. złożył Przewodniczący Prezydium ob. Kruk Zygmunt (zał. do protokołu nr 2)¹⁴⁷.

Dyskusja

Radny ob. Kania Piotr. Biorąc pod dyskusję dzisiejsze sprawozdanie wygłoszone przez przewodniczącego Prezydium to trzeba stwierdzić, że mówiono w nim o poprawie zaopa-

147 Dok. 27 rozdz. III.

trzenia w naszym mieście, a mnie się zdaje, że ma ono jeszcze dużo do życzenia, bo jeżeli chce się coś kupić, to trzeba chodzić od sklepu do sklepu i nieraz trzeba jechać do Legnicy czy Wrocławia. Tak samo przedstawia się sprawa zaopatrzenia w drożdże, nigdy w sobotę nie można tego artykułu dostać, a przecież wiemy, że nasze żony potrzebują ten artykuł.

Musimy raz na zawsze zaprzestać przyjmowania ludzi do handlu, którzy nigdy z nim nie mieli nic wspólnego i żądać od nich wykształcenia.

Zastanawiając się nad sprawą rzemiosła na terenie naszego miasta, to trzeba stwierdzić, że jest ono bardzo znikome, a te warsztaty, które są, nie wiadomo o jakich godzinach są czynne. Trzeba zobowiązać warsztaty z terenu naszego miasta, żeby na drzwiach było wywieszzone, kiedy i o której godzinie przyjmują.

Radny ob. Balkowski Romuald. W referacie nie było nic nadmienione o sklepie radiofonicznym, który zawsze prawie jest zamknięty, a nawet był wypadek, że milicja zabrała pijanego sprzedawcę ze sklepu.

Musimy się zastanowić nad budową nowej piekarni, której konieczność wyniknie na przestrzeni 2–3 lat, bo te piekarnie, które są, nie rozwiążą nam zaopatrzenia naszego miasta, które z roku na rok będzie coraz większe.

Ob. radny Andrejko Piotr. Gdy trzeba się zaopatrzyć w jakiś guzik czy inne artykuły, to trzeba jechać aż do Legnicy, bo po drożdże to trzeba jechać zawsze [...]. To samo jest ze sprzedażą butelek, gdzie Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu akceptuje tylko butelki po winie, a co zrobić z innymi? Wypożyczalnia sprzętu w MSZiZ jest bardzo słabo wyposażona, ten sprzęt, który tam jest, nie nadaje się w ogóle do użytku.

Ob. radny Grabkowski Jerzy. Zastanawiając się nad sprawą zaopatrzenia sklepu masarskiego, to trzeba stwierdzić, że wędliny, które się w nim znajdują, nie nadają się w ogóle do zjedzenia. Sklep motoryzacyjny jest bardzo słabo zaopatrzony, nie ma w nim artykułów motoryzacyjnych, a sklepowy wykonuje plan tylko i wyłącznie ze sprzedaży motorów, to w takim razie po co istnieje sklep, jeżeli trzeba po części jeździć do Legnicy.

Radny ob. Pępkowski Józef. Komisja handlu przy Prez. MRN po przeprowadzeniu kontroli [w dniu] 24 X 1960 r. stwierdziła, że większa część sklepów była zamknięta, a nawet stwierdzono, że w sklepie obuwniczym MSZiZ sklepowy pobierał większe ceny, niż dany towar kosztował. Sklepową, która prowadzi stoisko obuwnicze [w sklepie] Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni, źle odnosi się do obywateli, nie można od niej dowiedzieć się, jaki ma towar i ile kosztuje.

Radny ob. Dudich Stefan. Obserwując ruch w pawilonach PZGS, to trzeba stwierdzić, że po większej części te sklepy

są zamknięte, a bardzo często na drzwiach wiszą kartki „jestem w Legnicy po towar” i zachodzi pytanie, czy PZGS nie ma zaopatrzeniowca, że sklepowe same jeżdżą po towary. Tak samo było z przecenionymi towarami i zachodzi pytania, dla kogo była ta przecena, czy tylko i wyłącznie dla sklepowych i ich znajomych, którzy już towar kupują na dwa dni naprzód przez ogólne sprzedaże.

Trzeba, ażeby rzemieślników, którzy nie pracują należycie lub ich lokale są stale zamknięte, odebrać im prawo przydziału lokalu.

Radny ob. Kołkowski Stanisław. Sprawa sklepu rybnego jest już od dawna bolączką naszych mieszkańców, a teraz coraz więcej przybywa mieszkańców, którzy bardzo chętnie z pewnością będą korzystać z niego. Sprawa lokalu z pewnością będzie trochę tragedią, a może by sklep po „Taniej jacie”¹⁴⁸, który by się w zupełności nadawał na ten cel. Moim zdaniem trzeba by dla sklepowych o obsługi w gospodach zorganizować kursy, na których by się stale mówiło o uprzejmości dla konsumenta oraz żeby w naszym mieście znaleźć ludzi o lepszych kwalifikacjach, to trzeba mieć mieszkania.

Radny ob. Kruk Zygmunt – przewodniczący Prez. MRN. Ja jako przewodniczący Prez. MRN bywam na wszystkich zebraniach dotyczących rozwoju i rozbudowy naszego miasta i trzeba, ażeby zakłady na terenie naszego miasta zaczęły budować mieszkania dla swoich pracowników, jak to się robi na terenie innych powiatów. MSZiZ powinna się zwrócić do Wojewódzkiego Zarządu Gminnych Spółdzielni, ażeby przeznaczył na budownictwo mieszkaniowe na nasz powiat też trochę funduszy, a nie traktować nas po macoszemu.

Poruszając sprawę obsługi w naszych sklepach, to trzeba stwierdzić, że po większej części jest ona niedostateczna, sprzedawcy źle odnoszą się do klientów, a co gorsze, nie umieją obywatelowi doradzić w wyborze [...] towaru.

Bardzo słaba obsługa jest w sklepie radio-telewizyjnym MSZiZ, gdzie sprzedawca nie ma pojęcia o obsłudze telewizorów i z pewnością nie umie obywatelowi wytłumaczyć, jak się obchodzić z telewizorem – w takim sklepie sprzedawcą powinien być technik-mechanik.

W sprawach handlu i rzemiosła na terenie miasta Lubina decyduje Prez. PRN, a my jako Prez. MRN nie mamy nic do powiedzenia, a mnie się zdaje, że na terenie miasta my powinniśmy decydować handlem i rzemiosłem, a Powiatowa Rada [Narodowa] na teren całego powiatu, lecz tych spraw my nie możemy prowadzić, ponieważ nie mamy do tego pracownika, a co gorsze – etatu. [...]

148 Prawdopodobnie nazwa zamkniętego lokalu gastronomicznego w Lubinie.

Ob. Firuta – wiceprezes MSZiZ. [...] W przyszłości będziemy się starali uruchomić sklep meblowy, a w miesiącu grudniu zostanie uruchomiony sklep rybny, którego brak odczuwa się bardzo na terenie naszego miasta.

Radny ob. Firliciński Zenon. Oceniając pracę MSZiZ to trzeba stwierdzić, że z dnia na dzień jest ona coraz lepsza, ale mamy jeszcze bardzo dużo do życzenia [w kwestii] zaopatrzenia sklepów, jak np. sklep odzieżowy, [który] jest zaopatrzony w same buble, przestarzałe rzeczy, których nikt nie kupuje.

Moim zdaniem trzeba, ażeby MSZiZ przeniosła bar do gospody przy ul. Kolejowej, gdzie nie ma wyszynku żadnego alkoholu, a jest odpowiednie pomieszczenie na bar, a pomieszczenie po barze przeznaczyć na kawiarnię, która zajmuje bardzo mało pomieszczenia i nie ma w ogóle żadnego zaplecza.

Ob. Otrzała – prezes Wydziału Handlu PZGS Lubin. Sprawa handlu, tj. zaopatrzenia naszego terenu jest jeszcze niedostatecznie [uporządkowana], a to może i trochę z tego powodu, że nie mamy i odpowiednich ludzi na stanowiskach, [...] [ponieważ] nie możemy zapewnić im mieszkania. W dużych miastach sprawa zaopatrzenia przedstawia się całkiem inaczej – tam są odpowiednie dyrekcje, które zajmują się zaopatrzeniem takiej czy innej branży, a u nas prowadzi się zaopatrzenia 24 branż przez jednego pracownika, ale to nie znaczy, że u nas nie można należycie zaopatrzyć sklepów w należyte towary. My musimy sklepy tak zaopatrzyć, ażeby konsument był zadowolony.

Musimy na naszym terenie zakładać sklepy specjalistyczne, których jeszcze nie posiadamy ani jednego.

Sprawa przecenianych towarów – trzeba stwierdzić, że była przecena towarów niechodliwych i bardzo pilnuje się te sprawy, ażeby ludność mogła kupić, lecz sklepową ze sklepową zawsze dojdą do porozumienia i pierwsze ten towar kupią.

Ob. Stec Adolf – kierownik Wydziału Handlu Prez. PRN. [...] Co się tyczy przeniesienia baru do gospody przy ul. Kolejowej, to my jako Wydział Handlu nie robimy żadnej trudności, lecz MSZiZ włożyła w remont tego budynku 40 tys. zł i czy ta suma już się zamortyzowała.

Po wyczerpaniu dyskusji i wniosków rada dla polepszenia warunków handlu na terenie miasta Lubina podjęła uchwałę nr 11/60 (zał. do protokołu nr 4)¹⁴⁹. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 11, bp.

149 Dok. 29 rozdz. III.

30. Uchwała nr 11/60 z dnia 29 X 1960 r. Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie w sprawie handlu i rzemiosła na terenie Lubina

Miejska Rada Narodowa w Lubinie po wysłuchaniu sprawozdania prezydium i dyskusji obywateli radnych w sprawie handlu i rzemiosła na terenie miasta Lubina postanawia:

Handel

Wprowadzić na teren miasta Lubina dodatkowy pion handlowy celem stworzenia konkurencji z handlem CRS¹⁵⁰.

Wystąpić z wnioskiem do Prezydium PRN Lubin celem przekazania uprawnień w dziedzinie handlu dla Prezydium MRN z jednoczesnym przekazaniem jednego etatu z Wydziału Handlu Prez. PRN.

Zobowiązać Miejską Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu do modernizacji istniejących placówek handlowych na terenie miasta oraz zatrudnienia ludzi z odpowiednimi kwalifikacjami.

Zobowiązać Prez. MRN do ścisłej kontroli czasu sprzedaży przez poszczególne sklepy, zabronić dokonywania remontów i przyjęć towaru w godzinach otwarcia sklepów.

Zobowiązać Prez. MRN do wydania zarządzenia w sprawie otwarcie sklepu spożywczego w dni świąteczne od godz. 8:00 do godz. 12:00.

Zobowiązać Prez. MRN do wydania zarządzenia w sprawie otwarcie sklepu mleczarskiego, który winien być otwarty od godz. 6:00 i zaopatrzony w [takie] artykuły, jak mleko.

Zobowiązać Prez. MRN celem wystąpienia z wnioskiem do Wydziału Handlu Prez. PRN o przeniesienie baru mlecznego do jadłodajni nr 2 ze względu na skandaliczne warunki sanitarne obecnie zajmowanego pomieszczenia na bar mleczny.

Rzemiosło

Celem stworzenia dogodnych warunków dla rzemieślników upoważnia się Prez. MRN do udzielenia ulg w czynszach rzemieślnikom, którzy są niezbędnie potrzebni na terenie miasta Lubina i wykonują drobne usługi na rzecz świata pracy.

Wystąpić z wnioskiem do Prez. PRN o przekazanie uprawnień w dziedzinie rzemiosła dla Prez. MRN.

150 Centrala Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” powstała w 1954 r., zrzeszała wojewódzkie i powiatowe związki gminnych spółdzielni oraz pojedyncze gminne spółdzielnie.

Zobowiązać Prez. MRN do wystąpienia z wnioskiem do Referatu Przemysłu Prez. PRN Lubin o odebranie zezwoleń na wykonywanie rzemiosła rzemieślnikom niewykonyującym usług na rzecz świata pracy.

W nowo uruchomionych pawilonach usługowych przez Zakłady Górnicze Lubin wydawać zezwolenia tylko rzemieślnikom gwarantującym wykonanie usług w każdy dzień, np. szklarze, szewc, stolarze, ślusarz. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 11, bp.

31. Sprawozdanie zarządu Powiatowej Wielobranżowej Spółdzielni Pracy Usług Rzemieślniczych w Lubinie z działalności na terenie Lubina (Lubin, 8 XI 1960 r.)¹⁵¹

Zgodnie ze statutem spółdzielni zarejestrowanym w Sądzie Powiatowym w Legnicy pod numerem IRS 235 Spółdzielnia upoważniona jest do prowadzenia następujących działalności: wytwórczość i usługi wielobranżowe, jak szewskie, krawieckie, elektrotechniczne, ślusarsko-kowalskie, hydrauliczne, zegarmistrzowskie, stolarskie, fryzjerskie, fotograficzne, wulkanizacyjne oraz produkcja odzieży „extra”, wód gazowanych i rozlewni piwa.

Obecnie na terenie miasta Lubina spółdzielnia prowadzi następujące zakłady produkcyjne i usługowe:

1. Zakład produkcji konfekcji przy ul. 1 Maja 17.
2. Zakład produkcji opakowań drzewnych [sic!], ul. 1 Maja 2.
3. Zakład produkcji wód gazowanych i rozlewnia piwa, ul. Piastowska 13.
4. Zakład usługowy szewski przy ul. 1 Maja 17.
5. Zakład usługowy szewski przy ul. Odrodzenia.
6. Zakład usługowy wulkanizacyjny, ul. Odrodzenia.
7. Zakład zegarmistrzowski, ul. B. Krzywoustego 7.
8. Zakład radiotechniczny, ul. Legnicka.
9. Zakład fryzjerski, plac Wolności 5.
10. Zakład remontowo-budowlany, ul. 1 Maja 17.
11. Zakład usługowy malarstwa sztyldowego, ul. 1 Maja 2.
12. Zakład usługowy szklarsko-stolarski, ul. 1 Maja 2.
13. Zakład usługowy kowalsko-ślusarski, ul. Curie-Skłodowskiej 18.

Jakkolwiek spółdzielnia ma nazwę usługowej i podstawowym jej zadaniem winna być działalność usługowa, to obecnie jest sytuacja przeciwna. Działalność spółdzielni i jej egzystencja opiera się nie na usługach, a na produkcji – usługi stanowią jakby działalność dodatkową. Sytuacja taka istnieje już od roku 1956, tj. od czasu, kiedy powstały sprzyjające warunki dla rzemiosła indywidualnego. W tym okresie spółdzielnia zmuszona była zlikwidować szereg punktów usługowych z powodu powiększających się strat na tych zakładach.

Obecnie spółdzielnia znajduje się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Straty z lat ubiegłych doprowadziły do całkowitej utraty środków własnych. Kadry rzemieślnicze fachowe odeszły, lokale pozdawane. Właściwą działalność usługową na terenie miasta Lubina prowadzą zakłady szewskie, zegarmistrzowski, wulkanizacyjny, radiotechniczny i jako tako fryzjerski. Zakład usługowy ślusarsko-kowalski po trzykrotnej próbie uzdrowienia jego działalności z powodu braku fachowców i uczciwych pracowników został zamknięty do czasu ponownego zwerbowania rzemieślników. Zakład usługowy szklarsko-stolarski po reorganizacji w pierwszym kwartale br. rozpoczął swoją działalność w miesiącu maju br., a w miesiącu lipcu znowu nastąpiła przerwa, ponieważ rzemieślnik zachorował na długotrwałą chorobę i znowu zakład ten wykonuje bardzo mało usług. Zakład usługowy sztyldowy rozpoczął działalność usługową z dniem 1 listopada br., więc trudno w tej chwili ocenić jego działalność. Podobna sytuacja jest z grupą remontowo-budowlaną. Poza brakiem fachowców spółdzielnia nie posiada pomieszczeń na zorganizowanie bazy materiałowej ani narzędziowni. Na rok 1961 na terenie miasta Lubina zaplanowano dalsze trzy zakłady usługowe, w tym: fryzjerski – 1, radiowo-telewizyjny – 1, punkt przyjęć chemicznego czyszczenia garderoby – 1. Na lata 1962–1965 planujemy dalsze pięć zakładów usługowych, w tym: fotograficzny – 1, krawiecki – 1, zegarmistrzowski – 1, naprawy artykułów gospodarstwa domowego – 1, fryzjersko-kosmetyczny – 1.

Uchwała Rady Ministrów nr 196/60 z dnia 9 VI 1960 r. w sprawie rozwoju usług¹⁵² stwarza dogodne warunki dla rozszerzenia działalności usługowej. Zarząd planując ww. zakłady usługowe równocześnie zaplanował inwestycje na adaptacje i urządzenia tych zakładów. Ustalmy jednak, że z realizacją naszych planów na odcinku rozwoju usług będzie ciężko. Gdyby spółdzielnia posiadała środki inwestycyjne własne i mogła wybudować mieszkania dla rzemieślników, których bezwzględnie trzeba zwerbować z innych terenów, to dalsze problemy, jak lokalowe i organizacyjne, zostaną rozwiązane. Dlatego też

¹⁵² Właśc. Uchwała nr 194 Rady Ministrów z dnia 9 czerwca 1960 r. w sprawie rozwoju usług dla ludności w latach 1961–1965, MP 1960, nr 55, poz. 262.

rady narodowe powiatu Lubin, a szczególnie miasta Lubina, winny stwarzać warunki lokalowe i mieszkaniowe dla potrzeb rozwoju usług na równi z innymi potrzebami gospodarczymi.

Zamierzenia nasze na najbliższy okres przedstawiają się następująco. Wystąpić z wnioskiem o przydział dwóch lokali w centrum miasta celem przeniesienia zakładu radiowo-telewizyjnego z dotychczasowego pomieszczenia, które jest za małe i nie odpowiada jego wymogom. W obecnym lokalu zakładu radiowego otworzyć nowy zakład usługowy szewski. W drugim lokalu zorganizować punkt przyjęć chemicznego czyszczenia i prania garderoby. Wystąpić z wnioskiem o zarezerwowanie co najmniej dwóch mieszkań dla rzemieślników wysoko kwalifikowanych, jak fryzjerzy i kowale. Ponieważ sytuacja finansowa Spółdzielni uległa pewnej poprawie, istniejące zakłady zostaną doprowadzone do estetyczniejszego wyglądu. Dalszy rozwój usług uzależniony będzie od warunków lokalowych. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 84, bp.

32. Fragment protokołu nr XXX/60 z posiedzenia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie odbytego w dniu 9 XI 1960 r.

[...] Sprawozdanie Powiatowej Wielobranżowej Spółdzielni Pracy [Usług Rzemieślniczych] z działalności na terenie miasta Lubina złożył prezes spółdzielni (zał. do protokołu nr 1)¹⁵³.

Ob. Balkowski Romuald – trzeba zwrócić się do Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu, ażeby odstąpiła lokale, które nie użytkuje, a jest ich parę, dla spółdzielni wielobranżowej, która mogłaby otworzyć punkty usługowe, jak oszklenie okien, naprawa klamek i inne usługi, na których brak skarży się społeczeństwo.

Ob. Nojman Józef – jeżeli chodzi o prace punktów szewskich, to one jedne pracują należycie i chyba tylko one są rentowne, a praca pozostałych punktów jest niedokładna i są one chyba nierentowne.

Ob. Ziębicki Andrzej – prezes PWSPUR – [...] trzeba nadmienić, że można by na terenie miasta uruchomić punkty usługowe, jak szklenie okien i inne prace, ale brak jest fachowców. Co do pracy punktu radio-telewizyjnego to trzeba stwierdzić, że dochody zwiększyły się trochę, ale pomieszczenie, w którym jest punkt, jest niedostateczne, brak zaplecza, gdzie można by ustawić odbiorniki przyniesione do naprawy.

¹⁵³ Zob. dok. 30 rozdz. III.

Ob. Kruk Zygmunt, przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej – sprawa rzemiosła i handlu na terenie miasta Lubina jest ciągle na tapecie, bo prezydium żyje na co dzień tym zagadnieniem. Jest dużo rzemieślników na terenie naszego miasta, którzy nie przejawiają żadnej działalności, po większej części warsztaty ich są zamknięte i nie świadczą usług na rzecz obywateli. Takim rzemieślnikom będziemy odbierać przydziały na lokale. Dla PWSPUR będziemy rezerwowali parę lokali w nowym budownictwie. Bardzo źle pracuje punkt usługowy fryzjerski, jak sama praca, tak i odnoszenie się do klientów.

Po wyczerpaniu dyskusji prezydium sprawozdanie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 84, bp.

33. I to się nazywa Bar Mleczny!

W poszukiwaniu Baru Mlecznego w Lubinie znalazłem się na ul. Legnickiej. Szyld barwny, wiele obiecujący. Dwa wejścia – jedno narożne zamknięte, drugie zasłonięte okiennicą, drzwi tak wąskie, że przeciskam się z trudnością. Wnętrze ciemne; okno zasłonięte firankami i modnymi storami¹⁵⁴ zefirowymi słabo przepuszczającymi światło dzienne. Ściany zagrzybione, stoliki przykryte brudnymi serwetami pod szkłem, posadzka, a raczej podłoże pod posadzką cementową, zaśmiecona i nie myta od niepamiętnych czasów.

W okienku do podawania zamówionych i zapłaconych dań ukazuje się na energiczne stukanie klienta rozczochrana kucharka w brudnym fartuchu i rozklepanych pantoflach. Wnętrze kuchni z brudnymi garnkami, nie mytą podłogą i sprzętem kuchennym robi wrażenie wiejskiej kuchni niechlujnej gospodyni.

Opuszczając bar mleczny miałem wrażenie, że wychodzę z farmy hodowli karaluchów, stonóg i innych niepożądanych mieszkańców brudnych pomieszczeń.

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 45 z 11–17 XI 1960 r., s. 1, 3.

¹⁵⁴ Stora – rodzaj zasłony.

¹⁵¹ Załącznik do protokołu nr XXX/60 z posiedzenia Prez. MRN odbytego w dniu 9 XI 1960 r. w Lubinie.

34. Sprawozdanie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie z realizacji wniosków i postulatów ludności wysuniętych w okresie kampanii wyborczej do rad narodowych w 1958 r. (Lubin, listopad 1960 r.)¹⁵⁵

[...] Na odcinku handlu w samym mieście znacznie się poprawiło pod względem sieci handlowej, przybyło nam 17 sklepów od początku kadencji. Również i podniósł się stan zaopatrzenia, lecz z uwagi na szybki napływ ludności do przedsiębiorstw budujących kopalnie w dalszym ciągu odczuwa się brak pewnych towarów, a przede wszystkim pierwszej potrzeby (konsumpcyjnej).

W celu jeszcze lepszego zaopatrzenia zapadła decyzja wprowadzenia na teren miasta jeszcze jednego pionu handlowego – Miejskiego Handlu Detalicznego. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 11, bp.

35. Sprawozdanie ze stanu zaopatrzenia ludności Lubina przez Miejską Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu w 1960 r. (Lubin, luty 1960 r.)¹⁵⁶

Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu posiada następujące punkty sprzedaży detalicznej:

- 1 sklep odzieżowy,
- 2 sklepy dziewiarskie,
- 1 sklep obuwniczy,
- 1 sklep radiotechniczny,
- 1 sklep drogerijny,
- 1 pasmanteryjny,
- 1 tekstylny,
- 1 gospodarstwa domowego,
- 1 papierniczo-zabawkarski,
- 3 sklepy masarskie,
- 1 sklep warzywniczo-owocowy,
- 1 sklep nabiałowy,
- 2 sklepy piekarskie,
- 1 sklep alkoholowy,
- 1 sklep cukierniczy,
- 10 sklepów spożywczych,
- 6 kiosków.

¹⁵⁵ Załącznik do protokołu nr IX/60 z sesji MRN w Lubinie odbytej w dniu 28 XI 1960 r.

¹⁵⁶ Załącznik do protokołu nr IV/61 z posiedzenia Prez. MRN w Lubinie odbytego w dniu 16 II 1961 r.

W okresie sprawozdawczym zlikwidowano 1 sklep spożywczy w Dolnośląskich Zakładach Instrumentów Lutniczych, a uruchomiono w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej

Planowany obrót w detalu 28 600 000 zł wykonano 30 282 153 [zł], tj. 105,8%.

Planowany zysk 364 [zł] – wykonano 873 zł. [...]

MSZiZ w Lubinie zaopatruje się w towary spożywcze i gospodarstwa domowego w Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni Lubin oraz częściowo uzupełnia się braki towarów spożywczych z WPHS Legnica i Rawicz¹⁵⁷. Towary przemysłowe sprowadza się z hurtowni międzypowiatowych Legnica, z Argetu¹⁵⁸ oraz częściowo uzupełnia się braki obuwia z WPRS¹⁵⁹ – hurtownia w Górze.

[W] czwartym kwartale uruchomiono punkt sprzedaży mebli, które sprowadzono z województwa poznańskiego; nadmienia się, iż w roku 1960 nie można było zaopatrzyć [się] w dostatecznej ilości i wyboru mebli, ponieważ MSZiZ nie posiada przydziału, a otrzymała poza rozdzielnikiem. Przeważnie znajdowało się komplety sypialne, komplety kuchenne, komplety stołowe, tapczany, amerykańki, krzesła itp.

Jak wynika z powyższych danych, to dział handlu mimo różnych napotykaných trudności plan wykonał obrotu z nadwyżką. Należy tu podkreślić, że mimo dużego wkładu pracy pracowników zaopatrzenia, były też poważne niedociągnięcia z powodu braku niektórych artykułów, a przede wszystkim pieczywa, artykułów papierniczych, a niejednokrotnie spożywczych i wyrobów wędliniarskich. Powodem powyższych braków była mała troska niektórych pracowników, brak odpowiednich fachowców przy produkcji pieczywa, częste zamykanie sklepów podczas godzin pracy, przez częste remanenty, dostawy towarów itp., małe przydziały żywca. Niedostateczne zaopatrzenie hurtowni PZGS oraz hurtowni międzypowiatowych w Legnicy, a najważniejszą przyczyną były trudności z transportem towarów, ponieważ MSZiZ posiadała 1 samochód w roku 1960 – furgon, 1 wóz konny i 1 furgon do pieczywa, co jest stanowczo za małą ilość pojazdów w stosunku do obrotów. MSZiZ korzystała również z usług transportowych PZGS Lubin, [ale] ze względu na mały stan pojazdów mechanicznych PZGS nie jest w stanie realizować nasze zamówienia.

W roku 1960 zakupiono towarów na ogólną sumę 30 636 600 zł, w tym spożywczych 11 570 500 zł, alkohol 1 841 100 zł, artykuły przemysłowe 17 225 000 zł.

¹⁵⁷ Zapewne chodzi o Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego we Wrocławiu Oddział w Legnicy oraz WPHS w Poznaniu Oddział w Rawiczu.

¹⁵⁸ Zapewne Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Gospodarstwa Domego ARGED.

¹⁵⁹ Nie udało się rozszyfrować skrótu.

MSZiZ w roku 1960 otrzymała fundusze z Wojewódzkiego Zarządu Gminnych Spółdzielni Wrocław [na] sumę 500 000 zł z funduszu rozwoju na modernizację i remont sieci detalicznej sklepów, [za] który to zgodnie z planem miała przystąpić do remontów sklepów w IV kwartale 1960 r. Powyższego planu nie zrealizowano z powodu:

- a) załatwienie spraw związanych z dokumentacją,
- b) późny termin otrzymania gotówki,
- c) brak urządzeń na składach mechanicznych,
- d) brak ład chłodniczych,
- e) oraz okres zimowy utrudniający w wykonaniu remontów w sklepach.

MSZiZ w Lubinie przystąpiła do wykonania powyższego planu, który zostanie wykonany w I kwartale 1961 r. zgodnie z planem, przede wszystkim uruchomienie sklepu rybnego, delikatesowego, rozbudowa i modernizacja sieci. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 85, bp.

36. Fragment protokołu nr IV/61 z posiedzenia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie odbytego w dniu 16 II 1961 r.

[...] Sprawozdanie z działalności Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu złożył prezes spółdzielni ob. Kasprzycki Ludwik (zał. do protokołu nr 2)¹⁶⁰.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos przewodniczący prezydium ob. Zygmunt Kruk, który zwrócił uwagę, że dotychczasowa praca MSZiZ na odcinku zaopatrzenia mieszkańców tutejszego miasta jest niewystarczająca, estetyka lokali oraz obsługa ma dużo do życzenia. Stwierdza się, że brak jest artykułów pierwszej potrzeby, takich jak mleko, chleb, co mnie się wydaje jest winą tylko i wyłącznie zaopatrzenia MSZiZ, gdyż tych artykułów nie jest chyba brak.

Ob. Nojman Józef, członek prezydium – sprawa handlu kilkakrotnie była poruszana w Komitecie Powiatowym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, lecz pion CRS¹⁶¹ w tym kierunku nic nie robi. W dniu 19 lutego odbędzie się walne zgromadzenie delegatów, na którym to zadecydują członkowie o przejściu spółdzielni do pionu Społem i uważam, że pion Społem jest handlem miejskim, który to winien podołać trudnościom na odcinku zaopatrzenia w mieście.

¹⁶⁰ Dok. 35 rozdz. III.

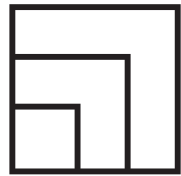
¹⁶¹ Centrala Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Ob. Kasprzycki Ludwik, prezes MSZiZ – w dyskusji wyjaśnił sprawy związane z zaopatrzeniem mówiąc, że sprawy zaopatrzenia są dyskutowane na radzie spółdzielczej i potrzebnych artykułów mamy otrzymać z pionu „Społem”, do którego to mamy zamiar przejść, [wówczas] sprawa braku chleba i mleka w sklepach będzie załatwiona natychmiastowo.

Po wyczerpaniu dyskusji Prez. MRN podjęło wnioski następujące:

1. Uzgodnić ilość pieczenia chleba przez piekarza prywatnego i MSZiZ.
2. Wystąpić z wnioskiem do Wydziału Handlu Prez. PRN w sprawie uzgadniania zamykania sklepu piekarniczego celem zwiększenia produkcji.
3. Zarząd MSZiZ zwróci większą uwagę na czas otwarcia sklepów, zabroni przyjmowania towarów przez sklepowych w godzinach otwarcia.
4. Po wyczerpaniu dyskusji prezydium powyższe sprawozdanie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 85, bp.



1960

Rozdział IV Bezpieczeństwo

1. Wniosek komisji ochrony i bezpieczeństwa publicznego Powiatowej Rady Narodowej na posiedzenie Prezydium PRN w dniu 28 I 1960 r.¹⁶²

Komisja ochrony porządku i bezpieczeństwa Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie na posiedzeniu swym w dniu 15 I 1960 r. postanowiła:

1. Wycofać ze sprzedaży wino w restauracji obok dworca kolejowego w Lubinie.
2. We wszystkich lokalach gastronomicznych i sklepach ze sprzedażą napojów alkoholowych na terenie powiatu lubińskiego wywiesić w widocznych miejscach wyciąg z ustawy z dnia 10 XII 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu¹⁶³ odnośnie [do] zakazu sprzedaży w tych lokalach napojów alkoholowych osobom małoletnim i będącym w stanie nietrzeźwym.
3. Zobowiązać Miejską Radę Narodową w Lubinie do jak najszybszego zorganizowania Ochotniczej Straży Pożarnej, a w wypadku niemożności należy zorganizować przymusówkę [sic!].
4. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 186, k. 871.

¹⁶² Załącznik do protokołu nr IV/60 z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego w dniu 28 I 1960 r.

¹⁶³ Ustawa z dnia 10 grudnia 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu, Dz.U. 1959, nr 69, poz. 434.

2. Fragment protokołu nr IV/60 z posiedzenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie odbytego w dniu 28 I 1960 r.

[...] Punkt 6

Wnioski:

Przedstawione wnioski komisji ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego Powiatowej Rady Narodowej (zał. do protokołu nr 5)¹⁶⁴.

Prezydium po przeanalizowaniu postanowiło przekazać punkt 1 i 2 wniosku do załatwienia Wydziałowi Handlu Prezydium PRN.

Odnośnie [do] punktu 3 – prezydium zobowiązuje Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie zgodnie z wnioskiem Komisji do zorganizowania Ochotniczej Straży Pożarnej do końca miesiąca lutego br., o ile w terminie tym nie zostanie zorganizowana powołać przymusową. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 186, k. 852.

3. Aby straż pożarna nie przyjeżdżała za późno

Zacznijmy od statystyki: W ubiegłym roku zanotowano na terenie powiatu lubińskiego 36 pożarów, które wyrządziły straty na łączną sumę 160 tys. zł.

¹⁶⁴ Dok. 1 rozdz. IV.

Naszą rozmowę z zastępcą komendanta Straży Pożarnej w Lubinie Legnickim [sic!], Michałem Krzywdzińskim, rozpoczynamy od pytania: Co było główną przyczyną pożarów?

– Główną przyczyną pożarów – mówi mój rozmówca – były: w jednym wypadku podpalenie; w ośmiu nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez dzieci i młodzież, w siedmiu posługiwanie się ogniem otwartym: świece, lampy naftowe itp. Pozostałe przyczyny to: niedopałki papierosów, iskry traktorów i parowozów, i samozapalenie...

– Jakże pożary notowaliście najczęściej?

– Odpowiem krótko. Najwięcej, bo aż 24 razy płonęły lasy.

– Czy macie kłopoty ze sprzętem?

– Na terenie naszego powiatu istnieją 34 jednostki straży pożarnej, 7 dalszych planujemy zorganizować w bieżącym roku. Jeżeli chodzi o ich wyposażenie w sprzęt przeciwpożarowy, to trzeba powiedzieć, że jest dostateczne.

– A jakie macie trudności?

– O, tych jest wiele! Jednak najpoważniejszą naszą bolączką jest sprawa telefonów.

– Podam panu przykład: Ostatnio palił się budynek Gromadzkiej Rady Narodowej w Komornikach. Pożar wybuchł od wadliwie zainstalowanego piecyka. Działo się to w nocy i na dworze notowaliśmy wówczas 15 stopni mrozu. Tymczasem? Do najbliższego telefonu, do Polkowic, jest parę ładnych kilometrów i aby nas zawiadomić, trzeba było tam pojechać.

– Rozumiem! Rzec w tym, by urząd pocztowo-telekomunikacyjny w Legnicy pomyślał nie tylko o zainstalowaniu telefonów w tych wsiach, które ich jeszcze nie mają, ale również o tym, by korzystać z nich można było całą dobę.

– Tak. To jest nasz gorący apel!

(ren)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 10 z 11–17 III 1960 r., s. 2.

4. Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu lubińskiego w I kwartale 1960 r. (Lubin, kwiecień 1960 r.)¹⁶⁵

W stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego [oraz] do IV kwartału 1959 r. stan bezpieczeństwa na terenie powiatu w okresie I kwartału br. nie uległ zasadniczej zmianie. W okresie tym na terenie powiatu zaistniało i ujawniono ogółem 147 przestępstw, tj. [o] 20 przestępstw więcej w stosunku do pierwszego kwartału 1959 r. Wzrosły przeważnie przestępstwa dotyczące alimentów i innych, które nie mają decydującego wpływu na stan bezpieczeństwa. Na skutek

¹⁶⁵ Załącznik do protokołu nr XI/60 z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego w dniu 7 IV 1960 r.

popelnionych przestępstw państwo i ludność poniosło straty w sumie 446 856 zł.

Kradzieży mienia i innych nadużyć gospodarczych ujawniono 65, suma strat wynosi 207 257 zł. Pod tym względem w ostatnim okresie czasu najbardziej zagrożona była Fabryka Obuwia w Lubinie. W wyniku głębszego zainteresowania się tym obiektem zlikwidowaliśmy grupę złodziei, którzy od dłuższego czasu dokonywali systematycznych kradzieży skóry za wiedzą dyrektora. W ostatnim okresie notuje się również wzrost mank w pionie handlowym. W okresie kwartału w sprawach mank wszczęliśmy 15 dochodzeń na sumę 142 742 zł; pod tym względem najbardziej zagrożona jest Gminna Spółdzielnia Szklary Górne. Prowadzone dochodzenia wykazują, że manka powstają przeważnie na skutek braku kontroli rozdziału towarów, które podczas wydawania i przyjmowania nie są dokładnie sprawdzane, ważone, a zatem istnieją możliwości oszukiwania tak przyjmującego, jak i przekazującego.

Kradzieży na szkodę obywateli notowaliśmy ogółem 47 na ogólną sumę strat 70 745 zł, w tym kradzieży mieszkaniowych – 6, komórkowych – 4, rowerów – 3 i innych. Kradzieże występowały pojedynczo, bez wyraźnego nasilenia w określonym miejscu i czasie.

Przestępstwa o charakterze chuligańskim w dalszym ciągu maleją. W ostatnim okresie wzmogliśmy pracę na odcinku ochrony rodzin i dzieci nałogowych alkoholików. Za znęcanie się nad członami rodziny wszczęliśmy 9 dochodzeń z art. 23 ustawy z dnia 10 XII 1959 r.¹⁶⁶, w tym 4 osoby aresztowano.

Stan bezpieczeństwa na drogach publicznych w stosunku do analogicznego okresu roku 1959 nie uległ zasadniczym zmianom. Ogółem odnotowaliśmy 7 wypadków, w tym 2 wypadki spowodowali kierowcy w stanie nietrzeźwym, 3 wypadki spowodowano przez nieostrożne przechodzenie przez jezdnię przechodniów i 2 spowodowano na skutek śliskiego oblodzenia jezdni. W wypadkach tych 2 osoby poniosły ciężkie obrażenia ciała oraz uszkodzono 2 pojazdy mechaniczne.

Aby utrzymać właściwy stan bezpieczeństwa na drogach publicznych, wzmocniono kontrolę na drogach publicznych. W wyniku kontroli przeciwko 5 kierowcom wszczęto dochodzenie z art. 28 ustawy z dnia 10 XII 1959 r., w tym 3 aresztowano, sporządzono 27 zawiadomień i 155 osób ukarano mandataми karnymi na sumę 3355 zł.

Dyscyplina meldunkowa ulega systematycznej poprawie. W wyniku przeprowadzonych kontroli w jednostkach PGR i na terenie wsi ujawniono 72 osoby niezameldowane lub nieprzemeldowane, w tym sporządzono 49 zawiadomień, pozostałe osoby ukarano doniesieniem na kolegium. Podczas prowadzonych kontroli stwierdzono kilkadziesiąt wypadków,

¹⁶⁶ Ustawa z dnia 10 grudnia 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu, Dz.U. 1959, nr 69, poz. 434.

że prowadzący meldunki przystawiają pieczęcie na dowodach osobistych o zameldowaniu, a nie wypełniają druków meldunkowych. Wypadki te ujawniono w gromadzkich radach narodowych Księginice i Miłoradzice. Najlepiej pracuje prowadząca meldunki w GRN Rudna.

Do wiosennej akcji sanitarno-porządkowej zgodnie z planem Prezydium Powiatowej Rady Narodowej został włączony z dniem 1 kwietnia cały stan funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Obecnie funkcjonariusze MO na terenie całego powiatu kontrolują wykonanie wydanych zarządzeń przez powołane trójki porządkowe, które pracowały w miesiącu marcu.

Stan Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej na dzień 31 marca br. wynosi 222 członków. W okresie kwartału przyjęto 23 członków. Stan wg pochodzenia społecznego: robotników – 123, chłopów – 83, inteligencji pracującej – 16. Stan wg przynależności partyjnej: członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej – 119, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego – 9, Związku Młodzieży Socjalistycznej – 24, Związku Młodzieży Wiejskiej – 8, bezpartyjnych – 63. [...] Posterunek Lubin posiada – 63 członków, posterunek MO Chocianów – 43, posterunek Rudna – 35, posterunek Polkowice – 28, w rejonach gromadzkich rad narodowych Szklary Górne, Jędrzychów, Miłoradzice, Zimna Woda, Niemstów i Księginice jest 82 członków ORMÓ.

Należy zaznaczyć, że w początkowej fazie po otrzymaniu uchwały Komitetu Wojewódzkiego PZPR gromadzkie rady narodowe w terenie, a w szczególności przewodniczący włączyli się do akcji werbunkowej, lecz zapał ten w ostatnim okresie spęłzył na niczym.

Komendant Milicji Obywatelskiej powiatu Lubin (-) Kluk J. por.

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 186, k. 464–465.

5. Fragment protokołu nr XI/60 z posiedzenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie odbytego w dniu 7 IV 1960 r.

Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa na terenie powiatu¹⁶⁷ [...] złożył zastępca powiatowego komendanta Milicji Obywatelskiej Kazimierz Michałek [...].

Po wyczerpaniu udzielonych odpowiedzi na pytania zadane przez członków prezydium przystąpiono do dyskusji.

Płaza Błażej, zastępca przewodniczącego Prezydium Po-

wiatowej Rady Narodowej, stwierdza, że ministerstwo, do którego należą organa MO, za mało przejawia troski o ludzi pracy w tych organach; ma na myśli uposażenie, środki lokomocji, zwrot kosztów podróży, używanie własnych środków lokomocji podczas wykonywania czynności służbowych w terenie. Bardzo dziwi go, że tak poważny zakład pracy, jak Fabryka Obuwia w Lubinie, nie potrafi uformować odpowiednio norm produkcyjnych i nie dopuszczać do przestępstw. Uważa, że wniosek o zlikwidowane sprzedaży alkoholu w Raszówce jest słuszny ze względów różnych, tak bezpieczeństwa ogólnego, jak i przeciwpożarowego.

Ob. Czupiński Michał, przewodniczący prezydium [...]. Sprawa nadmiernego spożywania alkoholu spowodowana jest również i tym, że obsługa w restauracjach nie przestrzega przepisów i wytycznych, np. bufet w restauracji jest i powinien być dla kelnerek, a nie, jak to jest praktykowane w restauracjach na terenie tutejszego powiatu, że przy bufecie bez kupna zakąski każdy może otrzymać dowolną ilość alkoholu i piwa; w sprawie tej była już przeprowadzona rozmowa z prezesem Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni. [...]

Należy stwierdzić z zadowoleniem, że jest duża poprawa w pracy MO na odcinku bezpieczeństwa. [...]

Zaleca się powiatowej komendzie MO, aby wydano odpowiednie polecenie w celu wywieszenia ogłoszeń określających daty i godziny przyjmowania interesantów przez funkcjonariuszy MO w terenie. Stawia wniosek, aby wystąpić do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej o podwyższenie do 80 gr zwrotu kosztów podróży za motory własne używane do celów służbowych przez funkcjonariuszy MO, bez względu do jakiej miejscowości na terenie powiatu. Wniosek ten został przez prezydium zatwierdzony.

Jeśli chodzi o nieletnich, to na tym odcinku są poważne niedociągnięcia. Należałoby aby tam, gdzie celowo rodzina chce pozbyć się dzieci, występować z wnioskami o płacenie alimentów. W związku z tym prezydium zobowiązuje inspektorat oświaty, aby występował do sądu o alimenty na rzecz skarbu państwa w stosunku do tych rodziców, którzy mają warunki utrzymywania dzieci, a celowo ich się starają pozbyć. [...]

Sprawa Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej na terenie tutejszego powiatu ostatnio przez Prez. PRN została trochę zaniedbana, gdyż stwierdza się za mały wkład pracy na tym odcinku, ze strony samego Prezydium nie mamy poważniejszych osiągnięć. W związku z tym należałoby zobowiązać powiatowego komendanta ORMÓ do złożenia na posiedzeniu Prezydium konkretnych wniosków w sprawie usprawnienia pracy tej organizacji.

Prezydium wniosek ten zatwierdziło.

Sprawozdanie powiatowego komendanta MO prezydium przyjęło do zatwierdzającej wiadomości, a zalecenia – do wykonania. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 186, k. 459–463.

6. Fragment protokołu nr IV/60 z sesji Miejskiej Rady Narodowej odbytej w Lubinie w dniu 14 V 1960 r.

[...] Ob. Kozłowski Stanisław – chciałbym poruszyć sprawę sprzedaży napojów alkoholowych w gospodzie, moim zdaniem dobrze by było, ażeby w gospodzie wprowadzić sprzedaż napojów alkoholowych na kieliszki z zakąską. Moim zdaniem byłoby to lepiej, bo jeżeli przynosiłby wódkę ze sklepu, to wtenczas można by takich obywateli prędzej zauważyć, bo jeżeli będzie sprzedaż na kieliszki, to nie będzie butelek na stołach i wtenczas będzie można takiego, co przynosi wódkę, podać na kolegium.

Ob. Kania Piotr – ja jako przewodniczący komisji przeciwalkoholowej jestem dobrze poinformowany w sprawach nadużywania alkoholu przez niektórych obywateli naszego miasta, niektórzy z tych obywateli są przeznaczeni na leczenie, lecz w naszej przychodni nie prowadzi się tych spraw należyście i nie kontroluje się, czy dany obywatel przychodzi na bieżąco. Moim zdaniem sprawa sprzedaży alkoholu jest naprawdę [sprawą] bardzo ważną i moim zdaniem byłoby dobrze, ażeby wódka była sprzedawana tak, jak dotychczas, lecz z wniesioną poprawką – po godz. 16:00 sprzedaż na kieliszki.

Rada postanowiła wystąpić do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Lubinie, ażeby wódkę sprzedawano po godzinie 16:00 na kieliszki. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 11, bp.

7. Informacja dotycząca Ochotniczej Straży Pożarnej na terenie Lubina (Lubin, 26 V 1960 r.)¹⁶⁸

Od roku 1956 Ochotniczej Straży Pożarnej formalnie nie było. Zorganizowanie OSP jest rzeczą bardzo konieczną, w związku z tym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej kilka-

krotnie różnymi formami starał się zawiązać, jednakowoż mimo tych wysiłków straży ochotniczej na terenie miasta nie ma. Półtora roku temu tak dalece doszło [sic!], że został powołany zarząd OSP, byli nawet i strażacy, którzy przeprowadzali ćwiczenia, jednakowoż po pewnym okresie czasu stała się ona nieżywotna.

12 kwietnia br. Prez. MRN przystąpiło do innej formy zorganizowania straży pożarnej, a mianowicie w celu posiadania na terenie miasta Lubina jednej sekcji zwołało kierowników, których to zobowiązało przybyć z pewną ilością ludzi na organizacyjne zebranie z następujących zakładów: Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej – 3, Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu – 1, rozbiórka¹⁶⁹ – 3, Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane – 2; w sumie 11 strażaków czynnych. Miała to być pierwsza faza, po której miało nastąpić objęcie pozostałych zakładów pracy i instytucji z terenu miasta, następnie zorganizować ogólne zebranie i wybrać zarząd miejski OSP w Lubinie. Jak z dotychczasowego rozeznania wynika, i ta forma się załamuje, ponieważ wytypowani ludzie przez zakłady pracy nie przychodzą na zbiórki, a co gorsze, komendant ob. Zimny, z którym było uzgodnione, że będzie składał raporty o uczestnictwie w wytypowanych obywateli w ćwiczeniach, nie dokonuje [tego], było to tylko w jednym wypadku, mianowicie po tygodniu [od] zawiązania tej sekcji.

Jakie są przyczyny niezawiązania konkretnie OSP, to przede wszystkim nieudolne podejście do ludzi wykonujących prace społeczne ze strony komendy straży pożarnej. Drugie – sam komendant Zimny jako obywatel miasta, który bezsprzecznie zna konieczność zawiązania OSP, nie przywiązuje serca [sic!], a raczej postępuje [z] rygorem wojskowym, co nie sprzyja w stosunku do chętnych ludzi pracujących w OSP.

Wniosek Prez. MRN jest następujący – ponownie powołać kierowników do Prez. MRN z tymi samymi ludźmi, którzy byli przed półtora miesiącem i poprosić obywatela Bujaka z Prez. PRN, ażeby ten czasowo został komendantem i on przeprowadzał ćwiczenia z tymi ludźmi.

Prezydium ma wrażenie, że tą formą uda się zorganizować aktywną OSP na terenie miasta Lubina¹⁷⁰. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 98, bp.

¹⁶⁷ Zob. dok. 4 rozdz. IV.

¹⁶⁸ Załącznik do protokołu nr IV/60 z posiedzenia komisji ochrony, porządku i bezpieczeństwa publicznego PRN w Lubinie odbytego w dniu 27 VI 1960 r.

¹⁶⁹ Chodzi o bliżej nieokreślone przedsiębiorstwo zajmujące się rozbiórką budynków.

¹⁷⁰ Podczas dyskusji nad tym sprawozdaniem przewodniczący komisji Edward Saraceni „stwierdził, że ludzie w Lubinie byli zwoływaniu kilkakrotnie w celu powołania Ochotniczej Straży Pożarnej, brak natomiast było przedstawiciela z Komendy Powiatowej, aby szkolenie przeprowadzić. Ludzi zniechęciło to i obecnie doprowadziło się do takiego stanu, że nie ma mowy o powołaniu straży ochotniczej, a trzeba w interesie nas samych zawiązywać straż przymusową”.

8. Fragment protokołu nr XV/60 z posiedzenia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie odbytego w dniu 9 VI 1960 r.

[...] Następnie przewodniczący prezydium poruszył sprawę powołania obowiązkowej straży pożarnej. Prezydium po przeanalizowaniu dotychczasowej działalności Ochotniczej Straży Pożarnej na terenie miasta Lubina wyszło z założenia, że działalność ta jest niedostateczna z powodu braku członków oraz trudności zwerbowania obywateli do OSP. Celem zabezpieczenia stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego na terenie miasta Lubina Prezydium jest zobowiązane do podjęcia uchwały o powołaniu obowiązkowej straży pożarnej na terenie miasta; w tej materii Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podjęło uchwałę nr 19/60 (zał. do protokołu nr 4)¹⁷¹. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 84, bp.

9. Uchwała nr 19/60 z dnia 9 VI 1960 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie w sprawie powołania obowiązkowej straży pożarnej na terenie Lubina¹⁷²

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie działając na podstawie artykułu 53, punktu 3 ustawy o radach narodowych z dnia 25 I 1958 r., Dz.U. nr 5¹⁷³, oraz ustawy z dnia 15 IV 1960 r. o ochronie przeciwpożarowej art. 2, punkt 2, podpunkt 2, Dz.U. nr 20¹⁷⁴, postanawia powołać na terenie miasta Lubina obowiązkową straż pożarną.

W skład obowiązkowej straży pożarnej wchodzić będą obywatele wytypowani przez Prez. MRN zamieszkali na terenie miasta Lubina.

1. Skład obowiązkowej straży pożarnej określi przewodniczący prezydium Zygmunt Kruk.
2. Za całokształt pracy obowiązkowej straży pożarnej oraz wyszkolenie odpowiedzialna jest Komenda Powiatowa Straży Pożarnych w Lubinie.

¹⁷¹ Zob. dok. 10 rozdz. IV.

¹⁷² Załącznik do protokołu nr XV/60 z posiedzenia Prez. MRN odbytego w dniu 9 VI 1960 r. w Lubinie od godz. 10:00 do 13:00 pod przewodnictwem ob. Kruka Zygmunta, przewodniczącego Prez. MRN.

¹⁷³ Ustawa z dnia 25 stycznia 1958 r. o radach narodowych, Dz.U. 1958, nr 5, poz. 16.

¹⁷⁴ Właśc. Ustawa z dnia 13 kwietnia 1960 r. o ochronie przeciwpożarowej, Dz.U. 1960, nr 20, poz. 120.

3. W terminie do dnia 1 VII 1960 r. prezydium powiadomi obywateli o powołaniu do obowiązkowej straży pożarnej.
4. Za wykonanie uchwały odpowiedzialny [jest] przewodniczący prezydium Zygmunt Kruk. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 84, bp.

10. Fragment protokołu nr XVII/60 z posiedzenia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie odbytego w dniu 29 VI 1960 r.

[...] W związku ze wzmożonym ruchem samochodowym na terenie miasta Lubina oraz [z powodu] postępu większej ilości samochodów z dniem 10 VII 1960 r. ogranicza się postój samochodów osobowych przed gmachem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej¹⁷⁵ do sześciu. Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej przygotowuje postój dla większej ilości pojazdów na placu obok prezydium i umieści tam tablice z napisem. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 84, bp.

11. Informacja Powiatowej Komendy Straży Pożarnych w Lubinie o sytuacji pożarowej powiatu lubińskiego w I półroczu 1960 r. (Lubin, lipiec 1960 r.)¹⁷⁶

[...] W I półroczu 1960 r. na terenie powiatu miało miejsce 12 pożarów, a straty nimi spowodowane wyniosły ogółem 319,3 tys. zł.

W tym samym okresie w roku 1959 na terenie powiatu zanotowano 17 pożarów na łączną sumę strat 109,2 tys. zł.

Powyższe sumy strat pożarowych nie uwzględniają wartości szkód w wyniku pożarów leśnych. W pierwszym półroczu 1960 r. paliły się lasy 4 razy i w następstwie spłonęło 3,5 ha.

W roku 1959 w tym samym okresie zanotowano 14 pożarów, zaś spłonęło łącznie 26 ha.

W wyniku tych pożarów w 1960 r. spłonęło całkowicie 5 budynków oraz częściowo [zostały] uszkodzone 3 budynki. W tym samym okresie roku 1959 całkowicie spłonęły 2 budynki, zaś częściowo o budynków.

¹⁷⁵ Siedziba Prez. PRN w Lubinie mieściła się w Ratuszu.

¹⁷⁶ Załącznik do protokołu nr XXVI/60 z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego w dniu 14 VII 1960 r.

W roku 1960 z jakich przyczyn powstały te pożary:

- w 3 wypadkach [pożary spowodowali] dorośli pod wpływem alkoholu,
- w 2 [wypadkach] podpalenie,
- w 2 [wypadkach] od iskier traktora,
- w 1 wypadku [przyczyną pożaru była] nieostrożność osób dorosłych,
- w 1 wypadku od urządzeń ogrzewniczych,
- w 1 wypadku od urządzeń elektrycznych (agregat wiertnictwa). [...]

Jak wynika z danych statystycznych [...], w roku 1959 było 17 pożarów i straty są o wiele mniejsze w porównaniu z rokiem 1960, gdzie [sic!] było tylko 12 pożarów w okresie półroczu, zaś straty wzrosły prawie o 300%. Przyczyna tkwi w tym, że w roku bieżącym było dwa celowe podpalenia oraz 1 pożar agregatów wiertniczych, który to spowodował straty na 203 tys. zł. Dalszy ujemny wpływ na wzrost strat pogorzelowych jest niepokojąca sytuacja z obiektami Państwowego Funduszu Ziemi.

W roku bieżącym spłonęło 3 budynki należące do PFZ, straty [wyniosły] 106,1 [tys. zł]. Obiekty te są zdane na łaskę losu, brak odpowiedzialnego za stan tych obiektów, [...] tak zwani dzicy lokatorzy gromadzą słomę, siano itd. Brak bram, dostęp do tych obiektów ma każdy, kto tego zapragnie. Brak zupełnego zabezpieczenia przeciwpożarowego. [...]

Dalszy wpływ na wzrost strat jest wciąż niepokojąca sprawa niedostatecznego zaopatrzenia wodnego na terenie wsi, osiedli i miast. W roku bieżącym na 12 pożarów w 7 wypadkach brak było wody gaśniczej w danych miejscowościach. Straże pożarne będące przy pożarach, pobierając wodę ze studni gąszą gnojówką, bądź też stoją beczkownie, ponieważ brak jest wody. Zarządzenie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej do gromadzkich rad narodowych odnośnie [do] polepszenia stanu zaopatrzenia wodnego na swoich terenach nie znalazło żadnego odbicia praktycznego. Poza [takimi] gromadzkimi radami narodowymi, jak Księginice [czy] Komorniki, które to gromadzkie rady narodowe w tej sprawie poczyniły pewne postępy w zaopatrzeniu wodnym, pozostałe gromadzkie rady narodowe nic nadal nie zamierzają robić w tej sprawie. Ustawa z dnia 13 IV 1960 r. o ochronie przeciwpożarowej (Dz.U. nr 20 z 25 IV 1960 r.¹⁷⁷) w art. 2, ust. 4 nakłada obowiązek na prezydium rad narodowych w celu zapewnienia i zaopatrzenia miast, osiedli i gromad w wodę do gaszenia pożarów. [...]

Aktywność naszych jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej na stan 34 w 80% jest zadowolająca, czego dowodem jest fakt, że 75% [jednostek] OSP wypróbowały swe siły w zawodach rejonowych i powiatowych, [natomiast] 25% [jednostek]

¹⁷⁷ Ustawa z dnia 13 kwietnia 1960 r. o ochronie przeciwpożarowej, Dz.U. 1960, nr 20, poz. 120.

OSP to straże słabe, pracujące sporadycznie, bądź też w kilku wypadkach zupełnie nieżywotne, jak Rudna, Lubin, Chróstnik, Krzeczyn Wielki, Szklary Górne. Gdyby tak prezydium rad narodowych otoczyły te jednostki lepszą jak dotychczas opieką, udzieliły pomocy i rady, to na pewno aktywność ich by wzrosła. [...]

Akcja zapobiegawcza

Personel Komendy Powiatowej Straży Pożarnych przeprowadził kontrole przeciwpożarowe w obiektach podległych do kontroli KPSP [...]. Wiejskie zespoły kontrolne powołane przez prezydium gromadzkich rad narodowych przeprowadziły kontrolę wiosenną na obszarach gromadzkich rad narodowych Zimna Woda, Księginice, Krzeczyn Wielki, Parchów i częściowo Szklary Górne. W pozostałych gromadzkich radach narodowych komenda nie ma rozeznania, czy kontrole zostały zakończone, ponieważ pomimo ponagleń nie można się doprosić pisemnych meldunków od prezydentów rad gromadzkich o wykonaniu powyższych prac.

W I kwartale KPSP rozpropagowała na terenie powiatu dla wszystkich właścicieli obiektów wiejskich instrukcje przeciwpożarowe, które będą pomocne rolnikom do przestrzegania zasad bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Instrukcje przeciwpożarowe dla miast są w stadium opracowywania i z chwilą otrzymania ich z Komendy Głównej Straży Pożarnych rozpropagacji się za pośrednictwem zarządów budynków mieszkalnych w Lubinie i Chocianowie. [...]

Wnioski

Zmierzające do polepszenia obecnego stanu w zabezpieczeniu przeciwpożarowym na terenie powiatu.

1. Zobowiązać Wydział Rolnictwa do zabezpieczenia obiektów PFZ pod względem przeciwpożarowym.
2. Zobowiązać prezydium rad narodowych, by na swoich terenach przystąpiły do polepszenia zaopatrzenia wodnego oraz wykorzystać i rozpowszechnić konkurs „W każdej wsi woda do celów gaśniczych”.
3. Zobowiązać Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni, by na okres żniw i omłotów zaopatrzył sklepy gminnych spółdzielni w dostateczną ilość bezpieczników elektrycznych o różnym amperażu oraz podręczny sprzęt gaśniczy, jak: szpadle, łopaty, wiadra, hydronetki, koce azbestowe itp.
4. Zobowiązać prezydium gromadzkich rad narodowych do powołania gromadzkich komisji do kontroli omłotów, stertowania zbóż i słom.

- Zobowiązać Wydział Spraw Wewnętrznych do powołania powiatowej komisji do kontroli omłotów na terenie powiatu.

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 187, k. 880–884.

12. Protokół z posiedzenia komisji powołanej do opiniowania wniosków Wydziału Handlu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie w sprawie koncesjonowania alkoholu na terenie powiatu lubińskiego odbytego w dniu 29 VII 1960 r.

[...] Kierownik Wydziału Handlu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie przedstawił Komisji wnioski w sprawie koncesjonowania alkoholu na terenie powiatu Lubin. Ob. Kania Piotr, przewodniczący komisji społeczno-lekarskiej przy Prez. PRN w Lubinie postawił wniosek o nieudzielenie koncesji na alkohol (wódka) dla restauracji „Klubowa”. Jednak powołana Komisja analizując potrzeby naszego miasta, biorąc pod uwagę, że jest to [restauracja] jedna z najlepszych w Lubinie, postanowiła wniosek zatwierdzić.

Były również głosy o nieudzielenie koncesji na alkohol dla Restauracji nr 1 przy ul. Ścinawskiej.

Ob. Kania Piotr mówił o wzmożonym ruchu ulicznym, a konsumenci wychodząc z restauracji wpadają wprost pod koła samochodów czy innych pojazdów mechanicznych.

Ob. Otkąła F., dyrektor Zakładu Handlu PZGS w Lubinie, mówił o zobowiązaniu personelu do ścisłego przestrzegania przepisów antyalkoholowych.

Ob. Czupiński Michał, przewodniczący Prez. PRN, Lubin postawił wniosek o niewydanie koncesji sprzedaży alkoholu (wódki) restauracji w Raszówce, ponieważ w pobliżu jest szkoła, oraz stawia wniosek o gruntowne przeanalizowanie tej sprawy i znaleźć możliwie inny lokal na restaurację, ponieważ Raszówka jest dość uczęszczana przez letniskowców [sic!], a co za tym idzie, że restauracja w tej miejscowości przydałaby się.

Co do gospody w Polkowicach to tylko jest wniosek komisji o udzielenie zezwolenia na koncesjonowanie alkoholu na czas ograniczony do dnia 1 VIII 1960 r. oraz gruntownie przeanalizować tę sprawę, możliwie przenieść.

Co do koncesji wina – to jest wniosek komisji: wycofać ze sprzedaży w zakładach zbiorowego żywienia wina o nazwie „Tur” i „Gryf” w kawiarniach i jadalniach.

W Chocianowie pozostawić wino w cukierni prywatnej ob. Lauffer Jadwigi. Cukierenka ta jest dość uczęszczana, ma estetyczny wygląd i raczej należałoby pozostawić w niej wino.

Również przedstawiciel powiatowej komendy MO ob. Grodzki przy rozpatrywaniu wniosków w sprawie udzielenia koncesji w detalu na alkohol od 4,5% wzwyż przedstawił rozważanie powiatowej komendy, aby nie udzielić koncesji na sprzedaż alkoholu od 4,5% wzwyż w następujących miejscowościach: Krzeczyn Wielki, Jędrzychów, Księginice, a tylko pozostawić w tych miejscowościach alkohol do wysokości 18%.

Komisja wniosek ten przyjęła.

Następnie rozpatrywany był wniosek na udzielenie koncesji na alkohol w detalu do wysokości 18%.

I tutaj całość komisji uzgodniła, że należy w bardzo pokazywanym stopniu ograniczyć sprzedaż win w całym powiecie, gdyż nawet w małych miejscowościach występuje nagminne spożycie alkoholu (win), co przyczynia się do poważnych wypadków.

Obecnie w naszym powiecie, szczególnie na terenie jego części północno-zachodniej, gdzie są wiercenia geologiczne, przebywa bardzo wiele młodych, samotnych ludzi, którzy w bardzo poważnym stopniu rozpijają się winem. Komisja orzekła, że można w 50% zlikwidować wina na terenie powiatu, pozostawić je w co drugim kiosku, a kto będzie chciał, to może zakupić go sobie w innej wiosce, to nie zrobi szczególnie uszczerbku dla ludności, a pionierzy handlowe zmusi [się], ażeby zamiast wina do tych miejscowości dostarczały więcej innej masy towarowej, a szczególnie artykułów przemysłowych. Następnie uzgodniono, w których miejscowościach pozostawić wino, a w których zostanie zabrane. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 1034, bp.

13. Pismo Wydziału Handlu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie do Wydziału Handlu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu (Lubin, 21 IX 1960 r.)

Wydział Handlu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie w załączeniu przesyła odwołania pionierzy handlowych tutejszego powiatu od decyzji Wydziału Handlu o nie udzielenie zezwoleń na prowadzenie sprzedaży alkoholu (w detalu i gastronomii), względnie o zmianę (np. wniosek opiewał o alkohol od 4,5% wzwyż, a wydano zezwolenie od 4,5% do 18%).

Wydział Handlu na podstawie złożonych wniosków z poszczególnych pionierzy handlowych opracował projekt koncesjonowania alkoholu na cały powiat i przedłożył go do zaopiniowania zespołowi wskazanemu w piśmie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Handlu, nr H-I-212/21/60. [...]

Wyżej wymieniony zespół zaprojektował, że alkohol ponad 4,5% należy [sprzedawać] na ogół w tych miejscowościach, w których [sprzedaż] zaproponował Wydział Handlu oprócz tych miejscowości, do których ma zastrzeżenie powiatowa komenda Milicji Obywatelskiej w Lubinie, której przedstawiciel przedstawił [sic!] swój punkt widzenia, dlatego należy wycofać alkohol z tych miejscowości.

Natomiast w sprawie koncesjonowania alkoholu od 4,5% do 18% zapadło prawie jednolite zdanie, że ten alkohol należy w 50% zlikwidować w powiecie Lubin, gdyż powiat Lubin, który obecnie jest w rozbudowie przemysłowej i bardzo wielu młodych ludzi z [powodu] braku mieszkań w Lubinie mieszka we wioskach u gospodarzy, notorycznie się rozpijają sami, a także wciągają do tego miejscową ludność, a szczególnie młodzież wiejską. Na terenie powiatu było kilka wypadków bójek, ciężkich kalectw i śmierci spowodowanych motocyklami i samochodami. Powyższe motywy zaciążyły na tym, że na ogół na terenie wsi nie każdy sklep choć pionier handlowy, [który] wystąpił z wnioskiem, nie otrzymał zezwolenia (koncesji).

Jeśli sąsiedni powiat Wołów wprowadził znacznie większe ograniczenia [sprzedaży] alkoholu, [i] to przed kilkoma laty. Gdzie [sic!] ustawa alkoholowa była łagodniejsza, i mimo różnych petycji pionierzy handlowych ten stan utrzymał [się] i zdał egzamin, to posunięcie powiatu Lubin jest łagodniejsze. Nie zezwolenie części sklepom na prowadzenie [sprzedaży] alkoholu zmusi pionierzy handlowe do głębszego zainteresowania się tymi placówkami i dostarczenie im masy towarowej, szczególnie artykułów przemysłowych. [...]

Również zdaniem Wydziału Handlu gdzieś za pół roku czy rok nastąpi pełna stabilizacja zamieszkań grup wędrownych [sic!], gdzie dla nich przygotowuje się hotel robotniczy czy mieszkania (po obiektach opuszczonych przez Armię Radziecką w Lubinie), a w poszczególnych wioskach zapanuje względny spokój, a pionierzy handlowe (gminne spółdzielnie) wykażą głębsze zainteresowanie się swoimi placówkami handlowymi w zaopatrzeniu w masę towarową, to w sporadycznych wypadkach, zdaniem Wydziału Handlu, będzie można udzielić koncesji na sprzedaż wina jako nagrodę za należyte zaopatrzenie i utrzymanie sklepu.

Następujące pionierzy handlowe wystąpiły z odwołaniem:

- Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni Zakład Handlu na terenie byłej gminnej spółdzielni Raszówka.
- Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Szklary Górne.
- Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Rudna.
- Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Księginice.

- Prywatny właściciel sklepu w Trzebnicy¹⁷⁸ ob. Trześniowski M.

Wydział Handlu następująco motywuje swoją decyzję:

Ad. 1. Zakład Handlu PZGS Lubin prowadzi gospodę i sklep detaliczny w samej miejscowości Raszówka, w której dotychczas była prowadzona sprzedaż alkoholu od 4,5% wzwyż, a przyznanie [koncesji na napoje alkoholowe] tylko od 4,5% do 18% tak w gospodzie, jak i w detalu nastąpiło z następujących względów. Z powyższej miejscowości były stałe meldunki przez organa MO, że w gospodzie tej odbywają się notoryczne pijaństwa, a ludność miejscowa bardzo często uskarżała się, że gros pieniędzy mężczyźni (najczęściej głowy rodzin) przepijają. Najbliższy punkt sprzedaży alkoholu od 4,5% wzwyż jest oddalony o 4 km w tej samej gromadzie. Również mieszkańcy tej miejscowości pisali do prasy społecznej w sprawie pijaństwa w ich miejscowości. Wyżej wymieniona gospoda sąsiaduje bezpośrednio ze szkołą.

Ad. 2. Odnośnie [do] Szklary Górnych to Wydział Handlu po gruntownym [prze]analizowaniu odwołania częściowo zmienia swoje zdanie i postuluje wydać zezwolenie na udzielenie koncesji w sklepie wiejskim w Oborze na alkohol od 4,5% do 18%. Natomiast decyzja cofnięcia alkoholu w Jędrzychowie na terenie działalności GS Szklary Górne nastąpiła na wysunięte zastrzeżenia przez przedstawiciela powiatowej komendy MO Lubin, gdyż w rejonie powyższej [...] miejscowości było wiele zakłóceń porządku publicznego, a z początkiem września br. było włamanie do budynku GRN, na co są domniemanie, że to nastąpiło z chęci zdobycia pieniędzy na wódkę.

Ad. 3. W odwołaniu GS Rudna można uwzględnić wioskę Pielgrzymów, która na ogół jest wioska spokojną i można jej przyznać alkohol od 4,5% do 18%.

Ad. 4. Co do odwołania GS Księginice w sprawie wioski Chróśnik to należy uwzględnić, gdyż GS Księginice na kilka nieudzielonych zezwoleń wystąpiły tylko z jednym odwołaniem dla wioski dość dużej, oddalonej od Lubina o 6 km.

Ad. 5. Odwołanie ob. Trześniowskiego Mariana, prywatnego właściciela sklepu w wiosce Trzebnica¹⁷⁹, można potraktować pozytywnie, gdyż to będzie jedyny sklep prywatny na terenie powiatu Lubin, który będzie posiadał zezwolenie na sprzedaż alkoholu. Odnośnie [do] tego odwołania to Wydział Handlu wyjaśnia, że nie

¹⁷⁸ Właśc. w Trzebnicach.

¹⁷⁹ Właśc. Trzebnice.

mógł przekonująco argumentować na powyższym zespole, gdyż znalazłby się pod ostrzałem opinii, że popiera prywatną inicjatywę, gdy likwiduje się wino w jednostkach spółdzielczych. Natomiast jesteśmy w pełnym przekonaniu, że ten sklepik jest jednym z najuprzejmniejszych sklepów w powiecie i utrzymanie tam alkoholu o mocy od 4,5% do 18% miałoby charakter o znaczeniu społecznym, że polityka handlowa nie przyczynia się do likwidacji prywatnej inicjatywy.

Wskaźnik powiatowy wypada jeden punkt [sprzedaży] alkoholu od 4,5% do 18% na około 1,2 tys. mieszkańców.

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 1034, bp.

14. Sprawozdanie Komendy Powiatowych Straży Pożarnych w Lubinie za okres trzech kwartałów 1960 r. złożone na posiedzeniu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie w dniu 13 X 1960 r.

Sprawy organizacyjne

[...] Obsada personalna Komendy Powiatowej Straży Pożarnych wynosi 3 etaty, w tym komendant, młodszy oficer i starszy podoficer.

Zasięgiem działania KPSP jest teren całego powiatu. KPSP jest fachowym organem Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w zakresie ochrony przeciwpożarowej i stanowi jednostkę organizacyjną Wydziału Spraw Wewnętrznych.

Jednostka inwentaryzacyjno-techniczna, tj. Pogotowie Zawodowe Straży Pożarnej z siedzibą w Lubinie liczy jedenaosobową obsadę, w tym 4 kierowców, 2 dowódców sekcji, 2 radiooperatorów i 3 strażaków. Zasięg działania Pogotowia Zawodowego Straży Pożarnych jest w zasadzie 10 km, lecz na wezwanie – teren całego powiatu, a nawet poza teren powiatu.

Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie powiatu posiadamy 35, w tym typu S1 – całkowicie zmotoryzowane – 3, KM – częściowo zmotoryzowane – 15, KRM – częściowo zmotoryzowane o małej wydajności – 5 oraz 12 KR – sprzęt ręczny.

Ogółem członków OSP na terenie powiatu posiadamy 525. W dwóch [jednostkach] OSP typu S1, tj. w Chocianowie i Polkowicach, zatrudnieni są kierowcy płatni z § 19 budżetu Komendy Powiatowej Straży Pożarnych.

Jednostką zakładową podległą KPSP jest posterunek Zawodowej Straży Pożarnej [Dolnośląskiej] Fabryki Instrumentów Lutniczych w Lubinie przy obsadzie osobowej 7 strażaków.

W zakładach resortów wydzielonych posiadających inspektorów ochrony przeciwpożarowej ilość zatrudnionych strażaków przedstawia się następująco: 5 – Baza Surowcowa w Polkowicach, 7 – Fabryka Urządzeń Mechanicznych Chocianów, tartaki Chocianów i Raszków po 1 oraz Centrala Produktów Naftowych w Lubinie 1. Wymienione jednostki podlegają bezpośrednio inspektorom ochrony przeciwpożarowej w swoich resortach, KPSP sprawuje jedynie nadzór nad jednostkami i obiektami.

Sytuacja na odcinku zabezpieczenia przeciwpożarowego oraz ilości powstawania pożarów w powiecie przedstawia się następująco. Za okres 3 kwartałów bieżącego roku zanotowano 15 pożarów, a wysokość strat popożarowych wynosi 477 700 zł. W wyniku pożarów spłonęło całkowicie 7 budynków, a 3 zostały częściowo uszkodzone. Pożarów lasu zanotowano 4 o łącznej powierzchni 3,5 ha.

Przyczyny pożarów kształtowały się następująco:

- zabawa dzieci zapałkami i ogniem 4,
- zaproszenie ognia przez osoby dorosłe pod wpływem alkoholu 2,
- podpalenie 2,
- iskry z traktorów 2,
- nieostrożność osób dorosłych w posługiwaniu się ogniem 3,
- od urządzeń ogrzewniczych 1,
- od urządzeń elektrycznych (agregat wiertniczy) 1.

Jak wynika z powyższej analizy, największą ilość przyczyn pożarów stanowi nieostrożność i niedbalstwo osób dorosłych oraz swawola dzieci pozostawionych bez opieki dorosłych. [...]

Przyczyną wysokich strat popożarowych jest bardzo często brak wody gaśniczej. W roku bieżącym na 15 pożarów w 8 wypadkach akcja gaśnicza była poważnie opóźniona z [powodu] braku wody, jak np. w Wirczynie, Krzeczynie Wielkim. Straże pożarne korzystają często ze studni o niewystarczającej ilości wody, gaszą gnojówką bądź muszą budować linie węzowe o długości kilkuset metrów, co zabiera dużo czasu i pozwala na rozprzestrzenienie się ognia. Uchwała nr 106 Prez. PRN z dnia 10 IX 1959 r. w sprawie poprawy stanu zaopatrzenia wodnego, z wyjątkiem prezydów gromadzkich rad narodowych w Księginicach i Komornikach, nie została zrealizowana.

Duży wpływ na sprawy przeprowadzenia akcji gaśniczych ma stan wykształcenia strażaków zawodowych i ochotników. W celu podniesienia poziomu wykształcenia pożarniczego KPSP w roku bieżącym przeszkoliła w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Pożarniczego 2 naczelników OSP. Zorganizowano 3 odprawy szkoleniowe dla naczelników OSP na szczeblu powiatu. Personel Komendy Powiatowej Straży

Pożarnych obsłużył 52 zbiórki szkoleniowe OSP. W 15 jednostkach uruchomione zostało planowe szkolenie strażaków w zakresie I stopnia wykształcenia pożarniczego [...].

Dla poprawy stanu zabezpieczenia przeciwpożarowego w obiektach podległych do kontroli KPSP, jak państwowe gospodarstwa rolne, państwowe ośrodki maszynowe, ośrodki zdrowia, szkoły, sklepy itp. w roku bieżącym personel komendy przeprowadził 103 kontrole, wydając odpowiednie zarządzenia pokontrolne. Zarządzenia te wykonywane są przeciętnie w około 70%, gdyż usunięcie wielu stwierdzonych usterek wymaga większych nakładów finansowych, względnie dłuższego okresu czasu. [...]

Duże zagrożenie pożarowe stanowią nieruchomości należące do Państwowego Funduszu Ziemi. W roku bieżącym spłonęło 3 budynki należące do PFZ, a straty wynoszą 106 100 zł, co stanowi ponad 22% w stosunku do ogólnej wysokości strat powstałych w br. Brak jest opieki nad tymi budynkami, w wyniku czego są one bez bram i drzwi, i są wykorzystywane przez poszczególnych obywateli na magazyny paszy, słomy lub innych materiałów łatwopalnych, z dostępem dla wszystkich, a więc i dla dzieci, co stwarza dogodne warunki do zaproszenia ognia, nawet złośliwego podpalenia. [...]

Wtedy tylko można się będzie spodziewać widocznej poprawy stanu zabezpieczenia przeciwpożarowego, jeżeli prezydium gromadzkich rad narodowych więcej niż dotychczas zainteresują się tym zagadnieniem, jeżeli zapoznają się ze swoimi obowiązkami określonymi ustawą o ochronie przeciwpożarowej z dnia 13 IV 1960 r. i obejmą kierownictwo w pracach związanych z przeciwpożarowym zabezpieczeniem majątku narodowego na terenie naszego powiatu. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 187, k. 335–339.

15. Nie tak się jeździło... Kosztowna stawka

W marcu br. na szosie wiodącej z Lubina do Polkowic (w okolicach Lubińskiego Lasu) zdarzył się wypadek samochodowy. Samochód osobowy „Warszawa” został całkowicie rozbity o przydrożne drzewo. Jadąca w samochodzie Halina K.¹⁸⁰ oraz kierowca, doznali ciężkich obrażeń ciała.

Jak doszło do tego wypadku i co było powodem?

Kierowca Instytutu Geologicznego Jan K. został wraz z innymi pracownikami instytutu delegowany w okolice Lubina do prac związanych z budową nowej kopalni. Jan K. zamieszkał w Polkowicach, a jego przełożeni w Siedlcach. Krytycznego dnia Jan K. o godz. 17 pojechał do Siedlec, by usprawiedliwić

swoją nieobecność w pracy. Wyjeżdżając zabrał ze sobą Halinę K., którą poznał w Polkowicach.

Usprawiedliwienie Jana K. przyjęto do wiadomości, a następnie zaproponowano „kielicha”. K. nie był z tych, co „wylewają za kołnierza”. Wypił.

Po około 2 godz. pobytu w Siedlcach Halina K. przypomniała sobie, że na nią czekają małe dzieci, które nie dostały jeszcze kolacji i zaczęła prosić Jana K., by już jechał do Polkowic. „Nic się nie martw – powiedział Jan K. – Za 10 minut będziemy w domu”. Ponieważ do Polkowic było ponad 20 km, koledzy nie wierzyli i wtedy Jan K. oświadczył: „Na swoim samochodzie wyciągnę 130 km na godzinę!”

Wyśmiano go. Doszło do zakładu, którego stawką było 8 litrów wódki. Arbitrem miała być Halina K. Po ceremonialnym „przybiciu” ręki Jan K. siadł przy kierownicy, a u jego boku zajęła miejsce Halina K., na którą czekało 2 małych dzieci.

Jan K. z fantazją ruszył z miejsca. Po wyjechaniu na szosę prowadzącą z Lubina do Polkowic przycisnął dźwignię gazu. Zapadł zmierzch. Szosa była mokra – cały dzień padał deszcz. Samochód nabierał szybkości – wskazówka licznika przesuwiała się po tarczy licznika wskazując 60, 70, 80, 90 km na godz. Kiedy wskazówka licznika minęła cyfrę [sic!] 100, silnik pracował na najwyższych obrotach. W świetle reflektorów przydrożne drzewa z zawrotną szybkością uciekały do tyłu.

– Janek, zwolnij! – Nie jedź tak szybko.

Odpowiedział jej tylko śmiech Jana K.:

– Nie tak się jeździło i nie miało się żadnego wypadku! – Nie pomyślał nawet o tym, że po raz ostatni może prowadzi już samochód. Wskazówka licznika minęła cyfrę [sic!] 120, kiedy mijali domy Lubińskiego Lasu. K. nagle spostrzegł, że zbliżają się do zakrętu, chciał skręcić lecz jakaś niewidzialna siła nie pozwoliła mu ruszyć kierownicą. Krople potu wystąpiły na czoło. Zobaczył przed samochodem pień drzewa i usłyszał trzask. Samochód owinął się dokoła drzewa – jak gdyby objął go ramionami.

Chwila ciszy i krzyk „ludzie, ratujcie!”. Zbiegli się mieszkańcy z pobliskich domów i nieprzytomnego [Jana] K. wyciągnęli z wozu. Przejeżdżający w tym czasie samochód wojskowy zabrał go do szpitala w Lubinie. Haliny K. mimo wysiłków wyciągnąć nie zdołano. Dopiero po przybyciu na miejsce lekarza udało się Halinę K. wydobyć z rozbitego samochodu.

Jan K. doznał tylko ogólnego potłuczenia, natomiast Halina K. doznała licznych zadrapań naskórka. Jak wynika z opinii lekarza, nie będzie ona zdolna do pracy najmniej przez okres 2 lat. Sąd Powiatowy w Lubinie po rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 27 IX 1960 r. skazał Jana K. na 3 lata więzienia i pozbawił go prawa wykonywania zawodu kierowcy na zawsze.

(stew)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 42 z 21–27 X 1960 r., s. 3.

¹⁸⁰ W artykule podane zostały pełne nazwiska występujących w nim osób.

16. Kilkadziesiąt osób o krok od śmierci

19 X 1960 roku w Lubinie na przejeździe nr 2 wydarzył się wstrząsający wypadek, który tylko dzięki przytomności umysłu jednego człowieka nie skończył się zderzeniem pociągu towarowego z autobusem PKS. Winę za spowodowanie niebezpieczeństwa katastrofy ponosi nastawniczy Kazimierz D.¹⁸¹, który po zamknięciu rogatek „zlitował” się nad pojazdami, czekającymi na przejazd pociągu. Między tymi pojazdami był autobus Państwowej Komunikacji Autobusowej z Bolesławca, w którym jechało kilkadziesiąt osób! Kazimierz D. otworzył rogatki. Z obu stron ruszyły z miejsca stojące pojazdy mechaniczne. Z jednej strony traktor, a za nim autobus PKS, z drugiej zaś strony kilka samochodów osobowych. Gdy pojazdy wjechały na tory kolejowe, nastawniczy usłyszał gwizd parowozu. Prerażony tym D. stracił panowanie nad sobą i zamknął rogatki. Pojazdy znalazły się w pułapce. Dzięki zimnej krwi kierowcy autobusu i maszynisty parowozu nie doszło do zderzenia wszystkich tych pojazdów z pociągami towarowymi. Im tylko należy zawdzięczać, że w dniu 19 października nie zginęło w Lubinie z powodu lekkomyślności jednego pracownika Polskich Kolei Państwowych kilkadziesiąt ludzi w tym kobiety, dzieci i starcy. Przesłuchany w charakterze podejrzanego Kazimierz D. przyznał się do winy, ale dodał, iż pewną jej część ponosi również dyżurny ruchu Anatol P., którego D. pytał, czy zdąży jeszcze przepuścić stojące przed rogatkami pojazdy mechaniczne. Podwysocki miał odpowiedzieć, że zdąży, ponieważ pociąg minął dopiero stację Koźlice. Śledztwo w toku.

E. Feldman

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 43 z 28 X–3 XI 1960 r., s. 1.

17. Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa i porządku na terenie miasta Lubina za I, II i III kwartał 1960 r. (Lubin, październik 1960 r.)¹⁸²

1. Przystępność kryminalna

W okresie sprawozdawczym na terenie miasta Lubina zaistniało ogółem 141 przestępstw, które wg kategorii przedstawiały się następująco:

- | | |
|------------------------------------|-----|
| a) kradzieże mienia państwowego | 37, |
| b) kradzieże mieszkaniowe prywatne | 9, |

c) kradzieże różne prywatne	16,
d) kradzieże rowerów	14,
e) chuligaństwo	14,
f) przestępstwa urzędnicze	7,
g) wypadki drogowe	8,
h) pożary	3,
i) nadużycia	1,
j) zniewaga urzędnicza	2,
k) napad	1,
l) spekulacja	1,
m) inne przestępstwa	28.

Największe nasilenie przestępczości notowane w pierwszym kwartale br., gdy zaistniało 56 przestępstw, w drugim kwartale 37 i w trzecim 49 spraw. Jak wynika z powyższego, to okres miesięcy letnich jest najmniej zagrożony przestępczością, obecnie już notuje się wzrost przestępczości różnego rodzaju, co ma związek z dłuższymi nocami i duży wpływ ma również rozbudowa miasta i napływ elementu przestępczego.

Porównując okres ubiegłego roku z dzisiejszym sprawozdaniem daje się zauważyć, że wzrost przestępstw nastąpił w przybliżeniu około 35%. Ponadto są to przestępstwa poważniejsze, które przyniosły ogromne straty tak w sektorze socjalistycznym, jak i w prywatnym i wyraża się sumą w obiektach społecznych 140 801 zł, a na szkodę prywatną 58 178 zł.

Niepokojąca jest również sytuacja przestępczości wśród nieletnich, bo na 26 dzieci moralnie zaniedbanych ujawnionych dotychczas już przeciwko 7 dzieciom wystąpiono z wnioskami do Sądu Opiekuńczego, do siedmiu dzieci przeprowadzono dochodzenia i akta skierowano do Sądu dla Nieletnich w Legnicy i w stosunku do dwojga dzieci wysłano wnioski do Inspektoratu Oświaty przy [Prezydium] Powiatowej Rady Narodowej [w] Lubin[ie].

2. Walka z wykroczeniami

W okresie sprawozdawczym na terenie miasta ujawniono ogółem 483 wykroczenia, za które w 415 wypadkach nałożono donos na kolegium, a na 68 osób sporządzono wnioski o ukaranie do Kolegium Orzekającego.

Powyższe wykroczenia wg kategorii przedstawiają się jak niżej:

a) sanitarne	92 osoby, na sumę	2560 zł,
b) drogowe	253 osoby, na sumę	6950 zł,
c) o handlu	21 osób, na sumę	920 zł,
d) na kolejach	1 osoba, na sumę	30 zł,
e) inne wykroczenia	48 osób, na sumę	1095 zł,
Razem	415 osób, na sumę	11 555 zł.

Wniosków do kolegium orzekającego sporządzono za przepisy niżej wyszczególnione:

a) sanitarne	7,
b) drogowe	17,
c) meldunkowe	11,
d) chuligaństwo	24,
e) p-pożarowe	2,
f) inne wykroczenia	7.

Wykroczenia natomiast dokonywane są w przeważającej większości w miesiącach letnich i tak:

- w I kwartale ujawniono 89 wykroczeń,
- w II kwartale ujawniono 188 wykroczeń,
- w III kwartale ujawniono 2016 wykroczeń.

Formułując powyższe zastrzeżenie widać, że olbrzymia liczba wykroczeń ujawnionych załatwiana jest przez Milicję Obywatelską w drodze mandatowym, a bardzo mało przekazuje się spraw do ukarania przez kolegium. Wynika to z następujących przyczyn. [Po] pierwsze kolegia obecnie do tych spraw podchodzą znacznie surowiej jak w ubiegłym roku i każdy obwiniony boi się tej kary i uiszcza grzywnę zaraz na miejscu; po drugie udogodnieniem jest, że funkcjonariusz MO może zacheć 24 godziny na zapłacenie, o ile natychmiast grzywny tej obwiniony nie może zapłacić z różnych przyczyn od niego niezależnych. W związku z tym kolegia nie są zbyt obciążone rozpatrywaniem i kary doraźne lepszy odnoszą skutek na obwinionym jak i na otoczeniu. W dalszym ciągu najważniejszym problemem na terenie miasta są wykroczenia drogowe, ponieważ na ogólną liczbę ujawnionych wszystkich wykroczeń te stanowią 62%, a później z kolei sanitarne, które stanowią 20,5%.

3. Praca członków Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej

Ogółem Posterunek MO liczy 25 członków ORMO i w porównaniu z rokiem ubiegłym stan ten wzrósł tylko o 4 członków ORMO. Udział w służbie członków ORMO jest zbyt bardzo mały [sic!], gdyż w okresie sprawozdawczym brało tylko 50 członków udział w różnych służbach. Wynika to z tego, że dotychczas mało korzystaliśmy z zarządzenia prezesa Rady Ministrów z dnia 30 VII 1959 r., Monitor Polski nr 69, poz. 354¹⁸³, a po pracy zawodowej trudno jest wymagać od członka, aby się częściej angażował w pracy społecznej. Jest kilku członków, których należałoby zwolnić, ponieważ nic dobrego

183 Zarządzenie nr 135 Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1959 r. w sprawie zwolnień od pracy członków Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, MP 1959, nr 69, poz. 354.

nie dają w utrzymaniu stanu bezpieczeństwa, lecz znów na ich miejsce nie możemy zwerbować nowych ludzi.

4. Wnioski

- ze względu na rozwijający się ruch uliczny w mieście i zapewnienie bezpieczeństwa dla użytkowników w tym ruchu, należałoby spowodować lepszą widoczność na zakręcie ul. Legnickiej zbieg ul. Żeromskiego¹⁸⁴ poprzez usunięcie budynku stojącego na chodniku, lub puścić w miejscu tym ruch jednokierunkowy;
- na pl. Wolności należałoby oznaczyć pasy dla przejścia osobom pieszym, a w szczególności róg ul. Ścinawskiej a [ul.] Legnicką i pl. Wolności a ul. Głęboką i poza wymienionymi pasami dobrym by było [sic!] zastosowanie w miejscach tych łańcuchów lub barierek;
- uruchomić na mieście parking na przechowywanie rowerów dla osób dojeżdżających rowerami i mającymi do załatwienia jakieś sprawy, przez co zmniejszy się ilość kradzieży rowerów. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 84, bp.

18. Skończmy z karygodną lekkomyślnością

Z referatów komendantów powiatowych Milicji Obywatelskiej wygłoszonych w związku z rocznicą powstania MO dowiedzieliśmy się, że często głównymi pomocnikami złodziei mienia społecznego i prywatnego są – co wydaje się być nieprawdopodobnym – sami... pokrzywdzeni. Gapiostwo, niedbalstwo i lekkomyślność obywateli i odpowiedzialnych pracowników przedsiębiorstw uspołecznionych – skrzętnie wykorzystuje przestępca. W każdym niemal biurze są druki ścisłego zarachowania, pieczęć i pieczęcie. Na druki te i pieczęcie poluje złodziej, aferzysta każdy niebieski ptak.

Byłem ostatnio w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie w Wydziale Handlu. Pukam i otwieram drzwi. W pokoju nikogo nie było. Na biurku stała maszyna do pisania, obok torba damska, nylonowa chustka na głowę. Na wieszaku wisi płaszcz damski w dobrym stanie. Na szafie stała druga maszyna do pisania. Szafa była otwarta, a w niej stosy skoroszytów z dokumentami. Co by było – pomyślałem sobie – gdyby zamiast mnie wszedł do tego pokoju złodziej. Z przeciwległego pokoju poprosiłem obecnych tam redaktora naczelnego „Wiadomości Legnickich”, tow. [Adelę] Kordys i redaktora [Alojzego] Wacławka.

184 W 1960 r. ul. Żeromskiego znajdowała się w innym miejscu niż obecnie – na Osiedlu Świerczewskiego.

181 W artykule podano pełne nazwiska.

182 Załącznik do protokołu nr XXIX/60 z posiedzenia Prez. MRN w Lubinie odbytego w dniu 29 X 1960 r.

W trójkę głośno przez prawie 15 minut medytowaliśmy, co z tym fantem zrobić. Otwieraliśmy kilka razy drzwi i zamykaliśmy je z trzaskiem. Wychodziliśmy parę razy na korytarz razem i osobno. Proszę sobie wyobrazić, że z sąsiednich pokoi nikt nawet nie wejrział i nie zainteresował się hałasem! Przekonaliśmy się, że złodziej mógłby nie zauważony wynieść wszystko, co się w tym pokoju znajdowało. Urzędniczka tam pracująca wychodząc z pokoju zapomniała o drobnostce: o tym, że w zamku drzwi tkwi klucz, że wystarczy klucz ten przekręcić i włożyć go do kieszeni, by do takiej okazji nie dopuścić.

Nie pozostało nam nic innego, jak zamknąć drzwi i klucz odnieść do przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady tow. [Michała] Czupińskiego. Przewodniczący w pełni podzielił nasze wnioski i był wyraźnie oburzony na swą urzędniczkę. „Jej lekkomyślność jest tym bardziej godna potępienia – powiedział on – że dwukrotnie dokonano w naszym Prezydium włamania”.

Po rozmowie z przewodniczącym prezydium udałem się do Inspektoratu Oświaty [Prez. PRN w Lubinie]. Miałem stamtąd zadzwonić do komendy milicji. Urzędniczki w tym pokoju również nie było. Co prawda drzwi prowadzące do następnego pokoju, w którym urzęduje inspektor były otwarte, a pokój był przejściowy. Ale mimo najlepszej chęci inspektor, załatwiający zresztą interesantów, nie mógłby upilnować dokumentów, pieczęci i innych przedmiotów leżących na biurku urzędniczki. Bez specjalnego wysiłku i sprytu można opuścić ten pokój mając w teczce czy kieszeni okrągłą pieczęć z godłem, kilka aktów urodzenia i szereg innych rzeczy. Całkiem spokojnie zwróciłem uwagę na lekkomyślność nieobecnej urzędniczki. W odpowiedzi inspektor oburzył się na mnie i oświadczył: „Pokażcie mi taki urząd, gdzie jest idealnie pod tym względem”.

Nie wdałem się w dyskusję na ten temat. Inspektor był wyraźnie agresywnie usposobiony. Z miną człowieka, który wbrew swym przekonaniom musi coś wykonać, zabrał z biurka urzędniczki pieczęcie i schował do kasy. Wtedy właśnie postanowiłem napisać ten artykuł. Nie chcę, aby mnie źle zrozumiano. Nie wychwalam czasów, kiedy w odróżnieniu od dzisiejszych kazano nam być przesadnie czujnym. Kiedy twierdzono, iż wraz z rozwojem socjalizmu zaostrza się walka klasowa. Ale nie mogę też zgodzić się z tym, że obecnie czujność w ogóle nie jest potrzebna, że obecnie walki klasowej w ogóle nie ma. Ludziom trzeba i należy ufać. Ale nie wolno ani na chwilę zapominać, że w Polsce żyją też kryminaliści, że grasują jeszcze rodzimi i nasyłani do nas wrogowie – szpiedzy i dywersanci. Nie bądźmy naiwni, lekkomyślni i łatwowierni. Życie bardzo mści się za taką postawę.

Strzeżmy – jak żrenicy oka – tajemnicy państwowej i służbowej. Dbajmy o to, aby dokumenty, druki ścisłego zaracho-

wania, całe mienie urzędu było zabezpieczone należycie i nie mogło trafić do niewłaściwych rąk.

E. Feldman

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 44 z 4–10 XI 1960 r., s. 3.

19. Informacja z działalności Referatu Wojskowego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie od 20 VI 1960 r. do 31 X 1960 r.¹⁸⁵

Referat Wojskowy prowadzi następujące sprawy:

Księga meldunkowa po linii wojskowej, korespondencja – ostatni spis spraw teczki WSW-1 jest 261. Następnie wysyłanie zawiadomień o zmianie miejsca zamieszkania do WKR-ów wysłano 392 zawiadomień.

Wysyłanie miesięcznych wykazów zmian ewidencyjnych dla osób objętych ewidencją wojskową, które są wysyłane na bieżąco.

Następnie referat wojskowy prowadzi rejestrację rowerów – w roku bieżącym zarejestrowano 211 rowerów, a ogółem rowerów na terenie miasta Lubina jest 663 (obliczono to wg rejestru rowerów).

Ponadto w dniu 5 IX 1960 r. z Wydziału Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie sprowadzono 30 sztuk tabliczek na motorowery i wydano już 20 i znaczy to, że na dzień dzisiejszy posiadamy w Lubinie 20 motorowerów. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 84, bp.

20. Wnioski komisji ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie podjęte na posiedzeniu odbytym w dniu 23 XI 1960 r.¹⁸⁶

[...]

3. W związku z tym, że na terenie miasta coraz częściej zdarzają się chuligańskie wybryki – komisja wnioskuje o wystąpienie z propozycją do Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej [w Lubinie] o wzmocnienie nocnych patroli.

¹⁸⁵ Załącznik do protokołu nr XXIX/60 z posiedzenia Prez. MRN w Lubinie odbytego w dniu 29 X 1960 r.

¹⁸⁶ Załącznik do protokołu nr XLVI/60 z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego w dniu 1 XII 1960 r.

4. Wystąpić z prośbą do wiceprzewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej [we Wrocławiu] ob. [Zdzisława] Karsta o przydzielenie z puli górniczej choć jednego budynku na mieszkania dla funkcjonariuszy MO, gdyż KPMO ma w tej chwili 15 wakatów i nie może ich obsadzić ze względu na brak mieszkań, a interwencji milicji zaczynamy coraz więcej potrzebować w związku z napływem nowego elementu do Lubina. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 187, k. 114.

21. Fragment protokołu nr XLVI/60 z posiedzenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie odbytego w dniu 1 XII 1960 r.

[...] Prezydium Powiatowej Rady Narodowej po zapoznaniu się z wnioskami komisji ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego PRN postanowiło (zał. do protokołu nr 5¹⁸⁷): [...]

Oдноśnie [do] pkt 3 wniosku – Prez. PRN postanowiło: wystąpić z pismem do Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Lubinie o wzmocnienie nocnych patroli.

Oдноśnie [do] pkt 4 wniosku – Prez. PRN zawiadamia Komisję, iż sprawa ta była przedstawiona przez przewodniczącego tutejszego prezydium, [ale] zarówno Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej [we Wrocławiu], jak zarząd centralny górnictwa odniósł się negatywnie zgodnie z wnioskiem Komitetu Wojewódzkiego [Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej we Wrocławiu]. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 187, k. 89–90.

22. Sprawozdanie Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie z pracy na odcinku orzecznictwa karno-administracyjnego za II półrocze 1960 r. (Lubin, luty 1961 r.)¹⁸⁸

[...] Dzięki intensywnej pracy Wydziału na odcinku orzecznictwa karno-administracyjnego wpływ wniosków o ukaranie

¹⁸⁷ Dok. 20 rozdz. IV.

¹⁸⁸ Załącznik do protokołu nr VI/61 z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego w dniu 9 II 1961 r.

zmniejszył się w porównaniu do roku 1959 o 283, a tym samym spadła ilość wykroczeń na terenie naszego powiatu. Fakt ten niezbiecie świadczy o stałym podnoszeniu się bezpieczeństwa i porządku publicznego. W celu dalszego ograniczenia wpływu wniosków oraz zmniejszenia ilości wykroczeń zaostrzono represję karną oraz stosuje się środki wychowawcze, jakimi jest podanie orzeczeń do publicznej wiadomości w prasie.

W II półroczu 1960 r. podano 19 orzeczeń do wiadomości publicznej w prasie. Niewątpliwie stosowanie takiego środka wychowawczego ma pewien wpływ na zmniejszenie ilości wykroczeń, a tym samym poprawy bezpieczeństwa publicznego. W dużej mierze do ograniczenia ilości wniosków przyczyniły się organa Milicji Obywatelskiej, które, przestrzegając właściwości rzeczowej, ułatwiły do pewnego stopnia pracę dla wydziału w dziedzinie orzecznictwa. Nie bez znaczenia jest również fakt, że funkcjonariusze MO stosują kredytowe mandaty karne, skutkiem czego systematycznie zmniejsza się ilość błahych spraw kierowanych do kolegium. [...]

Przechodząc do omówienia polityki karno-administracyjnej prowadzonej przez Wydział w celu lepszego zobrazowania, należy przytoczyć kilka danych cyfrowych. Otóż w drugim półroczu 1960 r. do Kolegium wpłynęło 392 wnioski o ukaranie, w tym z organów MO 196, natomiast pozostało z poprzedniego kwartału 39 wniosków nierozpoznanych oraz 12 orzeczeń nieprawomocnych. W sumie stanowiło to 433 wnioski do rozpatrzenia. W rozbiciu na poszczególne dziedziny wykroczeń wpływ wniosków kształtował się następująco:

1. Sprawy chuligańskie – 82 wnioski.
2. Sprawy porządku na drogach – 64 wnioski.
3. Sprawy handlu i rzemiosła – 10 wniosków.
4. Zdrowie publiczne i przepisy sanitarne – 34 wniosków.
5. Przepisy przeciwpożarowe – 15 wniosków.
6. Rolnictwo, hodowla i leśnictwo – 139 wniosków.
7. Ewidencja i kontrola ruchu ludności – 17 wniosków.
8. Przepisy budowlane – 3 wnioski.
9. Inne wykroczenia – 28 wnioski.

Jak wynika z powyższych danych, największą ilość wykroczeń stanowią wykroczenia z dziedziny rolnictwa, hodowli i leśnictwa. Są to sprawy obejmujące kradzieże drewna z lasu oraz sprawy kierowane do Kolegium przez osoby prywatne za dokonywane szkodnictwo polne na ich gruntach.

W drugiej kolejności pod względem ilości wpływu znajdują się sprawy o charakterze chuligańskim. Charakterystycznym jest fakt, że największa ilość wykroczeń w tej dziedzinie popełniana jest na terenie wiosek, względnie przez osoby zamieszkałe na wsi. Spośród tych osób około 30% mieszka na terenach państwowych gospodarstw rolnych, względnie jest zatrudnio-

na w tych gospodarstwach. Z ośrodków miejskich największe nasilenie wykroczeń chuligańskich notuje się na terenie miasta Lubina. Niewątpliwie jest to skutkiem tego, że w ostatnim okresie ilość mieszkańców szybko wzrasta. Pracownicy zatrudnieni w przedsiębiorstwach budowlanych najczęściej znajdują się na wokandzie kolegium. Zachodzi podejrzenie, że osoby te posiadają zbyt niską moralność względnie charakter przestępny [sic!]. W dużej mierze powodem tego jest brak rozrywek kulturalnych na naszym terenie i nieproporcjonalna w stosunku do miejsc kulturalnych ilość miejsc wyszynku, w których prowadzona jest sprzedaż napojów alkoholowych. W celu poprawienia istniejącego stanu rzeczy nie wystarczy chociażby jak najdalej idące zaostrezenie sankcji karnych przez kolegium, jeżeli powołane do utrzymania ładu i porządku organa nie przystąpią do wytężonej i systematycznej pracy. Szczególne znaczenie w tym wypadku mają do zadania osoby prowadzące ewidencję ludności oraz sprawy meldunkowe. Przez tolerowanie osób niezameldowanych ułatwiają oni osobom dokonującym wykroczeń na uchylanie się od odpowiedzialności karnej, a tym samym jeszcze bardziej rozzuchwalają do popełniania dalszych wykroczeń bezkarnie. Należałoby wydać pewne zalecenia osobom prowadzącym meldunki, a za nieprzestrzeżenie tych zaleceń wyciągać jak najdalej idące wnioski.

Omawiając politykę karno-administracyjną w zakresie karności przytoczyć należy kilka cyfr, które lepiej zobrazują istniejący stan. Z sumy 433 wniosków do rozpatrzenia rozpatrzono 396 wydając orzeczenia:

1. O uniewinnieniu	– 45.
2. O umorzeniu postępowania	– 89.
3. O ukaraniu karą nagany	– 44.
4. O ukaraniu grzywną do 100 zł	– 48.
5. O ukaraniu grzywną do 300 zł	– 81.
6. O ukaraniu grzywną do 1000 zł	– 64.
7. O ukaraniu grzywną ponad 1000 zł	– 17.
8. O ukaraniu aresztem zasadniczym	– 1.

Przy wymierzaniu kar grzywny orzeczono zamianę na areszt zastępczy w 209 orzeczeniach. Pozostało do rozpatrzenia na I kwartał 1960 r. 37 wniosków nierozpoznanych oraz 14 orzeczeń nieprawomocnych. Nadto skierowano 3 sprawy na drogę postępowania sądowego w trybie art. 44 ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym. [...] Do wykonania z I półrocza 1960 r. pozostało 54 kary, natomiast w kwartale sprawozdawczym przybyło 212 kar. W sumie było do wykonania 261 kar grzywny oraz 5 kar aresztu zasadniczego, z tego 4 kary aresztu zasadniczego pozostało do wykonania z I półrocza 1960 r.

Wykonano kar:

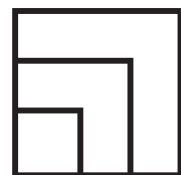
1. Przez uiszczenie grzywny	– 231.
2. Przez wykonanie aresztu zastępczego	– 2.
3. Przez wykonanie aresztu zasadniczego	– 2.

Pozostało do wykonania 31 kar, w tym 2 kary aresztu zasadniczego. Wydział odstąpił od wykonania 1 kary aresztu zasadniczego z uwagi na to, że została ona uchylona w trybie art. 42 ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym przez kolegium wojewódzkie.

Kary, które pozostały do wykonania, są obecnie wykonywane przez wydział. Z tytułu wykonanych kar grzywny Wydział ściągnął sumę 202 764 zł 52 gr, natomiast z tytułu grzywien nałożonych przez organa MO w drodze mandatów karnych ściągnięto sumę 37 025 zł. W związku z działalnością kolegium wydatkowano 18 812 zł i 40 gr. W celu dalszego usprawnienia pracy wydziału na odcinku orzecznictwa karno-administracyjnego stawia się następujące wnioski:

1. Zobowiązać poszczególne wydziały prezydium do stosowania środków przymusu administracyjnego w celu osiągnięcia zamierzonego celu przez władzę.
2. W ramach nadzoru nad postępowaniem mandatowym zobowiązać do wprowadzenia jak najszerzego stosowania mandatów karnych z uwzględnieniem mandatów kredytowych przez organa upoważnione ustawowo do nakładania grzywien w drodze mandatów karnych.
3. W związku z nieprzestrzeganiem dyscypliny meldunkowej przez kierowników PGR, kierowników hoteli, osoby prowadzące meldunki oraz inne osoby odpowiedzialne za przestrzeganie takowych przepisów zalecić ściśle przestrzeganie dyscypliny meldunkowej.
4. Zobowiązać Przewodniczącego Powiatowego Komitetu Przeciwalkoholowego i komisji społeczno-lekarskiej do ożywienia swej działalności w związku z nadmiernym szerzeniem się opilstwa na terenie powiatu. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 188, k. 148–152.



1960

Rozdział V | Służba zdrowia

1. Sprawozdanie ze szczepień ochronnych na terenie powiatu lubińskiego przeprowadzonych od 1 X 1959 do 1 V 1960 r.¹⁸⁹

Na terenie powiatu Lubin prowadzone są szczepienia ochronne przeciwko ospie naturalnej¹⁹⁰, błonicy i chorobie Heinego-Medina. Szczepienia przeprowadzane są przez ośrodki zdrowia i punkty felczerskie na terenie powiatu, tj. cztery ośrodki zdrowia: Lubin, Chocianów, Polkowice i Rudna i cztery punkty felczerskie, tj.: Miłoradzice, Szklary Górne, Żabice i Zimna Woda, które obsługują ludność wszystkich wsi i miast na terenie powiatu.

W dniach 19–23 X 1959 r. przeprowadzone były szczepienia ochronne przeciw chorobie Heinego-Medina metodą doustną Koprowskiego, typem I. Szczepieniu podlegały wszystkie dzieci do lat 14. Ogółem zaszczepiono 10 162 dzieci.

W miesiącu listopadzie zaszczepiono dwukrotnie przeciw chorobie Heinego-Medina metodą Salka 672 dzieci w wieku od 6 miesięcy do 7 lat.

W miesiącu grudniu 1959 r. i styczniu 1960 r. przeprowadzone były przeciwko błonicy szczepienia [sic!]. W tym okresie zaszczepiono po raz pierwszy 455 dzieci, po raz drugi 454 dzieci, po raz trzeci 290 dzieci i powtórnie zaszczepiono 140 dzieci.

W dniach 7 i 8 III 1960 r. zaszczepiono 633 dzieci przeciwko chorobie Heinego-Medina metoda Koprowskiego, typem I.

W dniach 25–30 IV 1960 r. przeprowadzona została akcja szczepień ochronnych przeciwko chorobie Heinego-Medina metodą doustną Koprowskiego, typem III (drugie szczepienie doustne). [...]

Szczególnie dużo pracy wymagało przeprowadzenie akcji szczepiennej przeciwko chorobie Heinego-Medina metodą doustną, gdyż szczepionka miała być przetrzymywana w lodzie, co utrudniało jej rozprowadzenie na poszczególne punkty szczepienne, jak również ważność tej szczepionki miała 48 godzin, w związku z tym szczepionkę sprowadzano z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej we Wrocławiu co drugi dzień. Na terenie powiatu zorganizowano punkty szczepień w każdej gromadzkiej radzie narodowej obsługiwane przez ekipy szczepienne. Przed rozpoczęciem szczepień Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna do wszystkich gromadzkich rad narodowych wysłała pismo z prośbą o przygotowanie odpowiednich pomieszczeń do szczepień, jednak nie wszystkie gromadzkie rady narodowe zainteresowały się tym zagadnieniem. Np. gromadzkie rady narodowe Krzeczyn Wielki i Chocianowiec nie przygotowały odpowiednich pomieszczeń do przeprowadzenia szczepień. GRN Krzeczyn Wielki do szczepień przeznaczyła pomieszczenie w świetlicy, brudne i zimne. Natomiast GRN Chocianowiec w ogóle nie przygotowała żadnego pomieszczenia. Dzieci, które przybyły do szczepień, czekały przed budynkiem GRN. Ekipy szczepienne wywiązywały się ze swych obowiązków dobrze, szczepienia prowadzone były dokładnie i bez zastrzeżeń.

W miesiącu czerwcu 1960 r. zostaną przeprowadzone szczepienia przeciwko ospie naturalnej i przeciwko błonicy.

KIEROWNIK
Wydziału Zdrowia
(-) Lek. Zbigniew Zaborowski

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 186, k. 200–201.

¹⁸⁹ Załącznik do protokołu nr XXI/60 z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego w dniu 9 VI 1960 r.

¹⁹⁰ Chodzi o ospę prawdziwą, zwaną także czarną ospą.

2. Informacja o przebiegu realizacji postanowień ustawy z dnia 27 V 1956 r.¹⁹¹

Poniżej przedstawiamy tabelę ilustrującą liczbę przerwania ciąży i poronień w latach 1958–1960.

	Liczba poronień	Liczba przerwania ciąży
1958	69	11
1959	91	31
1960 (do 27 maja)	34	39

Z powyższych danych wynika, że w chwili obecnej liczba zabiegów dokonanych w szpitalu odpowiada liczbie poronień. Jest to objaw pomyślny świadczący [o tym], że kobiety mogą w sposób łatwy i bardziej dostępny korzystać z ustawy. Dane te nie obejmują oczywiście zabiegów w gabinetach lekarskich prywatnych (danymi będzie dysponował Wydział Zdrowia po ukończeniu kwartału), poza tym tych poronień wykonanych przez różnego rodzaju „babki”.

W rozumieniu ustawy należy przede wszystkim do pracowników służby zdrowia organizacja poradnictwa profilaktycznego, uświadamiającego, tzn. poradnictwo w zakresie świadomego macierzyństwa. Z przykrością należy stwierdzić, że takie na naszym terenie prawie[...] nie istnieje. Istnieją opory ze strony kadr lekarskich, pielęgniarских, a z drugiej strony brak tych kadr nie pozwala na wykorzystanie ich w tym kierunku. Wydział Zdrowia ma jednak na uwadze uruchomienie poradni świadomego macierzyństwa w roku bieżącym. Przeszkolony został w tym zakresie lekarz Z. Iwanicki. Potrzebny sprzęt i środki zostały zakupione. Poza tym Wydział Zdrowia chce uruchomić przy każdej placówce punkt sprzedaży środków antykoncepcyjnych, przy których [to punktach] będą pracowały położne i pielęgniarki przeszkolone w tym zagadnieniu. W obecnej chwili Wydział Zdrowia stwierdza, że wykonanie ustawy przebiega prawidłowo. W okresie lat 1958 i 1960 nie wpłynęła żadna skarga dotycząca tych spraw.

KIEROWNIK
Wydziału Zdrowia
(-) Lek. Zbigniew Zaborowski

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 186, k. 202–203.

¹⁹¹ Załącznik do protokołu nr XXI/60 z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego w dniu 9 VI 1960 r. Ustawa z dnia 27 V 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. 1956, nr 12, poz. 61) legalizowała dokonanie aborcji w sytuacji, gdy takie były wskazania lekarskie lub z powodu trudnej sytuacji życiowej kobiety.

3. Fragment protokołu nr XXI/60 z posiedzenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie odbytego w dniu 9 VI 1960 r.

[...] Punkt 3

Sprawozdanie z dokonanych szczepień ochronnych na terenie powiatu złożył ob. Zbigniew Zaborowski, kierownik Wydziału Zdrowia (zał. do protokołu nr 1¹⁹²).

Członkowie prezydium powyższe sprawozdanie uzupełnili pytaniami, na które odpowiedzi udzielił sprawozdawca.

Kierownik Wydziału Zdrowia stwierdza, że nie wszystkie gromadzkie rady narodowe pomagały służbie zdrowia w akcji szczepień ochronnych, np. Chocianowiec i Krzeczyn Wielki, do których to gromad ekipa przyjechała nie mając odpowiedniego pomieszczenia, w którym by mogła dokonać szczepień dzieci, dzieci stały na dworze, na skutek interwencji dano pomieszczenie, które było brudne i zimne.

Szczepienia zostały przeprowadzone [w] niektórych gromadzkich radach narodowych z uwagi na to, aby rodziców wraz z dziećmi nie ściągać do ośrodka zdrowia. W tym okresie przeprowadzano kilka szczepień. W akcjach tych również nauczycielstwo na terenie powiatu nie bardzo chętnie pomagało mimo ich obowiązków. Oświadczają, że ogólnie akcja szczepień w stosunku do całego województwa wypadła dobrze – objęto 80% zaszczepieni[ami] dzieci. Przy samej akcji szczepień napotymano na trudności odnośnie [do] ustalenia ilości dzieci, gdyż gromadzkie rady narodowe nie posiadają dokładnej ewidencji. Wykazy, które były dostarczone do Wydziału Zdrowia – stwierdzono w nich nieprawidłowości na skutek nie ujęcia wszystkich dzieci znajdujących się na ich terenie, a które przy szczepieniach zgłaszały się same. W stosunku do rodziców, którzy [nie] poddają dzieci szczepieniom są stosowane sankcje karne; wypadki takie były sporadyczne. Jeżeli chodzi o przyszłość, akcja realizacji szczepień będzie przebiegała na bieżąco, gdyż [w wieku] od ½ roku do lat 14 zostały zaszczepione wszystkie dzieci i szczepienia zostały zakończone. Stwierdza, że brak ścisłej ewidencji dzieci hamuje akcję szczepień.

Jeżeli chodzi o szczepienia dzieci przeciw dyfterytowi i błonicy, to należy stwierdzić brak zrozumienia wśród społeczeństwa. Przeciw ospie rodzice sami zgłaszają się z zapytaniami, kiedy będzie przeprowadzona akcja szczepień.

Kierownik Wydziału [Zdrowia] stawia następujące wnioski:

1. Zwrócić uwagę gromadzkim radom narodowym, [aby] przysyłali do Wydziału Zdrowia dokładną ewidencję

¹⁹² Dok. 1 rozdz. V.

dzieci znajdujących się na terenie ich gromady. Przy tym zwrócić uwagę, aby w przyszłości wszystkie rady narodowe dołożyły wszystkich starań, aby odpowiednio przygotować lokal, w którym dokonywać się będą szczepienia.

2. Zwraca się z prośbą do Inspektoratu Oświaty, aby kierownicy szkół na terenie powiatu kategorycznie przestrzegali przepisów ministra zdrowia oraz ministra oświaty odnośnie [do] przyjmowania dzieci do klas pierwszych, aby dzieci te posiadały zaświadczenia szczepień przeciwko błonicy, [chorobie] Heinego-Medina oraz ospie. Stwierdza, że nauczycielstwo w terenie tych zarządzeń absolutnie nie przestrzega.

Wyjaśnia, że ilość dzieci podlegających szczepieniom ustala się na podstawie wykazów gromadzkich rad narodowych. Na [łącznie] ilość 11 289 dzieci zostało zaszczepionych 10 162 dzieci; nie wszystkie z tego powodu zostały nie zaszczepione z uwagi na dzieci chore, które w żadnym wypadku nie mogą być poddane szczepieniom. Stwierdza, że z tych zadań służba zdrowi wywiązała się bardzo dobrze.

Jeżeli chodzi o wypadki zachorowań przed wprowadzeniem szczepionki, w 1958 r. była na terenie powiatu epidemia, którą objętych zostało około 20 dzieci [chorobą] Heinego-Medina. Nie było przypadku, aby dzieci zaszczepione przeciw chorobie Heine-Medina chorowały. [...]

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej po przeanalizowaniu sprawozdanie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości, zobowiązując prezydium gromadzkich rad narodowych do przysłania Wydziałowi Zdrowia dokładnej ewidencji wszystkich dzieci znajdujących się na tamtejszych terenach. Przy tym jednak Prezydium zwraca uwagę szczególnie przewodniczącemu GRN Krzeczyn Wielki i [przewodniczącemu GRN] Trzebnice, aby w przyszłości dołożyli wszystkich starań, aby odpowiednio zostało przygotowane pomieszczenie, w którym będą zaszczepione dzieci.

Zobowiązuje się Inspektorat Oświaty, aby kierownicy szkół kategorycznie przestrzegali obowiązujących przepisów ministra zdrowia i ministra oświaty odnośnie [do] przyjmowania dzieci do klas pierwszych.

Punkt 4

Informacje o przebiegu realizacji postanowień ustawy z dnia 27 V 1956 r. oraz rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie przerywania ciąży złożył kierownik Wydziału Zdrowia ob. Zaborowski (zał. do protokołu nr 2¹⁹³).

¹⁹³ Dok. 2 rozdz. V.

Prez. PRN informację przyjęło do wiadomości zobowiązując Wydział Zdrowia do uruchomienia przychodni/poradni świadomego macierzyństwa.

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 186, k. 193–195.

4. Sprawozdanie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie z działalności służby zdrowia oraz zatrudnienia (Lubin, 25 VI 1960 r.)¹⁹⁴

Wysoka Rado i zaproszeni goście!

A dzisiejszej sesji mamy rozpatrzyć zagadnienie zdrowia i zatrudnienia na terenie naszego powiatu. [...]

Na terenie naszego miasta zatrudnionych jest 7 lekarzy, 2 lekarzy stomatologów oraz 5 dojezdnych [sic!] specjalistów. Na ogół zdawałoby się, że w stosunku do ubiegłych 5 lat ilość lekarzy wzrosła, a zatem opieka lekarska powinna znacznie się zwiększyć oraz [powinien poprawić się] stan zdrowotności naszych obywateli. Wprawdzie 5 lat wstecz na terenie miasta było ok. 4 tys. obywatel, a w obecnej chwili jest ok. 7 tys. i liczba ta w szybkim tempie będzie wzrastać.

Na terenie miasta jest Szpital Powiatowy. W zasadzie nas nie powinno interesować, jaki jest jego stan, gdyż jest to szpital powiatowy, a nie miejski, ale z uwagi tej, że jest to na terenie miasta, zagadnienie to nas interesuje i interesować będzie, mimo to że Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zagadnienie zdrowia jest dane wyłącznie tylko na odcinku przydzielania mieszkań lekarzom i [innym zatrudnionym w] służbie zdrowia, nie mamy natomiast rozeznania o sytuacji wewnętrznej, gdyż utarło się pojęcie, że [zarówno] szpital, jak i przychodnia jest w gestii Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, nasza rola ogranicza się jedynie do przydziału mieszkań, względnie remontu, jak już wspominałem wyżej. My jednak chcielibyśmy wiedzieć coś więcej, interesuje nas mianowicie, jakie zachodzą zmiany wśród lekarzy, rozkład godzin przyjęć przez poszczególne lekarzy i o te właśnie zagadnienia ubiega się tak komisia zdrowia, jak [i] Prez. MRN.

Wiemy wszyscy bardzo dobrze, że sytuacja mieszkaniowa na terenie miasta jest w chwili obecnej bardzo ciężka, że zagęszczenie na jedną izbę jest bardzo duże, to jednak nie możemy się zgodzić z pewną polityką kadrową w stosunku do lekarzy, mamy tu na uwadze lekarzy stomatologów, których w chwili obecnej zatrudnionych jest dwóch i ta ilość jest niewystarczająca, gdyż ilość obywateli wymagających leczenia sięga

¹⁹⁴ Załącznik do protokołu nr V/60 z sesji MRN w Lubinie odbytej w dniu 25 VI 1960 r.

90%, a w szkołach i w przedszkolach jeszcze większy procent. To na skutek nieodpowiedzialnej polityki kadrowej lekarz, ob. Dobrzyniecka wyjechała z terenu naszego miasta, a szkoda, bo jej mąż jest lekarzem weterynarii i takich na terenie naszego miasta i powiatu wcale a wcale nie jest za dużo, a przyczyną tego stanu rzeczy były warunki ekonomiczne. Ob. Dobrzyniecka pracowała w Przychodni Międzyszkolnej w Lubinie. Prez. MRN uznaje, że praca w Przychodni Międzyszkolnej jest o wiele trudniejsza niż w Ośrodku Zdrowia. Gdyż leczenie dzieci i młodzieży szkolnej, która niejednokrotnie po raz pierwszy zasiada na fotelu dentystycznym, jest bardziej wyczerpujące nerwowo i fizycznie. Dlatego Prez. MRN wydaje się słusznym, że praca Przychodni Międzyszkolnej winna być podzielona między wszystkich lekarzy dentystów, a nie, jak dotychczas, powierzona jednej osobie. Jest to praktycznie wykonalne – po dokonaniu odpowiedniego rozdziału godzin – zajęć poszczególnych lekarzy, którym by jednocześnie wyznaczono pewną ilość godzin pracy w Ośrodku Zdrowia, umożliwiając w ten jednocześnie sposób [sic!] prowadzenie praktyki prywatnej. Wykonywanie praktyki prywatnej przez lekarzy dentystów przyczyni się do sprawniejszej obsługi społeczeństwa miasta, a jednocześnie stwarzając bodziec materialny zachęca lekarzy do stałej pracy na terenie miasta – takie zdanie ma Prezydium.

W poradni okulistycznej oraz poradni laryngologicznej czynnych jeden dzień w tygodniu oraz gabinetu fizykoterapii czynnego codziennie z wyjątkiem sobót. Uruchomienie tych gabinetów udogodniło chorym korzystanie z usług na miejscu, [przez co] zlikwidowano dojazdy do Legnicy, a tym samym zmniejszyło [to] absencję w pracy i koszty wydatków do lekarzy specjalistów.

Odczuwa się w dalszym ciągu brak sił fachowych, np. lekarzy, pielęgniarek i innych. Brak również laborantki kwalifikowanej, a trudności, na które się napotyka, to brak mieszkań dla tych pracowników. Zgłoszenia do pracy otrzymujemy z tym warunkiem, czy jest zapewnione mieszkanie – o ile nie, to [kandydat] z miejsca rezygnuje z pracy.

Największe trudności odczuwa się w samym budynku, w którym mieści się przychodnia, a to: budynek jest za mały i ciasny, brak pomieszczeń na poszczególne poradnie. Na przykład poradnia reumatologiczna mieści się w poradni ginekologicznej – tam również przyjmuje się kobiety ciężarne. Poradnia okulistyczna mieści się w pomieszczeniu zupełnie nie odpowiadającym swoim [sic!] wymogom; laboratorium analityczne mieści się w pomieszczeniu ciasnym i ciemnym. W poradni chirurgicznej przyjmuje lekarz laryngolog dojeżdżający raz w tygodniu.

W tym roku w poradni przebadano:

1	W poradni ogólnej przebadano i udzielono porad	3 158
2	W poradni internistycznej [...] lek. Iwanicka przebadła i udzieliła porad	393
3	W poradni dla kobiet przebadano i dokonano zabiegów	881
4	Dzieci zdrowych przebadano profilaktycznie	159
5	W poradni dla dzieci chorych udzielono porad	1 561
6	W poradni okulistycznej zbadano i udzielono porad	639
7	Zbadano i udzielono porad reumatologicznych	342
8	W poradni chirurgicznej dokonano porad i zabiegów	1 388
9	Poradnia laryngologiczna została otwarta w dniu 25 IV 1960 r., w której udzielono porad i dokonano zabiegów	134
10	W poradni stomatologicznej dokonano zabiegów	4 280
11	W poradni przeciwalkoholowej udzielono porad i dokonano zabiegów	4 305
12	Badań laboratoryjnych wykonano	3 789
13	Gabinet fizykoterapii został otwarty z dniem 1 kwietnia br., w którym zabiegów wykonano	398
14	W poradni przeciwgruźliczej wykonano prześwietleń	2 589
	– wykonano prześwietleń przewodów pokarmowych	129
	– zdjęć zębowych	115
	– prześwietleń radiologicznych dr Zaborowski	601
	– wysłano wezwań do powtórnego badania 155, z tego przebadano	101
	– w punkcie BCG ¹⁹⁵ przebadano tuberkulinowo dzieci	2 923
	– zaszczepiono dzieci	1 470
	– poborowych zaszczepiono i prześwietlono	386
15	Szczepień ochronnych w przychodni wykonano przeciwko ospie	217
	– przeciw błonicy	381
	– przeciw [chorobie] Heinego Medina	1 378

195 Bacillus Calmette-Guerin – szczepionka przeciwgruźlicza.

I to są wyniki pracy, które mogłyby być jeszcze lepsze. Ale są jeszcze niedomagania i tu przytoczymy fakt taki, że bez zastanowienia żąda się w jednym dniu badania okresowego całą obsługę [sic!] restauracji – widocznie [...] górnicy na terenie naszego miasta i inni obywatele nie potrzebują jeść obiadu. W tej sprawie kierownictwo Miejskiej Spółdzielni [Zaopatrzenia i Zbytu] zwracało się do kierownictwa przychodni, jednakowoż bez rezultatu. Przykład drugi – dzieci jak bierze się do badania okresowego, to nie jest [to] uzgodnione z kierownictwem szkoły, względnie z opiekunkami klas, a rezultat jest taki, że przez jedną godzinę lub dwie nie prowadzi się zaplanowanych lekcji, dlatego że połowa dzieci idzie do Ośrodka Zdrowia na badania. Uważamy, że takie planowanie nie przynosi żadnej korzyści ani zakładom pracy, ani szkole, a to po prostu jest tylko wykonanie pracy dla potrzeby nie zastanawiając się [sic!], jaka będzie strata czasu innych obywateli. Służba zdrowia winna liczyć się z tym, że nieplanowane odrywanie od pracy ludzi wpływa ujemnie na całokształt toku produkcji danego zakładu.

Ludzie wnoszą pretensję, że nigdy lekarz nie przyjmuje o oznaczonej godzinie. Zdajemy sobie sprawę, że lekarz, który ma ciężki przypadek w szpitalu, względnie operuje, nie zostawi pracy w toku i [nie] pójdzie do Ośrodka Zdrowia w celu przyjęcia pacjentów. Może byłoby słusne, aby pielęgniarka w kilku słowach poinformowała czekających na przyjęcie, że lekarz będzie przyjmować, lecz z małym opóźnieniem. W pracy ośrodka zdrowia i szpitala, mimo to, że to są powiatowe instytucje, ale znajdują się na terenie miasta i na terenie, na którym działa miejska komisja zdrowia. Dotychczasowa praca komisji ogranicza się do kontroli ulic, placów, klatek schodowych i mieszkań itp. Dość często są przypadki, że obywatele uskarżają się na pracowników służby zdrowia. Komisja winna skontrolować, czy słusnie, bo są wypadki, że obywatele nie mają słuszności, napsioczą na wszystkich, a sami są grubo nie w porządku, ale chcąc to wykazać należy kontrolować i umożliwić nam tę kontrolę.

Ważnym czynnikiem jest również higiena naszego miasta, gdyż to jest jednym składnikiem zdrowotności naszego społeczeństwa. W chwili obecnej największy nacisk był położony na to, ażeby była odpowiednia woda do picia, który oczywiście cel osiągnęliśmy. Obecnie w tym kierunku robi się wszystko, ażeby wody pitnej odpowiedniej nie brakowało. Rzecz jasna, że dość częste awarie uniemożliwiają dostarczenie obywatelom wody. Mamy wrażenie, że i z czasem ten mankament zostanie usunięty z chwilą rozbudowy stacji pomp i wieży ciśnień, których to dokumentacja techniczna jest na warsztacie pracy, tak samo jest na warsztacie pracy kanalizacja wraz z oczyszczalnią ścieków.

W bieżącym roku Prez. MRN na wiośnię włożyło dużo wysiłku [wraz] z podległymi zakładami pracy na odcinku czystości ulic, placów, podwórek przydomowych, wywóz nieczystości. Mobilizowało do tego społeczeństwo, ogłaszając konkurs czystości, w którym oczywiście znikoma ilość obywateli wzięła udział i komisja oceny nie przyznała pierwszej ani drugiej nagrody jedynie trzecią, a to ob. Sznycer z ul. Odrodzenia i dwie nagrody pocieszenia. Znikomy udział obywateli w konkursie tłumaczony jest [tym], że w przeszłości dużo ludziom się obiecywało, a mało otrzymali. Według odgłosów społeczeństwa na pewno na przyszły rok w konkursie czystości weźmie o wiele więcej obywateli udział. Wydano odezwę – apel Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Prez. MRN do obywateli też w kierunku czystości, rozesłano ten apel do wszystkich zakładów pracy i instytucji.

Dużo wysiłku w kierunku podniesienia higieny i czystości miasta włożyły grupy terenowego działania, komitety blokowe oraz pierwszy raz w większym stopniu jak dotychczas włączyły się organa Milicji Obywatelskiej kontrolując posesje, a na lekceważących nakładając mandaty doraźne, a opornych kierując na kolegium. Skutek był natychmiastowy – czystość miasta znacznie się podniosła. Skutek ten odczuło również Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, które nie mogło nadążyć z wywożeniem nieczystości stałych. W efekcie przy przestarzałym taborze MPGK musi szybko zmechanizować swój tabor, co w chwili obecnej energicznie czyni, i doprowadzić do tego stopnia, znieść zlecenia na wywóz nieczystości wydawane przez administrację, a ustalić na poszczególne ulice czasokres do systematycznego wywożenia nieczystości stałych. Ten system usuwania nieczystości stałych dopomoże w większym stopniu jak dotychczas do [sic!] podniesienia higieny miasta, jak i zdrowotności obywateli, gdyż szybkie usuwanie nieczystości uniemożliwia rozsadanikom bakterii, jakimi są muchy, do roznoszenia chorób. Oczywiście czy do końca bieżącego roku uda się nam zaopatrzyć wszystkie posesje w kubły zamykane na nieczystości, to problem, gdyż wygosparować na ten cel sumy jest bardzo trudno.

Należy również wspomnieć, że do stanu zdrowotności obywateli przyczynia się usunięcie w znacznym procencie gruzów z naszego miasta, które to były również zbiornicą różnych odpadków gnilnych i siedliskiem szczurów.

W tym roku MPGK uruchomi naprzeciwko poczty szalek publiczny, którego brak odczuwa się na terenie miasta. Również już w tym roku obywatele radni zauważyli, że nasze przedsiębiorstwo MPGK zaczęło polewać ulice w czasie upałów polewaczką, którą otrzymało; może jest ona o nie takiej sprawności technicznej, jak niejeden z nas widział lub chciał widzieć, ale przedsiębiorstwo otrzyma jeszcze polewaczkozamiataczkę w tym roku.

Wysadzono w pierwszym rzucie ok. 14 000 kwiatów do parków i kwietników – jest to o 100% więcej w stosunku do roku ubiegłego. Ponad 600 drzew zasadzono w mieście – połowa tego w czynie społecznym; 1500 krzewów – trzy czwarte tej sumy wysadziła szkoła ogólnokształcąca. Dziś Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych przystąpił do odświeżania elewacji swoich posesji, a następnie Prezydium w stosunku do instytucji, zakładów, właścicieli prywatnych występować będzie z nakazem prawa budowlanego do elewacji odświeżających.

Najwięcej nas, prezydium martwi, a obywateli dręczy i odbija się na ich zdrowiu, to zawilgocone mieszkania [sic!] i to zjawisko w ponad 60% występuje w naszych domach. Na to jest jedna rada – przeprowadzić kapitalny remont rowów melioracyjnych na terenie miasta, których jest ponad 16 km. Suma potrzebna na ten cel wg kosztorysu wynosi 1 mln zł. Mamy opracowaną dokumentację, lecz niestety nasza piękna dokumentacja poleży sobie tak długo, dopóki powiat Wołów i Gromadzka Rada Narodowa Niemstów nie przystąpią do wykonania melioracji rzeki Zimnicy. Tu pewnie ta sprawa teraz zostanie przyspieszona w związku z budową kopalni, która to, jak nam wiadomo, zleciła generalnie opracowanie dokumentacji melioracyjnej.

Dużo zabiegów profilaktycznych jest czynionych w kierunku zdrowotności obywateli, których drobiazgowo nie sposób wymienić. Gdyby tylko obywatele umieli z tego korzystać no i rzecz jedna [sic!] poszanować, nie niszczyć, a tu to jeszcze należy włożyć dużo wysiłki w kierunku wychowania. [...]

Również nasz referat oświaty i kultury ma zanotowane i objęte zapomogą stałą ze strony prezydium 5 obywateli w podeszłym wieku, samotnych, bez członków rodzin. Poza tym są udzielane zapomogi doraźne w ciężkich przypadkach obywatelom. Ostatnio doszło udzielanie zapomóg na dożywianie obywateli dotkniętych chorobą gruźlicy, stąd pieniądze przeznaczone na akcję socjalną w naszym budżecie są niewystarczające, a o dofinansowanie na ten cel zwrócimy się do Prez. PRN. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 11, bp.

5. Fragment protokołu nr V/60 z sesji Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie odbytej w dniu 25 VI 1960 r.

[...] Punkt 6

Sprawozdanie prezydium z działalności służby zdrowia i zatrudnienia na terenie m. Lubina złożył przewodniczący

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Kruk Zygmunt (zał. do protokołu nr 2)¹⁹⁶. [...]

Dyskusja [...]

Ob. radny Firliciński Zenon – [...] Chcąc zainteresować się sprawą rakarni, to należy ona do gospodarki komunalnej i tam powinna być prowadzona, lecz na naszym terenie nie ma rakarni, jest tylko jeden człowiek, który zajmuje się zabieraniem padliny i moim zdaniem należałoby, ażeby Prez. MRN wystąpiło z wnioskiem do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie celem zabronienia składowania padliny w posesji ob. Żmudowskiego i przenieść [miejsce] składowania padliny do cegielni Księginice.

Warunki sanitarne naszego miasta bardzo się poprawiły w stosunku do roku ubiegłego, a jeszcze większe zauważymy, gdy otrzymamy mechaniczną zmiataczkę-polewaczkę.

Trzeba, ażeby administracja opracowała nowy regulamin porządkowy i w każdym budynku [należy] zrobić zebranie lokatorów i każdy [lokator] taki regulamin żeby podpisał. Należałoby również zwrócić [się] nadal do sobót czystości, żeby na każdym podwórku u gospodarzy było czysto, gnojniki, żeby były w porządku itd.

Jak mi wiadomo, Fabryka Mechanizmów Fortepianowych¹⁹⁷ wywozi śmieci obok boiska sportowego i budującego się basenu, należałoby wydać zarządzenie, gdzie jest miejskie wysypisko śmieci, a winnych niepodporządkowania się karać na kolegium.

Trzeba zatrudnić w administracjach budynków mieszkalnych większą ilość dozorców, ażeby w domach, gdzie jest więcej lokatorów, byli dozorczy.

Ob. Podgórný Aleksander, przedstawiciel stacji sanitarno-epidemiologicznej. Chciałem poruszyć sprawę przydziału mieszkań dla lekarzy i pielęgniarek, gdzie [sic!] przydział mieszkań dla służby zdrowia jest naprawdę bardzo znikomy, a trzeba stwierdzić, że pielęgniarki mieszkają po 3–4 w jednym małym pokoju i jedni [sic!] przychodzą z dyżuru, a drugie idą i po pracy nie mogą wypocząć, a dużo pielęgniarek dojeżdża do pracy, bo nie ma gdzie im dać mieszkania. Z [powodu] braku pomieszczeń musieliśmy zlikwidować kółko artystyczne, które było zorganizowane przez wydział zdrowia, tak samo telewizor zamknęliśmy do magazynu, a pokój, gdzie stał telewizor, przeznaczaliśmy na gabinet okulistyyczny.

Chciałem kilka słów nadmienić nad poprawą warunków sanitarnych na terenie naszego miasta, który [sic!] uległ znacz-

¹⁹⁶ Dok. 4 rozdz. V.

¹⁹⁷ W 1954 r. Fabryka Mechanizmów Fortepianowych została przemianowana na Dolnośląską Fabrykę Instrumentów Lutniczych.

nej poprawie, lecz jeszcze niektóre ulice mają bardzo dużo do życzenia [sic!], a przeważnie tam, gdzie chowa się inwentarz żywy; moim zdaniem administratorzy powinni zwracać szczególną uwagę na podwórka gospodarskie, a organa Milicji Obywatelskiej karać surowo mandatami.

Sprawa przeniesienia rakarni była już rozpatrywana w tamtym roku i dr Zajączkiewicz nie zgodził się na przeniesienie składowania padliny do Księginic z powodu, że trzeba było doprowadzić tam wodę i chyba pobudować [sic!] mieszkanie, bo kto będzie pilnował padliny, która z pewnością byłaby roznoszona po całej okolicy.

Ob. Zaborowski Zbigniew, kierownik Wydziału Zdrowia Prez. PRN. [Żeby] zrozumieć sprawy służby zdrowia, trzeba być dobrze zorientowanym w tych sprawach. W sprawozdaniu było ujęte, że mamy 7 lekarzy, ale trzeba zaznaczyć, że 5 pracuje w szpitalu, a 1 w administracji, a 1 zostanie na lecznictwo otwarte. W ośrodku [zdrowia] pracują tylko 3 siły wykwalifikowane [sic!], a reszta personelu to tylko przyuczony [personel]. A przecież mamy oddać już wkrótce do użytku nowy szpital i także brak nam personelu pielęgniarskiego, któremu nie możemy zapewnić mieszkań.

Bardzo krytyczne warunki sanitarne przedstawiają się w przychodni powiatowej, gdzie tylko woda bieżąca jest w ubikacji, a żaden gabinet nie posiada wody bieżącej.

Nie będziemy mogli zabezpieczyć opieki lekarskiej dla nowo powstających zakładów, a w szczególności dla górnictwa. Mamy wprawdzie zaplanowaną budowę nowej przychodni, ale to dopiero w roku 1964.

Bardzo krytycznie przedstawia się również sprawa żłobka, gdzie już teraz jest dzieci ponad normę, a jeszcze dużo matek ubiega się o przyjęcie dzieci do żłobka.

Moim zdaniem nie ma możliwości, ażeby przychodnię powiatową przemianować na miejski ośrodek zdrowia, bo w przychodni powiatowej przyjmuje się ludzi z całego powiatu i to samo tyczy się do innych poradni, a w miejskim ośrodku zdrowia przyjmuje się ludzi tylko z miasta. Również sprawa przekazania żłobka do Prez. MRN – moim zdaniem można by tę sprawę załatwić, o ile prezydium będzie miało odpowiedni budżet i pracownika do prowadzenia księgowości, bo księgowość żłobka prowadzi pracownik przychodni powiatowej. [...]

Ob. radny Firliciński Zenon. Trudno jest dyskutować nad zagadnieniem zdrowi, jeśli ono nie jest w naszej gestii; może kiedyś [Lubin] będzie miastem 10-tysięcznym, które będzie wydzielone¹⁹⁸ i wtenczas wszystko, co dotyczy służby zdrowia, będzie w gestii Prez. MRN.

¹⁹⁸ Tzn. będzie miastem na prawach powiatu.

Ob. Kruk Zygmunt, przewodniczący [Prez.] MRN. [...] Mówiąc o estetycznym wyglądzie miasta to trzeba stwierdzić, że poprawia się on z dnia na dzień. MZBM zamówił nowe nazwy ulic, przystępujemy do [remontu] elewacji naszych budynków, a później będziemy zmuszać do tego instytucje i prywatnych właścicieli.

Trzeba zwracać uwagę, ażeby personel w sklepach czy w restauracjach był schludnie ubrany i czysto, żeby na kupujących miało [to] dobry wpływ i świadczyło o naszej kulturze, bo ziemię nasze odwiedzają ludzie różnych narodowości.

Zastanawiając się nad sprawą przydziału mieszkań dla lekarzy i personelu pielęgniarskiego, trzeba by było dużo na ten temat mówić. Chciałem tylko nawiasem mówiąc poinformować obywateli, że na następnej sesji wpłynę wniosek o ograniczenie metrażu na terenie naszego miasta do 8 m² na jednego obywatela. Dużo żąda się od Prez. MRN, a czy w naszym mieście chociaż jeden budynek wybudował zakład pracy dla swoich pracowników?

Mówi się – żłobek miejski, ale my tylko możemy na niego popatrzeć się z daleka i stwierdzić, że sam budynek jest ładny, a do środka nie można nam wejść. My chcemy, ażeby komisja zdrowia PRN zajęła się zagadnieniem zdrowia w całym powiecie, a miasta zostawiła do dyspozycji miejskiej komisji zdrowia.

Całe społeczeństwo interesuje się budową basenu i boiska sportowego, a ja się pytam, czy któryś z zakładów pracy dał na ten cel choć jeden grosz. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 11, bp.

6. Uchwała nr 8/60 Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie z dnia 25 VI 1960 r.

- I. Odnośnie [do] służby zdrowia
 1. W Ośrodku Zdrowia ustalić pracę personelu leczniczego od 7:00 do 18:00 godziny w poradniach: ogólnej, dentystycznej i dziecięcej.
 2. W przychodniach przyjmować pacjentów według kolejności na podstawie wydanych przy rejestracji numerków.
 3. Uruchomić w szkołach gabinety lekarskie z obsadą lekarzy dla dzieci szkolnych przy wywieszeniu godzin urzędowania i zachowania przez lekarzy godzin pracy.
- II. Odnośnie [do] przejęcia przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej ośrodka zdrowia i Żłobka Miejskiego
 1. Upoważnić Prez. MRN do wystąpienia z wnioskiem do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej celem przekazania Żłobka Miejskiego pod administrację i zarząd z dniem 1 I 1961 r.

2. Upoważnić Prez. MRN do wystąpienia z wnioskiem o przekazanie Miejskiego Ośrodka Zdrowia [pod] administrację i zarząd z dniem 1 I 1961 r.
- III. Odnośnie [do] kontroli sanitarno-epidemiologicznej Wystąpić z wnioskiem do Prez. PRN o zwiększeniu etatu przy Prez. MRN z dniem 1 I 1961 r. kontrolera sanitarno-epidemiologicznego
- IV. Zobowiązać Dolnośląską Fabrykę Instrumentów Lutniczych do powiększenia pomieszczeń przy zakładowym żłobku tak, aby żłobek ten mógł pomieścić wszystkie dzieci pracowników tej fabryki. Zobowiązanie to winna wykonać fabryka do końca 1960 r., tak aby dzieci pracowników wspomnianej fabryki umieszczone w Żłobku Miejskim mogły być przeniesione od 1 I 1961 r. do własnego żłobka
- V. [...]
- VI. Odnośnie [do] stanu sanitarnego miasta
 1. Zwiększyć w bieżącym roku i w latach następnych ilość dozorców [i] zamiataczy w administracjach budynków mieszkalnych.
 2. Wydać nowy regulamin domowy.
 3. Wprowadzić podobne regulaminy sanitarne w budynkach u prywatnych właścicieli, jak też i zakładów pracy.
 4. Utrzymać w dalszej mocy „soboty czystości”.
 5. W bieżącym roku i w roku 1961 wszystkie nieruchomości w administracjach budynków mieszkalnych zaopatrzyć w potrzebne ilości kubłów na śmieci.
 6. Wydać zarządzenie zakładom pracy o wywożeniu i składaniu nieczystości.
 7. Wystąpić z wnioskiem do Prez. PRN o usunięcie rakarni z terenu miasta.
 8. Zobowiązać Prez. MRN do powołania trzeciej administracji na terenie miasta z dniem 1 I 1961 r. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 11, bp.

7. Fragment oceny sytuacji gospodarczej powiatu za I półrocze 1960 r. (Lubin, sierpień 1960 r.)¹⁹⁹

Sytuacja na odcinku służby zdrowia nie osiągnęła w pierwszym półroczu br. poważniejszych zmian w porównaniu z sytuacją z roku ubiegłego. Wprawdzie oficjalne otwarcie owego szpitala przy ul. Strzeleckiej w Lubinie nastąpiło w dniu 1 maja br., to jednak wprowadzenie się miało miejsce dopiero w dniu

1 lipca, zatem za okres pierwszego półrocza należy przyjąć stan bez zmian. Opóźnienie we wprowadzeniu się do nowego szpitala wynikało na skutek nie przyjęcia robót energetycznych przez Zakład Energetyczny w Legnicy wykonywanych przez Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych we Wrocławiu oraz ze względu na niezakończenie przebudowy trafostacji. Mimo że sprawy te umiejscowione zostaną w II półroczu, nadmienia się informacyjnie pewne dane dotyczące nowego szpitala. Do szpitala przy ul. Strzeleckiej przeniesione zostały następujące oddziały: chirurgiczny, dziecięcy, położniczy i ginekologiczny. Oddział internistyczny pozostał w starym budynku szpitala. Mimo uruchomienia w chwili obecnej nowego szpitala jednak liczba łóżek pozostała bez zmian. Plan gospodarczy uwzględniający 145 łóżek nie posiada pokrycia finansowego. Budżet opracowany został na poprzednią liczbę łóżek, tj. 88. Na dofinansowanie szpitala sporządzony został aneks, który nie został jednak uwzględniony i w chwili obecnej brak środków finansowych na sfinansowanie [sic!] pełnej liczby łóżek zgodnie z planem. W tej sytuacji istnieje potrzeba przeprowadzenia rewizji budżetu powiatu celem wyszukania ewentualnych rezerw względnie przeprowadzenie zmniejszeń na mniej ważnych rozdziałach dla pokrycia potrzeb nowego szpitala.

Plan osobodni szpitala za pierwsze półrocze wykonany został w 59,5%. W zakresie izb porodowych żadne zmiany nie były planowane i nie zaistniały. Istniejące izby porodowe posiadają po sześć łóżek i znajdują się, jak poprzednio, przy ośrodkach zdrowia w Chocianowie, Polkowicach i Rudnej.

W zakresie lecznictwa otwartego również nie zaistniały istotne zmiany, które miałyby wpływ na poprawę, względnie na pogorszenie się zagadnień zdrowia na terenie powiatu. Zasadniczą rolę w lecznictwie otwartym posiada Przychodnia Powiatowa w Lubinie, która posiada największy rejon działania i skupia znaczną część poradni specjalistycznych. W okresie pierwszego półrocza zakres działalności Przychodni Powiatowej zwiększył się w wyniku uruchomienia nowych poradni, a to: okulistycznej, laryngologicznej, radiologicznej i internistyczno-konsultacyjnej.

Uruchomienie wspomnianych poradni, obok istniejących z okresu poprzedniego, ma istotne znaczenie, ponieważ z zakresu podstawowego leczenie nie istnieje potrzeba wyjazdu do Legnicy względnie Wrocławia. Wspomnieć przy tym należy, że lecznictwo w ogóle, tak na terenie powiatu, jak też w samym mieście Lubinie, nie rozporządza dostateczną liczbą lekarzy, a zatem istnieją trudności natury organizacyjnej, szczególnie jeśli chodzi o Przychodnię Powiatową. Trudno rozplanować godziny pracy lekarzy w taki sposób, by były one dogodne dla pacjentów. W chwili obecnej na terenie powiatu jest zatrudnionych jedenastu lekarzy, w tym lekarz Zaborowski na stanowisku kierownika Wydziału Zdrowia w rezultacie

w lecznictwo zaangażowanych jest tylko dziesięciu lekarzy. Liczba ta jest wprawdzie uzupełniana przez lekarzy specjalistów dojeżdżających, i tak lekarzy ftyzjatrów²⁰⁰ dojeżdża czterech, jeden lekarz okulista i jeden laryngolog, lecz w rezultacie nie jest to stan, który można by przyjąć za dobry.

Oprócz Przychodni Powiatowej istnieją dwie przychodnie przykładowe, tj. przy [Dolnośląskiej] Fabryce Instrumentów Lutniczych w Lubinie i [przy] Fabryce Urządzeń Mechanicznych w Chocianowie. Ośrodki zdrowia istnieją w Chocianowie, Polkowicach i Rudnej. W Chocianowie pracuje trzech lekarzy, a liczbę poradni uzupełniono o poradnie dla dzieci zdrowych i poradnię dla dzieci chorych. W sumie istnieją w tym ośrodku zdrowia trzy poradnie. W Polkowicach Ośrodek Zdrowia chwilowo jest bez obsady lekarskiej. Dojeżdża tam felczer Gościński. Punktów felczerskich znajduje się w chwili obecnej cztery, z czego jeden w Żabicach uruchomiony został w kwietniu br. Pozostałe znajdują się w Miłoradczicach, Szklarach Górnych i Zimnej Wodzie. Punktów położniczych wg planu winno być trzy. Istnieje jednak tylko jeden w Pogorzeliśkach. Pozostałe punkty nie zostały uruchomione ze względu na brak położnych.

O pozostałych urządzeniach służby zdrowia nadmienia się informacyjnie. Stacja Pogotowia Ratunkowego istnieje w dalszym ciągu jedna z etatem trzech karettek. Liczba żłobków pozostaje również bez zmian. Żłobek dzielnicowy w Lubinie posiada 40 miejsc, żłobek przy FUM w Chocianowie również 40 oraz przy DEFIL w Lubinie – 50 miejsc. Jeśli chodzi o miasto Lubin, to mimo istnienia dwóch żłobków zapotrzebowanie jest znacznie większe, a głównie w żłobku dzielnicowym, wobec czego w niedługim czasie trzeba będzie zwiększyć liczbę miejsc w żłobku dzielnicowym, a w dalszej kolejności niewątpliwie zajdzie potrzeba wymiany obecnego budynku żłobka na większy.

Generalnie [rzecz] biorąc zagadnienie służby zdrowia na terenie naszego powiatu wydaje się [być] w ciągłym rozwoju. Ukoronowaniem tego stanu jest niewątpliwie uruchomiony nowy szpital, który mimo pewnych mankamentów, w tym trudności kadrowych, stanowić będzie w decydujący sposób o lecznictwie w powiecie. Wspomnieć przy tym należy, że z chwilą uruchomienia nowego szpitala liczba lekarzy ogółem w powiecie winna wynieść 27 osób na stan obecny 11. Tak znaczny brak lekarzy trudno będzie w krótkim czasie zbilansować z uwagi na bardzo trudną sytuację mieszkaniową na terenie miasta Lubina. Niezależnie od braku lekarzy odczuwa się również znaczny brak niższego personelu dachowego, jak pielęgniarek, położnych itp. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 187, k. 713–715.

²⁰⁰ Ftyzjatria – dziedzina medycyny zajmująca się profilaktyką, diagnostyką i leczeniem gruźlicy.

8. Analiza stanu ilościowego kadr fachowych pracowników służby zdrowia, sytuacja mieszkaniowa oraz możliwość zapewnienia opieki zdrowotnej w latach 1961–1965 (Lubin, listopad 1960 r.)²⁰¹

Lekarze

W chwili obecnej ilość lekarzy na terenie powiatu wynosi 14, z tego 2 lekarzy złożyło wypowiedzenie do 31 XII 1960 r. – pozostanie 12. Wskaźnik lekarzy na 10 tys. mieszkańców wynosi 3,77, wskaźnik dla województwa wynosi 7,25. W liczbach bezwzględnych brak wynosi 11 lekarzy. Lekarzy specjalistów posiadamy: z I stopniem specjalizacji – 4, z II stopniem – 1, nieposiadających specjalizację – 9, specjalizuje się 2.

Lekarze dentyści

Stan na terenie powiatu wynosi 5, wskaźnik 1,57 przy wskaźniku dla województwa 2,16 – brak nam przynajmniej 2 lekarzy dentyistów wg średniej dla województwa.

Farmaceuci

Stan na terenie powiatu wynosi 2, wskaźnik 0,6, dla Polski 2,6 – brak 6 farmaceutów.

Pielęgniarki

Stan ogólny w całym powiecie wynosi	48,
w tym pielęgniarki:	
– dyplomowane	18,
– asystentki pielęgniarek	2,
– młodsze pielęgniarki	20,
– przyuczone	3,
– bez kwalifikacji	5.

Wskaźnik dla powiatu wynosi 15 pielęgniarek na 10 tys. mieszkańców, dla województwa [wskaźnik wynosi] 24,23. W liczbach bezwzględnych brak nam 31 pielęgniarek do średniej wojewódzkiej.

Felczerzy

Posiadamy na terenie powiatu 8, wskaźnik 2,57 przy wskaźniku dla województwa 3,95 – brak nam 5 felczerów.

Położne

Posiadamy 8, wskaźnik 2,57, [wskaźnik] dla województwa 2,7 – brak nam 1 położnej.

²⁰¹ Załącznik do protokołu nr XLIV/60 z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego w dniu 17 XI 1960 r.

¹⁹⁹ Załącznik do protokołu nr XXIX/60 z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego w dniu 11 VIII 1960 r.

Laboranci

analityczni – dyplomowani	2,
przyuczeni	1,
rentgenowscy – dyplomowani	2,

Technicy farmaceutyczni**Instruktorów higieny****Kontrolerów****Higienistki szkolne****Opiekunki dziecięce dyplomowane**

[...]

Lecznictwo zamknięte

Obecny stan 145 łóżek daje w chwili obecnej wskaźnik 46/10 tys. mieszkańców przy wskaźniku wojewódzkim 63,7 [...].

Lecznictwo otwarte

Jest ono zupełnie nieprzygotowane do zadań stojących przed nim. Nie mamy ani jednego ośrodka zdrowia, ani jednej poradni czy pracowni odpowiadającej potrzebom [i] przepisom. W roku 1961 Wydział Zdrowia planuje remont kapitalny przychodni obwodowej, gdzie potrzeby zamykają się sumą 1,5 mln zł, natomiast dysponujemy sumą 0,7 mln zł na rok przyszły. [...] Placówki służby zdrowia obecnie zupełnie nie odpowiadają potrzebom, są to budynki mieszkalne podlegające adaptacji na potrzeby służby zdrowia. W związku z planowanym roozwojem Polkowic oraz budową jednej względnie dwóch kopalni miejscowość ta zostanie podniesiona do rangi miasteczka²⁰² – należy stwierdzić, iż obecny ośrodek łącznie z izbą porodową można pozostawić jako mieszkania dla placówek służby zdrowia. Rozbudowa Polkowic ma rozpocząć się w roku 1963 – w tym samym okresie należałoby rozpocząć budowę ośrodka zdrowia z izbą porodową i izbą chorych. W podobnej sytuacji znajdują się Szklary Górne i inne placówki w terenie.

W zakresie miejsc w żłobkach należy stwierdzić, że sytuacja jest katastrofalna. W chwili obecnej oba żłobki posiadają zajęte wszystkie miejsca. Według zdania naszego należy jak najprędzej uzyskać kredyty na budowę żłobka – jest to bardzo ważne z powodu deficytu siły roboczej na naszym terenie. [...] Z innych nierozwiązanych zagadnień to sprawa ulokowania Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego i Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej. Przy deficycie łóżek szpitalnych duże zadanie będzie miała PSPR. Istnieje koncepcja

wożenia chorych do Głogowa, co naszym zdaniem jest niemożliwe. Nie wszyscy chorzy nadają się do takiego transportu lub w ogóle do transportu. Natomiast jeżeli chodzi o górników pracujących pod ziemią to czas od chwili wypadku do udzielenia pełnej pomocy będzie znacznie wydłużony – transport pod ziemią, na powierzchni i do szpitala. Znacznie bliżej mamy Legnicę i na samych kilometrach, na każdym przejeździe oszczędzać będziemy 24 km, co da nam znacznie większe oszczędności niż transport do Głogowa. W związku ze zwiększeniem zadań należy myśleć o budowie PSPR łącznie z garażami dla powiatowej Kolumny Transportu Sanitarnego. W zakresie zagadnień sanitarno-epidemiologicznych należy powołać powiatowego inspektora sanitarnego oraz uruchomić przynajmniej do roku 1965 odpowiednią stację sanitarno-epidemiologiczną – na ten cel można by wykorzystać budynek starego szpitala, oczywiście po adaptacji. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 187, k. 160–166.

9. Fragment protokołu nr XLIV/60 z posiedzenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie odbytego w dniu 17 XI 1960 r.

[...] Punkt 5

Analizę stanu ilościowego kadr fachowych służby zdrowia, sytuację mieszkaniową oraz możliwości zapewnienia opieki zdrowotnej w latach 1961–1965 przedstawił kierownik Wydziału Zdrowia ob. Zbigniew Zaborowski (zał. do protokołu nr 2²⁰³).

[...] Ob. przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej [Michał Czupiński] [...]. Odnośnie [do] lekarzy zauważa się niechęć osiedlania ich na tutejszym terenie z uwagi na to, że powiat nasz nie jest atrakcyjny, dlatego też kierownik Wydziału Zdrowia winien dla niektórych lekarzy przedstawić trudności [i] zwracać się z apelem o prace pionierską.

Prezydium dotychczas nie ma przestrzennego planu rozbudowy powiatu lubińskiego, na razie musimy oczekiwać [go] do czasu otrzymania z Wojewódzkiej Rady Narodowej. Oświadczają, że na podstawie materiałów przedstawionych z województwa trzeba stwierdzić, że wszystkie powiaty w lecznictwie wiejskim są zaniedbane. Koncentruje się lekarzy na terenach przemysłowych, dlatego też na terenach rolniczych daje się ich [brak] odczuwać. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 187, k. 148–153.

²⁰³ Dok. 8 rozdz. V.

10. Sprawozdanie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie z realizacji wniosków i postulatów ludności wysuniętych w okresie kampanii wyborczej do rad narodowych w 1958 r. (Lubin, listopad 1960 r.)²⁰⁴

[...] Z odcinka zdrowia został oddany nowy Szpital Powiatowy o 125 łózkach. Szpital czynny jest od maja br., posiada dostateczne wyposażenie i urządzenia. Postulat ludności w ten sposób został zrealizowany i w sytuacji Lubina i powiatu z roku 1958 potrzeby lecznictwa były zaspokojone, a w rzeczywistości jednak okoliczności rozpoczęcia prac górniczych, a w związku z tym wzrost [liczby] ludności w samym Lubinie w przeciągu jednego miesiąca o 2 tys. ludzi obecnie pokazuje na większe niedomagania i potrzeby służby zdrowia niż się [one] przedstawiały na początku naszej kadencji. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 11, bp.

11. Sprawozdanie z działalności Szpitala Powiatowego w Lubinie 1960 r. (Lubin, luty 1961 r.)²⁰⁵

Postulaty i żądania społeczeństwa naszego powiatu odbudowy nowego szpitala [sic!] przy ul. Strzeleckiej 5 zostały urzeczywistnione. Nowo wyremontowany szpital oddano do eksploatacji w dniu 1 V 1960 r. Wprawdzie całość odbudowy nie została w obecnej chwili przekazana, to jednak warunki pracy i stan sanitarny znacznie się poprawiły. Oddziały, [takie] jak: chirurgiczny, ginekologiczno-położniczy, dziecięcy i blok operacyjny zostały przeniesione (i powiększone) do nowego szpitala. W budynku starym pozostał oddział wewnętrzny. [...]

Dla zorientowania Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie przedkładam plan i wykonanie nałożonych na nas zadań.

Ogólna ilość łóżek została zaplanowana na 145. W pierwszym półroczu z powodu braku pomieszczeń było niemożliwością osiągnąć planowaną ilość. Dopiero przy uruchomieniu nowego szpitala zaplanowaną ilość łóżek wykonano i przekroczone ze 145 na 157, tj. 12 łóżek więcej. [...] Ilość łózkodni [sic!] planowana była [na] 30 675 zł, wykonano natomiast 30 414 zł

²⁰⁴ Załącznik do protokołu nr IX/60 z sesji MRN w Lubinie odbytej w dniu 28 XI 1960 r.

²⁰⁵ Załącznik do protokołu nr V/61 z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego w dniu 2 II 1961 r.

– nie wykonanie 261 łózkodni powstało wskutek kwarantanny na oddziale wewnętrznym w miesiącu grudniu z powodu wykrycia choroby zakaźnej.

Budżet i wykonanie

Fundusz na pokrycie wydatków związanych z potrzebami szpitala zatwierdzony został na sumę 2 867 000 zł wg rozliczenia na poszczególne paragrafy.

		Planowano [zł]	Wykonano [zł]
§ 1.	Płace	1 631 400	1 329 128
§ 2.	Ubezpieczenia	205 800	205 094
§ 3.	Bezosobowy fundusz płac	25 000	24 567
§ 5.	Delegacje służbowe	27 100	27 012
§ 6.	Wydatki gospodarcze i bieżące	367 000	342 639
§ 12.	Wyżywienie	513 700	513 674
§ 13.	Leki	327 500	313 976
§ 14.	Bielizna i dr. sp. [?]	67 000	32 892

Jak wynika z powyższego sprawozdania, gospodarka szpitala zamykała się w granicach planowanych kredytów i poza przeniesieniami z paragrafu na paragraf za zgodą Prez. PRN Wydziału Finansowego dyscypliny finansowej nie naruszono.

Dochody budżetowe

Na planowany dochód 270 000 zł wykonano 187 513, co stanowi 69,4%. Niewykonanie dochodu tłumaczy się tym, [że] w niektórych wypadkach należności z tytułu leczenia zostały rozłożone na raty do spłacania z uwagi na niezadawalający stan majątkowy dłużników.

Należności za leczenie osób, które kwalifikują się do umorzenia, wynosi 20 000 zł.

Z powodu nie wykonania dochodów Prez. PRN Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej zablokował nam 60 000 zł na wydatkach, co z kolei wpłynęło na nie wykorzystanie sum przeznaczonych w budżecie.

Stan zatrudnienia

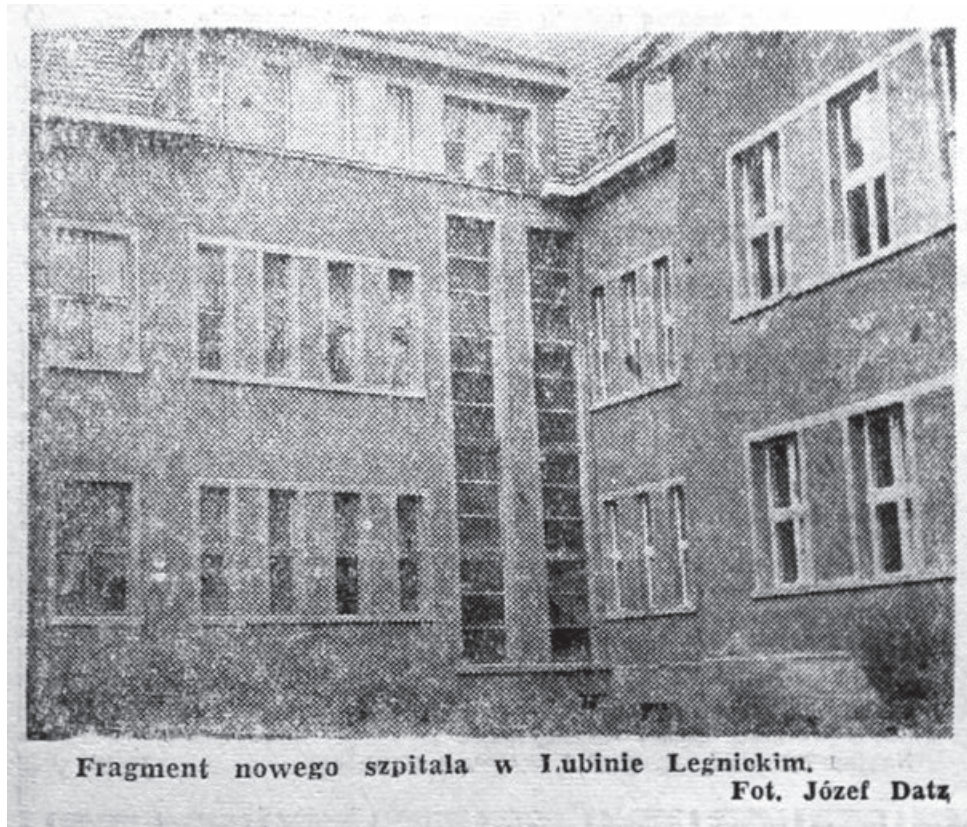
Szpital zatrudnia:

– lekarzy	6,
– pielęgniarzek	26,
– położnych	4,

²⁰² Polkowice, zdegradowane po 1945 r. odzyskały prawa miejskie w 1967 r.

- laborantów analitycznych	1,
- pomocników laborantów analitycznych	1,
- techników, farmaceutów	1,
- laborantów RTG	1,
- salowych	30,
- personel administracyjno-biurowy	8,
- pracowników gospodarczych, jak pralnia, kuchnia, portierzy, palacze centralnego ogrzewania, sprzątaczkę itp.	30.

Duże trudności występują w obsadzie stanowisk pielęgniarek. Według norm zatwierdzonych przez Ministerstwo



Budynek Szpitala Powiatowego w Lubinie („Wiadomości Lubiąskie” nr 25 z 2–8 IX 1960 r.)

Zdrowia przypada 1 pielęgniarka na 5 łóżek na 24 godzin, co w szpitalu 165-łóżkowym z noworodkami powinno być 49 pielęgniarek, a mamy 26, z tego zatwierdzonych etatów 32. Jest rzeczą jasną, że przy ciężkich przypadkach chorych pielęgniarka nie może podołać swej pracy, co częściowo nie sprzyja dobrej opiece nad chorymi. Dyrekcja tutejszego szpitala próbowała wszelkich rodzajów naboru pielęgniarek przez ogłoszenia w prasie, składanie zapotrzebowania na konkursach

i pomimo dużej ilości zgłoszeń, bo ponad 30 osób, zatrudniono tylko 4, a to wskutek przede wszystkim braku mieszkań.

Podobna sytuacja dotyczy również lekarzy. Mimo wzrostu [liczby] ludności i rozbudowy przemysłu liczba lekarzy nie wzrasta na terenie naszego powiatu. Odczuwamy stały brak lekarzy i obecny szpital jest w stanie zatrudnić 5 lekarzy; powód jak wyżej – brak mieszkań.

Blok operacyjny składa się z dwóch sal operacyjnych, chirurgicznej i ginekologicznej, oraz odrębnych sal: zabiegowej, ropnej i gipsowni. W roku 1960 dokonano 401 operacji, w tym chirurgicznych 181, ginekologicznych 47 i zabiegów mniejszych 173. Przypadków śmiertelnych podczas operacji nie było.

Wszystkie przypadki załatwiane są na miejscu. Chorych nie transportuje się już do innych szpitali i nawet jak najcięższe przypadki są leczone z dobrymi wynikami. Pociąga to za sobą duże koszty leczenia, z którymi to zawsze mamy poważne kłopoty. [...] Trudno ograniczać się z kosztami, jeśli chodzi o ratowanie życia ludzkiego. Norma, jaka ustalona jest na leczenie 1 łóżkodnia, wynosi 9 zł. Chcąc pokryć koszt 1 operacji w tej normie, każdy pacjent po zabiegu operacyjnym winien

był przeleżeć około 50 dni nie otrzymując żadnych leków. Nawet drobne zabiegi chirurgiczne gipsowe, które nie są wykazane powyżej, wynoszą około 110 zł jednorazowo. Jak widać z tego, kłopoty przy utrzymaniu normy są niemałe i wymagają ciągłej kontroli. [...]

Dyrektor Szpitala
(-) lek. med. Zbigniew Ruciński

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 188, k. 191–198.

12. Sprawozdanie z działalności Powiatowej Kolumny Transportu Sanitarnego w Lubinie za 1960 r. (Lubin, luty 1961 r.)²⁰⁶

Powiatowa Kolumna Transportu Sanitarnego mieści się w budynku Przychodni Powiatowej w Lubinie przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej 13, zajmując jeden pokój wspólnie z referatem statystyki i księgowości Wydziału Zdrowia oraz cztery boksy garażowe. Kolumna w 1960 r, zatrudniała 8 pracowników fizycznych w pełnym wymiarze godzin i 2 pracowników administracyjnych (kierownik, księgowy) w wymiarze 3 godzin dziennie, w tym: 7 kierowców z I kategorią prawa jazdy zatrudnionych na samochodach sanitarnych i 1 kierowca z III kategorią prawa jazdy zatrudniony na samochodzie osobowym.

Kolumna dysponuje własnym budżetem klasyfikowanym rozdziałem 176. Roczny budżet w 1960 r. wynosił 394 000 zł, wykonano 379 635 [zł], tj. 96% budżetu. Różnica 4% budżetu wynika ze względu na nie wykonanie planu przebiegu kilometrów, który wynosił 160 000 km, wykonano 134 766 km, w tym karetki 115 985 km, samochód osobowy 18 423 km, samochód ciężarowy 358 km. Na uwagę zasługuje fakt znacznego zmniejszenia przebiegu ilości przejechanych kilometrów przez karetki w pogotowiu ratunkowym w stosunku do lat 1957–1959, która wynosiła przeciętnie 150 000 km, pomimo że ilość wyjazdów wzrosła z 8 [do] 13,3 na dobę. Na zmniejszenie przebiegu kilometrów w pogotowiu ratunkowym wpłynęło otwarcie oddziału chirurgicznego w Lubinie i psychiatrycznego w Bolesławcu, przez co zmniejszono do minimum wyjazdy do Legnicy i Wrocławia oraz zlikwidowano wyjazdy do Gorzowa Wielkopolskiego i Międzyrzecza (szpitale psychiatryczne).

Stan taboru na koniec okresu sprawozdawczego wynosił:

- samochodów sanitarnych 4,
- samochodów osobowych 1,
- samochodów ciężarowych 1.

²⁰⁶ Załącznik do protokołu nr XI/61 z posiedzenia Prez. PRN odbytego w dniu 23 III 1961 r. w Lubinie od godz. 9:00 do 14:00 pod przewodnictwem ob. Michała Czupińskiego.

Dwa z wymienionych samochodów – sanitarny i ciężarowy – otrzymaliśmy w miesiącu grudniu 1960 r. z przeznaczeniem do eksploatacji z początkiem roku 1961. Nadmienić należy, że 2 samochody garażują pod gołym niebem ze względu na brak pomieszczeń garażowych, co oczywiście przyczynia się do szybszego ich zniszczenia. Brak jest również pomieszczeń na warsztat podręczny, co stwarza kłopoty z przeglądami samochodów i utrzymaniem wszelkich pomocy technicznych.

Wykorzystanie przebiegu kilometrów samochodów przez poszczególnych użytkowników [km].

Rodzaj samochodu	Sanitarne	Osobowe	Ciężarowe
Wyjazdy pogotowia ratunkowego	115 985	-	-
Wyjazdy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej	-	4 202	-
Referat Opieki nad Matką i Dzieckiem	-	1 248	-
Referat Administracyjno-Gospodarczy (szpital, przychodnia, Wydział Zdrowia)	230	4 655	358
Przewozy lekarzy	-	2 497	-
Szczepienia i wizyty domowe	-	3 758	-

Materiały pędne rozliczono zgodnie z normami zakładowymi ustalonymi przez komisję powołaną na podstawie zarządzenia Ministra Zdrowia z dnia 16 XI 1959 r. („Monitor Polski”, nr 100, poz. 533²⁰⁷).

Zużycie materiałów pędnych wynosi:

- benzyna motorowa 13,853 kg,
- olej silnikowy 306 kg,
- olej przekładniowy 11 kg.

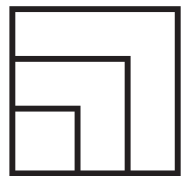
W ostatnim miesiącu okresu sprawozdawczego dokonano reorganizacji płac wg zarządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej (Dz.U. Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, nr 24 z dnia 21 XI 1960 r., poz. 120).

W drugim kwartale 1961 r. nastąpi remont kapitalny Przychodni Powiatowej [w Lubinie], w związku z tym będziemy musieli opuścić dotychczasowe pomieszczenie biurowe i garaże. Mając na uwadze powyższe, zwracamy się z prośbą o pomoc w sprawie odpowiedniego ulokowania naszego taboru samochodowego.

KIEROWNIK PKTS
(-) Jerzy Pylar

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 188, k. 386–387.

²⁰⁷ Zarządzenie Ministra Komunikacji z dnia 16 listopada 1959 r. w sprawie norm zużycia paliw płynnych w eksploatacji pojazdów samochodowych, MP 1959, nr 100, poz. 533.



1960

Rozdział VI Oświata

1. Fragment protokołu nr II/60 z sesji Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie odbytej w dniu 16 II 1960 r.

[...] Punkt 6

Sprawozdanie [na temat]: „Zadania Prezydium Miejskiej Rady Narodowej na odcinku oświaty i kultury w roku 1960” złożył przewodniczący Prez. MRN ob. Zygmunt Kruk [...].

Dyskusja

Ob. radny Balkowski Romuald – jak wynika ze sprawozdania prezydium, to była poruszana sprawa budowy szkół, jak również to, że jako przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Szkół nie okazywałem [sic!] żadnej działalności, a przecież my – z kierowniczką szkoły – chodziliśmy do wszystkich rolników przy ul. Ścinawskiej i przypominaliśmy o wpłacie na budowę szkół, bloczka żadnego nie mieliśmy do ściągania pieniędzy, a cegielki, które miałem, zostały rozsprzedane.

Ob. radny Kruk Zygmunt – społeczeństwo podejmując hasło budowy szkół tysiąclecia myślało, że hasło zostanie zrozumiane przez wszystkich obywateli naszego kraju, lecz hasło zostało zrozumiane przeważnie tylko przez robotników i pracowników [umysłowych], a rolnicy zrozumieli hasło bardzo słabo. Przeważnie odczuwamy złe zrozumienie rolników naszego miasta, bo bardzo mało rolników wpłaciło częściowo należną sumę, a niektórzy nie wpłacili w ogóle. Szkoła, którą rozpoczniemy budować w Lubinie, będzie szkołą tysiąclecia i chyba ten milion złotych, który powinniśmy zebrać, nie jest taką dużą sumą a propos tego, ile będzie kosztowała szkoła.

Co do mieszkań dla nauczycieli to z chwilą ukończenia szkoły będzie też oddane do użytku nowe osiedle mieszkaniowe, z którego będzie przeznaczona pewna ilość izb dla nowo przyjętych nauczycieli.

Z chwilą przybycia na teren miasta Lubina większej ilości mieszkańców trzeba będzie pomyśleć także o przedszkolu i ta sprawa będzie też załatwiona, bo nowo powstające osiedle

przy ul. Kościuszki zaplanowało budowę pięciooddziałowego przedszkola. [...]

W roku ubiegłym zostało wydane zarządzenie w sprawie przebywania młodzieży w świetlicach, gdzie są telewizory, bo młodzież zostaje nieraz na filmach niedozwolonych dla nich, a [jeśli] zwrócić uwagę, aby opuścili świetlicę, to kierownicy świetlic są narażeni na drwiny ze strony młodzieży, która zachowuje się niekulturalnie.

Ob. radny Andrejko Piotr – słyszałem pogłoskę, że Armia Radziecka ma opuszczać zajmowane budynki w Lubinie i moim zdaniem byłoby dobrze, aby z koszar zrobić szkołę, gdzie z pewnością pomieściłyby się szkoła podstawowa i ogólnokształcąca.

Ostatnio na akademii zorganizowanej z okazji 15. rocznicy wyzwolenia miasta Lubina widzieliśmy zespół pieśni i tańca z Chocianowa, który istnieje przy Fabryce Urządzeń Mechanicznych – czy nie można by takiego zespołu zorganizować przy naszej fabryce, przecież tam pracuje też około 700 osób²⁰⁸.

Ob. radny Kołkowski Stanisław – chciałem poruszyć sprawę organizowania na terenie miasta Lubina ogródków jordanowskich i takie ogródki byłyby konieczne. Przy ul. Legnickiej jest około 75 dzieci, a zorganizowanie takiego ogródka rozwiązałoby sprawę, bo dzieci miałyby gdzie się bawić, a teraz przeważnie przebywają na ulicy.

Sprawa przestępczości nieletnich jest naprawdę bardzo ważna. Niektórzy rodzice w ogóle nie interesują się, gdzie i w jakim środowisku przebywa ich dziecko. Widzimy, że dzieci wałęsają się po ulicy i nawet dopuszczają się do tego, że przychodzą do gospody [i] kradną butelki ze stołów, ażeby je sprzedać i mieć swoje pieniądze na cukierki czy innego [rodzaju] rzeczy.

Ob. radny Diduch Stefan – byłoby pożądanym, ażeby prezydium wyszukało jakieś pomieszczenie, aby można było urządzić świetlicę dla młodzieży, która by mogła w godzinach

popołudniowych spędzić tam czas. Bo naprawdę, [gdy] przypatrzeć się, to młodzież wałęsa się po ulicach beczynninie i nie ma się czym zająć, a ze świetlic przy zakładach pracy często zostaje wyproszona lub w ogóle nie [w]puszczana, a jakby urządzić taką świetlicę dla młodzieży i postawić tam świetlicowego znającego tę pracę, to młodzież miałaby zapewnioną dobrą opiekę i nie wałęsałyby się w godzinach popołudniowych po ulicach.

Rada po wyczerpaniu dyskusji i swoich spostrzeżeniach podjęła uchwałę nr 1/60 (zał. do protokołu nr 3)²⁰⁹. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 11, bp.

2. Uchwała nr 1/60 z dnia 16 II 1960 r. Miejskiej Rady Narodowej w sprawie oświaty i kultury na terenie miasta Lubina²¹⁰

Miejska Rada Narodowa działając na podstawie art. 26 ustawy o radach narodowych z dnia 25 I 1958 r.²¹¹ oraz na podstawie art. 3 punkt 2 podpunkt 10 wyżej wymienionej ustawy oraz wysłuchaniu wniosków komisji oświaty i kultury oraz wniosków radnych wysuniętych w czasie dyskusji na sesji postanawia:

1. Celem zabezpieczenia odpowiedniej ilości izb lekcyjnych na rok szkolny 1960/1961 zobowiązuje się Prez. MRN do wyszukania trzech izb lekcyjnych dla Szkoły Podstawowej w Lubinie; celem uzyskania trzech izb zobowiązuje się prezydium do wystąpienia z wnioskiem do Inspektoratu Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej do zabezpieczenia [sic!] odpowiednich funduszy na remont budynku przy ul. Wałowej 2, do którego to w okresie letnim należy przenieść świetlicę szkolną znajdującą się obecnie w pomieszczeniach Szkoły Podstawowej przy ul. 1 Maja, przez co uzyska się dodatkowo dwie izby lekcyjne.
2. Przydzielić mieszkanie dla ob. B.²¹², który to zajmuje w budynku szkolnym pokój z kuchnią, przez co otrzymamy jedno pomieszczenie z klasą lekcyjną oraz pomieszczenie na gabinet.
3. Wystąpić ponownie do Wydziału Kultury i Sztuki Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej o przyśpieszenie budowy domu kultury na terenie miasta Lubina.

²⁰⁹ Dok. 2 rozdz. VI.

²¹⁰ Załącznik do protokołu nr II/60 z sesji MRN w Lubinie odbytej w dniu 16 II 1960 r. (dok. 1 rozdz. VI).

²¹¹ Ustawa z dnia 25 stycznia 1958 r. o radach narodowych, Dz.U. 1958, nr 5, poz. 16.

²¹² W oryginalnym dokumencie podano pełne nazwisko.

4. Wystąpić z wnioskiem do [Okręgowego] Zarządu Kina we Wrocławiu o przystąpienie w roku bieżącym do kapitalnego remontu kina.
5. Wystąpić ponownie z delegacją do WRN celem ostatecznego załatwienia [sprawy] budowy szkoły w Lubinie.
6. Zobowiązać Prez. MRN do podjęcia uchwały do budowy jeszcze jednej szkoły w latach 1962/1963.
7. Zobowiązuje się wszystkich radnych oraz nauczycieli szkół podstawowych i licealnych do włączenia się w zbiórkę Społecznego Funduszu Budowy Szkół. Prez. MRN zorganizuje akcję zbiórki w okresie od dnia 20 lutego do 5 marca 1960 r.
8. Zobowiązać Dyrekcję Dolnośląskiej Fabryki Instrumentów Lutniczych do uruchomienia w miesiącu marcu zakładowego domu kultury w budynku wyremontowanym przy ul. Odrodzenia; jednocześnie Prez. MRN wystąpi z wnioskiem do Inspektoratu Oświaty Prez. PRN celem uruchomienia kina oświatowego w budynku DEFIL (dom kultury) i powołanie zespołu artystycznego.
9. Celem wzięcia pod opiekę dzieci zagrożonych przestępczością Prez. MRN wytypuje trzech kuratorów sądowych, którzy by działali na terenie miasta Lubina.
10. Celem poprawienia warunków sanitarnych przy Szkole Podstawowej przy ul. Spacerowej Prez. MRN z nadwyżki budżetowej z roku 1959 przeznaczy odpowiednie środki pieniężne na remont szaletu oraz budowę śmietnika.
11. Celem zabezpieczenia odpowiedniej kadry nauczycieli na terenie miasta Lubina Prez. MRN zabezpieczy mieszkanie z nowego budownictwa dla nowo przyjętych nauczycieli w roku szkolnym 1960/1961.
12. Celem poprawienia estetyki lokalu biblioteki powiatowej i miejskiej wystąpić z wnioskiem do Wydziału Kultury i Sztuki Prez. PRN o przeprowadzenie remontu pomieszczeń oraz zakupu odpowiedniego sprzętu odpowiadającego wymogom kulturalnym i estetycznym. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 11, bp.

3. Z myślą o dzieciach

Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego we Wrocławiu zatwierdziła budowę piętnastoizbowej szkoły w Lubinie Legnickim [sic!] przy ul. Curie-Skłodowskiej. Budowę gmachu rozpocznie się jeszcze w tym roku.

(jn)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 7 z 19–25 II 1960 r., s. 2.

4. Młodzież lubińska uczy się muzyki

Z inicjatywy przewodniczącego komitetu rodzicielskiego przy szkole jedenastoletniej²¹³, Leopolda Zielińskiego, powstała w ub. roku w Lubinie Legnickim [sic!] filia legnickiej szkoły muzycznej. Dzięki przychylności dyrektora Jana Początka pierwsza tego typu placówka w Lubinie nie tylko znalazła dogodne pomieszczenie w gmachu tutejszej „jedenastolatki”, lecz również korzysta z instrumentów muzycznych będących własnością liceum ogólnokształcącego. Zajęcia w szkole prowadzone w klasie akordeonu (prof. Jan Turecki) oraz w dwóch klasach fortepianu (prof. Lidia Ogonowska i Helena Łysiak) grupują łącznie 37 uczniów z miasta i terenu powiatu.

Ostatnio Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, które od początku pozytywnie ustosunkowało się do projektu uruchomienia szkoły muzycznej, przekazało lubińskiej filii 2 pianina. Koszty remontu tych instrumentów pokryte zostały z funduszy szkoły muzycznej w Legnicy oraz składek rodziców uczniów.

(tip)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 8 z 26 II–3 III 1960 r., s. 2.

5. Rówieśnicy Polski Ludowej

Siedzą grzeczni i skupieni w sekretariacie lubińskiej „jedenastolatki”. Odpowiadając na pytania z przyzwyczajenia podnoszą się z miejsc; zupełnie jak w ławie szkolnej, na lekcji. Kto? Oczywiście mowa tu o rówieśnikach Polski Ludowej, dzieciach urodzonych w Lubinie Legnickim w roku 1945.

Grażyna Nowak, mimo młodego wieku, myśli już poważnie o przyszłości. Po zdaniu matury ma zamiar studiować prawo i zostać sędzią. Od dawna interesuje się książkami, z których wyróżnia przede wszystkim literaturę historyczną i podróżniczą. Nie stroni również od literatury pięknej. Wie, że zawód prawnika wymaga poważnej wiedzy i dużego zasobu słów. A przecież lektura książek to najlepszy sposób zdobycia zarówno erudycji, jak i elokwencji. Grażyna jest doskonałą uczennicą – ma prawie same piątki i czwórki, stąd można wnioskować, że jej projekty zostaną na pewno zrealizowane.

Marian Zajączkiewicz ma pełne odmienne zainteresowania. Chciałby być lotnikiem i konstruktorem samolotów. Od najmłodszych lat interesuje się lotnictwem wojskowym, a szczególnie myśliwskim. Gdy patrzę na jego poważną, skupioną twarz, przypomina mi się jeden z bohaterów „Szkoły orląt” Meissnera²¹⁴ – Wirecki.

Wrażenie to pogłębia się, gdy słyszę, że Marian, tak samo jak tamten wirtuoz przestworzy, przepada za poezją. Szczególnie lubi utwory Broniewskiego i Gałczyńskiego. Przede wszystkim jednak pasjonuje się literaturą o tematyce lotniczej. Przeczytał mnóstwo książek o samolotach, raketach i szybowcach, a obdarzony doskonałą pamięcią jest żywą encyklopedią w tej dziedzinie wiedzy. Po skończeniu szkoły średniej pragnie wstąpić na Wydział Lotniczy Politechniki Warszawskiej, równocześnie poznając tajniki pilotażu. Czy Marian Zajączkiewicz zrealizuje swe śmiałe zamierzenia? Chyba tak.

My, ze swej strony, życzymy mu tego z całego serca.

(tip)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 8 z 26 II–3 III 1960 r., s. 2.

6. Z życia ZMS

W powiecie Lubin Legnicki [sic!] w szeregach Związku Młodzieży Socjalistycznej zrzeszonych jest 235 członków w 15 grupach działania.

Nad dalszym rozwojem związku i pracy kulturalno-oświatowej będą obradowali delegaci na powiatowej konferencji ZMS, która odbędzie się w dniu 20 lutego.

Komitet Powiatowy ZMS w Lubinie Legnickim [sic!] obecnie zakończył już akcję wyborczą delegatów na powiatową konferencję. Wybranych zostało 60 delegatów.

J. N.

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 8 z 26 II–3 III 1960 r., s. 2.

7. Młodzież podjęła cenne zobowiązania

Na kwiecień bieżącego roku przewidziano I Powiatowy Zjazd Związku i Młodzieży Wiejskiej w Lubinie. O tym jak postępują prace przygotowawcze rozmawiamy z przewodniczącym Zarządu Powiatowego ZMW – kolegą Adamem Drozdem.

– Przede wszystkim młodzi chłopcy i dziewczęta zrzeszeni w naszej organizacji podjęli się wykonania szeregu prac w czynie społecznym – mówi kolega Drozd. Koleżanki i koledzy zobowiązali się zasadzić na terenie naszego powiatu 600 drzewek owocowych, założyć 60 ogródków jordanowskich, uporządkować 200 zagród gospodarskich.

Zobowiązaliśmy się również zebrać na Społeczny Fundusz Budowy Szkół 3 tys. zł z imprez kulturalno-oświatowych.

(ren)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 10 z 11–17 III 1960 r., s. 2.

8. Informacja z wykonania zarządzenia 5/59 w sprawie przebywania młodzieży w lokalach i świetlicach (Lubin, marzec 1960 r.)²¹⁵

Na podstawie przeprowadzonej kontroli w świetlicach, gdzie znajdują się telewizory na terenie miasta Lubina stwierdzono, że kierownicy świetlic są zapoznani z zarządzeniem 5/59, co za tym [idzie] wszyscy je otrzymali, gdyż młodzież wyprasza na jest z filmów, które są dozwolone od 18 lat, oraz po godz. 20:00 nie dozwolone jest młodzieży przebywać w świetlicach.

Ta sama sprawa jest w kinie – będąc na filmie dozwolonym od lat 7 o godz. 20:00 stwierdziłem, że nie ma młodzieży na filmie o godz. 20:00. Młodzież przeważnie uczęszcza na poranki, które są co niedzielę w kinie.

Z przeprowadzonych rozmów z kierownikami gospód [...] [wynika], że młodzież nie przebywa w lokalach nawet z rodzicami. W gospodach i kawiarniach nie sprzedaje się młodzieży napojów alkoholowych.

Referent Oświaty i Kultury

(-) Listwan J.

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 84, bp.

9. Szkoła tysiąclecia

Jak zapewniają nas władze Lubina, wkrótce przystąpi się do budowy pierwszej w tym mieście szkoły tysiąclecia. Przewiduje się, że budowa szkoły potrwa 2 lata.

Obok 15 izb lekcyjnych wybuduje się także mieszkania dla nauczycieli i salę gimnastyczną.

(ren)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 16 z 22–28 IV 1960 r., s. 2.

10. Fragment protokołu nr II/60 z sesji Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie odbytej w dniu 16 II 1960 r.

[...] Punkt 8

W wolnych wnioskach zabrał głos ob. Woźniczka Jan z zapytaniem, kiedy w m. Lubinie będzie uroczystość wmurowania kamienia węgielnego na budowie szkoły tysiąclecia. Przewodniczący prezydium ob. Kruk Zygmunt udzielił odpowiedzi, że w dniu 26 VI 1960 r. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 11, bp.

²¹⁵ Załącznik do protokołu nr VII/60 z posiedzenia Prez. MRN w Lubinie odbytego w dniu 19 III 1960 r.

11. Sprawozdanie dyrektora Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie ze stanów budynków szkolnych i przygotowań do remontów na rok szkolny 1960/1961 (Lubin, lipiec 1960 r.)²¹⁶

[...] Dyrekcja szkoły przesyła sprawozdanie ze stanu budynków szkolnych [i] przygotowań remontów na rok szkolny 1960/1961.

Stan budynku

W zasadzie budynek szkolny jest przygotowany do rozpoczęcia nauki w roku [szkolnym] 1960/1961. Warunki nauczania, tak dla młodzieży, jak i [dla] nauczycieli, są kiepskie. Uczy się bowiem od wielu lat w 14 klasach na posadzce betonowej. Korytarze nie mają również ani podłóg, ani linoleum. Wieloletnie starania o zmianę tego stanu rzeczy nie dały dotąd żadnych skutków. Często i zarządzenia władz uniemożliwiały rozwiązanie tego zagadnienia. W jednym wypadku nie wolno było kłaść parkietów, innym razem nie wolno było zakupić linoleum; doszło wreszcie do tego, że przestało się planować i ten stan pozostaje po dzień dzisiejszy. Trudno nie zaznaczyć, że I piętro tutejszej szkoły zostało oddane do dyspozycji młodzieży dzięki dużemu wkładowi bezinteresownej pracy woznego i dyrektora szkoły w roku szkolnym 1948/1949, którzy wiele czasu (własnego wypoczynku) poświęcili, aby młodzież tutejszego powiatu i miasta miała normalną naukę.

Dyrekcja szkoły ciągle jeszcze wobec istniejących warunków finansowych ogranicza się do natychmiastowych, koniecznych potrzeb. Wyremontowano pomieszczenia piwniczne, w których w roku 1960/1961 będzie można sprostać przynajmniej podstawowym wymaganiom wskazań Ministerstwa Oświaty w zakresie prac ręcznych. Zwiększono własnymi siłami powierzchnię działek szkolnych (ogródków). Spowodowano zabezpieczenie budynku szkolnego instalacją piorunochronną.

Ze względu na brak środków finansowych w tym roku szkolnym nie przewiduje się specjalnych remontów dodatkowych. Pomieszczenia szkolne zostaną tylko gruntownie odkurzone i wymyte. Sposobem gospodarczym, w miarę naszych możliwości, zostanie doprowadzone do estetycznego wyglądu otoczenie szkoły w terminie jesiennym.

Inne obecne potrzeby szkoły są następujące:

- zaopatrzenie szkoły w wyposażenie pracowni (męskiej i żeńskiej) do prac ręcznych,

²¹⁶ Załącznik do protokołu nr XXVI/60 z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego w dniu 14 VII 1960 r.

²¹³ Szkoła podstawowa siedmioklasowa (szkoła ośmioklasowa została wprowadzona w 1961 r.) połączona z czteroletnią szkołą ogólnokształcącą.

²¹⁴ Powieść Janusza Meissnera *Szkoła orląt* opublikowana w 1929 r.

- wykonanie elewacji szkoły,
- pokrycie linoleum 14 klas plus korytarzy,
- zaopatrzenie szkoły w 50 słupów betonowych dla osiatkowania szkoły [...].

We wszelkie pomoce naukowe szkoła jest w stanie zaopatrzyć się we własnym zakresie.

Uwagi ogólne

Dyrekcja szkoły przy sposobności komunikuje, że nie może zrozumieć obojętnego stanowiska wszystkich władz powiatu, jeżeli chodzi o szkołę jedenastoletnią w Lubinie. Nigdy nie było żadnej pomocy. „Jesteście na własnym rozrachunku, więc radźcie sobie sami”. Trzeba by zapytać, czy młodzież uczęszczająca do „jedenastolatki” jest obcą, z innego miasta, innego powiatu? Czy to jest osobista sprawa dyrektora szkoły? Wydaje się, że jest to jakieś nieporozumienie, które winno być jak najszybciej naprawione. Instytucja jest państwową i naszą lubińską, więc kupno ławek czy krzeseł nie powinno stanowić nigdy problemu. Dyrekcja szkoły prosi Prezydium Powiatowej Rady Narodowej o odpowiednie ustosunkowanie się do „jedenastolatki”.

Dyrektor Szkoły
Początek Jan

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 187, k. 873.

12. Fragment sprawozdania z przygotowania do rozpoczęcia roku szkolnego 1960/1961 (Lubin, lipiec 1960 r.)²¹⁷

[...] W Lubinie w szkole potrzebne będą 2 sale oraz w gimnazjum²¹⁸ będzie potrzeba również 2 sale. Inspektorat Oświaty wraz z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej nie widzi [możliwości], aby można było w którymkolwiek budynku uzyskać 4 sale lekcyjne. Obecnie wojsko ZSRR opuszcza część budynków i powstała propozycja, aby budynek szkolny należący do [wojsk] ZSRR został przekazany dla szkoły i wtedy zostanie rozwiązane zagadnienie brakujących sal. Należy nadmienić, że jeżeli będzie potrzeba wymalowania sal, to Inspektorat Oświaty pokryje wszystkie wydatki. [...]

Jak przedstawiają się mieszkania dla nowych nauczycieli to trudno w tej chwili powiedzieć, ale w Lubinie Inspektorat Szkolny nie może uzyskać jednego pokoju dla nowego nauczyciela. Najlepiej sprawę mieszkaniową rozwiązała MRN w Chocianowie. W nowym roku szkolnym będzie pracowało w na-

szym powiecie 190 nauczycieli. Nowych nauczycieli będzie 22 i dla nich muszą być odpowiednie warunki mieszkaniowe. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 187, k. 876–878.

13. Fragment protokołu nr XXVI/60 z posiedzenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie odbytego w dniu 14 VII 1960 r.

[...] Punkt 8

Sprawozdanie ze stanu budynku szkolnego szkoły jedenastoletniej w Lubinie oraz z przygotowań remontów na rok szkolny 1960/1961 złożył ob. Heksel, zastępca dyrektora Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie (zał. do protokołu nr 5)²¹⁹.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej po zapoznaniu się ze stanem faktycznym urządzenia szkoły stwierdza, iż szkoła w obecnym swoim stanie nie odpowiada wymogom jej właściwego funkcjonowania, a przede wszystkim szkoła nie posiada podłóg, [a] pobieranie nauki przez dziatwę w szkole, która [na podłogach] ma tylko cement jest szkodliwe dla zdrowia zarówno dla personelu, [jak] i dzieci uczących się, [oraz] uniemożliwia [to] prowadzenia [sic!] jakiś dalszych czynności oświatowych w godzinach pozalekcyjnych. Szkoła ma anty-sanitarne urządzenia ubikacji, które winny ulec przebudowie. Szkoła nie posiada należycie funkcjonującego urządzenia ogrzewczego, które przy silniejszych mrozach uniemożliwia prowadzenie zajęć. Centralne ogrzewanie parowe dla tego obiektu jest urządzeniem przestarzałym i zapewnia należyte ogrzewania na krótki okres czasu [sic!], przy czym zachodzi konieczność intensywnego nagrzewania i stałej bezpośredniej obsługi przy piecu. Zdaniem Prezydium urządzenia te winny być przebudowane na ogrzewanie wodne jako bardziej sprawne i bardziej ekonomiczne.

Szkoła ogólnokształcąca nie posiada sali gimnastycznej ani też do niej urządzeń, nie posiada należytego zabezpieczenia zewnętrznego obiektu (ogrodzenia) oraz pełnego wyposażenia urządzeniowego [sic!], jak również urządzenia koniecznego w związku z zadaniami szkolnictwa w kierunku politechnizacji. Elewacja szkoły jest zniszczona.

Z uwagi na ogólne potrzeby szkolnictwa w Lubinie [...] Prez. PRN postanawia:

1. Sytuację powyższą przedstawić do Kuratorium Okręgu Szkolnego z wnioskiem, ażeby zagadnienie funkcjonowania należytego szkoły ogólnokształcącej jako pilne

²¹⁹ Dok. 11 rozdz. VI.

i ważne [...] zostało przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej rozpatrzone i ujęte do budżetu na rok 1961.

2. Trudności szkoły w zakresie przeciążenia liczbowego (ponad 800 uczniów) Prez. PRN zaleca przyjąć do rozwiązania łącznie przez dyrekcję szkoły z tut. Inspektorem Oświaty. [...]

Sprawozdanie ze stanu budynków szkolnych i przygotowań remontów na rok szkolny 1960/1961 złożył inspektor szkolny ob. Ludwik Kasprzak (zał. do protokołu nr 6)²²⁰.

1. [...]
2. [...]
3. Prez. PRN zobowiązuje inspektora szkolnego, aby wspólnie z dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego omówił sprawę brakujących pomieszczeń dla Szkoły Podstawowej w Lubinie i organizacji jej pracy w przyjętym lokalu od górnictwa.
4. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 187, k. 846–854.

14. Fragment oceny sytuacji gospodarczej powiatu za I półrocze 1960 r. (Lubin, sierpień 1960 r.)²²¹

[...] W zakresie oświaty w okresie I półrocza, a tym samym na zakończenie roku szkolnego 1959/1960, nie zaszły istotne zmiany w podstawowych zadaniach gospodarczych w porównaniu do poprzedniego okresu sprawozdawczego, tj. [do] 31 XII 1959 r. Nowe szkoły w tym okresie nie zostały zorganizowane i liczba ich na koniec okresu sprawozdawczego wyniosła 50 łącznie ze szkołą o oddziałach podstawowych przy Liceum Ogólnokształcącym w Lubinie.

Szkolnictwo podstawowe jest najbardziej absorbującym rozdziałem w realnej problematyce oświaty. Od szeregu lat położony jest duży wysiłek w kierunku poprawy warunków lokalowych w szkolnictwie podstawowym. Mimo znacznych efektów w tym zakresie osiągniętych w ostatnich latach trudności istnieją nadal wynikające z systematycznego wzrostu liczby uczniów, bądź też na skutek tego pogarszającego się stanu budynków szkolnych w niektórych miejscowościach. Dla przykładu podaje się, że w analogicznym okresie roku ubiegłego liczba uczniów wyniosła 5428, natomiast w bieżącym okre-

²²⁰ Dok. 12 rozdz. VI.

²²¹ Załącznik do protokołu nr XXIX/60 z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego w dniu 11 VI II 1960 r.

sie sprawozdawczym liczba wynosi 6001. Trudności lokalowe odczuwa się w kilku miejscowościach na terenie powiatu, lecz ciężar gatunkowy tych trudności przypada w pierwszym rzędzie na miasto Lubin oraz na Brunów. Sprawą dużej wagi w tym zakresie jest rozpoczęcie budowy szkoły piętnastoizbowej w Lubinie budowanej z funduszu szkół tysiąclecia. Szkołę tę buduje Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 Wrocław. Wzniesione zostały już fundamenty i rozpoczęto wznosić mury. W roku bieżącym budowa ma być ukończona w stanie surowym, a oddana do użytku w roku przyszłym. [...]

Nie bez znaczenia na [sic!] trudności lokalowe szkół pozostaje również fakt pozostawiania znacznego odsetka szkół w tych samych klasach na rok następny. Cyfra ta wynosi w roku bieżącym 591 na 6001 uczniów, co stanowi dokładnie 10%, przy czym w szkołach wiejskich wskaźnik ten minimalnie przechyla się ponad 10%, na terenie miast wynosi natomiast 8,5%. Stwierdzić jednak należy, że w porównaniu z rokiem ubiegłym na tym odcinku nastąpiła pewna poprawa, ponieważ na stan uczniów 5428 pozostało [wówczas] w tych samych klasach na rok następny 749, tj. 13,6%. Nie jest znana tutejszej Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego średnia wojewódzka czy krajowa, jeśli chodzi o drugoroczność, wydaje się jednak, że obecny wskaźnik jest [...] stosunkowo [za] wysoki, by przejść obok tych spraw do porządku dziennego i sprawa ta wymagać będzie dalszej uwagi ze strony Inspektoratu Oświaty, by [można było] osiągnąć dalszą maksymalną poprawę.

W minionym roku szkolnym w ogóle, a w okresie sprawozdawczym w szczególności wiele uwagi poświęcono sprawom oświaty dla dorosłych. Wprowadzie szkół wieczorowych dla pracujących w zakresie klas podstawowych jest minimalna ilość, ponieważ istnieje tylko jedna w Lubinie, lecz w tym zakresie poważne wyniki osiągnięto na skutek zorganizowania znacznej ilości kursów ogólnokształcących. Ogółem kursów tych zorganizowanych było 30, z tego w zakresie klasy V – 6, kl. VI – 5, kl. VII – 19. W wyniku zakończenia kursów zdało egzaminy 269 uczestników, w tym [w zakresie] kl. VII – 210. Ponadto w omawianym okresie sprawozdawczym zajęcia prowadził zorganizowany przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej Uniwersytet Robotniczy w Rudnej oraz Uniwersytet Powszechny dla Rodziców w Chocianowie, na które uczęszczało w końcowej fazie zajęć 38 uczestników.

Kursów języków obcych zorganizowanych było [...] 8 z liczbą uczestników 92. Były to jedynie kursy języka rosyjskiego.

Zagadnienie oświaty dla dorosłych mimo nakazu chwili napotyka na różnego rodzaju trudności, ponieważ ogólnie biorąc uczestnictwo w kursie wymuszane jest naciskiem administracyjnym zakładów pracy i w zasadzie obawa przed ewentualnym zwolnieniem z pracy przyniewala [sic!] do ukończenia

²¹⁷ Załącznik do protokołu nr XXVI/60 z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego w dniu 14 VII 1960 r.

²¹⁸ Chodzi o Liceum Ogólnokształcące.

kl. VII. Niezależnie od trudności natury organizacyjnej Inspektorat Oświaty napotyka w tym zakresie na trudności finansowe, ponieważ okrojony budżet na rok bieżący nie uwzględnia wymaganych funduszy na ten cel.

Jeżeli chodzi o pozostałe placówki, to nie notuje się żadnych zmian ilościowych. Przedszkola typu miejskiego obejmują 4 miejscowości, tj. Lubin, Chocianów, Rudna i Polkowice. Lubin posiada przedszkole pięcioddziałowe, Chocianów dwuoddziałowe oraz Rudna i Polkowice po jednym oddziale. W tym przedmiocie najbardziej trudna sytuacja jest w Lubinie, ponieważ możliwości obecnego budynku przedszkola wykorzystane są do maksimum, a zgłoszenia dzieci do przedszkola wykraczają znacznie poza istniejące możliwości przyjęć. Gros dzieci matek pracujących przypada na Dolnośląską Fabrykę Instrumentów Lutniczych, która winna zorganizować własne przedszkole, lecz dotychczasowe sugestie w stosunku do dyrekcji tej fabryki pozostają bez skutku. Nieodpowiednim w tym wypadku będzie rygorystyczne pociągnięcie ograniczające liczbę miejsc dla tego zakładu, co być może w efekcie zmusi dyrekcję do zainteresowania się uruchomieniem własnego przedszkola.

Świetlice szkolne z dożywianiem istnieją tylko w Lubinie i Chocianowie. Warunki lokalowe są trudne, a zwłaszcza w Lubinie, w wyniku czego dzieci przebywające w świetlicy nie posiadają warunków [do] wykorzystania czasu na naukę, jedynie że znajdują się pod opieką i korzystają z posiłku.

Nie istnieje natomiast jakakolwiek forma opieki nad dzieckiem w okresie wakacyjnym na terenie wsi, co miałyby niewątpliwie dwa aspekty – opieka wychowawcza nad dzieckiem i odciążenie matek w okresie pilnych prac polowych. Sprawy te zeszły w ogóle z pola widzenia kompetentnych władz oświatowych, lecz wydaje się, że takie placówki jak kolonie i półkolonie wiejskie znane w okresie przedwojennym, a także i powojennym, winny być nadal kultywowane. Wydaje się, że ewentualne kwestie finansowe mogą być rozpatrzone na szczeblu centralnym przy współudziale Centralnego Zarządu Kółek i Organizacji Rolniczych. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 187, k. 686–715.

15. Sprawozdanie z przygotowania i realizacji planu kształcenia dorosłych w zakładach pracy (Lubin, 2 XI 1960 r.)²²²

Przeprowadzona w miesiącach kwietniu i maju bieżącego roku weryfikacja dokumentów o wykształceniu pracowników

zatrudnionych w zakładach pracy na terenie Lubina i powiatu lubińskiego wykazała, że 1091 osób w wieku od lat 18 do 35 nie posiada podstawowego wykształcenia. W tej liczbie w zakładach pracy w Lubinie zatrudnionych jest 368 osób, w powiecie, poza Lubinem – 723. W dużych zakładach pracy ilość zatrudnionych bez ukończonej klasy VII przedstawia się następująco: Dolnośląska Fabryka Instrumentów Lutniczych w Lubinie – 185, Fabryka Urządzeń Mechanicznych w Chocianowie – 145, Inspektorat Państwowych Gospodarstw Rolnych we wszystkich podległych placówkach – 314.

Według dokładnych danych z ogólnej ilości 1091 osób podlegających doksztalaniu w zakresie szkoły podstawowej uzupełnia wykształcenie 85 osób w Szkole Podstawowej w Lubinie oraz 300 osób na kursach doksztalających w powiecie. Stwierdzić należy, że ilość pracowników DEFIL zapisana do szkoły podstawowej dla pracujących zgodnie z planem na rok szkolny 1960/1961 częściej na zajęcia nadzwyczaj nieregularnie. Przeciętna frekwencja wynosi około 40%, co stawia pod znakiem zapytania celowość utrzymywania tej szkoły.

Z instytucji, których kierownictwo nie zdaje się przywiązywać jakiegokolwiek wagi do doksztalania pracowników, należy wymienić Wydział Zdrowia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie zatrudniający 27 pracowników podlegających doksztalaniu. Ani jeden z wymienionej ilości pracowników zatrudnionych w Wydziale Zdrowia nie uczęszcza do szkoły dla pracujących. Niezadowolająco również przedstawia się sprawa doksztalania pracowników w PGR-ach. Z ogólnej ilości 314 uzupełnia wykształcenie 40 osób, co stanowi 40% [właśc. 13%].

Ogółem spośród 1091 pracowników bez wykształcenia podstawowego uzupełnia swe wykształcenie 385 osób. W tym: 85 osób w Szkole Podstawowej dla Pracujących w Lubinie [...], na kursach ogólnokształcących w Chocianowie – 50 oraz na kursach ogólnokształcących przy innych szkołach podstawowych w powiecie – 250. Stanowi to 35,4%.

Stwierdzić należy, że plany doksztalania pracowników w zakresie szkoły podstawowej sporządzone przez zakłady pracy w Lubinie i [w] powiecie w świetle dotychczasowej ich realizacji są dokumentami bez pokrycia ze względu na to, że urzeczywistnienie tych planów nie jest przedmiotem należytego zainteresowania ze strony kierownictw zakładów pracy.

Inspektorat Oświaty Prez. PRN w Lubinie oraz kierownictwa szkół w powiecie dysponują niezbędnymi środkami i możliwościami organizacyjnymi w kierunku zagwarantowania uzupełnienia wykształcenia w zakresie kl. VII wymienionej ilości zatrudnionych pracowników.

Inspektor Szkolny
(-) Ludwik Kasprzak

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 187, k. 251–252.

16. Fragment protokołu nr XLII/60 z posiedzenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie odbytego w dniu 3 XI 1960 r.

[...]

Informację z przygotowania i realizacji planu kształcenia dorosłych w zakładach pracy złożył ob. Józef Nossel, podinspektor szkolny (załącznik do protokołu nr 4)²²³

Członkowie prezydium powyższą informację uzupełnili pytaniami, na które odpowiedzi udzielili zainteresowani.

Ob. Marian Skórski, kierownik szkoły wieczorowej w Lubinie, przedstawił prezydium, że na ogólną liczbę zapisanych uczniów 89 uczęszcza 26 uczniów. W klasie VII zapisanych jest 23, uczęszcza tylko 12 osób; do klasy VI zapisanych jest 18 osób, z tego 7 uczęszcza na lekcje; do klasy V zapisanych jest 18 osób, uczęszcza tylko 5 osób. Do dwóch klas wstępnych a i b zapisanych jest 30 uczniów, uczęszcza tylko 2 uczniów, ale w każdym tygodniu inne osoby.

Ob. Józef Nossol [...] wyjaśnia, że Inspektorat Państwowych Gospodarstw Rolnych podał w planie pięcioletnim kształcenia pracowników 314 osób podlegających obowiązkowi kształcenia w zakresie szkoły podstawowej. Na zgłoszoną powyższą ilość uczęszcza tylko 40 osób. Nadmienia się, że kształcenia [sic!] pracowników PGR są bardzo obiektywne, leżą one bowiem w specyfice pracy na roli. [...] Jedną ważną rzeczą w PGR-ach jest niski poziom życia kulturalnego oraz słabe sprawy socjalne pracowników. Jeżeli chodzi o wyciąganie sankcji karnych w stosunku do opieszających wyjaśnia, że Inspektorat Oświaty żadnych sankcji nie stosuje z uwagi na to, iż kształcenie jest dobrowolne, mimo to stwierdza, że one znajdują się w zakładach pracy. Ma wrażenie, że pracowników można zmusić do podjęcia uzupełnienia kwalifikacji poprzez siatkę płac – przypuszcza, że gdyby zakłady pracy politykę płac umiejętnie zastosowały, wówczas zmusiłoby większą ilość pracowników do kształcenia się.

Jedną z głównych przyczyn hamujących kształcenie pracowników w DEFIL są przede wszystkim trudne warunki, a szczególnie dzieci. [...]

Dyrektor DEFIL oświadcza, że ze strony dyrekcji pracowników, którzy zobowiązani są do uzupełnienia podstawowego wykształcenia, żadnych przeszkód dyrekcja [im] nie stawia, jest

tylko złe podejście pracowników do nauki, którzy uważają, że nauka nie daje im możliwości lepszego wykonawstwa pracy. Dyrekcja wydała zarządzenie, aby przesuwac pracowników, którzy nie posiadają wykształcenia, do wykonywania pracy za niższe wynagrodzenia, jak również dyrekcja wypowiedziała pracę osobom pracującym na kierowniczych stanowiskach, którzy nie doksztalają się.

Ob. Ludwik Kasprzak, inspektor szkolny, prosi, aby Prez. PRN zwróciło się do górnictwa, aby nie przyjmowali pracowników bez wykształcenia podstawowego oraz nie starali się zabierać pracowników posiadających wykształcenie z zakładów pracy.

Ob. Moździerz, przewodniczący Rady Zakładowej DEFIL, oświadcza, że Rada Zakładowa, jak i też dyrekcja DEFIL, stała na stanowisku, aby pracownicy, którzy nie posiadają podstawowego wykształcenia, wykształcenie to zdobyli i w związku z tym został przy dyrekcji urządzony kurs, który trwał jeden miesiąc. Ma pretensje do Inspektoratu Oświaty, że na ogólną liczbę uczących się 40 osób, zdały 2 osoby, co wywołało wśród pracowników niechęć do podjęcia nauki. Uważa, że było [to] duże niedopatrzenie ze strony Inspektoratu [Oświaty], że dopuszczono taką ilość pracowników do egzaminu, którzy, jak się okazało, byli nienależycie przygotowani.

Oświadcza, że część pracowników zostało zwolnionych w porozumieniu z czynnikami politycznymi. Poszli na ustępstwa dla osób, które są jedynymi żywicielami rodzin, względnie pracują dwie osoby w rodzinie niemające wykształcenia podstawowego, a jedna z nich doksztalca się. [...]

Przewodniczący Prez. PRN ob. Michał Czupiński stwierdza, że ze sprawozdania wynika jedna nieprzyjemna rzecz – ludzie zamiast potraktować jako zasadniczą rzecz konieczność uczenia się, od tego obowiązku uchylają się [...]. Zakłady pracy muszą te postulaty składać przed pracownikami; należy powiedzieć pracownikom, że do tego stanowiska wymagane jest wykształcenie. [...]

Prez. PRN informację przyjęło do zatwierdzającej wiadomości [...].

Odnosnie [do] górnictwa Prez. PRN zobowiązuje Inspektorat Oświaty do wystąpienia z pismem o nadesłanie wykazu osób zatrudnionych z wykazaniem posiadanego wykształcenia i [informacji] jak dyrekcja ustosunkowuje się do tych osób, które nie posiadają wykształcenia podstawowego. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 187, k. 231–238.

222 Załącznik do protokołu nr XLII/60 z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego w dniu 3 XI 1960 r. (dok. 16 rozdz. VI).

223 Dok. 15 rozdz. VI.

17. Fragment sprawozdania Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie z realizacji wniosków i postulatów ludności wysuniętych w okresie kampanii wyborczej do rad narodowych w 1958 r. (Lubin, listopad 1960 r.)²²⁴

[...] Z odcinka oświaty to jest budowa nowej szkoły o 15 izbach, lecz i ta na skutek rozwoju miasta w przyszłym roku, gdzie [sic!] ma być gotowa, nie sprostą zadaniom i dlatego Prezydium podjęło uchwałę o budowie drugiej szkoły 15-izbowej i zlokalizowano ją przy drodze na Osiek. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 11, bp.

18. Sprawozdanie z przygotowania szkół do nowego roku szkolnego 1960/1961 oraz przebadania dzieci wstępujących do I klas szkół podstawowych (Lubin, 5 XII 1960 r.)²²⁵

Na terenie powiatu Lubin znajduje się 51 szkół podstawowych, z tego 48 na wsi, 3 w mieście. Wszystkie szkoły są objęte opieką lekarsko-higieniczną [...].

Przed rozpoczęciem roku szkolnego tutejszy Wydział Zdrowia opracował szczegółowy plan działania dla lekarzy szkolnych, którzy w okresie od dnia 15 kwietnia do 15 czerwca bieżącego roku byli zobowiązani przeprowadzić badanie dzieci wstępujących do I klas szkół podstawowych, badanie uczniów kończących VII klasę oraz badania dzieci wytypowanych na kolonie i obozy letnie.

[...] Wyżej wymieniona akcją było objętych ponad 1500 dzieci, w tym 1025 nowo wstępujących do szkoły: 284 w miastach, 741 na wsi.

W wyniku badania uczniów I klas stwierdzono:

z gruźlicą lub z kontaktu z gruźlicą	12
z chorobą reumatyczną	6
z przewlekłymi schorzeniami górnych dróg oddechowych, np. częstymi nieżytami nosa, zapaleniem migdałków, zapaleniem jam bocznych nosa, upośledzoną drożnością nosa itd.	21
z wadami wzroku (bez krótkowzroczności)	29

²²⁴ Załącznik do protokołu nr IX/60 z sesji MRN w Lubinie odbytej w dniu 28 XI 1960 r.

²²⁵ Załącznik do protokołu nr XLVII/60 z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego w dniu 8 XII 1960 r.

z wadami budowy i postawy	44
z zaburzeniami rozwoju fizycznego	12
z wadą słuchu i mowy	5
nerwicowe (znaczna pobudliwość)	8
z wadą serca	3
po H14 ²²⁶	1
z innymi, np. nerki, skóra	9
stan zaważenia	18
stan zagnidzenia [sic!]	29
z próchnicą zębów	742

Na badania pomocnicze ogółem	skierowano	307	dzieci
Na prześwietlenia klatki piersiowej	”	259	”
Do poradni laryngologicznej	”	20	”
Do poradni reumatycznej	”	4	”
Do poradni okulistycznej	”	21	”
Do poradni zdrowia psychicznego	”	5	”
Do internisty	”	69	”
Do ortopedy	”	7	”
Do lekarza chorób skórnych	”	4	”
Do lekarza denty	”	512	”
Zwolnienie z gimnastyki		3	”

Jak wynika ze sprawozdania lekarzy szkolnych, najbardziej specyficzny stan zdrowia przedstawia się pod względem próchnicy zębów. [...]

Jednym z poważnych mankamentów w pracy lekarzy szkolnych jest brak środka lokomocji i w związku z tym nie zawsze są w stanie zabezpieczyć szkołom i przedszkolom systematyczną opiekę według opracowanego harmonogramu zwłaszcza w miejscowościach znacznie odległych od ośrodka zdrowia. [...]

²²⁶ Choroba Heinego-Medina.

Przygotowanie szkół do nowego roku szkolnego 1960/1961 pod względem sanitarno-higienicznym

Na podstawie przeprowadzonych kontroli w zakładach nauczania i wychowania przez pracowników Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej i lekarzy szkolnych stwierdzono: [...]

38. Lubin – Szkoła Podstawowa przy ul. Spacerowej. Brak dostatecznej ilości miednic, ręczników. Ubikacje w anty-sanitarnych warunkach – konieczny jest remont. Śmietnik bez zabezpieczenia, brak ogrodzenia. Pomieszczenia ciasne.

Szkoła przy ul. 1 Maja – w budynku tym mieści się świetlica międzyszkolna i szkoła. Pomieszczenia ciasne i ciemne, korytarze również. Ubikacje w podwórzu (prymitywne) o liczbie dwóch oczek, co jest stanowczo za mało. Śmietnik znajduje się za blisko budynku. Otoczenie wymaga uporządkowania.

39. Lubin, Szkoła 11-letnia – opieka fleczersko-higieniczna stała. Stan dzieci pod względem higienicznym dostateczny. Remont kuchni na dożywiane w toku. Ubikacje są w bardzo złym stanie. Sale nienależycie sprzątane. [...]

Ogółem przez pracowników PSSE zostało sprawdzonych pod względem higienicznym 1378 dzieci szkolnych, w tym stwierdzono zaważonych i zagnidzonych [sic!] 104, brudnych 140. W przypadkach zaważenia została przeprowadzona dezynfekcja, przeprowadzono wywiady domowe w środowiskach dzieci zaważonych. Ponadto PSSE przydzieliła 150 kg azotoksu pylistego, który częściowo został już rozprowadzony. PSSE powołując się na pismo Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej Wrocław z dnia 12 XI 1960 r. nr WSE I/S/II/d/4/60 w sprawie zwalczania wszawicy zawiadomiła, że w dalszym ciągu istnieje obowiązek zwalczania wszawicy, a nawet wzmożenie tej walki. Cały personel wychowawczo-pedagogiczny zakładów nauczania i wychowania w myśl pisma Ministerstwa Oświaty nr IF-60/40/60 z dnia 23 VII 1960 r. ma być wciągnięty do prowadzenia systematycznej kontroli i nadzoru nad higieną osobistą dzieci i młodzieży – zgodnie z okólnikiem nr 27 z dnia 24 VII 1959 r. Niezbędne środki dezynfekcyjne powinny być zakapowane przez kierownictwo zakładów nauczania i wychowania. Jednak stwierdza się, że ww. zakłady nie zaopatrują się we własnym zakresie w niezbędne środki dezynfekcyjne.[...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 187, k. 59–73.

19. Fragment sprawozdania Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie z działalności na odcinku oświaty i kultury w roku 1960 (Lubin, grudzień 1960 r.)²²⁷

Wysoka Rado!

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej składa sprawozdanie z trzyletniej działalności [w dziedzinie] oświaty i kultury na terenie naszego powiatu. Podczas trzyletniej działalności kadencji rad narodowych dużo zostało wykonane dla oświaty i kultury. W dużej mierze przyczyniło się do tego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, prezydium gromadzkich rad narodowych, nauczycielstwo i społeczeństwo. Zdajemy sobie jednak sprawę, że są jeszcze poważne braki i niedociągnięcia w dziedzinie naszego szkolnictwa i kultury. Nie zapominajmy, że pomimo poważnej poprawy na przestrzeni ostatnich lat ciągle jeszcze szkoły, świetlice i biblioteki są w trudnych warunkach tak pod względem materialnym, jak i brak jest odpowiednich ludzi na poszczególne placówki. Szkolnictwo nasze rokrocznie rozrasta się, przybywa duża ilość nauczycieli, przybywa masa klas, sprzętu, gdyż szkoły nasze są przeładowane działwą szkolną.

W 1958 r. mieliśmy 5494 dzieci.

W 1959 r. mieliśmy 6005 dzieci.

W roku 1960 mamy 6587 dzieci, a przewidywano 6200 dzieci.

Widać z powyższego, że w tym roku jest o 387 dzieci na terenie naszego powiatu przybyło [sic!], mniej dzieci jest w spisach miejskich i gromadzkich radach narodowych. Przyczyną zwiększenia ilości dzieci jest to, że ludzie zaczynają napływać na teren naszego powiatu, gdyż powiat nasz został zaliczony do powiatów przemysłowych dzięki budowie wielkiego ośrodka rud miedzi. Należy się liczyć [z tym], że z każdym rokiem będzie przybywała większa ilość dzieci i klasy szkolne zostaną wypełnione po brzegi.

Izb lekcyjnych mieliśmy w latach:

- w 1958 r. – 167,
- w 1959 r. – 187,
- w 1960 r. – 192.

Nie wszystkie obecnie izby nadają się na sale lekcyjne. Niektóre szkoły mają klasy bardzo małe i nieodpowiadające warunkom szkolnym i [zasadom] utrzymania higieny. Należy tu wymienić takie szkoły, jak w Lubinie, Chocianowie, Pieszkowie, Żelaznym Moście, a szczególnie należy podkreślić, jak małe są izby lekcyjne w szkole w Brunowie. [...]

²²⁷ Załącznik do protokołu nr VI/60 z sesji PRN w Lubinie odbytej w dniu 29 XII 1960 r. Część sprawozdania poświęcona kulturze – zob. dok. 20 rozdz. VII.

Szkół podstawowych mamy 50; w roku 1958 było 48, w roku 1959 było 49, tak, że co roku przybywa 1 szkoła.

Szkół o 1 nauczycielu w roku 1960 jest 13.

Szkół o 2 nauczycielach jest 5.

Szkół o 4 nauczycielach jest 25.

Szkół o 5 nauczycielach i więcej jest 7.

[...]

Poziom nauczania w szkołach z każdym rokiem poprawia się, gdyż jest więcej nauczycieli kwalifikowanych i więcej dokszałca się na studiach nauczycielskich. Nauczyciele po studiach wnoszą dużo swej inicjatywy do szkoły, co udziela się innym nauczycielom i przez to praca jest wydajniejsza i lepsza. [...]

W 1959 r. ukończyło siedem klas 295 uczniów, a w 1960 r. – 399.

Trzeba nadmienić, że w 1959 r. zostały wydane programy nauczania, które są pomocne w sprawach dydaktyczno-wychowawczych oraz zbliżają nauczanie do życia. Życie stale idzie naprzód, toteż do szkół trzeba wprowadzać nowe kierunki nauczania. Dziś do niektórych szkół wprowadzono kierunki politechnizacji. Przez politechnizację mamy zapoznać młodzież z pracą ludzi w zakładach pracy, z pracą ludzi na wsiach. Dziecko ma zapoznać się z pewnymi maszynami, motorami i urządzeniami elektrycznymi. Do tej pory nauczanie było teoretyczne, nie poparte żadną praktyką. W powiecie zostały wytypowane cztery szkoły jako eksperymentalne, które wprowadzają politechnizację, są to szkoły w Chocianowie, Polkowicach, Górnej Suchej oraz w Rudnej. Kuratorium Okręgu Szkolnego przeznaczyło na ten cel 100 000 zł dla dwóch szkół, tj. dla szkoły w Polkowicach i [w] Rudnej. Za te pieniądze należy kupić warsztaty stolarskie, narzędzia, maszyny do szycia oraz materiał potrzeby do obróbki.

Chcąc mówić o kadrach nauczycielskich, to najpierw należy powiedzieć, z jakich warstw społecznych szeregi nauczycielskie są zapełnione, i tak:

- z inteligencji pracującej jest zaledwie 10 nauczycieli,
- z rodzin robotniczych – 40 nauczycieli,
- z rodzin chłopskich małorolnych – 146 nauczycieli.

Razem 196 nauczycieli.

Do nauczycielstwa tuż po wojnie przybywali starzy i wytrawni nauczyciele, których było bardzo mało, więc nie miał kto uczyć dzieci, np. w 1945 r. w powiecie naszym było zaledwie 17 nauczycieli. W [okresie od] 1946 r. do 1950 r. było dużo nauczycieli niekwalifikowanych. Dużo nauczycieli po zdobyciu kwalifikacji na komisjach rejonowych stało się pełnowartościowymi nauczycielami, są jednak i tacy, którzy słabo dają sobie radę w pracy nauczycielskiej. Toteż, aby podnieść poziom nauczania, organizowane są konferencje rejonowe przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, następnie w tym roku

szkolnym wprowadzone są przez Ministerstwo Oświaty konferencje, na których szkoli się nauczycieli w poszczególnych przedmiotach.

W 1950 r. zaczęli napływać młodzi nauczyciele, którzy ukończyli licea pedagogiczne. Jednak ten dobry narybek jest zbyt słaby. Ministerstwo Oświaty widząc, że kadry nauczycielskie są małe, wydało zarządzenie, że do szkolnictwa można przyjmować absolwentów po liceum ogólnokształcącym. Ci młodzi nauczyciele w ciągu roku muszą zdobyć kwalifikacje nauczycielskie na specjalnych kursach. W 1959 r. było przyjętych 25 takich nauczycieli, a w 1960 r. tylko 22, gdyż jest większy napływ nauczycieli, którzy ukończyli liceum pedagogiczne. [...]

Nauczyciele tak na wsiach, jak i w miastach z całym zaparciem poświęcają się wychowaniu [i] nauczaniu dzieci. Młodzi nauczyciele rzuceni do wsi, takich jak Barszów, Bukówka, Buczynka czy też Nowa Wieś, z których trudno się wydostać, gdyż brak jest jakiegokolwiek komunikacji, skazani są na nudę przez cały rok. Również w tych miejscowościach brak jest jakiegokolwiek rozrywek kulturalnych i nauczyciele do tych wsi idą bardzo niechętnie. Nauczyciele prócz pracy zawodowej prowadzą organizacje młodzieżowe. Naczelną organizacją młodzieżową jest Związek Harcerstwa Polskiego. Organizacja ta pomaga w wychowaniu młodzieży szkolnej, jak również zaprawia uczniów do pracy w szkole, uczy szanować bliźnich i pomagać słabszym w myśl zasad socjalizmu. W powiecie drużyn harcerskich jest 26, zuchowych 16; młodzieży szkolnej do ZHP należy 757, zuchów 472, co razem stanowi 1229 członków. Następnie w szkołach są założone koła przyjaźni polsko-radzieckiej, koła Ligi Przyjaciół Żołnierza i koła Polskiego Czerwonego Krzyża. Nie będziemy omawiać znaczenia wychowawczego tych organizacji, ale trzeba podkreślić, że organizacje te urabiają młode charaktery i zaprawiają uczniów do życia, jednocześnie rozwijają umysły dziecięce oraz wzbogacają wiedzę i przeżycia.

W ramach pracy organizacji szkolnych nauczycielstwo prowadzi koła przedmiotowe, [takie] jak artystyczne, muzyczne, biologiczne, chóry, matematyczne, polonistyczne, robót ręcznych – tak zwane koła sprawnych rąk. Praca w kołach jest pozytywna, materiał określony przez program jest bardziej pogłębiony i utrwalony. Przez koła te młodzież ćwiczy się w pięknie i zaprawia się w tężyznie fizycznej. Należy nadmienić, że powiat nasz zajął trzecie miejsce w wychowaniu fizycznym na terenie województwa, potrafilismy już rywalizować z takimi szkołami, jakie są we Wrocławiu, w Świdnicy czy też w Legnicy. Praca nauczycieli nie idzie na marne, bo wystawy z prac ręcznych na zakończenie roku szkolnego napawają ludzi zachwytem i podziwem [nad tym], co potrafi wykonać młodzież szkolna.

Praca nauczyciela jako społecznika również staje się z każdym rokiem wydajniejsza. Do rad miejskich, gromadzkich i powiatowych należy ogółem 18 nauczycieli. Jest to nie-duża liczba, lecz za to dużo robią. Na nauczyciela zwrócone są oczy całego społeczeństwa powiatu, każdy żąda pomocy zapominając, że ten nauczyciel wszystkim często nie może podołać. Nauczyciel ma być obecny w straży pożarnej, Związku Młodzieży Wiejskiej, Związku Młodzieży Socjalistycznej, organizować występy artystyczne, prowadzić kulturę na wsi. Ponieważ jego naczelną zadanie [to] uczyć i wychowywać, wychowywać i uczyć, więc o ile rozproszkuje swe siły dla wszystkich organizacji, więc kiedy ma przygotować się do lekcji, kiedy ma poprawić zadania, przeczytać książkę i kiedy wypocząć? Wszelkie prace społeczne bardzo często odrywają nauczycieli od warsztatu pracy, przez co cierpi nauka. Nauczyciele więcej poświęcają się pracy społecznej niż nauczycielki, chociaż tym ostatnim nie można nic zarzucać.

Chcąc mieć dokładny obraz, to należy powiedzieć, że nauczycieli mężczyzn na terenie powiatu jest 57, a nauczycielek 139. Ktoś z radnych dałby zapytanie, dlaczego tak mało jest nauczycieli. Trzeba śmiało odpowiedzieć, że jest to zawód mało popłatny [sic!], mało wynagradzany, dlatego też mężczyźni nie garną się do tego zawodu. W szeregi nauczycielskie naprawdę wstępuje człowiek z zamiłowania i poświęcenia. Przeciętny zarobek nauczyciela wynosi 1100 zł.

[...] Na tym praca nauczyciela nie kończy się, ponieważ społeczeństwo wymaga od nauczyciela większego jeszcze samozaparcia się, większego wysiłku i powierza się nauczycielom, aby organizowali kursy dokszałcające dla dorosłych. Każdy z obywateli wie, że wyszło zarządzenie [z]obowiązujące każdego obywatela do ukończenia szkoły podstawowej. W zakładach pracy położono nacisk, aby każdy robotnik miał ukończone siedem klas szkoły podstawowej. Po dokładnym przeanalizowaniu okazało się, że w naszym powiecie rolnicy nie byli rejestrowani, a w zakładach pracy jest 1051 pracowników do lat 35, którzy nie mają podstawowego wykształcenia. Nauczycielstwo chcąc przyjąć z pomocą światu pracy organizuje kursy dla dorosłych. Za jedną godzinę na kursie nauczyciel otrzymuje 15 zł.

W roku 1959 na terenie powiatu była jedna szkoła dla dorosłych w Lubinie, uczniów 45, z czego ukończyło szkołę 16. Kursów ogólnokształcących było 30, z tego na wsiach 28, a 2 w mieście. Uczestników 305 i tak: w klasie V – 49 słuchaczy, w klasie VI – 46, w klasie VII – 210 słuchaczy. Klasę VII ukończyły 143 osoby.

W 1959 r. kursów języka rosyjskiego pierwszego stopnia było 7, uczestników 70; kursów języka rosyjskiego II stopnia było 1 z ilością uczestników 11. Uniwersytetów powszechnych było 2, słuchaczy 72.

[...] W 1960 r. kursów ogólnokształcących dla dorosłych zorganizowano 32, uczestników 326.

W 1960 r. ognisko oświatowe – 1, uczestników 16.

Szkoła podstawowa dla dorosłych – 1, uczestników 87.

Uniwersytet powszechny – 2, uczestników 60.

Szkół przysposobienia rolniczego – 5, uczestników 104.

Szkoła przysposobienia zawodowego – 1, uczestników 43.

Zespół dobrego czytania – 1, uczestników 5.

Razem placówek oświatowych jest 44, uczestników 641.

W tym roku nie otworzono kursów języka rosyjskiego, gdyż brak jest funduszy – dopiero kursy te będą organizowane w 1961 r. [...]

Na terenie naszego powiatu jest jedno liceum ogólnokształcące, które znajduje się w Lubinie. Warunki pracy w tej szkole są bardzo ciężkie. We wszystkich klasach nie można było pomieścić dzieci, więc uczą się w suterrenach, co jest bardzo szkodliwe dla młodego organizmu, jakim jest dziecko. W szkole tej jest razem 767 uczniów, w tym uczniów klas licealnych 143, w klasach podstawowych 624. Uczniowie uczą się w 12 izbach lekcyjnych. Widać z powyższego, że nauka musi odbywać się na trzy zmiany. Nauczycieli w tej szkole jest 22. Liceum ogólnokształcące kończy co roku przeciętnie 15 absolwentów. Szkole tej należy przyjąć z pomocą pod względem gospodarczym i pod względem pomieszczeniowym [sic!].

Mówiąc o pracy nauczyciela nie możemy zapomnieć o wczasach dziecięcych. W roku szkolnym 1959/1960 urządzono kolonię letnią dla 50 dzieci oraz obóz harcerski dla 73 druhów. Jest to pierwsza kolonia urządzona przez tut. inspektorat; do tej pory wysyłałiśmy dzieci z różnymi zakładami lub łączyliśmy się z różnymi powiatami, lecz te kolonie nie zdawały egzaminu. Warunku zmuszają nas, abyśmy prowadzili swoją kolonię i tak Inspektorat Oświaty będzie dalej robił. W roku szkolnym 1960/1961 wyślemy na kolonię 100 dzieci i 100 harcerzy, czyli z naszego powiatu wyjedzie na wczasy 200 dzieci. Suma budżetowa na wczasy letnie została zwiększona o 300 000 zł dzięki wnikięciu [sic!] w potrzeby przez komisję finansową przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Prócz kolonii latem prowadzi inspektorat wczasy w mieście (to jest półkolonie). Wczasy w mieście były w Lubinie i [w] Chocianowie, razem 150 dzieci. Na przyszły rok będzie 200 dzieci.

Opieka nad dzieckiem

[...] W społeczeństwie naszym jest dużo osób, które używają w nadmiernej ilości alkoholu i rodziny te są nieszczęśliwe. Jeżeli ojciec nie będzie alkoholikiem, to nie będzie wśród dzieci tyle nieszczęścia i tragedii dziecięcej. Że dzieci są złe, że dziecko dopuszcza się kradzieży, czy też dziewczęta małoletnie trudnią się prostytucją to tylko dlatego, że nie ma kto

zaopiekować się dzieckiem, to tylko dlatego, że dziecko jest głodne lub też rodzice popychają je do złego czynu. [...]

W 1959 r. sąd wydał na 3 dzieci wyroki za kradzieże.

W 1960 r. sąd wydał na 4 dzieci wyroki za te same czyny i prostytucję.

Są [to] cyfry zastraszające, gdyż społeczeństwo staje się zdegenerowane. Milicja Obywatelska ma dużo pracy, a przy tym i Inspektorat Oświaty, gdyż opieka nad dzieckiem podlega temu ostatniemu. W 1959 r. wystaliśmy do domów dziecka 19 dzieci, w tym są i przestępcy; w 1960 r. 16 dzieci i również są w tym przestępcy. Są dzieci sieroty pod opieką szlachetnych ludzi i Inspektorat Oświaty wypłaca dzieciom tym 30 zł, a nie są to tylko sumy symboliczne.

Jest dużo rodzin, które prowadzą się moralnie, lecz są biedni. Rodzicom tym nie odbiera się dzieci, nie przekazuje do domu dziecka z powodu braku miejsca. Rodziny te na dziecko otrzymują od państwa od 200 do 400 zł. Rodzin takich w powiecie mamy sześć.

Praca opieki nad dzieckiem jest bardzo niewdzięczna, ponieważ rodziny mimo wyroków nie chcą oddać swe dziecko [sic!] do domu dziecka. Dopiero Milicja Obywatelska śpieszy z pomocą inspektoratowi.

W roku 1960 dla dzieci w rodzinach zastępczych, których mamy 265, wydaliśmy 15 tys. zł. Na zapomogi biednym dzieciom 24 tys. zł. Na stypendia wydano 15 tys. zł. Razem wydano 54 tys. zł.

Ludność w naszym powiecie dąży do tego, aby w każdej wsi była szkoła, co jest niemożliwe i sprzeczne z ustawą, przy czym poziom nauczania byłby zawsze niski. Gospodarze chcą dla swych wygod mieć szkoły w swych wsiach, jednak dużo rodziców nie posyła dzieci z różnych przyczyn do szkoły, uchylając się od spełniania obowiązków szkolnych. Jest ludność, która nie posyła dzieci do szkół i dzieci te są opóźnione w nauce. Uczniowie często repetują 2 lub 3 lata w jednej klasie z powodu słabo opanowanego materiału. Są i takie dzieci, które rokrocznie są promowane z klasy do klasy, lecz gdy dziecko znajdzie się w klasie VII, rodzice składają podania i zaświadczenia od lekarzy, że albo rodzice są chorzy, albo dziecko jest chore i nie może uczęszczać do szkoły. W podaniach jest przedstawiona tragedia całej rodziny i gospodarstwo bez tego dziecka zupełnie podupadnie. Należy dodać, że gromadzkie rady narodowe wydają zaświadczenia o złym stanie rodzin. Między wierszami w podaniach lub w rozmowie z rodzicami wynika [sic!], że gospodarze, którzy mają po 9, 10 lub 11 hektarów ziemi, dążą [do tego], aby Inspektorat Oświaty zwolnił ich dziecko z obowiązku szkolnego. Zaświadczenia wydawane są przez lekarzy z Legnicy, [z] Wrocławia, a nigdy nie ma zaświadczenia lekarskiego wydanego przez Wydział Zdrowia w Lubinie. Rodzice dzieci zwolnionych z obowiązku szkolnego

mają w tej chwili korzyść materialną. Jednak zapominają, że dzieciom sami wyrządzają wielką krzywdę i to krzywdę na całe życie, gdyż dziecko nie ukończy szkoły. Musimy raz na zawsze zerwać z tymi przesądami, że „mój dziad i pradziad nie umiał czytać – żyli i dobrze im się powodziło”. „Dzieci teraz mogą nie umieć czytać [i] pisać, gdyż nie będą pisarzami, tylko rolnikami”. Polska ludowa dąży [do tego], aby każdy obywatel był świadomy, toteż na szkolnictwo w naszym powiecie kładzie się mln złotych. W tym roku zwolniono z obowiązku szkolnego 9 dzieci.

Stan szkół w latach 1959–1960

Jak już wyżej podaliśmy, że szkoły są przepelnione przez dzieci, lecz w jakim stanie są budynki szkolne oraz ile przeprowadzono remontów postaramy się przedstawić Wysokiej Radzie.

Stan szkół od 1958 r. znacznie się poprawił, gdyż gromadzkie rady narodowe, jak również Inspektorat Oświaty, dążą do poprawy [stanu] budynków szkolnych. [...] Do gromad, które mało interesują się budynkami i potrzebami szkoły należą jeszcze: Niemstów, Rynarcie i po części Krzeczyn Wielki, a z miast – Lubin. Natomiast gromadzkie rady narodowe, takie jak: Jędrzychów, Parchów, Polkowice i miast Chocianów są to gromady, którym szkoła leży na sercu i dbają o dobro dziecka, jak również dbają o odpowiednie warunki dla szkoły i nauczycieli. [...]

Gdy już jesteśmy przy budynkach szkolnych, należy omówić warunki bytowo-mieszkaniowe nauczycieli. Na ogół nauczycielstwo jest zadowolone ze swych pomieszczeń, lecz często mieszkania są nieodpowiednie i, co gorsza, Inspektorat Oświaty zmuszony jest często monitować do gromadzkich rad narodowych, aby nauczycielom wyszukano na wsi mieszkania. Nauczyciele posiadają mieszkania często bez pieca lub [w których] piec jest zepsuty, np. w Składowicach nauczycielka posiada pokój, lecz piec nie grzeje i w grudniu 1960 r. piec ten miał być przestawiony; w Brunowie – wieś bardzo bogata, gospodarze w pokojach trzymają zboże, lecz nauczyciela nie wpuszczają do mieszkania; w Krzeczynie Wielkim nie można znaleźć odpowiedniego mieszkania dla nauczyciela, nauczycielka mieszka w ciasnej wilgotnej izbie; w Komornikach w budynku szkolnym mieszka gospodarz, a dla nauczyciela nie ma mieszkania, nauczyciel jeździ ze Szklar Górnych do Komornik; również w Gorzelinie gospodarz mieszka w budynku szkolnym, a nauczyciel mieszka kątem u szwagra z całą rodziną. Stan tego rodzaju dłużej nie może istnieć i gromadzkie rady narodowe winny pomyśleć, aby lokatorów tych usunąć z budynków szkolnych.

Higiena w szkole

Szkoła nie tylko uczy i wychowuje, lecz również musi dbać o zdrowie uczniów i przyzwyczajając młodzież do nawyków pięknych i nawyków dbania o swoje zdrowie. Szkoła od najmłodszych lat ma przyzwyczajając dziecko, jak ma siedzieć w ławce, kiedy umyć żeby [sic!] i używać sportu. [...] W tym roku Ministerstwo Oświaty i Ministerstwo Zdrowia wspólnie wydały zarządzenie, aby każdą szkołę otoczyć opieką lekarską. Wydział Zdrowia w Lubinie rozdzielił wszystkie szkoły między lekarzy, którzy mają badać stan zdrowia wszystkich dzieci. Opieka ta dałaby odpowiednie wyniki, gdyby wszyscy lekarze spełniali swój obowiązek społeczny. Stan zdrowotny naszych dzieci w szkołach jest ogólnie niezadowolający. Po zbadaniu naszych dzieci okazało się, że duży procent dzieci ma skrzywienie kręgosłupa, prawie wszystkie dzieci cierpią na próchnicę zębów, a co gorsza, jest nawet duży odsetek dzieci, które przychodzą zawszone lub mają gnidy we włosach. Są dzieci, które przychodzą do szkoły brudne. Z tymi wszystkimi niedociągnięciami musi walczyć nauczyciel. Gorszą jest rzeczą to, jeżeli nauczyciel wezwie matkę [i] zwróci uwagę, że dziecko jest zawszone, wówczas powstaje krzyk na całą wieś, a rodzice przychodzą ze skargami do Inspektoratu Oświaty, że nauczyciel obraża dziecko i całą rodzinę. Szkoła musi wypowiedzieć walkę brudowi i wszawicy i to będzie naczelną hasła na I kwartał 1961 r. Mówiąc o higienie szkolnej trzeba nadmienić, że w niektórych szkołach jest zaledwie 1 miednica i 1 ręcznik na 100 dzieci. Gromadzkie rady narodowe tłumaczą się, że jest zbyt mały budżet, aby zakupić kilka ręczników i miednice.

Jedną wielką bolączką naszych szkół są studnie. Prawie we wszystkich szkołach jest zła woda do picia. Dużo studni zostało oczyszczonych, niektóre studnie trzeba było budować, lecz także woda okazuje się złą. Gromadzkie rady narodowe nie są w stanie pobudować nowych studni, gdyż koszt jednej studni wynosi około 25 tys. zł. [...]

Budżety od 1958 r. do 1960 r.

[...] Utrzymanie szkół, utrzymanie porządku, przeprowadzenie remontów kapitalnych oraz opłacenie poborów nauczycielom i administracji inspektoratu przedstawia się następująco. [...] Można powiedzieć, że 1/5 budżetu powiatowego to wydatki na szkolnictwo.

W 1958 r. 8 680 468 zł.

W 1959 r. 9 556 996 zł.

W 1960 r. 10 534 000 zł.

Należy jeszcze dodać, że pewne sumy na szkolnictwo wpływają z gromadzkich rad narodowych.

Przedszkola

Wysoka Rado!

Na terenie naszego powiatu są 4 przedszkola i 1 oddział przedszkolny przy Szkole Podstawowej w Raszówce. W tych 4 przedszkolach jest 290 dzieci, wychowawczyń 11 oraz 1 wychowawczyni przedszkola w oddziale przedszkolnym, która prowadzi 42 dzieci.

Przedszkola w Rudnej, Chocianowie i Polkowicach mogą spokojnie pomieścić dzieci matek pracujących, jedynie w Lubinie wytworzyła się tragedia, ponieważ jest około 200 dzieci matek pracujących, a przedszkole może pomieścić tylko 150 dzieci.

Zakłady pracy do tej pory nie myślały o zakładaniu przedszkoli zakładowych. Dolnośląska Fabryka Instrumentów Lutniczych posiada 90 dzieci uczęszczających do przedszkola, a 60 dzieci to [dzieci] matek pracujących w innych zakładach. Matki pracujące wnoszą skargi do „Fali 56”²²⁸, do redakcji „Przyjaciółki”, że ich dzieci nie zostały przyjęte do przedszkola. Rodzice przychodzą do Inspektoratu Oświaty, często urządzają sceny, płaczą, że są [w sytuacji] bez wyjścia. Jednak Inspektorat Oświaty więcej dzieci przyjąć nie może, gdyż brak jest pomieszczenia, a z drugiej strony w budżecie nie jest przewidziane zwiększenie ilości dzieci w przedszkolach. DEFIL przyrzeka, że od 1 I 1961 r. otworzy swoje przedszkole pod warunkiem, że Inspektorat Oświaty ofiaruje dla fabryki budynek szkolny. Budynkami szkolnymi może dysponować tylko Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Prez. PRN w Lubinie.

Stan zdrowia i zabezpieczenia urządzeń w przedszkolach jest zadowolający. [...]

Tezy

1. Na teren naszego powiatu przybywa dużo rodzin do pracy w kopalniach. W związku z tym również przybywa dużo dzieci. Z drugiej strony przyrost naturalny jest bardzo wysoki. Szczytowym rokiem jest 1965 r. Wobec tego należy zapewnić wszystkim dzieciom naukę w szkołach. Szkoły w Chocianowie, Lubinie, Rudnej [i] Chocianowcu nie mogą pomieścić obecnie dzieci. Wobec tego należy budować nowe budynki szkolne.
2. Zgodnie z ustawą o obowiązku szkolnym należy położyć większy nacisk, aby wszystkie dzieci uczęszczały do szkół. Zwalnianie dziecka od obowiązku szkolnego winno się odbywać na podstawie świadectwa lekarskiego

²²⁸ „Fala 56” – audycja na antenie Polskiego Radia powstała po dojeździe do władzy Władysława Gomułki, do której napływały z całego kraju listy z prośbami o interwencję i pomoc w rozwiązaniu codziennych problemów.

wydanego przez ośrodek zdrowia znajdujący się na terenie naszego powiatu.

- Gromadzkie rady narodowe winny więcej zainteresować się potrzebami szkół i dołożyć starań, aby szkoły wyglądały lepiej tak pod względem estetycznym, jak również pod względem gospodarczym.
- Gromadzkie rady narodowe winny dążyć [do tego], aby mieszkania dla nauczycieli były odpowiedniejsze i w terminie dostarczane.
- Nauczycieli odciążyć od różnych zebrań i prac społecznych. Nauczycielowi należy powierzyć jako pracę społeczną [pracę] w bibliotekach, a szczególnie w świetlicach, a wtedy kultura zostanie podniesiona na wsiach do właściwego poziomu.
- Wszystkie czynniki powinny położyć większy nacisk na higienę osobistą dzieci. Wydział Zdrowia, lekarzy należy włączyć do pracy nad dzieckiem, a nie tylko nauczyciela. Przez to podniesie się stan zdrowotny u dzieci. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 27, bp.

20. Fragment protokołu nr VI/60 z sesji Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie odbytej w dniu 29 XII 1960 r.

[...] Punkt 5

Sprawozdanie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z działalności na odcinku oświaty i kultury w roku 1960 wygłosił inspektor szkolny ob. Ludwik Kasprzak (zał. do protokołu nr 3)²²⁹.

Punkt 6

Koreferat komisji oświaty i kultury PRN wygłosił radny ob. Józef Stojek przewodniczący komisji oświaty i kultury [...].

Dyskusja

Ob. Zieliński Leopold, przewodniczący komitetu rodzicielskiego przy szkole jedenastoletniej w Lubinie – słuchając sprawozdania inspektora szkolnego, a następnie koreferatu komisji kultury, nasunęło mu się wiele spraw, które niejednokrotnie poruszył.

Przykro było [słyszeć], że Inspektorat Oświaty nie wie, że przy szkole znajduje się ognisko muzyczne, które posiada 50 uczniów, dwie klasy fortepianowe oraz dwie klasy akordeonistów. W ognisku muzycznym zatrudnionych jest 4 nauczycieli, jest 35 pianistów i 15 akordeonistów. Do tego czasu urzą-

dzano zabawy [w] szkole przy pomocy orkiestry [złożonej] z własnych uczniów. W 1959 r. odbyło się 3 koncerty muzyczne, w tym roku urządzili 1 koncert wspólnie z klasą VIII [?], która dała recytacje i występy lokalne. [...]

Jeżeli chodzi o nasze świetlice na terenie powiatu stwierdza, że one dotychczas nie spełniły roli; uważa, że jest nieślusznym, aby kierownicy świetlic zatrudnieni byli na ½ etatu, a jednocześnie pracowali w innych zakładach pracy – nie wyobraża sobie pracy takiego kierownika, który by mógł należycie prowadzić działalność świetlicową. Jego zdaniem kierownicy świetlic winni być zatrudnieni na pełnych etatach – wówczas pozwoliłoby im [to] na należyte prowadzenie zespołów artystycznych, muzycznych itp. [...]

Ob. Jan Początek, dyrektor Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego [...]. Jasne, że referat nie wyczerpał w dostateczny sposób tego, co się u nas działo w kulturze i oświacie. Szkoda, że nie pochwalono się, że przy szkole „jedenastolatce” istnieje punkt konsultacyjny, [że] odbywa się szósty kurs doskonalenia rzemiosła. [...] Uderzyło go jedno stwierdzenie – nie zgadza się, że wśród młodzieży istnieje prostytucja; w ciągu 13 lat nie zauważył i stwierdza, że takich wypadków nie było nawet wśród dojrzewających dziewcząt.

Prosi o wyjaśnienie – w dniu nauczyciela Szkoła Podstawowa w Lubinie otrzymała odznaczenie piętnastolecia; nie może zrozumieć, jak komisja odznaczeniowa podeszła dając odznaczenie szkole, która istnieje zaledwie 6 lat, przy czym stwierdza i oświadcza kategorycznie, że odznaczenia daje się temu, komu się chce, daje się tej, której [sic!] się podoba. [...]

Dzięki uprzejmości władz kopalni otrzymano duży blok, w którym mieć będą dogodne warunki na urządzanie rozrywek kulturalnych. Zachodzi konieczność, aby na naszym terenie zorganizować ludzi chętnych, w związku z tym w niedługim czasie odbędzie się zebranie kierowników instytucji i zakładów pracy, na którym to zebraniu będą prosić o współpracę, mając obecnie dogodne warunki na rozrywki kulturalne.

Uważa, że sprawy kultury postawią na odpowiednim poziomie. [...]

Radny ob. Bolesław Hochnowski, kierownik Wydziału Finansowego – do tego, aby uchwalić konkretne wnioski, potrzebna jest konstruktywna dyskusja, gdyż ani sprawozdanie, ani też koreferat nie wyczerpują zagadnień. Za mało w referacie krytycyzmu pod adresem samego inspektoratu. Stosunkowo niewiele mówi się o współpracy z prezydiami gromadzkich rad narodowych. Tymczasem zarzuca się np. tym radom niedopełnienie obowiązków przy wyposażeniu szkół w niezbędne urządzenia. Podkreślono z naciskiem, że gdzieś w szkole dzieci mają do dyspozycji jedną miednicę i jeden ręcznik, ale co inspektorat zrobił, by wykorzystać, w porozumieniu właśnie

z tymi radami, fundusz gromadzki, który wykorzystywany ma być na te cele, o tym się na sesji nie mówi. Nie wzmiankuje się o tym w referacie, sprowadza się do tego, że nie tylko inspektorat, ale i pozostałe zainteresowane wydziały Prez. PRN nie wykorzystują możliwości do wykonania wielu zadań przy pomocy funduszu gromadzkiego, z korzyścią dla miejscowego społeczeństwa. Szkoda, że z roku na rok wiele setek tys. złotych funduszu gromadzkiego nie zużytkowuje się, chociaż potrzeb w terenie jest bardzo wiele. Zachodzi w związku z tym nawet obawa, że Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej może zająć takie stanowisko, że środki te utracimy. [...]

Ob. Józef Nossek, podinspektor szkolny – [...]

Mówiliśmy dużo o kulturze, ale zapotrzebowanie naszych wsi w tym kierunku jest niewielkie, ponieważ na naszych wsiach jest około 50% ludzi, którzy umieją się ledwo podpisać. [...]

Ob. Zdzisław Cendlewski, sekretarz Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej – uwagi pod adresem inspektoratu padły dość ostre, a niektóre z nich są słuszne. Zasadnicze niedomagania przedstawiają się na odcinku kultury. Podstawowym brakiem jest brak odpowiednich kadr na odcinku pracy kulturalno-oświatowej. Stwierdza, że w Inspektoracie Oświaty pracy systematycznej na odcinku kultury nie było. [...]

Ob. Michał Czupiński, przewodniczący Prez. PRN – wielkie słowa uznania za duży wkład pracy na odcinku szkolnictwa składa inspektorowi szkolnemu ob. Ludwikowi Kasprzakowi, który w okresie dwóch lat potrzeby szkolnictwa w maksymalnym stopniu zabezpieczył. [...] Stwierdza, że są na terenie naszego powiatu kierownicy szkół, którzy promieniują [sic!] w szkole, ale i są tacy, którzy źle oddziałują na ludność miejscową. [...] Nauczyciele nie zdają sobie sprawy z tego, że są pracownikami rad narodowych. O ile chodzi o odcinek szkolnictwa, to w okresie dwóch lat dużo zrobiono, a zasadnicze potrzeby są zaspokojone. [...] Problem najbardziej ważny to sprawa kultury. Gromadzkie rady narodowe na tym odcinku dużo zrobiły, jeżeli chodzi o troskę [o stan] zabudowań. Będąc w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przedstawiał jako postulat, że odraczenie budowy domu kultury w Lubinie nie jest na miejscu [i] musi rozpocząć się w 1961 r.; w związku z tym prosi radę, aby ten postulat został umieszczony w uchwale rady [na dowód], że są to żądania społeczeństwa. Prosi, aby ująć postulat pod adresem górnictwa z przedstawieniem go do Prezydium WRN. Wyjaśnia, że z chwilą uruchomienia szkoły tysiąclecia to szkołę przy ul. Spacerowej można będzie przeznaczyć na ognisko muzyczne, które pracuje obecnie w dość ciężkich warunkach.

Na zakończenie dyskusji przewodniczący komisji wnioskowej radny ob. Zdzisław Trybka przedstawił projekt uchwały w sprawie uzdrowienia pracy na odcinku kulturalno-oświatowym. Rada po wysłuchaniu i wprowadzeniu zmian projekt uchwały zatwierdziła jednogłośnie. Uchwała nr 21/60 (zał. do protokołu nr 5)²³⁰. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 27, bp.

21. Fragment uchwały nr 21/60 z dnia 29 XII 1960 r. Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie w sprawie usprawnienia pracy na odcinku oświaty i kultury w powiecie

Powiatowa Rada Narodowa działając na podstawie art. 26 ustawy z dnia 25 I 1958 r. o radach narodowych (Dz.U. 1958, nr 5, poz. 16), po wysłuchaniu sprawozdania, dyskusji oraz wniosków postanawia i zobowiązuje:

- Prez. PRN ustali zasady opracowania i zatwierdzania rocznych planów remontów szkół przez prezydium miejskich i gromadzkich rad narodowych, tak aby nauka w szkołach rozpoczynała się 1 września każdego roku.
- Przy opracowywaniu planu zaopatrzenia szkół Inspektorat Oświaty zwróci specjalną uwagę na zaopatrzenie pracowni fizycznych w szkołach tam, gdzie są ku temu odpowiednie warunki.
- Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Inspektorat Oświaty wzmocnią kontrolę i nadzór nad pracą służby zdrowia wśród młodzieży szkolnej, stanem higienicznym w szkołach, przedszkolach i placówkach wychowawczych. Dopilnują lepsze[go] ich wyposażenia w konieczny sprzęt, zapewniając równocześnie potrzebną obsadę lekarską i higienistek. Prez. PRN wyda zarządzenia zgodnie z obowiązującymi przepisami do badania dzieci w szkołach przez lekarzy specjalistów, a nie przez felczerów, pisanie recept kiedy zachodzi potrzeba.
- Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Inspektorat Oświaty analizować będą w ciągu roku szkolnego sprawy poszerzania i pogłębiania pracy z nauczycielami na odcinku wychowania i higieny szkolnej.
- W związku z podniesieniem wyników nauczania i wychowania konieczne jest w drodze instruowania nauczycieli bezpośrednio przy ich warsztacie pracy, co

229 Dok. 19 rozdz. VI.

230 Dok. 21 rozdz. VI.

zapewni pełne i trwałe zdobywanie przez uczniów wiedzy, kształtowanie ich naukowego poglądu na świat, wszystko to powinno zmierzać w kierunku wychowania młodzieży w kierunku moralności socjalistycznej, w patriotyzmie ludowym, świadomej dyscyplinie oraz rozwijania w niej samodzielnego myślenia. Nadzór pedagogiczny otoczy szczególną opieką młodych nauczycieli, organizując dla nich narady w celu udzielenia im pomocy przy rozwiązywaniu trudności w pracy oraz [w celu] wymiany dobrych doświadczeń.

6. W bieżącym roku szkolnym konieczne jest dokonanie poważnej poprawy w zakresie powiązania wychowawców, kierowników szkół ze Związkiem Harcerstwa Polskiego, należy również otoczyć opieką aktyw ZHP. Wszelkie formy szkolenia młodzieży, jak dyskusje nad nowymi książkami, filmami, sztukami teatralnymi itp. powinny być organizowane w porozumieniu z wychowawcami w ramach szkolenia przewidzianego w szkołach.
7. Inspektorat Oświaty spowoduje, by kierownictwa szkół organizowały od dnia 1 II 1961 r. wykłady dla ogółu rodziców, których celem będzie [w] zubożenie wiedzy pedagogicznej rodziców w nawiązaniu do ich praktyki wychowawczej oraz wskazanie środków właściwego postępowania z młodzieżą. Inspektorat Oświaty zobowiąże kierowników szkół, aby kontrolowali pracę swych wychowawców w świetlicach harcerskich oraz by śledzili ich frekwencję na zajęciach i badali, czy i jak udział uczniów w tych zajęciach poprawia ich wyniki w nauce.
Prez. PRN winno w okresach kwartalnych oceniać na swych posiedzeniach zagadnienie oświaty.
8. PRN stwierdza, że formy [pracy] z młodzieżą są niewystarczająco wykorzystywane. Istnieją jeszcze zaniedbania i nieociągnięcia w tej dziedzinie, w związku z tym należy, aby Inspektorat Oświaty zwrócił większą uwagę na metody zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych przez stworzenie stałego instruktora szkolenia kadr wychowawczych, przeprowadzanie odpraw i porad roboczych w szkołach z udziałem komitetów rodzicielskich.
9. Należy zorganizować kontakty i spotkania młodzieży z przedstawicielami różnych gałęzi nauk, sztuki i techniki, jak również z przodownikami pracy przy urządzaniu kulturalnych rozrywek młodzieżowych oraz pracach społecznych młodzieży. Należy rozszerzać prace kulturalno-oświatowe wśród młodzieży przez zwiedzanie muzeów, bibliotek, teatrów, organizowanie poranków itp. Należy wzmocnić wysiłki o wyniki nauczania i wycho-

wania młodzieży w organizacji harcerskiej w powiązaniu z komitetami rodzicielskimi i czynnym współdziałaniu w zakresie wychowawczym z komitetami blokowymi i organizacją Ligi Kobiet. [...] PRN zobowiązuje Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej do rozpatrzenia możliwości zorganizowania żłobka w miejscowości Rudna z pełnym jego wyposażeniem. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 27, bp.



1960

Rozdział VII

Kultura, rozrywka, sport

1. Ciąg dalszy zarysu historycznego Lubina

[...] Przy okazji zapraszamy chętnych do zwiedzenia harcerskiego muzeum regionalnego mieszczącego się w baszcie Bramy Głogowskiej przy ul. Szerokiej. Muzeum jest czynne w każdą niedzielę od godz. 11:00–16:00.

„crab”

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 2 z 15–21 I 1960 r., s. 2.

2. Zmiany w „Zawiszy”

W niedzielę, 18 stycznia, odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Klubu Sportowego „Zawisza” Lubin. Sprawozdanie z rocznej działalności wygłosił wiceprezes, Stanisław Cebula.

Po powzięciu uchwał, zmierzających do poprawy działalności KS „Zawisza”, dokonano wyboru władz. W skład nowego zarządu weszli: prezes – Ryszard Zielnica, wiceprezesi: Zenon Firliciński, St. Cebula oraz Aleksander Sztorc, Jeziorowski, Bodziony, Kozłowski, Kasprzyk, Jan Sztorc, Balkowski, Lech, Paszkiewicz.

W br. „Zawisza” znacznie rozszerzy swoją działalność i to nie tylko w sensie wyczynowym. Prócz istniejącej sekcji piłki nożnej projektuje się utworzenie sekcji szachowej, tenisa stołowego, kolarskiej i gier małych.

Cennej inicjatywie działaczy „Zawisza” należy przyklasnąć i oczekiwać pomocy ze strony Dyrekcji Dolnośląskiej Fabryki Instrumentów Lutniczych oraz innych zakładów pracy i miejscowego społeczeństwa. Nowo wybrany zarząd przystąpił do opracowania statutu celem uzyskania osobowości prawnej.

(a)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 5 z 5–10 II 1960 r., s. 6.

3. „Górnik” Lubin najlepszy

Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej przeprowadził w dniu 21 stycznia br. w auli Szkoły Ogólnokształcącej indywidualne mistrzostwa Lubina w tenisie stołowym na rok 1960.

Kolejność pierwszych sześciu zawodników jest następująca:

1. Sobotkiewicz – Górnik.
2. Grażewski – Górnik
3. Furtak – Górnik
4. Kozłowski – Zawisza
5. Kasprzyk – Zawisza
6. Bagien – SKS.

Sędzią głównym turnieju był M. Zielnica. Zawody były jedną z eliminacji do mistrzostw powiatu na rok 1960, które rozegrane zostaną w lutym, w Chocianowie.

(a)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 5 z 5–10 II 1960 r., s. 6.

4. Biblioteka w działaniu

W miłej, kulturalnej atmosferze przebiegł „Wieczór Współczesnej Poezji Polskiej”, zorganizowany w dniu 27 stycznia br. przez [Powiatową i] Miejską Bibliotekę Publiczną w Lubinie Legnickim. Na program wieczoru, obok słowa wstępnego opracowanego i wygłoszonego przez instruktorkę tutejszej biblioteki Marię Fudal, złożyły się recytacje utworów Tuwima, Broniewskiego, Gałczyńskiego, Kwapisza, Ożoga, Hillar i innych współczesnych poetów polskich. Kilkudziesięciu uczestników tej ciekawej imprezy ze szczególnym aplauzem przyjęło recytacje w świetnej interpretacji Mariana Skórskiego i Waldemara Grażewskiego. Po gorącej dyskusji, która podzieliła zebranych na zwolenników poetyki tradycyjnej i nowoczesności, wieczór zakończono przy tradycyjnej już czarnej kawie i tańcach, trwających do późnych godzin nocnych.

Jak się informujemy, w najbliższym czasie tutejsza biblioteka zorganizuje trzeci kolejny wieczór literacki, tym razem poświęcony współczesnej satyrze polskiej.

(tip)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 6 z 11–17 II 1960 r., s. 2.

5. Echa naszej krytyki. Hodowla szcurów czy kino

Pod takim to tytułem zamieściliśmy w jednym z poprzednich numerów „Wiadomości” notatkę, w której pisaliśmy o skandalicznych warunkach panujących w lubińskim kinie.

W tej sprawie otrzymaliśmy ostatnio od Okręgowego Zarządu Kin we Wrocławiu wyjaśnienie, z którego wynika, że remont lubińskiego kina zostanie ukończony jeszcze w bieżącym roku. Po zakończeniu remontu zostanie wymieniona także aparatura.

(ren)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 9 z 4–10 III 1960 r., s. 2.

6. Co z lubińskim kąpieliskiem?

Kiedy w 1958 roku kilku robotników przystąpiło do remontowania lubińskiego basenu kąpielowego, nikt nie przypuszczał, że prace te potrwać tak długo. Toteż dzisiaj, w Lubinie, trzeba szukać ze świecą ludzi, którzy uwierzyliby w któryś tam z kolej termin oddania kąpieliska.

W tej sprawie zwróciliśmy się do gospodarza miasta – Zygmunta Kruka.

– Nie zamierzamy – mówi nasz rozmówca – wprowadzać nikogo w błąd – kąpielisko otworzymy już 22 lipca br. Ten termin jest ostateczny.

Oby!

(ren)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 12 z 25–31 III 1960 r., s. 2.

7. Fragment sprawozdania na posiedzenie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie z działalności placówek kulturalno-oświatowych tutejszego miasta i powiatu (Lubin, 26 IV 1960 r.)²³¹

Na terenie tutejszego miasta i powiatu działalność kulturalno-oświatowa opiera się na następujących placówkach: świetlicach, bibliotekach, punktach bibliotecznych, kinach imprezach itp.

I. Świetlice

Na terenie tutejszego powiatu istnieją cztery świetlice finansowane z budżetu Prez. PRN.

1. Świetlica przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie prowadzona przez ob. Mariana Skórskiego, za prowadzenie której pobiera ryczałt w wysokości 500 zł. Świetlica ta powstała z dniem 1 I 1960 r.
2. Gromadzka Świetlica w Rudnej [...].
3. Gromadzka Świetlica w Miłoradzicach [...].
4. Gromadzka Świetlica w Niemstowie [...].

Dzięki troskliwej pomocy Rady Zakładowej Dolnośląskiej Fabryki Instrumentów Lutniczych powstał w Lubinie w listopadzie ub. roku estradowo-rozrywkowy zespół artystyczny, który obecnie cieszy się dużą popularnością wśród społeczeństwa Lubina i Chocianowa. Obecnie zespół ten wraz z referatem kultury i biblioteką powiatową postanowił organizować na terenie naszego powiatu odpłatne imprezy, z których dochód przeznaczony będzie na cele biblioteki, zespołu artystycznego i referatu kultury. Począwszy od miesiąca czerwca tego roku zespół ten da kilka odpłatnych występów w różnych miastach naszego województwa.

Drugim z kolei zespołem miejskim jest artystyczny zespół wokalny „Ramona” przy Fabryce Urządzeń Mechanicznych w Chocianowie. Kierownikiem zespołu jest kapelmistrz Stefan Sroka, za prowadzenie którego pobiera wynagrodzenie w wysokości 1500 zł. Zespół ten powstał w lipcu ub. roku. Liczy obecnie 73 członków.

Z kolei zastanówmy się nad świetlicami wiejskimi, kółek rolniczych, państwowych gospodarstw rolnych itp. W świetlicach wiejskich, mimo że są niektóre odremontowane, odczuwa się brak podstawowego sprzętu świetlicowego, brak opiekunów tych świetlic. Referat kultury postanowił powołać we wsiach, które mają odremontowane świetlice, 3–4 zespołowe komitety świetlicowe, które będą odpowiedzialne za ich stan. Niektóre z tych świetlic, np. Chocianowiec, Parchów, Szklary, przed październikiem 1956 r. były świetlicami etatowymi dostatecznie wyposażonymi w sprzęt świetlicowy. Po likwidacji etatów ani władze powiatowe, ani miejscowe rady narodowe nie dopilnowały, aby sprzęt ten trafił we właściwe ręce. Można nim było wyposażać pozostałe świetlice oraz biblioteki.

II. Biblioteki powszechnie

Działalność bibliotek powszechnych na terenie tutejszego powiatu przedstawia się następująco. Na terenie tutejszego powiatu istnieje 13 bibliotek powszechnych finansowanych z budżetu rad narodowych. Biblioteki gromadzkie w miejsco-

wościach oddalonych od biblioteki ponad 4 km utworzyły punkty biblioteczne, których ogółem jest 36.

Księgozbiór wszystkich bibliotek powszechnych liczy ok. 38 tys. woluminów. Z tego na literaturę piękną przypada ok. 25 tys. woluminów, na młodzieżową około 8 tys. woluminów, na inne działy wiedzy około 5 tys. woluminów. W roku ubiegłym księgozbiór wzrósł o 2,5 tys. woluminów. Rachunki regulowano bonami księgowymi, które raz w kwartale dostarczał Wydział Kultury [Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej] we Wrocławiu. Z dniem 1 stycznia bony uległy decentralizacji, w związku z czym fundusze na zakup księgozbioru winny być dofinansowane do budżetu jednostkowego bibliotek. Referat kultury już dwukrotnie występował do Wydziału Finansowego [Prez. PRN] z wnioskiem o dofinansowanie funduszy na zakup księgozbioru. Oba wnioski zostały załatwione negatywnie, gdyż Wydział Finansowy nie widzi możliwości przyznania kredytów na ten cel.

W bibliotekach powszechnych zarejestrowano w roku ubiegłym ok. 3500 czytelników, z tej sumy około 1000 czytelników przypada na Powiatową i Miejską Bibliotekę [Publiczną] w Lubinie. W dziale młodzieżowym zarejestrowano 485 czytelników (są to czytelnicy do czternastego roku życia rekrutujący się z młodzieży szkolnej), w dziale dla dorosłych zarejestrowano ponad 500 czytelników (są to czytelnicy od piętnastego roku życia wzwyż).

Obecnie nowości wydawnicze zakupywane są w znikomych ilościach. Czytelnicy korzystający z usług bibliotek od kilku lat zniechęcają się do czytania twierdząc, że nie mają co czytać. Podobne odgłosy dochodzą do nas z terenu – brak nowości i wznowień utrudnia werbowanie nowych czytelników.

Formy pracy z czytelnikiem prowadzone są przez różnego rodzaju konkursy, wieczorki literackie, odczyty, dyskusje nad książką itp. PiMBP w Lubinie raz w miesiącu organizuje wieczornice literackie poświęcone pamięci wielkich pisarzy i poetów. Dla przykładu podajemy, że w dniu 5 kwietnia odbyła się podobna wieczornica poświęcona życiu i twórczości Marii Konopnickiej w związku z przypadającą w roku bieżącym 50-rocznicą śmierci poetki. Wieczornicę przeprowadził prelegent, reżyser rozrywkowo-dramatycznego teatru łódzkiego. Koszt ww. imprezy pokryto z funduszy koła przyjaciół biblioteki.

Raz w miesiącu referat kultury wraz z kierownictwem PiMBP organizuje jednodniowe seminaria dla bibliotekarzy gromadzkich, na których przerabia się [sic!] praktycznie zagadnienia z techniki bibliotecznej, [takie] jak: katalogowanie, klasyfikację dziesiętną, wpływ i ubytek księgozbioru, dokonuje się przeglądu nowości wydawniczych i wznowień w wykonaniu pracowników PiMBP i samych bibliotekarzy z terenu.

Na zakończenie wspomnijmy o stosunku rad narodowych do bibliotek i bibliotekarzy. Niektóre rady narodowe zatrudniają po kilka godzin dziennie bibliotekarzy w radach narodowych. Dla przykładu należy wymienić gromadzkie rady narodowe Księginice oraz Szklary Górne. W bibliotekach tych panuje chaos, gdyż bibliotekarze z powodu braku czasu nie mogą prowadzić wszystkiego na bieżąco. Niektóre rady narodowe dokonują niekorzystnych zmian bibliotekarzy wbrew naszej woli, zatrudniając na stanowisku kierownika biblioteki osoby nie posiadające podstawowego wykształcenia (np. Rybnarce).

III. Kina

Na terenie tutejszego powiatu istnieje 6 kin, w tym 2 miejskie – w Lubinie i w Chocianowie oraz 4 wiejskie – w Miłoradzicach, Rudnej, Szklarach Górnych i Polkowicach. Ilość kin jest niewystarczająca. Stan ich pozostawia wiele do życzenia. W kinach wiejskich brak dostatecznej ilości miejsc siedzących. Zgodnie z projektem planu 5-letniego będziemy starać się w Okręgowym Zarządzie Kin we Wrocławiu, aby [...] powstało w każdej radzie narodowej stałe kino, a stan istniejących kin uległ zmianie na lepsze.

Referat kultury współpracuje z Zarządem Powiatowym Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Lubinie. Prelegenci TWP wygłaszają często odczyty literackie po bibliotekach. Koszty odczytów pokrywa Zarząd Powiatowy TWP. Podobne odczyty wygłaszane są na seminariach bibliotekarskich itp.

Jedną z najnowszych form krzewienia kultury są wszechnice tysiąclecia, których zadaniem jest przekazywanie społeczeństwu w różnorodnych formach najnowszych wiadomości z różnych dziedzin wiedzy, zapoznanie z pięknem naszych okolic, naszego kraju, zapoznanie społeczeństwa z historią naszego narodu itp. Plan utworzenia Wszechnicy Tysiąclecia został już komisyjnie opracowany i utworzenie wszechnicy na terenie naszego miasta przewiduje się w Dniach Oświaty, Książki i Prasy przy PiMBP. Część kosztów pokryje Zarząd Powiatowy TWP, część Wydział Kultury Prezydium WRN we Wrocławiu, a część winno pokrywać z budżetu rad narodowych i innych funduszy.

W dniu 3 marca odbyły się eliminacje powiatowe VII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Do eliminacji przystąpiło 15 uczestników. Część kosztów pokryto z budżetu jednostkowego biblioteki powiatowej, a część [z budżetu] Wydziału Kultury [Prezydium WRN] we Wrocławiu, gdyż w budżecie referatu kultury na podobne cele nie uwzględniono żadnych funduszy.

²³¹ Załącznik do protokołu nr XVI/60 z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego w dniu 12 V 1960 r.

W dniach 14–15 marca Referat Kultury Prez. PRN zorganizował dwudniowe seminarium dla pracowników kulturalno-oświatowych tutejszego powiatu. SeminaRIA podobne winny odbywać się cztery razy do roku. Koszty seminariów winny być pokrywane z budżetu referatu kultury. Koszty ostatniego seminarium pokrył Wojewódzki Dom Kultury we Wrocławiu, gdyż Wydział Finansowy tutejszego Prezydium [PRN], obiecując na ten cel fundusze, w ostatniej chwili odmówił ich przyznania.

W dniach od 3 [do] 15 maja przypadają Dni Oświaty, Książki i Prasy. W tym samym czasie przypada Tydzień Rozwoju Ziemi Zachodnich oraz 15-lecie wyzwolenia ziem zachodnich i północnych. W związku z tym powołano komitet obchodu ww. uroczystości, który rozpracował plan imprez na poszczególne dni. Przewiduje się urządzenie kilku imprez w terenie oraz jedną w naszym mieście poświęconych Tygodniowi Rozwoju Ziemi Zachodnich. Na program imprezy złoży się odczyt okolicznościowy (Lubin i Chocianów obsłużą prelegenci z Wrocławia, pozostałe miejscowości, jak Miłoradzice, Polkowice, Rudna, Chocianowice, prelegenci TWP Lubin), po czym odbędzie się występ lubińskiego zespołu artystycznego. Podczas każdej imprezy urządzana będzie wystawa o tematyce ziem zachodnich.

W Dniach Oświaty, Książki i Prasy odbędzie się w PiMBP w Lubinie spotkanie z autorem. Koszty spotkania pokrywa Wydział Kultury [Prezydium WRN] we Wrocławiu. Na spotkanie przybędzie jeden z delegatów [ze] Zjazdu Literatów Ziemi Zachodnich i Północnych we Wrocławiu.

Przewiduje się urządzenie kilku imprez w terenie powiatu [sic!], na których program złoży się kiermasz książkowy, odczyt literacki lub pogadanka oraz występ artystyczny naszego zespołu artystycznego. Na zakończenie Dni Oświaty, Książki i Prasy (dla wsi i małych miasteczek okres ten przedłużono do końca maja) odbędą się w Lubinie w Sali konferencyjnej Prez. PRN w dniach 30–31 maja eliminacje powiatowe [konkursu] amatorskich zespołów artystycznych tutejszego miasta i powiatu. Referat Kultury prosi o przydzielenie na ten cel pewnych funduszy, gdyż należałoby pomyśleć o zwróceniu kosztów, nagrodach itp.

Wnioski

1. W związku z likwidacją bonów książkowych przyznać kredyty na zakup księgozbioru.
2. Przyznać kredyty na prowadzenie Wszechnicy Tysiąclecia.
3. Przyznać kredyty na pokrycie kosztów szkolenia pracowników kulturalno-oświatowych tutejszego powiatu.

4. Powołać przy Prez. PRN komisję, której zadaniem będzie odszukanie [sic!] sprzętu świetlicowego po likwidacji etatów i świetlic po październiku 1956 r.

Starszy Referent Kultury
Stanisława Pielech

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 186, k. 327–333.

8. Wnioski Komisji Propagandy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie w sprawie pracy kulturalnej w powiecie (Lubin, maj 1960 r.)²³²

Zainteresowanie rad narodowych sprawami kultury w powiecie lubińskim jest jeszcze niezadowalające. Wielu pracowników rad narodowych tymi zagadnieniami, ważnymi w życiu społeczno-kulturalnym, prawie w ogóle się nie interesuje. By stan ten zmienić, komisja stawia wniosek, aby Prezydium Powiatowej Rady Narodowej zorganizowało naradę przewodniczących rad narodowych wspólnie z kierownikami szkół, bibliotek i świetlic, w celu odpowiedniego naświetlenia tych zagadnień oraz udzieliło pomocy odnośnie [do] współpracy wszystkich czynników odpowiadających za życie kulturalne w powiecie.

Komisja stwierdziła, że niektóre gromadzkie rady narodowe uważają pracownika kultury za pomoc biurową, zatrudniając szczególnie bibliotekarzy przy pracach niezwiązanych z działalnością mającą na celu szerzenie kultury. Komisja zaleca PRN zwrócić uwagę odpowiednim pracownikom rad narodowych na szkodliwość tego rodzaju praktyk.

Komisja zaleca Inspektoratowi Szkolnemu dokonanie weryfikacji bibliotekarzy, kierowników świetlic, a także kierowników punktów bibliotecznych, gdyż wiele osób zatrudnionych na tych stanowiskach z powierzonej im pracy wywiązuje się w sposób niedostateczny, traktując swą pracę jako zło konieczne.

Prez. PRN winno przyjąć z pomocą w sprawie uregulowania stanu własnościowego świetlic szczególnie tym gromadom, które od dłuższego czasu czynią starania o odzyskanie pomieszczeń świetlicowych, które z niewiadomych przyczyn zostały przekazane w indywidualne użytkowanie, np. [w miejscowościach] Sobin, Trzebnica [właśc. Trzebnice], Czerniec i inne.

²³² Załącznik do protokołu nr XVI/60 z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego w dniu 12 V 1960 r.

PRN winna przeznaczyć odpowiednie fundusze na dokonanie remontów w tych obiektach kulturalnych, gdzie prace są bardzo poważnie zaawansowane, np. Obora, Krzeczyn Wielki, Chrótnik i inne.

Komisja zaleca wyodrębnić we wszystkich bibliotekach wiejskich pozycje z dziedziny rolnej, tworząc z tych dzieł odrębny dział wiedzy rolniczej, bibliotekarze winni więcej propagować książki i czasopisma z dziedziny rolniczej.

Wnioski zostały zatwierdzone przez Egzekutywę Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w celu ich realizacji.

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 186, k. 334.

9. Spartakiady 15-lecia. W Lubinie...

29 maja br. odbyła się w Lubinie Spartakiada Powiatowa zorganizowana z okazji 15. rocznicy wyzwolenia powiatu lubińskiego i pierwszego roku obchodu Tysiąclecia Państwa Polskiego. W Spartakiadzie wzięła udział 360-osobowa grupa sportowców reprezentująca poszczególne organizacje sportowe powiatu lubińskiego.

Otwarcia spartakiady dokonał przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie, M. Czaplinski. Obecnie byli także I sekretarz Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Szymkowiak, przewodniczący [Prezydium] Miejskiej Rady Narodowej [Zygmunt] Kruk, przewodniczący Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki Grązewski oraz inni zaproszeni goście.

Program sportowy rozpoczął się pokazami gimnastycznymi uczennic szkół lubińskich pod kierunkiem Anny Machoń i Salatyckiej. Uczennice szkoły z Chocianowa wystąpiły w pokazie akrobatycznym. Oba występy – pierwsze tego rodzaju w Lubinie – spotkały się z bardzo przychylnym przyjęciem ze strony licznie zebranej publiczności. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także propagowane zawody w podnoszeniu ciężarów z udziałem sztangistów z Legnicy. Przeprowadzono również mistrzostwa powiatu w lekkoatletyce i strzelaniu sportowym, turniej siatkówki drużyn męskich i turniej piłki ręcznej dziewcząt. Rozegrano pierwsze spotkanie turnieju piłkarskiego „siódemkowego”. Kolarze z pięciu powiatów startowali w wyścigu na dystansie 50 km. Zwycięzcy poszczególnych konkurencji otrzymali dyplomy i nagrody pamiątkowe, ufundowane przez lubińskie zakłady pracy. Organizacja zawodów – sprawna. [...]

(Dniak)

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 25 z 24–30 VI 1960 r., s. 6



„Wiadomości Legnickie” nr 25 z 24–30 VI 1960 r.

10. Lubińska piłka nożna na cenzurowanym

Piłkarzom powiatu Lubin Legnicki nie powiodło się w tegorocznych rozgrywkach. Drużyna Stal Chocianów wskutek nieregulowania należności na rzecz Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej musi opuścić klasę B. Do klasy C spadają w wyniku rozgrywek Zawisza Lubin Legnicki i LZS Polkowice.

Z dotychczas reprezentowanych w powiecie lubińskim trzech drużyn B-klasowych. wszystkie spadają do klasy C. Ta kompromitująca sytuacja jest wynikiem braku zainteresowania sportem ze strony Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej [i Turystyki], który dopuścił do tego, że powiat, który rozwija się gospodarczo, cofa się w rozwoju sportu.

Gama

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 26 z 1–7 VII 1960 r., s. 6

11. Fragment oceny sytuacji gospodarczej powiatu za I półrocze 1960 r. (Lubin, sierpień 1960 r.)²³³

[...] Kultura

W administracji rad narodowych w zakresie kultury znajdują się nadal jedynie biblioteki i cztery świetlice gromadzkie. W tym stanie rzeczy trudno jest mówić o szerszej działalności kulturalnej, lecz dysponując tak wąskim zasobem placówek stwierdzić można, że pracownik Referatu Kultury organizuje tzw. działalność kulturalną nawet na dość dobrym poziomie. W miesiącu kwietniu odbyło się dwudniowe seminarium dla pracowników kulturalno-oświatowych tut. powiatu, w którym wzięło udział 60 osób. Stronę metodyczną seminarium opracowali pracownicy Wojewódzkiego Domu Kultury Wrocław. W miesiącu maju dokonano przeglądu dorobku amatorskich zespołów artystycznych tutejszego powiatu, w którym najlepsze miejsca zajęły: zespół wokalny z Chocianowa, teatralny z Miłoradzie i [teatralny z] Polkowic. Najlepiej pracującym i cieszącym się dużym uznaniem na terenie tutejszego powiatu i sąsiednich jest zespół wokalny z Chocianowa. Z pozostałych działających na terenie powiatu na wyróżnienie zasługuje zespół estradowo-rozrywkowy z Lubina, teatralny z Polkowic, Miłoradzie i Parchowa. Prawie wszystkie zespoły, pomijając Chocianów, posiadają poważne trudności finansowe, a budżet powiatu na ten cel nie uwzględnia żadnych kredytów.

²³³ Załącznik do protokołu nr XXIX/60 z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego w dniu 11 VIII 1960 r.

Z czterech świetlic gromadzkich finansowanych z budżetu tutejszego prezydium najsłabsza i najbiedniejsza jest świetlica w Niemstowie. Brak w niej podstawowego sprzętu świetlicowego, jak stołów, krzesła itp.

Podobnie przedstawia się sytuacja z bibliotekami powszechnymi. Mieszczą się przeważnie w nieodpowiednich lokalach, jak np. Szklary Górne. Biblioteki te w obecnym okresie posiadają trudności z uzupełnianiem księgozbioru, ponieważ w miejsce zlikwidowanych bonów książkowych nie nastąpiło dofinansowanie budżetów jednostkowych poszczególnych bibliotek w wyniku ogólnych trudności finansowych tutejszego prezydium. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 187, k. 686–715.

12. KS Zawisza – Lubin przełamał kryzys

Klub Sportowy „Zawisza” przy fabryce Instrumentów Lutniczych w Lubinie po spadku piłkarzy z klasy B przeżywał poważny kryzys. Działaczom opadły ręce, zawodnicy oglądali się za zwolnieniem i przejściem do innego klubu. Sytuacja była tym trudniejsza, że wszyscy uzasadniali powstałą sytuację słabą pomocą ze strony dyrekcji zakładu i organizacji związkowej.

Nie pogodzili się z powstałą sytuacją jedynie ci, którzy wierzyli, że biadolenie może doprowadzić do całkowitego załamania się działalności klubu. Mimo narzekań pesymistów przystąpiono do uzgodnienia z dyrekcją sposobu wyjścia z sytuacji, aby w rozgrywkach 1960/61 wywalczyć powrót do klasy B.

Dyrektor fabryki mgr [Henryk] Młotkowski zapewnił, że dyrekcja i rada zakładowa udzieli koniecznej pomocy finansowej i poparcia klubowi, aby wyjść z powstałych trudności i przywrócić „Zawiszy” miano najlepszego klubu w powiecie lubińskim.

Rozmawiając z mgr. Młotkowskim i wieloma działaczami z przyjemnością mogę stwierdzić, że kryzys został przełamany. Działacze i sportowcy przystąpili do zgodnej współpracy. Rozpoczęto treningi, rozegrano kilka towarzyskich zawodów po to, aby być w pełni przygotowanym do rozgrywek o wejście do klasy B.

Znając zapał działaczy i atmosferę jaką stworzono wokół Klubu z pełnym optymizmem należy patrzeć na zbliżające się rozgrywki i życzyć drużynie piłkarskiej upragnionego awansu.

Poza piłką nożną zarząd klubu zamierza uaktywnić działalność sekcji siatkówki i koszykówki, a następnie stworzyć inne sekcje sportowe.

Życzymy sukcesów.

Walerian Waszak

Źródło: „Wiadomości Legnickie” nr 38 z 23–29 IX 1960 r., s. 6.

13. Fragment sprawozdania Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie z realizacji wniosków i postulatów ludności wysuniętych w okresie kampanii wyborczej do rad narodowych w 1958 r. (Lubin, listopad 1960 r.)²³⁴

[...] Z postulatów społeczeństwa na odcinku kultury nie mogliśmy zaspokoić [jednego], a mianowicie budowy domu kultury, na który to był silny postulat [sic!] społeczeństwa.

Mimo wyjazdów delegacji do Wojewódzkiej Rady Narodowej, by przyspieszyć i gdyby nie to, że miasto nasze w szybkim tempie ma się rozbudować ze względu na odkrytą rudę miedzi, dom kultury byłby w budowie, a tak w opracowaniu jest dokumentacja na taki, który sprostą zadaniom na docelową ilość mieszkańców, a budowa jego jest zaplanowana na rok 1962. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. MRN w Lubinie, sygn. 11, bp.

14. Fragment sprawozdania Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie z działalności na odcinku oświaty i kultury w roku 1960 (Lubin, listopad 1960 r.)²³⁵

[...] Referat kultury

Referat Kultury przydzielony został do Inspektoratu Oświaty. Referat ten jest jednoosobowy. Praca kierownika tego referatu jest pracą w biurze oraz pracą w terenie. Referatowi temu podlegają wszystkie biblioteki, świetlice gromadzkich rad narodowych oraz świetlice różnych zakładów. Kierownik referatu na terenie powiatu ma organizować wszystkie imprezy związane z kulturą, np. organizowanie zespołów artystycznych, zespołów chóralnych, zespołów teatralnych, orkiestr, urządzanie konkursów recytatorskich, śpiewaczych, organizowanie dni książek i prasy.

Działalnością swą ma Referat Kultury pobudzić społeczeństwo wsi i miast do działania w kierunku piękna, aby życie nasze nie było szare i monotonne. Zadania i cel referatu kultury jest wzniosły i szlachetny, jednak społeczeństwo naszego po-

²³⁴ Załącznik do protokołu nr IX/60 z odbytej sesji MRN w Lubinie w dniu 28 XI 1960 r.

²³⁵ Załącznik do protokołu nr VI/60 z sesji PRN w Lubinie odbytej w dniu 29 XII 1960 r. Fragment sprawozdania dotyczący oświaty – dok. 19 rozdz. VI; dyskusja nad sprawozdaniem – dok. 20 rozdz. VI; uchwała – dok. 21 rozdz. VI.

wiatu nie docenia poczyną referatu kultury i albo ustosunkowuje się biernie, albo bagatelizuje i utrudnia pracę na każdym odcinku.

Zakłady pracy mają możliwość otwierania różnych świetlic i bibliotek, jednak praca w tym kierunku idzie opornie lub z funduszy tych często nie potrafią skorzystać na te cele.

Referat ten musi mieć kierownika – specjalistę, który by się znał na zagadnieniach kultury, przy czym należy dodać, że praca kierownika ma bardzo szeroki wachlarz pracy [sic!]. Kierownik tego referatu musi szukać ludzi chętnych, aby w organizowaniu tej pracy pomogli mu. Dziś ludzi do prac społecznych jest mało, a szczególnie do pracy społecznej w kulturze. Różnego rodzaju zespoły, świetlice, biblioteki odciągają młodzież od chuligaństwa, od wódki i od różnych innych czynów. Urządzenie świetlicy na wsi czy też w mieście to nie jest jeszcze kultura – trzeba tam wprowadzić człowieka, który umiałby korzystać z dobrodziejstwa kulturalnego. Świetlica i grupa młodzieży to, trzeba powiedzieć, jeszcze nie praca kulturalna, gdyż potrzebny jest kierownik świetlicy, który pokierowałby młodzieżą i wskazał, jak mają korzystać z dorobku kulturalnego. Należy podkreślić, że tych kierowników świetlic, tych prowadzących jest zupełny brak. Tego rodzaju pracownika trudno wychować, gdyż musi on mieć zamiłowanie do młodzieży i samozaparcie do pracy kulturalnej. Gdybyśmy przejrzeni nasze miasta i wsie, to trudno nam znaleźć choć jednego człowieka, który by umiejętnie kierował tymi świetlicami. W Miłoradzie prowadzi świetlicę nauczycielka i ta świetlica daje pozytywne wyniki; w Niemstowie kierownik świetlicy ogranicza się jedynie do otwierania/zamykania świetlicy i utrzymania porządku, aby świetlica ta nie była zdemolowana i zniszczona, a pracy kulturalnej tam nie widać. Zakłady pracy również mają kierowników świetlic, którzy dbają o porządek, pilnują aparatów radiowych lub telewizorów.

Jeden zespół artystyczny przy Fabryce Urządzeń Mechanicznych w Chocianowie spełnia swe działania należycie, ale jest tam specjalista dyrygent, który wpaja w młodzieży piękne pieśni i orkiestry [sic!]. Drugi mały zespół szkolny jest w Górnej Suchej – w zespole tym dziecko od klas III, IV ma wpajane piękno harmonijnych dźwięków. Orkiestra przy Dolnośląskiej Fabryce Instrumentów Lutniczych to orkiestra, która tylko bazuje na zyskach. Sama orkiestra przytuliła się [sic!] do tej fabryki, aby miała możliwość korzystania z sali do ćwiczenia i aby nie musiała opłacać zbyt wysokich podatków.

Świetlice nasze powinny rozbrzmiewać pieśnią i tonami muzyki, świetlice nasze powinny napełnione być radością i życiem młodzieńczym. Dla przykładu weźmy świetlicę w Liścu,

w Szklarach Dolnych i w Księginicach, tj. budynek nieograny, bardzo często zaśmiecony. Sale te przeznaczone są jedynie na zabawy i różnego rodzaju pijatyki. Pracę w świetlicach należy zmienić od podstaw i młodzieżą tak pokierować, aby pieniądze włożone w budynek i sale świetlicowe nie poszły na marne. Gromadzkie rady narodowe dążą do remontu budynków oraz sal świetlicowych, zakłada się nowe świetlice, np. GRN w Księginicach wyremontowała 4 świetlice. Gromadzka Rada Narodowa w Szklarach Górnych wyremontowała 3 świetlice. Dużo świetlic jest wyremontowanych czynami społecznymi, jak np. świetlica w Liścu, Parchowie i Jędrzychowie. Wszystkich świetlic w gromadzkich radach narodowych jest 7, lecz tych czynnych – 4, w państwowych gospodarstwach rolnych – 9, [przy] zakładach przemysłowych – 4 oraz Powiatowe Zjednoczenie Gminnych Spółdzielni i GS-y mają świetlic 8. Razem świetlic jest 28. [...]

W 1960 r. urządzono 5 pięknych widowisk pod hasłem „Piękno wsi”. Referat Kultury przeprowadził konkursy recytatorskie, w których wzięło udział 60 osób oraz młodzieży szkolnej 45. Należy dodać, że 3 osoby uzyskały prawo udziału w konkursie wojewódzkim. W tym roku zarejestrowano 18 zespołów artystycznych. Większość tych zespołów to zespoły teatralne. [...]

Jedyną rozrywką na wsiach w długie jesienne i zimowe wieczory to [jest] radio i telewizory. W 11 szkołach zainstalowane są telewizory, w świetlicach gromadzkich – 1 telewizor, w zakładach pracy i [w] Państwowych Gospodarstwach Rolnych – 14 telewizorów, w samym mieście Lubin jest 97 telewizorów i 891 radiodbiorników radiowych. Ile telewizorów i aparatów radiowych jest w całym powiecie nie możemy podać, lecz trzeba podkreślić, że dużo ludności korzysta z prywatnych telewizorów.

Na terenie naszego powiatu jest 8 kin, [w tym] 2 miejskie. Stałych kin wiejskich jest 4. Kina wiejskie i miejskie spełniają swoje działania. Do naszego powiatu przysyłane są przez dyrekcję kin kina objazdowe, które mają dotrzeć do każdej wioski, lecz to jest tylko w założeniu. Kina objazdowe obierają sobie trasę taką, jaka jest im wygodna. Prawie co tydzień przyjeżdżają do Chocianowca, Siedlec, Chróstnika, natomiast nie przyjeżdżają do takich wsi, jak Tarnówek, Barszów, Bukowna czy nawet Komorniki. Kierownik ekipy tłumaczy, że tam nie może wyświetlać filmów, gdyż nie ma na tym zysku. Każdemu wiadomo, że Wydział Kultury, jak również i wszelkiego rodzaju imprezy są [sic!] deficytowe i w tym wypadku dyrekcja kin winna wziąć to pod uwagę i wioskom leżącym na skraju powiatu chociaż raz na miesiąc posłać kino objazdowe.

Budżet referatu kultury w roku 1960 i 1961

Na świetlice przyznano w roku 1960:	
Razem	40 939 zł,
w tym:	
– delegacje	3360 zł,
– wydatki administracyjne	7250 zł,
– inwentarz, zakup sprzętu	6764 zł.
W roku 1961:	
Razem	45 235 zł,
w tym:	
– delegacje	2124 zł,
– wydatki administracyjne	2099 zł,
– inwentarz i zakup sprzętu	12 450 zł.

Biblioteki

	Budżet w roku 1960	Budżet w roku 1961
Razem	118 400 zł	250 745 zł
w tym delegacje	7 570 zł	9 000 zł
Inwentarz i zakup książek	18 794 zł	132 017 zł

[...]

Jak widać z powyższego [zestawienia], to sumy budżetowe na rok 1961 w bardzo małym stopniu się powiększyły, a w niektórych paragrafach obniżyły się o 300%, np. wydatki administracyjne ref. Kultury z 7250 [zł] obniżono do 2099 zł. Ludność na wsiach prosi o pomoc, aby dać dla świetlic sprzęt, więc możemy tylko zakupić za 12 500 zł. Sumy są tak małe, gdyż nie wystarcza sum budżetowych na pokrycie wydatków większych. Gromadzkie rady narodowe oraz zakłady pracy mają na kulturę specjalne fundusze, które tylko trzeba racjonalnie użyć. Jedna pozycja została poważnie zwiększona, tj. zakup książek. W 1960 r. było przeznaczone 18 794 zł, a na 1961 r. wstawiono do budżetu 132 017 zł. Komisja finansowa analizując budżet doszła do wniosku, że biblioteki muszą otrzymać nowe książki, a przez to uzyskać się większą ilość czytelników.

Sieć bibliotek publicznych składa się z powiatowej i miejskiej biblioteki i podległych strukturalnie 11 bibliotek gromadzkich i jednej biblioteki miejskiej w Chocianowie oraz 96 punktów bibliotecznych.

Lokale i urzędnia

Prawidłowe funkcjonowanie bibliotek uzależnione jest w dużej mierze od warunków lokalowych i właściwego, pełnego wyposażenia danej biblioteki w sprzęt. Lokal biblioteczny powinien znajdować się przede wszystkim w najbardziej

zaludnionej części gromady czy miasta. Lokale, w których mieszczą się biblioteki gromadzkie [w miejscowościach] Miłoradzice, Rudna, Chocianowiec i Polkowice odpowiadają w zupełności warunkom rozwinięcia pracy z czytelnikiem. Natomiast w pozostałych bibliotekach gromadzkich [w miejscowościach] Szklary Górne, Rynarcice, Niemstów, Zimna Woda, Księginice, Parchów, Żabice warunki lokalowe są przeszkodą w pełnym wykorzystaniu szerokich możliwości propagandowych, jakie mają te placówki. Większość bibliotek mieści się w lokalach jednoizbowych, których kubatura nie pozwala prowadzić czytelnictwa z większą ilością ludzi jednocześnie, nie mówiąc już o wyodrębnieniu osobnego pomieszczenia na czytelnię, której istnienie jest koniecznym warunkiem pracy, czy dyskusję nad przeczytanymi książkami, pomijając organizację wszelkiego rodzaju wystaw propagujących czytelnictwo. Podobnie wygląda sytuacja lokalowa bibliotek miejskich. Powiatowa i Miejska Biblioteka [Publiczna] w Lubinie również nie posiada wyodrębnionego pomieszczenia na czytelnię, co jest szkodą dla miasta. Mankament ten w poważnym stopniu ogranicza zdolność oddziaływania wychowawczego i kształcącego tej placówki na społeczeństwo. Natomiast możliwości oddziaływania są duże: bogato zaopatrzone księgozbiór w nowości wydawnicze, książki techniczne [i] naukowe. Biblioteka prenumeruje ponad 30 tytułów gazet i czasopism, które są udostępniane tylko na miejscu. Wydawałoby się, że potężne [jak] na nasze warunki środki propagujące czytelnictwo są wykorzystane, ale się stwierdza, że z braku czytelni przy PiMBP w Lubinie są wykorzystane w minimalnym stopniu. Istniejąca prowizorycznie czytelnia we wspólnym pomieszczeniu z wypożyczalnią narazić może w każdej chwili bibliotekę na stratę woluminów. Uzyskanie pomieszczenia innego dla PiMBP w istniejącej sytuacji lokalowej wydaje się niemożliwością. Jeszcze trudniejsze warunki posiada Miejska Biblioteka [Publiczna] w Chocianowie.

Same warunki lokalowe nie decydują jednak o efektywności pracy bibliotek. Mimo że odgrywają dużą rolę, zależna jest ona w największej mierze od zdolności i umiejętności człowieka kierującego pracą. Sytuacja kadrowa w bibliotekach na naszym terenie przedstawia się niezadowolająco, a szczególnie na terenie wiejskim. Na 11 kierowników bibliotek gromadzkich zaledwie 1 osoba ma ukończoną szkołę średnią, tj. kierownik gromadzkiej biblioteki w Zimnej Wodzie. Lepiej wygląda sytuacja w bibliotece powiatowej w Lubinie, [w której] 3 osoby posiadają średnie wykształcenie, w tym 1 posiada pełne kwalifikacje bibliotekarskie. Problem zapewnienia bibliotekom wykwalifikowanych kadr staje się obecnie bardzo poważnym zagadnieniem, które w istniejących warunkach jest bardzo trudne do rozwiązania ze względu na duże zapotrzebowanie

na pracowników do górnictwa, a w ośrodkach wiejskich ludzi chętnych do pracy w tych placówkach mających średnie wykształcenie jest brak, [a] jedynie ci ludzie mogą zapewnić należytą egzystencję tym placówkom.

Najpoważniejszym czynnikiem hamującym dopływ nowych ludzi ze średnim wykształceniem do bibliotek jest niska siatka płac. Obecnie w bibliotekach gromadzkich [w miejscowościach] Chocianowiec, Polkowice, Rynarcice [zostały] dokonane zmiany kierowników tych placówek, ponieważ byli kierownicy podczas swej pracy zaniżali działalność [sic!] bibliotek, co ujemnie wpływało na osiągnięcia pozostałych bibliotek i wyrabiało u mieszkańców tych gromad nieprzychylną opinię o przydatności tego rodzaju placówek. Nowi kierownicy bibliotek, a zwłaszcza w Chocianowcu i Polkowicach, to są pracownicy, którzy zasługują na miano pracowników kultury – ludzie ci pracują z zamiłowaniem, wiedzą, po co wykonują nieraz trudną, mało efektywną, mrówczą pracę.

Chcąc podnieść poziom usług bibliotek organizowane są przez PiMBP w Lubinie szkolenia bibliotekarzy mające za cel doprowadzić do tego, by biblioteki w rzeczywistości stały się placówkami w zakresie kształcenia i wychowania, a nie punktami mechanicznego wypożyczania i przyjmowania książek. Tym samym wypaczają rolę biblioteki jako placówki kulturalnej. Na szkoleniach wygłaszane są przez fachowców prelekcje z zakresu literatury polskiej i zagranicznej – czyni się to ze względu na uzupełnienie wiadomości bibliotekarzy z tej dziedziny, której znajomość jest konieczna w ich pracy, by mogli pokierować czytelnictwem. Organizowane są dla bibliotekarzy zajęcia praktyczne z zakresu przerabiania dokumentacji bibliotek.

Punktów bibliotecznych na terenie powiatu jest 96. Prowadzone są one przeważnie przez nauczycieli i młodzież zorganizowaną w Związku Młodzieży Wiejskiej. Ilość ich w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła w bieżącym roku o 4 – zostały otwarte z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy w maju. Prezydium rad narodowych winny więcej troszczyć się o zapewnienie bibliotekom znośnych warunków lokalowych, dostatecznie wystarczające [sic!] zaopatrzenie w sprzęty biblioteczne i biurowe, gdyż są często wypadki, że biblioteka jest jedyną lub jedną z najbardziej żywotnych placówek prowadzących właściwą pracę oświatową.

Księgozbiór

Dział księgozbioru w każdej bibliotece stanowi obok człowieka, który go uzupełnia, niezbędny warunek pracy biblioteki. Książki stanowią bazę i fundament, na którym buduje się wszelkie dalsze poczynania bibliotekarskie.

Księgozbiór bibliotek ogółem wynosi na koniec 1960 r. ok. 42 000 woluminów, w tym:

- Powiatowa i Miejska Biblioteka [Publiczna] w Lubinie – 11 400 woluminów,
- Miejska Biblioteka Publiczna Chocianów – 5200 woluminów,
- gromadzkie biblioteki w powiecie – 25 400 woluminów.

Ilość czytelników ogółem wynosi ok. 4000, w tym:

- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Lubinie – 1210 czytelników,
- Miejska Biblioteka [Publiczna] w Chocianowie – 423 czytelników,
- biblioteki gromadzkie w powiecie – 2367 czytelników.

Ilość wypożyczeń ogółem wynosi około 75 000, w tym:

- Powiatowa i Miejska Biblioteka [Publiczna] w Lubinie – 25 000,
- Miejska Biblioteka [Publiczna] w Chocianowie – 10 000,
- biblioteki gromadzkie w powiecie – 40 000.

Obrót książkami z różnych działów wiedzy poza beletrystyką jest bardzo słaby, chociaż ostatnio się zwiększa zapotrzebowanie czytelników na książki popularnonaukowe z dziedziny techniki, medycyny, historii, wychowania, geografii oraz na książki biograficzne. Czytelnicy coraz bardziej interesują się astronautyką, atomistyką, podróżami kosmicznymi, astrofizyką itp. i szukają książek na te tematy w bibliotekach publicznych. Bibliotekarze nie mogą w pełni zaspokoić tych potrzeb, gdyż mają za małe fundusze na zakup wszystkich nowości. Na rok 1960 dla wszystkich bibliotek była przeznaczona kwota 38 000 zł na zakup księgozbioru – to starczyło na jednorazowe zaopatrzenie wszystkich bibliotek na 1 kwartał, a 3 pozostałe kwartały pozostały bez przydziału książek dla bibliotek. Powiatowa biblioteka dwukrotnie występowała do Wydziału Finansowego [Prez. PRN] z wnioskiem o dofinansowanie funduszy na zakup księgozbiorów. Jeden i drugi wniosek zostały załatwione pozytywnie i dofinansowano w tym roku [na kwotę] 25 000 zł. Podobnie prezydium rad gromadzkich niewłaściwie ustosunkowały się do spraw bibliotek, co wynika z zupełnego niezrozumienia potrzeb kulturalnych środowiska. Niektórzy przewodniczący gromadzkich rad narodowych, np. z Księginic, Niemstowa i Szklar Górnych, wykorzystywali bibliotekarzy do prac często zupełnie niezwiązanych z ich właściwym zadaniem. Przewodniczący GRN Księginice zatrudnił przez okres 3 miesięcy bibliotekarkę w biurze GRN, ponieważ pracownica GRN była na urlopie macierzyńskim.

Stwierdza się, że [jeśli] sprawami kultury, tj. bibliotekami i świetlicami, zainteresowane są bliżej gromadzkie rady narodowe, to wyniki pracy są pomyślne. Za przykład można tu podać GRN w Chocianowcu i [GRN] Polkowicach. Staraniem GRN w Polkowicach wyremontowano lokal na czytelnię, zakupiono stoły [i] krzesła do czytelni, zaplanowano jeszcze zakupuć nowe regały. Fundusze na ten cel dała GRN i częściowo Prez. PRN.

Działalność świetlic

Na terenie naszego powiatu istnieją 4 świetlice etatowe finansowane z budżetu państwa.

1. Świetlica przy Prez. PRN w Lubinie prowadzona przez ob. Skórskiego Mariana, za prowadzenie której otrzymuje 500 zł. Świetlica ta powstała w dniu 1 I 1960 r. połączona jest z Biblioteką Pedagogiczną. [...]

Biorąc pod uwagę dość szeroko omówione osiągnięcia i braki związane z realizacją zadań w dziedzinie oświaty, Prez. PRN zwraca się z apelem do wysokiej rady, by w codziennej pracy miała na uwadze dobro wychowania i nauczania naszej młodzieży. Pozytywne wyniki w nauczaniu i wychowaniu, w krzewieniu kultury i oświaty w środowisku zależy bowiem w dużym stopniu nie tylko od władz administracyjnych, lecz również od stanu zainteresowania i rzetelnej pracy całego społeczeństwa.

Tezy

[...]

7. Świetlice wiejskie i miejskie należy zaopatrzyć w odpowiednie sprzęt, następnie świetlice muszą mieć odpowiednie pokoje ogrzane na codzienną pracę młodzieżową.
8. Każda wioska winna wytypować choć jednego młodzieńca, który by z zamiłowaniem mógł prowadzić świetlicę, który przed tym zostałby przeszkolony.
9. Ożywić działalność świetlic przez zorganizowanie zespołów teatralnych, chórów i konkursów dobrego czytania.
10. Biblioteki, tak w miastach, jak i w gromadzkich radach narodowych, mają szczupłe pomieszczenia, w których brak jest czytelni, również księgozbiory są bardzo małe i należy dążyć, aby przy bibliotekach były czytelnie oraz aby uzupełnić księgozbiory dziełami fachowymi.

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 27, bp.

15. Fragment uchwały nr 21/60 z dnia 29 XII 1960 r. Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie w sprawie usprawnienia pracy na odcinku oświaty i kultury w powiecie²³⁶

[...] W dziedzinie kultury Powiatowa Rada Narodowa stwierdza, że rozwój życia kulturalnego w powiecie jest znikomy i nie zaspokaja potrzeb społeczeństwa tak w mieście, jak i na wsi. Powody tego zaniedbania PRN widzi [sic!]:

- a) brakiem powiązania pracy bibliotek i świetlic [z] aktualnymi zadaniami, jakie realizują masy pracujące pod kierownictwem partii;
- b) brak troski prezydium miejskich i gromadzkich rad narodowych o rozwój i upowszechnianie kultury, w niedocenianiu roli w pracy masowo-kulturalnej, niewłaściwą obsadą placówek kulturalnych, słabą aktywizacją komisji rad w dziedzinie kultury;
- c) brak powiatowego domu kultury jako ośrodka instrukcyjno-metodycznego dla terenowych placówek i instytucji kulturalnych.

W celu zapewnienia poprawy w tej dziedzinie PRN zobowiązuje:

1. Dokonać reorganizacji pracy bibliotek publicznych, aby stały się one faktycznymi ośrodkami życia kulturalnego w mieście i na wsi czy też w zakładzie pracy, toteż konieczne jest dostarczanie tym placówkom odpowiednich pomocy naukowych i dobrego repertuaru, wykorzystanie inicjatywy uczestników zespołów świetlicowych, czytelniczych oraz dołowego aktywu kulturalnego.
2. Inspektorat Oświaty przeprowadzi na terenie całego powiatu lubińskiego ewidencję świetlic, zespołów artystycznych oraz inwentaryzację wyposażenia świetlic i zespołów, dopilnuje rytmicznego i terminowego realizowania budżetu, przyjdzie z pomocą w wykończeniu rozpoczętej budowlu ośrodków kulturalnych przy jak najszerszych środkach społecznych.
3. Inspektorat Oświaty dołoży wszelkich starań na odcinku obsadzenia kwalifikowanymi pracownikami bibliotek i świetlic w terenie oraz referatu kultury Inspektoratu Oświaty, w związku z tym systematycznie powinno się wymieniać kierowników świetlic niespełniających podstawowego zadania.

²³⁶ Załącznik do protokołu nr VI/60 z sesji PRN w Lubinie odbytej w dniu 29 XII 1960 r.

4. Zobowiązuje się Inspektorat Oświaty do opracowania planu szkolenia pracowników świetlicowych współpracujących w tym zakresie z [...] Wydziałem Kultury [Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu], a następnie systematycznie realizować ten plan.
5. Inspektorat Oświaty winien prowadzić systematyczną pracę nad zwiększeniem zaopatrzenia bibliotek w odpowiednie książki potrzebne w danym środowisku.
6. Prez. PRN zorganizuje w I kwartale 1961 r. dla przewodniczących prezydium miejskich i gromadzkich rad narodowych naradę w celu podania im głównych wytycznych dotyczących pracy w świetlicach na rok 1961.
7. Inspektorat Oświaty wystąpi z wnioskiem do Wydziału Kultury Prezydium WRN, aby w swych planach zapewnił przyjazd ekip artystycznych do pow. lubińskiego przynajmniej dwa razy w miesiącu.
8. Inspektorat Oświaty wystąpi do Prezydium WRN, Wydział Kultury, o przyspieszenie sprawy budowy powiatowego domu kultury w Lubinie. [...]

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 27, bp.

16. Sprawozdanie z działalności Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lubinie za rok 1960 (Lubin, luty 1961 r.)²³⁷

Działalność bibliotek powszechnych na terenie tutejszego powiatu przedstawia się następująco. Ogółem istnieje 13 bibliotek powszechnych etatowych finansowanych z budżetu rad narodowych, tj. 1 Powiatowa i Miejska Biblioteka [Publiczna] w Lubinie, Miejska Biblioteka [Publiczna] w Chocianowie oraz 11 bibliotek gromadzkich. Biblioteka gromadzka zaspokaja czytelnicze potrzeby ludności zamieszkującej gromadę, obsługując mieszkańców wsi, w której biblioteka znajduje się, bezpośrednio, a mieszkańców dalszych okolic za pośrednictwem punktów bibliotecznych, które są zorganizowane najczęściej w domach prywatnych gospodarzy wiejskich. Punktów bibliotecznych na terenie powiatu jest 38, w tym 2 osiedlowe w Lubinie.

Księgozbiór wszystkich bibliotek powszechnych na dzień 31 XII 1960 r. wynosił 39 572 woluminy, w tym dla dzieci literatura piękna 9106, literatura piękna dla dorosłych 24 534, literatura innych działów, jak rolnicza, techniczna, medyczna, pedagogiczna, encyklopedie itp. wynosi 5905 woluminów

²³⁷ Załącznik do protokołu nr VII/61 z posiedzenia Prez. PRN w Lubinie odbytego w dniu 16 II 1961 r.

i oprawnych czasopism 27 woluminów. W 1960 r. z księgozbioru ubyło 1434 woluminy – były to książki zniszczone, zdekompletowane, niepoczytne i zdezaktualizowane. Natomiast na miejsce utraconych książek zakupiono tylko 918 woluminów, ponieważ na zakup książek była przeznaczona kwota 18 000 zł na cały rok, za którą to kwotę można skromnie zaopatrzyć biblioteki tylko w pierwszym kwartale. PiMBP wspólnie z referatem kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej dwukrotnie występowała do Wydziału Finansowego z wnioskiem o dofinansowanie funduszy na zakup księgozbioru. Oba wnioski zostały załatwione negatywnie, gdyż Wydział Finansowy nie widział możliwości przyznania kredytów na ten cel. W związku z napływem ludności do miasta Lubina notujemy wzrost czytelników w PiMBP, lecz opinie czytelników o księgozbiornie [nie] są zbyt pochlebne, gdyż księgozbiór uważają za wyczytany, a nowości zakupywane są w znikomych ilościach. Podobna jest sytuacja w terenie w bibliotekach gromadzkich.

Czytelnictwo

W bibliotekach powszechnych w roku 1960 zarejestrowano ogółem 3643 osoby, w tym na wsi 2075 osób. Ogółem przeczytano 87 837 książek, w tym na wsi 52 322. Najwięcej przeczytano literatury pięknej dla dorosłych, bo 42 744 książki, z literatury innych działów przeczytano 7857 to jest z dziedziny rolnictwa, techniki, medycyny, literatury popularnonaukowej i społeczno-politycznej. W celu lepszego wykorzystania księgozbioru przez czytelników opracowano 3 rodzaje katalogów:

- a) alfabetyczny,
- b) działowy,
- c) centralny.

Księgozbiór jest opracowany na bieżąco. Około 50% księgozbioru ma oprawę introligatorską – półpłótno. Wszelkie drobne uszkodzenia książek naprawiane są na bieżąco w zakresie własnym bibliotekarza, by książka była jak najdłużej w użyciu.

Praca masowa z czytelnikiem

Formy pracy z czytelnikiem prowadzone są przez różnego rodzaju konkursy, wieczorki literackie, odczyty, dyskusje nad książką, zespoły głośnego czytania itp. Biblioteka powiatowa co miesiąc organizuje wieczornice literackie poświęcone pamięci wielkich pisarzy i poetów. Na wieczornice zaprasza się czytelników i młodzież szkolną. Jedyną trudnością w organizowaniu pracy oświatowej to brak odpowiedniego lokalu

przy PiMBP, to jest czytelni dla dorosłych. Czytelnicy chętnie przeglądaliby czasopisma, których biblioteka prenumeruje około 30 tytułów, a brak na to miejsca i wyposażenia w sprzęt niezbędny, jak krzesła i stoły. Kierownictwo biblioteki brakuje [sic!] nabycie znormalizowanych sprzętów dostosowanych do potrzeb czytelników. Biblioteka prowadząc formy pracy oświatowej współpracuje z organizacjami społeczno-politycznymi, [takimi] jak Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Młodzieży Wiejskiej i utrzymuje stały kontakt z innymi bibliotekami, np. z Legnicy, celem wymiany doświadczeń.

Szkolenie bibliotekarzy

Raz w miesiącu kierownictwo biblioteki wraz [z] referatem kultury organizuje jednodniowe seminaria dla bibliotekarzy, na których przerabia się [sic!] praktyczne zagadnienia z techniki bibliotecznej, [takie] jak: katalogowanie, klasyfikowanie, wpływ i ubytek księgozbioru, przegląd nowości wydawniczych. Szkolenie pracowników bibliotek jest przygotowane przez fachowców z tej dziedziny. Niektóre zagadnienia przeprowadzone są przez pracowników powiatowej biblioteki i samych bibliotekarzy z terenu. Poza szkoleniem bibliotekarzy na seminariach prowadzone są dwutygodniowe praktyki dla nowo przyjętych bibliotekarzy.

Praca bibliotek gromadzkich

Zadaniem gromadzkiej biblioteki publicznej jest gromadzenie odpowiedniego księgozbioru odpowiadającego zainteresowaniom i potrzebom mieszkańców, propagowanie tego księgozbioru i pomoc w jego wykorzystaniu przez organizowanie różnych form pracy z książką, które zbliżają do czytelników i ułatwiają jej przyswajanie. W terenie powiatu [sic!] są biblioteki gromadzkie, które potrafiły skupić wokół siebie poważny aktyw społeczny, który jest im pomocą w wykonywanej pracy. Zespoły pracujące przy tych bibliotekach mają bardzo poważne osiągnięcia. Do najlepszych bibliotek należy zaliczyć bibliotekę gromadzką w Rudnej, Miłoradziecach [i] w Zimnej Wodzie. Kierownik Gromadzkiej Biblioteki Publicznej w Rudnej, ob. Krobuszewska, nie poprzestaje na starych formach pracy. Szuka ciągle nowych dróg dotarcia do czytelników. Sama jeździ po punktach i wymienia książki. Wraz z aktywnym przyciąga czytelnika do biblioteki. Nawiązuje współpracę z nauczycielstwem, propaguje książki z dziedziny rolnictwa. Przykładów dobrej pracy można by przytoczyć więcej, ale trzeba się zająć nad pracą pozostałych bibliotek. Praca ta pod wieloma względami jeszcze nie spełnia swojego działania. Wynika to

z braku personelu o ostatecznym przygotowaniu ogólnym i specjalnym bibliotekarskim. Zagadnienie personelu bibliotecznego jest jednym z najważniejszych i podstawowych warunków działalności biblioteki. Na 11 bibliotekarzy gromadzkich [jest] zaledwie 1 osoba ze średnim wykształceniem. Lepiej sytuacja przedstawia się w PiMBP w Lubinie, gdzie na 5 pracowników 4 osoby mają wymagane kwalifikacje (2 osoby doksztalają się). Zagadnieniem ważnym i w dalszym ciągu aktualnym jest doskonalenie kadr bibliotekarskich. Bibliotekarze nie mający średniego wykształcenia muszą je uzupełnić, w przeciwnym razie należy ich zastąpić pracownikami o odpowiednich kwalifikacjach.

Należy jeszcze wspomnieć o czytelni i wypożyczalni dla dzieci i młodzieży. Kierownictwo biblioteki w roku [szkolnym] 1959/1960 zorganizowało osobno obsługę dla dzieci i młodzieży. Wyznaczone są osobne dni i godziny wypożyczenia. Jest również osobne wejście wprost z korytarza. Dane te mają wielkie znaczenie wychowawcze. Młodzież nie styka się z dorosłymi w czasie wypożyczenia [sic!], nie jest świadkami rozmów, nie widzi i nie spotyka bezpośrednio książek, które nie zawsze są dla niej odpowiednie. W chwili obecnej czytelnia i wypożyczalnia dla młodzieży nie posiada jeszcze odpowiedniego urządzenia. Nabycie stołów okrągłych i krzesłek przewidziane jest w tym roku. Księgozbiór dla dzieci jest otwarty, wolny dostęp do półek. Młodociany czytelnik przegląda dowolną ilość książek, a następnie wybiera jedną z nich do wypożyczenia do domu. Ma to wielkie znaczenie wychowawcze, uświadamia dziecko, że na jeden temat można znaleźć wiele książek. Zachęca je do przeczytania i innych pozycji z tej samej dziedziny. Bibliotekarka działu dziecięcego organizuje czytelniczo zespołowe. W oznaczonych dniach tygodnia odbywa się głośne czytanie wybranych utworów i bajek. Praca z dziećmi obejmuje różne formy, jak: głośne czytanie, plakaty, wystawki, albumy, konkursy i recytacje.

Rozpoczął się nowy rok pracy kulturalno-oświatowej, w którym biblioteki publiczne mają do spełnienia nadzwyczaj ważne zadania. W bieżącym roku spotykamy się z trzema akcjami o charakterze społeczno-politycznym. Pierwsze z nich to wybory do sejmu i rad narodowych. Rola i zadania bibliotek w okresie wyborów są oczywiste i tak jak w latach ubiegłych biblioteki włączają się aktywnie do pracy propagandowej w terenie poprzez książki. Drugie ważne zagadnienie dla biblioteki to obchody związane z „Tysiącleciem Państwa Polskiego”. Założeniem obchodów tysiąclecia Polski jest nie tylko ukazywanie naszej polskości w jej początkach, ale również najnowszych osiągnięć współczesności. Powiatowa biblioteka wspólnie z referatem kultury i TWP powołują do działalności w Lubinie Wszechnicę Tysiąclecia Polski.

Sprawą bardzo ważną na rok 1961 jest dalsze unowocześnienie wyposażenia bibliotek, wymiana lokalu na lepszy i stworzenie przy każdej bibliotece czytelni. Jest to zadanie trudne, ale przy dobrej organizacji możliwe do osiągnięcia.

Źródło: AP Leg., Prez. PRN w Lubinie, sygn. 188, k. 225–228.

Archiwalia

Archiwum Państwowe we Wrocławiu

Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lubinie

Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Legnicy

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubinie

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubinie

Instytut Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu

sygn. 053/1293

Prasa

„Trybuna Ludu”

„Wiadomości Legnickie”

Źródła drukowane

„Dziennik Ustaw” 1956, 1958, 1959, 1960

„Monitor Polski” 1959, 1960

Lubin 1945–1985, red. Tadeusz Rollauer, Legnica 1986.

Spis powszechny z dnia 6 grudnia 1960 r. Wyniki opracowane metodą reprezentacyjną. Ludność. Gospodarstwa domowe. Mieszkania, Warszawa 1962.

Tadeusz Zastawnik – człowiek polskiej miedzi.

Opowiadania ludzi polskiej miedzi spisała i opracowała Barbara Folta, Wrocław 2004.

Literatura

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 2: 1956–1975, red. Paweł Piotrowski, Warszawa 2006.

Dolnośląski Okręg Miedziowy 1960–1970. Początki przemian społeczno-ekonomicznych, red. Stefan Golachowski, Antoni Zagożdżon, Wrocław–Warszawa 1974.

Dolny Śląsk. Monografia historyczna, red. Wojciech Wrzeński, Wrocław 2006.

Jarosz Dariusz, *Mieszkanie się należy. Studium z peerelowskich praktyk społecznych*, Warszawa 2010.

Kruk Bartosz, *Linia kolejowa Legnica–Lubin–Rudna Gwizdanów. Historia i stan dzisiejszy*, [w:] *A jednak kolej! Historyczne i współczesne uwarunkowania rozwoju transportu*, red. Tomasz Przerwa, Dawid Keller, Bartosz Kruk, Lubin 2019, s. 9–23.

Lubin. Zarys rozwoju miasta na przestrzeni wieków, red. Krystyn Matwijowski, Wrocław–Lubin 1996.

Roszkowski Wojciech, *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 roku*, Warszawa 2005.

Słabek Henryk, *O społecznej historii Polski 1945–1989*, Warszawa 2009.

Sowa Andrzej Leon, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011.

Steinborn Bogusz, *Lubin*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969.

Techmańska Barbara, *Zagłębie Miedziowe – historia i współczesność*, „Pamięć i Przyszłość” 2012, nr 4, s. 6–8.

Wykaz skrótów

ADM	Administracja Domów Mieszkalnych
AIPN Wr.	Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu
AP Leg.	Archiwum Państwowe w Legnicy
AP Wr.	Archiwum Państwowe we Wrocławiu
art.	artykuł
BHP	bezpieczeństwo i higiena pracy
bm.	bieżący miesiąc
bp.	brak paginacji
br.	bieżący rok
CPN	Centrala Produktów Naftowych
CRS	Centrala Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”
DEFIL	Dolnośląska Fabryka Instrumentów Lutniczych
dkg	dekagram
dok.	dokument
dot.	dotyczy
dr	doktor
dyr.	dyrektor
Dz.U.	Dziennik Ustaw
FSO	Fabryka Samochodów Osobowych
FUM	Fabryka Urządzeń Mechanicznych
gen.	generał
godz.	godzina
g	gram
gr	grosz
GRN	Gromadzka Rada Narodowa
GS	Gminna Spółdzielnia
ha	hektar
hl	hektolitr
inż.	inżynier
k.	karta
KERM	Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów

kg	kilogram
kl.	klasa
km	kilometr
KM PZPR	Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KP MO	Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej
KP PZPR	Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KPSP	Komenda Powiatowa Straży Pożarnych
KS	Klub Sportowy
kw.	kwartał
KW PZPR	Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
lek.	lekarz
m	metr
m²	metr kwadratowy
m³	metr sześcienny
m.b.	metr bieżący
med.	medycyna
mgr	magister
MiPBP	Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna
mld	miliard
mln	milion
MP	Monitor Polski
MO	Milicja Obywatelska
MPGK	Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej
MPO	Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania
MRN	Miejska Rada Narodowa
MSZiZ	Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu
MZBM	Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych
nr	numer
ob.	obywatel

ok.	około
OPHO	Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Owocami
ORMO	Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
OSP	Ochotnicza Straż Pożarna
p.	pan
PBRKRM	Przedsiębiorstwo Budowlano-Remontowe Kopalń Rud Miedzi
PFZ	Państwowy Fundusz Ziemi
PGR	Państwowe Gospodarstwo Rolne
PKP	Polskie Koleje Państwowe
PKS	Państwowa Komunikacja Samochodowa
pkt	punkt
PKTS	Powiatowa Kolumna Transportu Sanitarnego
pl.	plac
POP	Podstawowa Organizacja Partyjna
por.	porównaj
pow.	powiat
ppor.	podporucznik
PPRB	Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane
Prez. GRN	Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej
Prez. MRN	Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
Prez. PRN	Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
Prez. WRN	Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
PRN	Powiatowa Rada Narodowa
prof.	profesor
PSPR	Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego
PSSE	Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna
PWSPUR	Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy Usług Rzemieślniczych
PZGS	Powiatowy Zarząd Gminnych Spółdzielni
PZPR	Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
PZU	Powszechny Zakład Ubezpieczeń

q	kwintal
r.	rok
red.	redaktor, redakcja
rodz.	rodzaj
RSO	Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza
s.	strona
SB	Służba Bezpieczeństwa
sygn.	sygnatura
szt.	sztuka
tel.	telefon
tj.	to jest
tow.	towarzysz
TWP	Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
tys	tysiąc
tzn.	to znaczy
UP	Urząd Pocztowy
ust.	ustęp
wg	według
WGKiM	Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
właśc.	właściwie
woj.	województwo
WPHS	Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego
WRN	Wojewódzka Rada Narodowa
zał.	załącznik
ZBKR	Zjednoczenie Budowy Kopalń Rud
ZG „Lubin”	Zakłady Górnicze „Lubin”
ZGHMN	Zjednoczenie Górniczo-Hutnicze Metali Nieżelaznych
ZHP	Związek Harcerstwa Polskiego
zł	złoty

 Muzeum Historyczne w Lubinie

 Instytut Śląski

Seria wydawnicza:

Lubin 1945–1990

Roczniki, czyli kroniki miasta, pod redakcją Roberta Raczyńskiego i Marka Zawadki

Wybór, wstęp, redakcja i opracowanie

dr Piotr Sroka

Recenzenci

dr hab. Tomasz Głowiński, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego

dr hab. Robert Skobelski, profesor Uniwersytetu Zielonogórskiego

Korekta

Maria Szwed

Projekt graficzny i skład

Jacek Świerad

Biblioteka Muzeum Historycznego w Lubinie – zeszyt 9

Wydawca

Muzeum Historyczne w Lubinie

Instytut Śląski

ISBN 978-83-66574-02-1

ISBN 978-83-7126-353-8

© Copyright by Muzeum Historyczne w Lubinie, 2020 i Instytut Śląski, 2020

Lubin–Opole 2020

Lubin 1960

ISBN 978-83-66574-02-1

ISBN 978-83-7126-353-8

LUBIN–OPOLE 2020